

Dziś w numerze:

- Radni chcą przetargu na halę sportową s. 2
- Głowieński ośrodek kultury na wakacje.... s. 6
- Komisja Rewizyjna skontroluje jednostki miejskie s. 27
- Nie koniec konfliktu o drogę..... s. 29



WIEŚCI

z Główna i Strykowa

Edycja wspólna z tygodnikiem Czwartek, 17 lipca 2003 r. Nakład 11.350 Cena 2,20 zł (w tym 7% VAT)
Nowy Łowiczanin Nr 29 (319), rok XIII ISSN 1641-6260 Index 363634 (dot. RUCH)



OKO W OKO Z PUTINEM

s. 16-17



Na razie ruch na skrzyżowaniu „czternastki” z ulicą Kopernika w Głownie jest umiarkowany.

Skrzyżowanie już przejezdne

Od czwartku 10 lipca do ruchu dopuszczone zostało skrzyżowanie modernizowanej trasy nr 14 z ulicami Kopernika, Wojska Polskiego i Rynekowskiego w Głownie. Tym samym przywrócony został obowiązujący przed remontem przejazd jednokierunkowy ulicami Kopernika i Wojska Polskiego oraz dwukierunkowy przejazd ul. Rynekowskiego. Na razie ruch na dopuszczonym do ruchu skrzyżowaniu jest umiarkowany. Sporo kierowców nadal chętnie się przyzwyczajają - kieruje się objazdem ul. Targową.

Wczoraj, 16 lipca, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych dokonała otwarcia ofert przetargowych na realizację remontu kolej-

nego skrzyżowania „czternastki” - tym razem z ul. Łowicką i Targową w Głownie. W ciągu najbliższych dni wyłoniona zostanie firma, która remontem tego skrzyżowania zajmie się w najbliższym czasie. Zgodnie z zapowiedziami dyrektor łódzkiego biura GDDK, Małgorzaty Jezierskiej, inwestycja zakończyć ma się jak najszybciej i w listopadzie kierowcy będą przejeżdżać trzy odnowione głowieńskie skrzyżowania. Jeszcze w tym miesiącu przewiduje się dopuszczenie do ruchu nowego głowieńskiego mostu na „czternastce”. Nie oznacza to jednak zakończenia prac w jego obrębie. Pozostaje jednak jeszcze budowa kładki dla pieszych.

(rpm)

Mleczarnia Głowno

Pocałowali klamkę

Trzydziestoosobowej grupie byłych pracowników upadłej Mleczarni Głowno Sp. z o.o. oraz burmistrzowi miasta Głowna Wojciechowi Brzeskiemu, próżno było czekać w miniony piątek, 11 lipca na syndyka masy upadłościowej wspomnianej spółki, Dariusza Boguszewskiego. Takiego scenariusza spodziewała się większość byłych pracowników, zgromadzonych pod zamkniętą na kłódkę bramą mleczarni.

Tego można było się spodziewać. To jawny przykład tego, że syndyk w ogóle się z nami nie liczy, że lekceważy nasze rozczepienia - wskazywali oburzeni postawą syndyka byli pracownicy głowieńskiej mleczarni.

Do zapowiadanej w poprzednim numerze „Wieści”, piątkowego spotkania - przypomnijmy - w sprawie zobowiązań finansowych upadłej spółki wobec jej byłych pracowników i miasta, miało dojść z inicjatywą jednej z pracownic - Bogusławy Habielskiej, o godzinie 15.00. Na spotkanie przybył burmistrz Głowna Wojciech Brzeski, stawali się również byli pracownicy. Zabrakło jednak osoby, która „sprawuje rządy” w głowieńskiej mleczarni tj. syndyka masy upadłościowej. Nie pojawił się on mimo blisko godzinnego nań oczekiwania.

Zamknięto nam bramę przed nosem. Ja tu codziennie przejeżdżam i ta brama jest zawsze otwarta. Dziś zamknięto ją przed nami specjalnie - wskazywali oburzeni byli pracownicy mleczarni.

Rozmawiałam z panem syndykiem i zapewnił, że termin spotkania zależy od pana burmistrza, że się do niego dostosuje - tłumaczyła swym kolegom i koleżankom organizatorka spotkania, Bogusława Habielska - Pan syndyk został poinformowany o spotkaniu i oto efekt...

Z ostatniego spotkania z syndykiem w kwietniu tego roku wyprosiła nas z zakładu policja. My chcemy naszych pieniędzy - mówili uczestnicy zebrania. Okazuje się, że o poczynaniach syndyka Boguszewskiego w głowieńskiej mleczarni, niewiele wie sędzia komisarz, którego ustanowiono w skierownicim sądzie.

dok. na str. 3

OPONY
✓ OSOBOWE
✓ DOSTAWCZE
✓ CIĘŻAROWE
✓ ROLNICZE

ALICJA
Kleber
Kormoran

95-016 GŁOWNO tel./fax (042) 719 00 99
ul. Sikorskiego 31 tel./dom. (042) 719 28 51
e-mail: alicjaopony@poczta.onet.pl

„WPADKA” NA OCZYSZCZALNI

Wydarzenia, jakie rozegrały się w miniony wtorek, 15 lipca na podgłowieńskim Sopolu przyrównać można do akcji rodem z filmu sensacyjnego. Policja, straż pożarna, brygada ratownictwa chemicznego, burmistrz Głowna Wojciech Brzeski, starosta zgierski Lesław Jarzębowski, dyrektor Miejskiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji Czesław Pełka - to tylko nieliczne osoby, jakie nad rzekę w pobliżu miejscowego młyna przyciągnęły około godziny 18.00 sygnały o skażeniu wody w przepływającej tędy Mrodzie.

Panikę rolników wzbudziły śnięte ryby i rzekomo padła krowa - choć potwierdzenia tego ostatniego wątku próżno szukaliśmy. Jak ustaliliśmy krowy nie padły, ale uległy zatruciu. Fakt ten potwierdza głowieńska policja. Ujawnienie śniętych ryb tymczasem potwierdza burmistrz Wojciech Brzeski oraz komendant głowieńskiego komisariatu, Roman Półbrat. Ten ostatni mówi o zabezpieczeniu kilku takich padłych ryb spośród kilku tysięcy, jakie tego dnia ujawniono na rozlewisku koło młyna na Sopolu, zaledwie 5 km od oczyszczalni w Głownie.

Z oficjalnych doniesień wynika, że przyczyną owego skażenia wód Mrogi miało być działanie pracownika oczyszczalni miejskiej w Głownie, który dokonał zrzutu ścieków do rzeki, albowiem chciał wydobyc z jednego ze zbiorników dokumenty, które do niego mu wpadły. Sprawa jest na tyle poważna, że trafiła do zgierskiej prokuratury. O ile okaże się, że w Mrodzie faktycznie doszło do skażenia, a jego przyczyną stało się działanie pracownika oczyszczalni, który spuścił zawartość jednego ze zbiorników bezpośrednio do rzeki, można spodziewać się stosownego aktu oskarżenia pod adresem osób odpowiedzialnych za skutki owego zdarzenia. Policja oraz służby Wojewódzkiej Inspekcji Ochrony Środowiska zabezpieczyły próbki wody z Mrogi i w dużej mierze od wyników ich badań zależeć będzie postawienie ewentualnych zarzutów.

Dyżur przewodniczącego Młynarczyka

W najbliższy wtorek, 22 lipca o godz. 11.00 na mieszkańców Głowna będzie oczekiwał w siedzibie Biura Rady Miejskiej w Głownie przy ul. Dworskiej 4, od godziny 11.00, przewodniczący Komisji Obywatelskiej, Dariusz Młynarczyk.

(rpm)

Na tym etapie postępowania, głowieńska policja zapowiada postawienie zarzutu pracownikowi oczyszczalni z art. 182 k.k. tj. za zanieczyszczenie wody substancją toksyczną, w wyniku czego doszło do zniszczenia w środowisku roślinnym lub zwierzęcym znacznych rozmiarów (chodzi o owe kilka tysięcy padłych ryb). To, czy substancja, jaka dostała się do Mrogi była w istocie toksyczna dowiodą wyniki badań próbek pobranej wody. Głowieńska policja zapowiada, że pracownik oczyszczalni odpowie za umyślne spowodowanie zatrucia środowiska, gdyż z racji zajmowanego stanowiska musiał być świadomy konsekwencji swego działania, za co grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Istnieje możliwość zmiany kwalifikacji czynu na etapie sprawy prowadzonej w prokuraturze w Zgierzu.

„Wieściom” udało się uzyskać wyjaśnienia na ten temat wtorkowego zajścia na oczyszczalni od głównego jego bohatera i sprawy całego zamieszania - Andrzeja Zielińskiego - doświadczonego mistrza, związanego z głowieńską oczyszczalnią od 9 już lat. W rozmowie z nami potwierdził on fakt dokonanej przez niego wtorkowego zrzutu oczyszczonych ścieków, aczkolwiek demantuje, jakoby był to niekontrolowany zrzut ścieków.

„Wieściom” udało się uzyskać wyjaśnienia na ten temat wtorkowego zajścia na oczyszczalni od głównego jego bohatera i sprawy całego zamieszania - Andrzeja Zielińskiego - doświadczonego mistrza, związanego z głowieńską oczyszczalnią od 9 już lat. W rozmowie z nami potwierdził on fakt dokonanej przez niego wtorkowego zrzutu oczyszczonych ścieków, aczkolwiek demantuje, jakoby był to niekontrolowany zrzut ścieków.

dok. na str. 6



Andrzej Zieliński pokazuje zawartość zbiornika, z którego we wtorek dokonał zrzutu do rzeki Mrogi. To nie są toksyczne ścieki - twierdzi.

Trudno wytrzymać na Targowej i Rudniczku

Pękające ściany domów, wibracje, hałas i bezsenne noce - to codzienność mieszkańców ul. Targowej w Głownie oraz pobliskiego Rudniczka i Lubiankowa. Twierdzą, że już mają jej dość i zapowiadają wystąpienia do sądu.

Od dłuższego już czasu sen z powiek spędza mieszkańcom ul. Targowej w Głownie oraz mieszkańcom pobliskiego Rudniczka i Lubiankowa, regularny transport samochodów ciężarowych kierowany z kopalni żwiru w Łyszkowicach, który odbywa się drogą powiatową relacji Targowa - Rudniczek - Lubianków - Łyszkowice.

To przechodzi ludzkie pojęcie, co tam się dzieje. Jak te ogromne, kilkunastotonowe samochody ze żwirowni w Łyszkowicach jadą jeden za drugim, to wszystko w domu aż się trzęsie. Niewiele kierowców przestrzega obowiązującego tu ograniczenia prędkości do 40 km/h. Drgania są tak silne, że nie sposób nie odczuć ich w domu - uskarża się jedna z mieszkanki Rudniczka. Jak w środ-

ku nocy, np. o 2, przejeżdża kawalkada 5-6 ciężarówek, to my wszyscy na trzy cztery mamy pobudkę - dodaje sąsiad. Pobocza się zarywają. Oprócz transportu ciężarowego ze żwirowni w Łyszkowicach, tam jeżdżą też autobusy na Skierniewice. Ludziom pękają ściany budynków. Pobocze jest wąskie. Małe samochody osobowe muszą zjeżdżać z drogi tym ciężarówkom, bo trudno się minąć - potwierdza uwagę mieszkańców Rudniczka, radna gminy z tego terenu Halina Kowalik. Sytuacja dobrze znana jest władzom gminy Głowno, władzom miasta Głowna, komendantowi głowieńskiego komisariatu policji, a ostatnio - także władzom powiatu, które są zarządcą wspomnianej drogi. Jesteśmy na etapie obserwowania samochodów firm, które tamteje przejeżdżają. Niewykluczone, że mieszkańcy, których nieruchomości ucierpiały z uwagi na drgania wywołane przez sunące tą drogą samochody ciężarowe, będą te firmy skarżyć do sądów za zniszczenia domów - mówi komendant Roman Półbrat.

dok. na str. 27

CHCĄ I JUŻ

Radni zażądali przetargu na halę sportową jeszcze w tym roku

Członkowie głowieniejskiej Rady Miejskiej 9 głosami poparcia przy dwóch głosach wstrzymujących, zobowiązali burmistrza Wojciecha Brzeskiego do ogłoszenia przetargu na projekt i wykonawstwo hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 2 jeszcze do końca tego roku. Argumentem przemawiającym za takim zobowiązaniem stał się fakt, że projekt hali jest dokumentem niezbędnym do występowania o pozabudżetowe środki finansowe na tę inwestycję.

Do większości radnych nie przemówiły wyjaśnienia burmistrza, że nie można ogłosić przetargu bez pieniędzy zarezerwowanych na ten cel w budżecie miejskim. A tych pieniędzy faktycznie w tegorocznej puli miejskiej - przynajmniej na razie - nie ma. Jestem za, ale tego przetargu nie możemy ogłosić, bo nie wiadomo, ile będziemy mieli pieniędzy. Najpierw skończmy budowę.

(chodzi o kolejny segment SP2, którego konstrukcja już powstała, a jego adaptację w stosunku do pierwotnego projektu wykonał już projektant całej nowej „Dwójki” Stanisław Wyżnikiewicz - przyp. red.) - apelował do radnych burmistrza.

Cel, jaki przyświecał wnioskodawcom ogłoszenia przetargu na projekt i wykonawstwo hali sportowej jeszcze do końca tego roku, przybliżył wiceprzewodniczący rady Andrzej Kotulski: *Chodzi nam o przetarg dwustopniowy, w którym ta firma, która wygra przetarg I stopnia na projekt, zajmie się również wykonawstwem tej inwestycji. Tym samym unikniemy projektów wizjonerskich - argumentował radny Kotulski. Z takim wizjonerskim niewątpliwie i niezwykle kosztownym - jak mógł przekonać się w minionej i obecnej kadencji budżet miejski - projektem mieliśmy już do czynienia przy okazji projektu nowej SP2 autorstwa wspo-*

mnianego Stanisława Wyżnikiewicza, który teraz za 30 tys. zł (z konieczności zastrzeżenia praw autorskich) sporządził adaptację jego pierwotnej wersji.

Chodzi o to, by ogłosić przetarg na projekt. Od chwili wykonania projektu w ciągu dwóch lat trzeba uruchomić budowę. W tym czasie możemy szukać środków - wskazywał na zasadność przyspieszenia procedury przetargowej przewodniczący Komisji Rozwoju Miasta, Andrzej Florczak.

Nie ma o czym dyskutować. Jestem nauczycielem wf. Nie mówię tu o hali widowiskowo-sportowej, ale o sali, gdzie będzie pełnowymiarowe boisko. My myślimy o hali i jesteśmy sto lat za Murzynami, a dookoła mają baseny - nie szczędziła słów goryczy przewodnicząca Komisji Oświaty, Anna Lewandowska. Nie ma tu osoby, która nie chciałaby hali sportowej - zapewniał burmistrz Brzeski, którego stanowisko co do zbyt szybkiej procedury przetargowej podzielił także radny Tadeusz Łukaszewski.

Jak burmistrz wymiennie z narzuconego mu przez radnych zobowiązania? Wiadomo, że koncepcja hali sportowej została już opracowana nieodpłatnie przez Stanisława Wyżnikiewicza. Od koncepcji do projektu jednak daleka jest droga, bo już wymagająca nakładów finansowych, droga. W ślad za tym - jak podkreślił burmistrz - należy spodziewać się również zaciągnięcia jeszcze w tym roku kredytu na około 2 mln zł.

(rpm)

Niebezpiecznie w Kadzielinie i Kamieniu

Zproponując ustawienie tablicy ostrzegającej przed wypadkami na odcinku trasy nr 14 pomiędzy Kamieniem a Kadzielinem w gminie Głowno, wystąpił w końcu czerwca do komendanta głowieniejskiego Komisariatu Policji, Romana Półbratka, radny gminny Adam Stopczyk. Wprawdzie na odcinku tym pojawiają się często patroli „drogówki”, ale natężenie ruchu samochodowego w tym rejonie jest tak duże, że nierzadko trudno przedostać się na drugą stronę jezdni. Niebezpiecznie jest także na zlokalizowanym w tym rejonie przejściu dla pieszych.

Komendant Półbratek przyznaje, że ruch samochodowy w rejonie Kadzielina i Kamienia wzrasta - wszak obie miejscowości położone są wzdłuż trasy relacji Łódź - Warszawa. Dotychczas lekarstwem na zbyt

mocno naciskających pedał gazu kierowców, było ustawianie w tym rejonie tzw. patroli kaskadowych, tj. dwóch - trzech radiowozów „drogówki” w odstępach kilkuset metrów. Na niektórych kierowców patroli te jednak nie robią większego wrażenia. Dowodem jest choćby kierowca, który za naruszenie zasad ruchu obowiązujących w tym rejonie zapłacił 1.500 tys. zł mandatu. Przekraczanie dozwolonej prędkości (do 70 km/h), wyprzedzanie na przejściu dla pieszych - to najczęstsze naruszenia przepisów ruchu w tym rejonie. Sposobem na zmuszenie kierowców do zdjęcia nogi z gazu mogą być wtopione w jezdnię pasy hamujące przedkość oraz dodatkowe oznakowanie neuralgicznego przejścia dla pieszych tablicą z sygnalizatorem świetlnym nad jezdnią.

(rpm)



To przejście dla pieszych jest wyjątkowo niebezpieczne.

Stryków

Nowy rower i butla tlenowa

Mimo deklarowanej przez burmistrza Strykowa, Henryka Kurczewskiego, nagrody w wysokości 1,5 tys. zł za pomoc w odnalezieniu skradzionego niedawno roweru wodnego ze strykowskiego zalewu, do dnia dzisiejszego miastu sprzętu tego nie udało się odzyskać. Przypomnijmy, że tej niewątpliwie przemyślanej kradzieży dokonano w nocy z 29 na 30 maja. Nieznany sprawca, a raczej sprawcy - bo do przenoszenia roweru potrzeba przynajmniej kilku osób, po przecięciu łańcucha, którym spętany był sprzęt pływający „kotwiczony” na środku kilku-

nastohektarowego zbiornika wodnego, wybrali na swą zdobycz rower wodny o wartości 4,5 tys. zł.

Rzecznik prasowy burmistrza Włodzimierz Długolecki już zapowiedział zakup nowego roweru, ma on trafić nad strykowską przystań za kilka dni. Przypomnijmy, że od początku sezonu nad miejscowym zalewem, wyremontowano pomost oraz wysypano świeży piasek na plaży. W planach pozostaje również zakup butli tlenowej, która pozostanie na wyposażeniu miejscowych ratowników.

(rpm)

Okradli plebanię

Coraz częściej słychać sygnały o kradzieżach na plebaniach czy z kościołów. Złodzieje bez skrupułów rabują nawet miejsca kultu religijnego. W nocy z 10 na 11 lipca nieznanymi sprawcami włamali się do domu gospodarczego na terenie plebanii rzymsko-katolickiej w Bratoszewicach przy ul. Staszica. Budynek ten usytuowany jest między cmentarzem a plebanią. Po wybiuciu szyby w oknie sprawcy skradli dwa piece gazowe o wartości 600 zł oraz dwie butle gazowe o wartości 200 zł. Przybyli na miejsce pies tropiący zgubił ślad złodziei przy drodze. Postępowanie prowadzi Komisariat Policji w Strykowie. Urzędujący w bratoszewickiej parafii ks. Zygmunt Kosowski podejrzewa, że do tego typu kradzieży zmuszają ciężkie warunki życia ludzi, ale przyczynia się do tego także degradacja moralna.

(eb)

Zamiast pożarów szerszenie

W ubiegłym tygodniu strażacy ze Strykowa nie odnotowali żadnego pożaru w rejonie Głowna i Strykowa. Zamiast nich pojawiły się częste wyjazdy związane z usuwaniem roi owadów. Aż cztery razy strażacy usuwali gniazda os i szerszeni w Głownie: 10 lipca z komórek gospodarczych na ul. Sienkiewicza i Sikorskiego, na drugi dzień na Pl. Wolności usunęli rój os z poddasza budynku mieszkalnego oraz na ul. Karasińskiej, gdzie szerszenie zagnieździły się w drewnianej altanie ogrodowej.

kronika policyjna

GŁOWNO I OKOLICE

■ 13 lipca do KP w Głownie wpłynęło zgłoszenie o tym, że w nocy z 12 na 13 lipca nieznanymi sprawcami włamali się do sklepu GS w Woli Zbrożkowej. Dostali się do środka wybijając dziurę w dachu. Skradli wyroby alkoholowe i tytoniowe oraz inne produkty na kwotę 1.144 zł.

■ 14 lipca głowieniejscy policjanci zatrzymali nietrzeźwego rowerzystę, 48-letni Jan B., mieszkaniec Ziewanicy miał 0,6 promila alkoholu w organizmie.

STRYKÓW I OKOLICE

■ 8 lipca, o godzinie 12.05, doszło do kolizji drogowej na skrzyżowaniu ulicy War-

Gmina Dmosin

Czy konieczne będzie stworzenie samorządowej służby zdrowia?

SP ZOZ w Brzezinach nie może pogodzić się utratą prawa własności do większych ośrodków zdrowia w Nagawkach i Kołacinie w gminie Dmosin. O ich utrzymanie toczył zacięty bój, wystawiając potężny oręż. Ośrodki te nie przynoszą strat, a jak naocznie widać SP ZOZ nie był za dobrym gospodarzem. Budynek służby zdrowia w Nagawkach i Kołacinie nie zmieniły wizerunku od kilkudziesięciu lat, podczas gdy brzeziński szpital zadziwia nowością rozwiązań technicznych i wyglądem zewnętrznym.

Wreszcie skomunalizowany

Przez 4 lata wójt gminy Dmosin, Danuta Supera oraz pracownicy Ośrodka Zdrowia w Nagawkach Jerzy i Maria Nowak starali się doprowadzić do komunalizacji budynku ośrodka. Udało się to na początku tego roku. Do 19 lutego 2003 roku ośrodek był własnością Skarbu Państwa, użytkowany przez SP ZOZ w Brzezinach. Zgodnie z obowiązującymi przepisami to właśnie brzeziński SP ZOZ, jako użytkownik mienia należącego do Skarbu Państwa miał prawo przejąć na własność ośrodek w Nagawkach, a nie

gmina Dmosin. Władze powiatu brzezińskiego przejęciem własności nie były zbyt zainteresowane, ponieważ nie chciały ponosić kosztów utrzymania budynku.

Historia powstania budynku ośrodka przemawiała za tym, żeby przeszedł on na własność gminy Dmosin. Pod koniec lat 60., kiedy to rolnicy nie byli jeszcze objęci ubezpieczeniem zdrowotnym, mieszkańcy gminy Dmosin postanowili wybudować własny ośrodek zdrowia. Dobrowolnie się opodatkowali. Z zebranych pieniędzy kupili działkę pod przyszły ośrodek, a następnie sami go wybudowali. W 1970 roku funkcjonowała już dmosińska Spółdzielnia Zdrowia, ale tylko przez kolejne dwa lata. W 1972 roku, w związku z objęciem rolników ubezpieczeniem zdrowotnym, w Nagawkach zaczął działać Ośrodek Zdrowia, a jego budynek przeszedł na własność Skarbu Państwa. Pod koniec lat 80. mieszkańcy gminy Dmosin dobowolowali 1/3 część budynku w obecnej postaci, zaś koszty materiałów pokryła gmina. W 1999 roku Jerzy i Maria Nowak wraz z wójtem gminy Danutą Superą podjęli pierwsze kroki zmierzające do komunalizacji budynku, który efektem była wydana 1 stycznia 2003 decyzja komunalizacyjna. dok. na str. 28



Różnice między starym a nowym piachem demonstruje Eligiusz Zieliński.

Świeży piasek nad „Mroźyczką”

Wczesnym rankiem 15 lipca na plaży nad zalewem „Mroźyczka” pojawił się spychacz z firmy Erbedim z Piotrkowa Trybunalskiego, aktualnie wykonującej prace remontowe na trasie nr 14. Na prośbę Urzędu Miejskiego w Głownie firma ta zgodziła się bezpłatnie użyć maszyny do zniwelowania terenu plaży. Na wyrównaną powierzchnię nawieziono czysty, żółty piasek. Pochodził on z tej samej plaży, tylko z miejsca oddalonego od brzegu zalewu o kilkadziesiąt metrów, z głębokości około 30 cm. Piasek wykopano dzięki koparce

użytej przez MZWiK, a przewieziono samochodem MZK. Świeży piasek rozsypano przy brzegu zalewu oraz na powstających dwóch boiskach do plażowej piłki siatkowej. *Spieszymy się, żeby zdążyć przed zaplanowanym na 17 lipca Turniejem Piłki Plażowej. Chcemy pokazać piękną głowieniejską plażę sędziom z Łódzkiego Związku Piłki Siatkowej - mówi Eligiusz Zieliński, pomysłodawca „odświeżenia” głowieniejskiej plaży, który zapowiada, że nie będzie to koniec zabiegów upiększających.*

(eb)

ciwległy pas ruchu i doprowadził do zderzenia bocznego z wyprzedzającym go autobusem PKS, marki Autosan, którym kierował Dariusz N., mieszkaniec Łodzi. W wyniku zderzenia w Autosanie powstały straty w wysokości 1.000 zł, zaś w samochodzie Daff - 10.000 zł. Sprawca kolizji na miejscu zdarzenia nie przyjął mandatu, w związku z czym do Sądu Grodzkiego w Zgierzu trafił wniosek o jego ukaranie.

■ 11 lipca, o godzinie 16.30, Leszek W. - mieszkaniec Łodzi, poinformował KP w Strykowie o tym, że w okresie od 6 do 11 lipca nieznanymi sprawcami dokonali kradzieży z włamaniem do jego domu letniskowego w miejscowości Osse w gminie Stryków. Sprawcy dostali się do domu po wyłamaniu drzwi. Skradli czajnik bezprzewodowy, namiot, przedsiodek do przyczepy campingowej oraz 30 kaset magnetofonowych. Łączna suma wyniosła 1.150 zł. Postępowanie prowadzi KP w Strykowie.

(eb)



Byli pracownicy mleczarni musieli zadowolić się rozmową z burmistrzem. Syndyk na spotkanie nie przybył.

dok. ze str. 1

POCAŁOWALI KLAMKĘ

Rozmawiałam z panią sędzią komisarz i powiedziała mi, że trudno jej się spotkać z p. Boguszeńskim. Jest zdziwiona, że od dwóch lat nic nie dostaliśmy - relacjonowała Bogusława Habielska wskazując, że idąc za radą sędziego komisarza, byli pracownicy mleczarni winni złożyć wniosek o zmianę syndyka. Poparcie takiego wniosku pracowników zapowiedział również wiceburmistrz Wojciech Brzeski - przedstawiciel wierzyciela, jakim jest wobec mleczarni miasto, któremu ta ostatnia zalega około 300 tys. zł: *Syndyk mówił mi, że chciał sprzedać to kilka razy, ale się nie udało. Dużo zależy od operatywności syndyka, a potwierdzeniem tego, że jego działanie jest niewłaściwe jest fakt, że go tu dziś nie ma - nie szczędził słów krytyki pod adresem syndyka burmistrz Brzeski. - W lutym 2002 r. miasto wpisało się na listę wierzytelności na kwotę 182 tys. zł. Przed miastem jesteście jednak państwo - tzn. pracownicy.*

Od czasu „objęcia władzy” syndyk jest zobowiązany do regulowania aktualnych płatności z tytułu podatku od nieruchomości na rzecz miasta. Tymczasem syndyk masy upadłościowej mleczarni - jak wynika z informacji burmistrza Brzeskiego - nie zapłacił miastu od czasu objęcia „rzędów” w tej firmie ani złotówki. *Syndyk mówi, że nie ma pieniędzy, że nie starcza nawet na jego utrzymanie - relacjonował stanowisko syndyka burmistrz Brzeski.*

Tu było co sprzedać. Tu się udało sprzedać bardzo dużo. Ja przepracowałam tu ponad 20 lat. Gdzie te pieniądze? - pytała jedna z byłych pracownic mleczarni. On sprzedaje te urzędnicy na siebie - ganili poczynania syndyka kolejni byli pracownicy mleczarni. - Tu potrzeba kontroli - wskazywali zdeterminowani sytuacją. W ich opinii rzeczą karygodną jest sam fakt zatrudnienia w upadłej spółce byłego - najpierw jej prezesa, a później jej likwidatora - Ryszarda Pietrzaka. Przecież to jest dodatkowy koszt. Dla nas pie-

niędzy nie ma, a wydaje się na pensje administracji. - podnoszono podczas piątkowego spotkania.

Mimo spartańskich warunków (na stojąco z kartką i długopisem w ręce), uczestnikom spotkania udało się opracować strategię działania na najbliższe tygodnie. Pierwszym działaniem ma być wizyta delegacji byłych pracowników Mleczarni u sędziego komisarza w Skierniewicach. Wsparcie swe zadeklarował w działaniach również burmistrz Brzeski. Celem ma być odwołanie aktualnego syndyka i powołanie nowego. O kolejnych krokach w sprawie „Więści” będą informować. Warto podkreślić, że byli pracownicy mleczarni mają do odebrania około 140 tys. zł. Mimo usilnych starań, do chwili zamykania tego numeru „Więści” z syndykiem mleczarni nie udało nam się skontaktować, a chcieliśmy zapytać m. in. o to, dlaczego nie spotkał się w piątek z wierzycielami oraz o to, czemu służyć ma dalsze zatrudnienie byłego likwidatora spółki. (rpm)

Potrzebny ratownik

Effektem kontroli zalewu „Mrożyczka” i przystani przeprowadzonej 4 lipca przez WOPR było zalecenie zatrudnienia przynajmniej jeszcze jednego ratownika wodnego. Obecnie na przystani zatrudnionych jest dwóch ratowników, którzy pełnią także obowiązki pracowników gospodarczych. Prezes zgierski - łączący WOPR z siedzibą w Ozorkowie, Stanisław Ochota w protokole pokontrolnym zapisał, że jeden ratownik na kąpielisku zalewu jest to ilość niezgodna z minimalnymi normami zatrudnienia. W pracy ratowników wymagana jest zmianowość. Jeden ratownik nie jest w stanie spędzić kilku godzin na wieżycze, podczas gdy drugi nadzoruje pomost przy przystani.

Optymalnym rozwiązaniem byłoby zatrudnienie dwóch dodatkowych ratowników. Wówczas zalew o 30-hektarowej powierzchni wody obsługiwałoby 4 ratowników. Jeden z nich mógłby zająć miej-

scę na wieżycze przy przystani, drugi przy kąpielisku, trzeci kontrolować teren z łódki pływającej po zalewie, zaś czwarty nadzorować kąpiących się w brodziku. Na to jednak MZK nie może sobie pozwolić ze względów finansowych. Obecnie zarządca przystani poszukuje ratownika, jednak chętni do pracy nad głowięńskim zalewem na razie się nie zgłaszają.

W zaleceniach pokontrolnych znalazł się także zapis o uzupełnieniu wyposażenia w sprzęt łączności (chodzi tu o krótkofalówkę), a także o motorówkę lub chociażby łódź z napędem silnikowym. Zatrudniony obecnie ratownik ma do dyspozycji tylko łódź wiosłową.

W ostatnim czasie MZK uzupełnił wyposażenie przystani o 5 kół ratunkowych, 2 boje, 2 bosaki, 2 sztormiaki i 4 kamizelki ratunkowe dla klientów przystani oraz 1 kamizelkę specjalistyczną dla ratownika.

(eb)



Dwaj ratownicy zatrudnieni dotychczas na przystani w nowym ekwipunku.

„Ogórkowy” sezon w Bronisławowie

W pierwszym miesiącu wakacji Ośrodek Upowszechniania Kultury w Bronisławowie opustoszał. Mimo że jest otwarty dla dzieci i młodzieży z terenu gminy Głowno, tylko pojedyncze osoby go odwiedzają. Na lipiec nie planowano tu zorganizowanych form wypoczynku czy większych atrakcji, gdyż jest to sezon urlopowy pracowników ośrodka. Jedyną atrakcją dla dzieci był wyjazd na basen do Skierniewic, który odbył się 9 lipca. Nie cieszył się on

jednak dużą popularnością - jak to często bywało - gdyż w tym roku gmina nie sfinansowała kosztu przejazdu i dzieci musiały ponieść pełną odpłatność, tj. 10 zł za osobę. Wzięło w nim udział 40 dzieci, podczas gdy np. w okresie ferii zimowych trzeba było podstawić dla chętnych drugi autokar. Specjalna oferta zajęć wakacyjnych zostanie ustalona dopiero na sierpień, a informacje o nich pojawią się pod koniec lipca. Opublikujemy ją na łamach „Więści”. (eb)

Brak atrakcji?

Głowięńskie dzieci i młodzież, a także ich rodzice narzekają na brak atrakcji, z których mogłyby skorzystać w okresie przerwy wakacyjnej - tak wynika z przeprowadzonej przez „Więści” ankiety wśród mieszkańców Głowna. Nie wszystkich satysfakcjonuje plaża nad zalewem i plac zabaw przy ul. Swoboda. Dla dzieci z Kopernika i Sikorskiego to zbyt daleko, aby mogły same się tam wybrać, a rodzice nie zawsze mają czas, by im towarzyszyć. Wielu głownian nie wie także, że zalew „Mrożyczka” jest już czysty i nie ma w nim bakterii salmonelli. „Więści” wprawdzie informowały o zniesieniu zakazu kąpieli, ale niedowiarków nie brakuje. Większość ankietowanych nie była również zorientowana w ofercie zajęć wakacyjnych zajęć przygotowanych przez MOK, o jej szczegółach można przeczytać w oddzielnej publikacji na stronie 6.

Renata Bium jeździ ze swoją córką raz lub dwa razy w tygodniu na basen do Brzezin. Narzeka na brak podobnego

w Głownie. Nie pozwala 9-letniej córce Malwinie kąpać się w głowięńskim zalewie, gdyż podejrzewa, że woda nie jest czysta. Państwo Blum planują krótki wyjazd na wczasy, ale nie są pewni czy na pewno uda im się wyjechać.

17-letnia Natalia Tymińska pojedzie na tygodniowy wypad z kolegami i koleżankami, prawdopodobnie nad morze albo w okolice Włocławka. *W naszym mieście kompletnie nie ma co robić. Na dyskoteki nie chodzę ze znajomymi, ponieważ jest tam nieciekawie. Jak jest słonecznie, można posiedzieć pod parasolami ustawionymi na cyplu zalewu, a wieczorami wyjść do pizzerii. Często chodzę do znajomych na Zabrzeżnię. Siedzimy albo na podwórku, albo w domu. W tym roku nie kąpałam się w zalewie, ponieważ brudna woda do tego nie zachęca. Młodsze rodzeństwo Natalii w wieku 7 i 8 lat pojedzie na wczasy z rodzicami.*

6-letnia Dominika Michalak spędza dużo czasu na placu zabaw nad zalewem. Nie kąpała się jednak w tym sezonie, bo boi się, że woda jest zanieczyszczona.

Kąpie się u mnie przed domem w dmuchanym basenie. Sporo czasu spędza u babci, bo może bawić się przed domem - mówi babcia Dominiki, Aleksandra Michalak. Tak jak pozostałe dzieci z blokowisk, często też hasa przed blokiem z koleżankami.



Plac zabaw przy ul. Swoboda przyciąga w wakacje sporą grupkę dzieci.

Cóż też miasto zaoferowało dzieciom i młodzieży? Nic, oprócz brudnego jeziora. Nie wiem nawet, czy na kąpielisku jest jakiś ratownik. Z tego co wiem, MOK nie urządza, więc większość dzieci płacze się przed blokami i na ulicach - mówi Janina Snużka. Pani Janina zasponsorowała swoim wnukom letnie wyjazdy: 19-letnia Iłona pojedzie nad morze, 14-letni Emil na obóz, a 12-letnia Justyna - na kolonie. Uważa, że siedząc całe dwa miesiące w Głownie, wakacje byłyby dla nich zmarnowane.

13-letni Bartek jak tylko jest ładna pogoda przychodzi nad zalew. Spędza tu niemal codziennie kilka godzin. Najczęściej kąpie się w wodzie. Gdy jest zimniej - gra w piłkę, albo korzysta z placu zabaw. Rzadko towarzyszą mu w tych wyprawach rodzice. *Mam nadzieję, że w przyszłym miesiącu przynajmniej będzie można pograć w ping-ponga w MOK - mówi Bartek.*

10-letnia Dagmara i 8-letnia Kasia pierwszą połowę lipca spędziły na placu zabaw nad zalewem. Niestety nie zawsze mogły się swobodnie bawić, ponieważ starsza młodzież często zajmuje huśtawki, a mniejsze dzieci nie mają śmiałości poprosić ich o zwolnienie sprzętu do zabawy. *Przez to, że plac zabaw zajmuje młodzież, koniki już nie mają głów, a jak dalej tak będzie, to pod koniec wakacji plac zabaw będzie wymagał generalnego remontu - mówi babcia dziewczynek, Zofia Skoneczna. W tym tygodniu Kasia i Dagmara wyjechały na wczasy z rodzicami do Krynicy Morskiej. Z tego powodu zrezygnowały z udziału w warsztatach tanecznych organizowanych od 14 lipca w Szkole Podstawowej nr 1. Opiekującą się nimi dotychczas babcia nie pozwalała na kąpiele w zalewie z obawy przed bakteriami salmonelli. Tych ostatnich w zalewie nie ma - taka jest opinia zgierskiego Sanepidu.* (eb)

WARSZTATY TANECZNE W „JEDYNCE”

Od wtorku, 15 lipca, w Szkole Podstawowej nr 1 o godz. 9.30 ruszyły pierwsze w Głownie warsztaty taneczne dla dzieci, młodzieży i dorosłych, organizowane przez tancerkę warszawskiego klubu tańca „Stodoła”, a jednocześnie - zawodniczkę fitnessu amatorskiego, 19-letnią Patrycję Łuczywek. *Przyjechałam do Głowna na wakacje do babci i postanowiłam ten czas wykorzystać na zorganizowanie takich właśnie warsztatów tanecznych. Dla mnie są one przedsmakiem tego, z czym wiąże się przyszłość. Chciałabym założyć własną szkołę tańca latino - zdradziła „Więściom” swoje plany Patrycja, która w tym roku zdała maturę i niebawem myśleć będzie o dalszym kształceniu. To ostatnie wiąże z tańcem. Niewykluczone, że jeszcze w tym roku rozpocznie naukę w jednej z francuskich szkół tańca. Patrycja uprawia taniec towarzyski od 10 lat, od trzech lat natomiast trenuje fitness - jak mówi - amatorsko, dla podtrzymania kondycji. Na swoim koncie ma poważne osiągnięcia. Dwa lata temu zdobyła mistrzostwo Łodzi w tańcach towarzyskich, natomiast w tym roku - Puchar Okręgu Warszawskiego w Tańcach Latynoskich.*

Warsztaty organizowane w „Jedynce”, obejmują wszystkie style taneczne oraz ele-



Na pierwszym planie organizatorka warsztatów tanecznych w „Jedynce”, Patrycja Łuczywek - tancerka warszawskiego klubu „Stodoła”.

menty fitnessu, tj.: hip-hop, disco, latino oraz blok z elementami aerobiku - shape, tbc i stretching. Zajęcia warsztatowe będą w „Jedynce” prowadzone codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) od 25 lipca w godzinach od 9.30 do 11.30. Zapisy chętnych

przyjmowane są nadal pod nr tel. kom. 0-501-705-078. Można również zgłosić się do udziału w warsztatach osobiście, przechodząc na kolejne zajęcia. Odpłatność za udział w dwutygodniowych warsztatach to 25 zł od osoby. (rpm)

Gmina Dmosin

Opóźnienia w budowie dróg

W maju miały być zakończone prace związane z przygotowaniem map do celów projektowych i prawnych niezbędne do rozpoczęcia budowy dwóch dróg w gminie Dmosin. Dwa rodzaje map wykonuje nadal firma „Geototal” z Kolużek. „Geototal” za mapkę w wydzieleniu pasa drogi z jednej strony pobierze opłatę w wysokości 24.500 zł, za mapkę z wydzieleniem pasa drogi z dwóch stron - 27.500 zł, zaś za mapkę do celów projektowych - 988,12 zł za 1 km drogi. Zasadniczo mapy zostaną wykonane z wydzieleniem pasa drogi z jednej strony, ale na pewnych odcinkach dróg - w pobliżu, których są zabudowania - konieczne będzie wydzielenie pasa po obu stronach jezdni. Na wykonanie dokumentacji niezbędnej do położenia nawierzchni bitumicznej gmina zarezerwowała w budżecie na ten rok: na drogę Kołacinek - Koziółki - 30.000 zł, na drogę Kraszew - Nadolna Kolonia - 20.000 zł.

Termin zakończenia prac, czyli stworzenia dokumentacji dla 5,5-kilometrowej drogi Kołacinek - Koziółki i 3,5-kilometrowej drogi Kraszew - Nadolna Kolonia, przesunięto na koniec lipca. Powód opóźnienia? Niektóre osoby mieszkające przy mającej powstać drodze Koziółki - Kołacinek nie zgodziły się bezpłatnie przekazać gruntu pod jej budowę. Nie wiadomo jeszcze, czy drogi te wejdą do planu budowy w przyszłym roku. Dopiero po włączeniu się w negocjacje między urzęd-

nikami a mieszkańcami, Społecznego Komitetu Budowy Drogi z Kołacinka, oporni mieszkańcy zgodzili się przekazać nieodpłatnie grunt. Kilka dni temu zakończyła się procedura podpisywania aktów notarialnych o bezpłatnym przekazaniu ziemi na rzecz gminy. Podobnych trudności nie było w przypadku drogi Kraszew - Nadolna Kolonia.

Przesunięcie terminu oddania map projektowych spowoduje konieczność przesunięcia terminu wykonania dokumentacji technicznej, który pierwotnie ustalony był na 31 lipca. 13 czerwca zostali wyłonieni jego wykonawcy. Projekt techniczny drogi Koziółki - Kołacinek wykona Janusz Strugiński za 3.160 zł za km, zaś drogi Kraszew - Nadolna Kolonia - Grażyna Kaczor za 5.400 zł za km. Różnica w cenie wynika z różnych uzgodnień wymaganych przy tworzeniu projektu technicznego, związanych z tym, że droga Koziółki - Kołacinek włączona będzie do jednej drogi wojewódzkiej, zaś droga Kraszew - Nadolna Kolonia - do dwóch. Projektanci, aby rozpocząć prace muszą mieć do dyspozycji mapy projektowe. Wójt gminy Dmosin Danuta Supera liczy na to, że projekty będą gotowe w połowie sierpnia, gdyż gmina będzie chciała wystąpić o dofinansowanie budowy obu dróg z drugiej transzy środków z programu SAPARD, która może być lada chwila uruchomiona. (eb)

Badanie gleb na koszt własny, wapnowanie - z dotacją

Gmina Dmosin na wniosek rolników zamierzała dofinansować koszty badania gleby pod względem kwasowości, ale Regionalna Izba Obrachunkowa sprzeciwiła się takiemu projektowi, gdyż gmina nie może dofinansować osób indywidualnych ani wybranej grupy mieszkańców. Jedną próbą do tego badania kosztuje 8,70 zł, aby badanie było miarodajne w jednym gospodarstwie, należy wykonać przynajmniej trzy takie próby. Ponieważ pieniądze na ten cel nie zostały ujęte w budżecie gminy, rolnicy będą

zmuszeni wykonać je na koszt własny. Z kolei w styczniu przyszłego roku gmina zamierza wystąpić o dotację na wapnowanie gleb. Ewentualne dotacje będzie mogła przekazać tylko tym rolnikom, którzy mają aktualne badanie gleby na kwasowość. Dlatego apeluje do rolników o wykonanie tychże badań na koszt własny. Gmina będzie pośredniczyć w nawiązaniu kontaktu ze stacją chemiczną. Wartość badania w jednym gospodarstwie wyniesie szacunkowo 26 zł. (eb)

Rodzice sfinansowali połowę remontu szkoły

W czerwcu rodzice uczniów uczących się w Woli Cyrusowej sfinansowali połowę remontu szkoły i wykonali wszystkie prace z nim związane. Gmina przeznaczyła na ten cel 6.689 zł, za które kupiono farby do pomalowania wszystkich pomieszczeń, wykładziny podłogowe oraz dwa nowe piece kaflowe. Rodzice zaś z własnych oszczędności przekształcili pomieszczenie magazynowe w toalety, gdyż wcześniej w szkole były tylko umywalki. Wkład rodziców w remont szkoły wyniósł prawie tyle co gminy, bo około 6.000 zł. (eb)

Jednak spadek bezrobocia

Powiatowy Urząd Pracy w Zgierzu kolejny już miesiąc notuje nieznaczny spadek bezrobocia. Pod koniec czerwca liczba bezrobotnych spadła tu poniżej 16 tysięcy, a to o 107 osób mniej niż miesiąc wcześniej. Najlepiej statystyki prezentują się w samej stolicy powiatu. Według nich w czerwcu wyrejestrowano tu o 98 osób więcej niż zarejestrowano. W Głownie z grupy bezrobotnych wyeliminowano 35 osób. (rpm)

Z emerytami do Ciechocinka

26 lipca Związek Emerytów i Rencistów „Solidarność” Głowno organizuje wycieczkę do Ciechocinka. W programie przewiduje się zwiedzanie parku i łąki. Wszyscy zainteresowani wyjazdem mogą kontaktować się z biurem związku przy ul. Łowickiej 74 pod nr tel. 719 - 15 - 19 we wtorki i piątki w godzinach od 10.00 do 12.00. Uczestnicy wyprawy wyjadą spod siedziby „Solidarności” przy Łowickiej 74 o godz. 6.00. (rpm)

Wypożyczalnia strojów karnawałowych

W nadchodzącym roku szkolnym w Szkole Podstawowej w Dmosinie będzie funkcjonowała wypożyczalnia strojów karnawałowych dla dzieci. Na ich zakup szkoła przeznaczyła 2.800 zł ze środków pochodzących z komitetu rodzicielskiego. Mają być one zakupione na przełomie lipca i sierpnia. Na początku roku zaś ustalone zostaną zasady korzystania z wypożyczalni. (eb)

Miasto oczekuje na kandydatów na ławników

Urząd Miejski w Głownie oczekuje na zgłoszenia kandydatów na ławników sądowych na kadencję 2004/2007. Kandydatów zgłaszać mogą do końca lipca prezesi sądów, zakłady pracy, związki zawodowe, organizacje i stowarzyszenia oraz grupy przynajmniej 25 mieszkańców. Zainteresowani winni pobrać z urzędu specjalne formularze zgłoszeniowe. Są one dostępne w referacie organizacyjno-administracyjnym głowieńskiego urzędu przy ul. Młynarskiej. Głowno dysponuje 14 miejscami ławników. Pięć z nich dotyczy ławników do Sądu Okręgowego

w Łodzi, natomiast 9 - ławników Sądu Rejonowego w Zgierzu.

Dodajmy, że ławnikiem może być osoba, która ukończyła 30. rok życia i nie przekroczyła 65 lat. Ławnikami nie mogą być osoby związane z sądownictwem, prokuraturą, ponadto policjanci, duchowni, funkcjonariusze służby więziennej. Wyboru ławników spośród zgłoszonych do końca lipca kandydatów, dokona Rada Miejska w Głownie. Kandydatami na ławników z terenu miasta Głowna mogą być wyłącznie osoby zamieszkałe na tym terenie. (rpm)

Wymiana pokoleń w lesie

Do redakcji „Więści” zadzwoniła zaniepokojona wycinką drzew w pobliskim lesie mieszkanka ul. Moczydła w Głownie. *Od 2 miesięcy wycinane są drzewa na Zabrzeźni. Nie jest to wycinka pielęgnacyjna, ponieważ powalone przez wichury drzewa nie zostały wycięte. Pozostały duże, świeżące pustką polany. Ktoś prowadzi w naszych lasach gospodarkę rabunkową, na wzór dawnej radzieckiej, czy niemieckiej, jak miała miejsce w Polsce za okupacji. Złodzieje wycinają drzewa przez całą zimę, a teraz jeszcze to - stawała w obronie głowieńskiej zieleni mieszkanka Moczydła.*

Nie jest aż tak źle. To nie okupanci szabrują las, tylko Nadleśnictwo Grotniki prowadzi wycinkę zgodnie z planem zarządzania lasu. Proces przebudowy drzewostanu w Zabrzeźniańskim lesie został zapoczątkowany blisko 10 lat

temu. Od około 2 miesięcy wycinane są stare drzewa, aby stworzyć warunki do rozwoju młodych. Usunięcie starego drzewostanu odsłoniło gniazda dębów i bukowe, czyli młode drzewa sadzone tam systematycznie od 10 lat. Odsłaniane są także naloty dębów, czyli młode dęby, pochodzące z naturalnego wysiewu. *Wycinane są stare drzewa w większości zachubione i dotknięte zgnilizną wewnętrzną. Muszą już ustąpić miejsca nowemu pokoleniu. Pozyskane w ten sposób drewno nie jest dobrej jakości - wyjaśnia nadleśniczy Jarosław Zajac. Wycinka potrwa jeszcze około miesiąca, następnie leśnicy przygotują ziemię pod orkę. Na przyszły rok zaplanowano tu kolejne nasadzenia. W gniazdach sadzone będą dęby i buki, zaś na powierzchniach otwartych - sosny i modrzewie.* (eb)



Nadleśnictwo Grotniki wycięło stare drzewa tworząc kilka polan. Prace potrwać tam jeszcze miesiąc. Może w tym czasie zostaną uprzątnięte drobne gałęzie utrudniające spacerów.

Wygodą dla dyrektora czy rolników?

Rolnicy z gmin Głowno i Stryków narzekają, że oddział powiatowy IACS - agendy unijnej w sprawie dopłat do jednego hektara i dopłat do mleka, utworzony w ramach Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa powstał nie w siedzibie powiatu, czyli w Zgierzu, ale - aż w Aleksandrowie Łódzkim. Rolnicy wskazują na poważne utrudnienia związane z dojazdem do wspomnianej agendy. Rzecz może wydawać się o tyle kontrowersyjna, że jedyną częścią rolniczą powiatu zgierskiego są właśnie gminy Głowno i Stryków. Aleksandrów Łódzki - co potwierdził w swej opinii również starosta zgierski Lesław Jarzębowski - to tereny podmiejskie o charakterze letniskowym. Czylim interesem zatem kierowała się agencja lokalizując IACS przy-

pisany do powiatu zgierskiego w Aleksandrowie Łódzkim? - pytają rolnicy. Na pewno nie wygodą samych rolników. Spekulować można, że niemałe znaczenie dla takiej właśnie lokalizacji ma fakt, iż szefową owej agendy jest była wicestarosta, radna powiatu zgierskiego Jolanta Nejman - notabene związana właśnie z Aleksandrowem Łódzkim. *Też jest stem zdania, że lepiej byłoby gdyby siedziba agendy była w stolicy powiatu, w Zgierzu, ale pani Nejman twierdzi, że rolnicy nie muszą do siedziby w Aleksandrowie przyjeżdżać osobiście. Wnioski mogą kierować doń pocztą - tłumaczy zastępczyni starosta Jarzębowski. Jedno trzeba przyznać - tłoku w tej agencji nie będzie...* (rpm)

PROBLEMY PRZY BUDOWIE WODOCIĄGÓW

Krótkotrwały efekt dają rozmowy władz gminy Dmosin z wykonawcą przebudowy wodociągu w Dmosinie - lubelską firmą „Agena”. Tempo prac nadal jest niezadowalające i zachodzą obawy, że nie zostanie dochowany termin zakończenia inwestycji, który został wyznaczony na 30 października tego roku. Inwestycja rozpoczęła się w roku ubiegłym, i już wówczas dało się zauważyć brak należytego tempa prac. W ubiegłym roku „Agena” miała wykonać prace na kwotę 200.000 zł, a wykonała je tylko na sumę na 140.000 zł. Nie pomogło nawet to, że od świąt Wielkanocnych na placu budowy pracują dwie, a nie - jak dotychczas jedna - ekipy remontowo - budowlane. *Wzywamy dyrektora tej firmy na rozmowę do urzędu. Po takim zdyscyplinowaniu jest dobrze, ale tylko przez tydzień - załamuje ręce wójt gminy Dmosin Danuta Supera. Często dochodzi też do awarii w dostawie wody, kiedy to stare azbestowe rury pękają przy ich wymianie. Przyczyna awarii nie leży co prawda po stronie wykonawcy, ale gmina ma zastrzeżenia co do szybkości i sprawności ich usuwania. W ubiegłym tygodniu wozy strażackie musiały przez cały dzień dowozić wodę m. in. do Szczecina, mimo, że firma „Agena” zobowiązała się, że usunie skutki awarii w ciągu godziny. Wójt Supera na sesji 8 lipca poddała pod rozważenie radnym możliwość odstąpienia od umowy z „Ageną” i zatrudnienie nowego wykonawcy. Do tematu powrócą na następnej, zapowiadanej na sierpień, sesji.*



Azbestowe rury wodociągu w Dmosinie wymieniane są w żółwym tempie.

dociągu w Koziołkach, która została zakończona kilka dni przed wyznaczonym na 15 lipca terminem. Zakład Usług Produkcyjno - Usługowo - Handlowych „Sierakowice Prawe” w ciągu miesiąca uporał się z wybudowaniem ponad 5 km wodociągu wraz z 19 przyłączami o długości 706 m. Jednak i w tym wypadku gmina nie uniknęła problemów, choć nieco innej natury. Pięciu mieszkańców Koziołek nie uregulowało płatności za wybudowanie przyłączy do wodociągu. Od dwóch lat mogli do urzędu gminy wpłacać pieniądze, które stanowią ich udział w finansowaniu budowy wodociągu dla swojej wsi. Zgodnie z zasadą stosowaną w tej gminie przy budowie wodociągów udział mieszkańców wynosi 1.200 zł. Do chwili obecnej wpłynęło 16.500 zł, a powinno 22.800 zł od 19 przyszłych odbiorców wody. W całości udział w kosztach budowy wodo-

ciągu uiszczyło 14 osób. Cała suma powinna wpłynąć na konto przed rozpoczęciem inwestycji, czyli do końca maja. Wójt gminy Danuta Supera rozważała nawet możliwość zmniejszenia zakresu prac o owe 5 przyłączy, jednak w związku z tym, że jest to inwestycja współfinansowana z SAPARD, jej zakres musi być w pełni wykonany. Dlatego też mieszkańcy, którzy nie opłacili udziału, nie będą mogli korzystać z wody, mimo że przyłącza do nich zostały pobudowane, dopóki nie uregulują należności. Nie jest to jednak jedyny udział mieszkańców w finansowaniu budowy wodociągu. Odbiorcy zapłacą także - mogą to uczynić w późniejszym terminie - za wodomierz oraz wykonanie przyłącza do 30 metrów. Gmina sfinansowała budowę sieci wodociągu oraz koszt wykonania przyłącza powyżej owych 30 metrów. (eb)

Kto nie zapłacił, temu woda nie popłynie

W przeciwieństwie do tej inwestycji bardzo sprawnie przebiegła budowa wo-



Na właścicieli czeka jeszcze dziewięć mieszkań tego bloku.

Na razie po starej cenie

Walne zgromadzenie przedstawicieli członków głowieńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej 27 czerwca postanowiło utrzymać jeszcze przez pewien czas dotychczasową cenę wolnych mieszkań w bloku nr 19 na osiedlu Kopernika. Przypomnijmy, że Zarząd Spółdzielni zaproponował dwa rozwiązania: przeznaczenie wolnych mieszkań pod wynajem w zamian za kaucję i drugie - obniżkę dotychczasowej ceny wspomnianych lokali mieszkalnych. Z uwagi na fakt, że w ostatnim czasie spółdzielnia udało się sprzedać jedno z 10 wolnych mieszkań w bloku nr 19, przedstawiciele

członków spółdzielni postanowili utrzymać istniejący stan rzeczy jeszcze przez pewien czas. Tym samym osoby zainteresowane nabyciem mieszkań w „dzielnicy” będą musiały zapłacić za nie po starej cenie tj. 1.630 zł/m².

Przypomnijmy tylko, że ewentualny wynajem wolnych mieszkań zmuszałby spółdzielnię do zainwestowania w ich standardowe wyposażenie (zlewy, szafki) około 80 tys. zł. Aktualnie w bloku nr 19 jest 9 wolnych mieszkań, po 53,2 m² każde, a zatem za każde zapłacić należy 86.716 zł.

(rpm)

OSP Kraszew najlepsza w powiecie

Zawody Powiatowe drużyn OSP z terenu powiatu brzezińskiego odbywają się raz na dwa lata. W tym roku rozegrano je 29 czerwca w Brzezinach. Gminę Dmosin reprezentowały trzy jednostki: OSP Kraszew, która zwyciężyła tegoroczne zawody gminne, OSP Wola Cynusowa, która zajęła w tym roku II miejsce i OSP Lubowidza - ubiegłoroczny zwycięzca zawodów gminnych. Rozegrano na nich dwie konkurencje: tzw. bojówkę, czyli podawanie wody do celu oraz sztafetę, czyli bieg z wężem przez przeszkody (równoważnię i ścianę).

Puchar za zajęcie I miejsca wywalczyła drużyna OSP Kraszew pod dowództwem Ryszarda Jateczyka. OSP z Woli Cynusowej zajęła VI miejsce, zaś OSP Lubowidza - XI. Jednostka z Kraszewa będzie reprezentowała powiat brzeziński na zawodach wojewódzkich, które odbędą się we wrześniu. (eb)

Okna Peteckiego w głowieńskim gimnazjum

Niebawem rozpoczną się prace przy wymianie okien w głowieńskim gimnazjum. Nowe okna w PCV przywiezie i zamontuje w budynku dydaktycznym oraz sali gimnastycznej szkoły, wyłoniona w drodze przetargu firma PETECKI. Miasto zapłaci za nie 120 tys. zł. Prace zakończone zostaną do końca sierpnia. (rpm)

Wola Zbrożkowa jeszcze poczeka

Problem pogorszenia się stanu wody pitnej w dwóch wsiach w gminie Głowno: Woli Zbrożkowej oraz Władysławowie Bielawskim, pojawił się już prawie rok temu. Wsie te zasilane są wodociągiem z Boczek Domaradzkich. Hydrofornia ta, pochodząca z końca lat 70., wymaga remontu, ale gminy Głowno na niego nie stać. Na razie zdecydowano się prowizorycznie rozwiązać problem.

We wrześniu ubiegłego roku gmina Głowno zwróciła się do miasta z wnioskiem o zgodę na podłączenie dwóch wsi do wodociągu miejskiego w ulicy Wiśniowej. Przyłącze zostałyby zamontowane na wysokości kapliczki na zakręcie drogi z Głowna do Woli Zbrożkowej. Część gminy Głowno i tak jest już zaopatrywana w wodę z miejskiego wodociągu, m. in. Ostrołęka, Kamień, Kadzielin, Ziewanice, Bronisławów, Karasica. Władze poprzedniej kadencji długo zwlekały z udzieleniem odpowiedzi. Miasto dopiero na początku tego roku wyraziło zgodę na wspomniane podłączenie. Pojawił się jednak kolejny problem. Tym razem zgody

na przejście wodociągu przez prywatne grunty rolne nie wyraziło dwóch mieszkańców ul. Bielawskiej i Woli Zbrożkowej. W związku z tym o 4.000 zł wzrosnie koszt podłączenia, gdyż konieczne będzie pociągnięcie go w dwóch miejscach pod drogą powiatową z Głowna do Woli Zbrożkowej. Obecnie gmina oczekuje na pozwolenie na budowę, wniosek w tej sprawie złożony został w Starostwie Powiatowym w Zgierzu. Po spełnieniu wymogów formalnych i zachowaniu przewidzianych w nich terminów przewiduje się, że przyłącze zostanie wykonane na przełomie sierpnia i września.

Aby Wola Zbrożkowa i Władysławów Bielawski także mogły korzystać z „miejskiej” wody, potrzebne jest wykonanie przyłącza, zainstalowanie wodomierza oraz doprowadzenie około 40 metrów wodociągu. Inwestycja ta będzie kosztowała gminę około 11.000 zł, a nie jak pierwotnie zakładano 7.000 zł. W drodze składania ofert zostanie wyłoniony jej wykonawca. Gmina przewiduje, że samo podłączenie około 100 odbiorców potrwa 2-3 dni. (eb)



Na ławeczce w cieniu wierzby... Powodzeniem cieszą się nowe ławeczki rozstawione wokół placu zabaw dla dzieci, powstałego na zlecenie miasta przy ul. Swoboda. Podczas gdy pociechy baraszkują na drewnianej konstrukcji czy huśtawkach, rodzice mogą oddać się lekturze w cieniu pobliskiej wierzby. Ławki zakupił na zlecenie miasta Miejski Zakład Komunalny. Są one identyczne jak te w parku miejskim i jest ich 14. (rpm)

Gmina Dmosin

Woda droższa o 20 groszy

Radni gminy Dmosin jednogłośnie podjęli uchwałę w sprawie opłat za wodę pobieraną z wodociągów gminnych. Żaden z nich nie oponował przeciwko podwyżce cen wody. Aktualnie w gminie Dmosin trwają prace związane z unowocześnianiem wodociągu w Dmosinie. Wymieniane są stare rury azbestowe oraz zakończona została już budowa nowego

wodociągu w Kołacinku z 19 przyłączami. Te dwie inwestycje na pewno podniosą standard i dostępność do wody w gminie. Od 22 lipca metr sześcienny wody kosztować będzie mieszkańców gminy 1,40 zł zaś odbiorców spoza gminy (m. in. z gminy Rogów) - 1,60 zł. Dotychczas ceny te były o 0,20 zł niższe i wynosiły odpowiednio: 1,20 zł i 1,40 zł.

FABRYKA OKIEN
 Łowicz, ul. Kaliska 103,
 tel. (046) 837 32 79
 fax 837 47 98
 sib@winkhaus.com.pl; http://www.sib.winkhaus.pl

SIB ŁOWICZ

SUPER CENY OKIEN I MONTAŻU

OKNA

3-komorowy SOFTLINE
 4-komorowy TOPLINE

- Szyba k=1,1 z ciepłą ramką
- Okucia Winkhaus
- Mikrowentylacja gratis
- Wzmocnienia ocynkowane w ramie, skrzydle, słupku
- Bezpłatne pomiary i transport okien do Klienta
- Profesjonalny montaż

CIĘPŁA RAMKA BEZ DOPŁATY

1765	722,-	1165	451,-	1435	550,-
------	-------	------	-------	------	-------

CENY NETTO

W JEDNOŚCI SIŁA

Sadownicy zachęcali do członkostwa w związkach branżowych

T trzech członków rogowskiego oddziału Związku Sadowników RP: Ryszard Kaźmierczak, Jarosław Pawlak (mieszkaniec gminy Dmosin) oraz Paweł Majewski, gościli na sesji Rady Gminy Dmosin, 8 lipca, by zapoznać radnych z formą prowadzonej przez nich działalności. Jest to nowa organizacja, konkurencyjna dla Związku Sadowników Polskich. Oddział w Rogowie zrzesza sadowników z 8 gmin wśród nich: z gminy Dmosin, Głowno i Domaniewice. Liczy około 100 członków.

18 sadowników z gminy Dmosin przystąpiło do związku w grudniu ubiegłego roku. Prezes oddziału Ryszard Kaźmierczak zachęcał dmosińskich radnych i sołtysów do przystąpienia do tego związku. Nie omieszkał przy okazji pochwalić się osiągnięciami ZS RP, jak choćby ubiegłoroczną blokadą skierniewickiego Horteksu, która przyczyniła się do utrzymania dobrej ceny na skupowane tam owoce. *Namawiamy sadowników do zrzeszenia się w związku zgodnie z popularnym powiedzeniem - w jedności siła. Będąc w grupie, możemy wywierać*



Jarosław Pawlak pochwalił się na sesji Rady Gminy Dmosin, 8 lipca pucharem, jaki jego oddział zdobył na zawodach związkowych.

wpływ na zakłady przetwórstwa owoców. Powstrzymując się z dostawami owoców na jesieni możemy wynegocjować lepsze ceny. To, że obecnie skup wiśni utrzymuje się na wysokim poziomie 2 zł/kg to nasza zasługa. Cenę tę negocjowaliśmy w marcu - chwalił się Ryszard Kaźmierczak.

10 lipca przedstawiciele związku będą negocjować ceny jabłek z głównymi ich odbiorcami przemysłowymi. Na razie cena minimalna skupu ustalona jest na 0,22 zł/kg i jak zapewnił prezes Kaźmierczak - niższa nie będzie. Związek usiłuje wynegocjować zaś wyższą cenę, 0,30 zł/kg oraz będzie usiłował przekonać odbiorców, aby dostawy minimalne wynosiły 3 tony, a nie 5 ton, jak jest obecnie.

Prezes Kaźmierczak zachęcał także do powstrzymania się na początku ze sprzedażą jabłek, bo to doskonała okazja do podwyższenia ceny owoców. Z uwagi na to, że moc przerobowa zakładów przetwórczych jest wysoka i nie mogą one czekać w nieskończoność na dostawy owoców, gdy tych zabraknie, muszą sadownicy zachęcić do dostaw podnosząc cenę. Podkreślano również pominięcie sadowników przy ustalaniu warunków akcesji Polski do UE. Według oceny członków ZS RP powodem takiego stanu jest właśnie brak silnego związku branżowego sadowników, a funkcjonujące grupy producenckie mają przede wszystkim charakter organizacji handlowych, a nie branżowych. (eb)



Kierowcy jadący prosto w kierunku Bronisławowa, nawet dojeżdżając do środka jezdni nie mogą zobaczyć, czy z prawej strony nadjeżdża samochód. Na tym zakręcie wielokrotnie już dochodziło do kolizji i poważnych wypadków.

Wyciąć niebezpieczne krzaki

O wycięciu krzaków rosnących pomiędzy drzewami w lesie w pobliżu blisko 90-stopniowego zakrętu drogi powiatowej prowadzącej z Głowna w kierunku Kamkowa, a konkretnie w pobliżu skrzyżowania tejże drogi z drogą prowadzącą do Bronisławowa i Domaradzyna, wniosła w końcu czerwca do starosty zgierskiego Lesława Jarzębowski, radna gminy Głowno, Daniela Dróżka. Jadąc od Głowna z prawej strony są zarośla i nie widać czy coś jedzie. Te zarośla można usunąć, to nie kosztuje, a jedynie trzeba przypilnować, by to zostało zrobione - monitowała do starosty radna Dróżka. - Kierowcy jadący od strony Bielaw ścinają ten zakręt i tam były już wypadki.

- dodała. Z podobnym wnioskiem do starosty - tym razem jednak o usunięciu wrastających w obszar jezdni krzaków przy drodze w Kamkowie (przy wyjeździe do Popowa) prowadzącej do Bielaw - wystąpiła również radna Marianna Obidowska. Droga ta prowadzi w kierunku Bielaw. Z małego samochodu widoczność jest tam żadna - wskazywała.

Starosta zapowiedział, że uruchomi odpowiednie służby drogowe, które zajmą się zakrzaczeniami. W przypadku tych w pobliżu zakrętu w kierunku Bielaw i Bronisławowa niewykluczone, że konieczne będzie porozumienie z leśnictwem, albowiem krzaki te są częścią kompleksu leśnego. (rpm)

dok. ze str. 1

„Wpadka” na oczyszczalni

Zaprzeczając również temu, jakoby świadomie narażał kogokolwiek na niebezpieczeństwo. Andrzej Zieliński zgodził się na publikację swego imienia i nazwiska, albowiem jest osobą znaną w lokalnym środowisku, był radnym poprzedniej kadencji i nie czuje się winny skażenia wody w Mroźcu. *A może ktoś inny zrobił nam „przysługę”? - wskazuje. We wtorkowej, 16 lipca rozmowie z „Więściami” potwierdził wyjaśnienia złożone na głowieńskiej policji. Faktem jest, że podczas zabiegu regulowania lejków w jednym ze zbiorników na oczyszczalni, z kieszeni marynarki wypadły mu dokumenty i wpadły do znajdującej się w zbiorniku wody z oczyszczonych już ścieków. To jest ostatni zbiornik na tej oczyszczalni. Na nim proces oczyszczania ścieków się kończy i ta właśnie woda trafia do rzeki za pośrednictwem rynien przepływowych. - podkreśla Andrzej Zieliński - Ta ilość wody, która trafia do rzeki (około 600 m³ - tyle mieści zbiornik - przyp. red.) i tak codziennie trafia do Mrogi, tyle, że nie jednorazowo - tłumaczy Zieliński, który podkreśla, że bardziej czysta woda do rzeki już nie trafia. To nie był pierwszy taki zrzut. Robiliśmy tak za poprzedniego dyrektora i wszystko było w porządku, zresztą kiedy były czyszczone albo wymieniane urządzenia, to poziomy też były obniżane - przypomina twierdząc, że tak naprawdę cała oczyszczalnia jest nie technologiczna i przedz, czy później i tak problem powróci, bo brak tu dodatkowego zbiornika wyrównawczego, w którym można by gromadzić część ścieków: Wymiana zawiesi też będzie się wiązać ze spustem wody, chyba że zatrudni się murka - zapowiada Zieliński,*

zapewniając, że ilość ścieków wyrzucanych we wtorek pompą była porównywalna z tą pochodzącą z biologicznego spływu. To co ważne dla sprawy, to utrzymywany przez Andrzeja Zielińskiego fakt wcześniejszej konsultacji w sprawie wtorkowego zdarzenia z dokumentami w zbiorniku, z jego bezpośrednim zwierzchnikiem, dyrektorem MZWiK Czesławem Pełką. *Powiadomiłem dyrektora o tym, że dokumenty wpadły mi do zbiornika, mówiłem o tym, że może by spuścić zawartość tego zbiornika. Dyrektor wprawdzie nie potwierdził, ale i nie zabronił mi tego. Gdyby powiedział, że kategorycznie zabrania, jako zdyscyplinowany pracownik, nigdy bym sobie na coś takiego nie pozwolił. Moi koledzy też nie. Milczenie dyrektora odebrałem jako przyzwolenie i stał to działanie. - tłumaczy Andrzej Zieliński.*

Z dyrektorem Pełką do chwili zamykania tego numeru „Więści” nie udało nam się skontaktować, ale wiadomo nam ze źródeł nieoficjalnych, że dyrektor stoi na stanowisku, iż nie wyrażał zgody na opróżnianie zbiornika, a to co zrobiono na oczyszczalni jest czynem, który nie powinien mieć miejsca. Andrzej Zieliński spodziewa się zwolnienia z pracy, aczkolwiek zapowiada, że nawet gdyby tak się nie stało, nie chce być mistrzem oczyszczalni, bo - jak twierdzi - odpowiedzialność za coś, co nie do końca można kontrolować i przewidzieć - jest zbyt duża. Całą sytuację określa mianem nieprzejmowej, choć nie kryje emocji i nerwów. Nie kryje, że niektórym jego „wpadka” jest na rękę. Pewne jest jedno, do tematu tego co działo się i dzieje się na głowieńskiej oczyszczalni jeszcze powrócimy. (rpm)

Lato z głowieńskim ośrodkiem kultury

Propozycje tegorocznego wypożyczynku wakacyjnego przygotowane przez Miejski Ośrodek Kultury w Głownie przybrały formę jednodniowych wycieczek z dofinansowaniem z budżetu miejskiego.

Pierwszą z nich będzie 31 lipca wyjazd do Łodzi. W programie przewidziano wizytę w Teatrze Pinokio, gdzie prezentowana będzie wystawa pod hasłem „Wielkie i małe, czyli piąte wakacje z lalkami”. Oprócz wyprawy do królestwa lalek, uczestnicy tego wyjazdu odwiedzą Mc Donald's i łódzkie ZOO. Z atrakcji tych można skorzystać już za 10 zł od osoby.

1 sierpnia zorganizowany zostanie wyjazd na basen do Ozorkowa. Jego uczestnicy powinni zabrać ze sobą ręcz-

niki, kostium kąpielowy i czepek. Dwugodzinny pobyt na basenie i słodki prowiant (bułka słodka, pączek i soczek) to atrakcje, za jakie przyjdzie zapłacić jedynie 5 zł od osoby.

5 sierpnia dzieci pojadą do Rogowa, w którym odwiedzą alpinarium i arboretum oraz Muzeum Przyrodniczo - Leśne. Ten wyjazd kosztuje także 5 zł od osoby i również zapewnia dzieciom słodki prowiant w postaci bułki, pączka i soczku.

7 sierpnia odbędzie się wycieczka do Płocka. Zwiedzanie Muzeum Mazowieckiego, katedry i pięćdziesięciminutowy rejs statkiem po Wiśle oraz wizyta w Mc Donald's kosztować będzie 20 zł od osoby.

Kolejną wyprawę MOK zaplanował na 11 sierpnia. Tym razem celem będzie Żelazowa Wola, Nieborów i Arkadia oraz zwiedzanie siedziby radia Plus w Łowi-

czu. A wszystko to za 5 zł od osoby. 19 sierpnia głowieńskie dzieci wyruszą do Łęczycy, gdzie zwiedzą muzeum, zamek i kolegiatę w Tumie. Udział w tej wyprawie kosztuje 5 zł od osoby.

Na 22 sierpnia zaplanowano ostatnią wycieczkę - do Łodzi. Największą atrakcją ma być wizyta w centrum zabaw „Urwis”. Za dwugodzinne harce we wspomnianym centrum oraz „uczcie” w Mc Donald's przyjdzie zapłacić 11 zł od osoby.

Zapisy na każdą z wycieczek organizowanych przez MOK przyjmowane są w ośrodku od 28 lipca pod numerem tel. 719-11-43 lub od 25 lipca pod nr tel. 0609-558-183. Przypominamy, że z wyjazdów tych skorzystać mogą jedynie dzieci zamieszkałe na terenie miasta Głowna. Ilość miejsc jest ograniczona. (rpm)

OPTIMUS Komputery • Kasy fiskalne • Monitory • Drukarki • Akcesoria

WYBRANE PROMOCJE DO: 23.07.2003r.

- 1. KOMPUTER**
AMD1300/HDD 15GB/128MB DDR
GeForce2MX400 64MB/CD52x/FDD
klawiatura/mycz/podkładka **1079zł**
- 2. DRUKARKA ATRAMENTOWA**
HP 3820 **387zł**
- 3. NAPIED DVD**
SAMSUNG 18x **155zł**
- 4. PŁYTA CD**
10xMB **1zł**

Ceny brutto!

Sprzedaż: Łowicz, ul. Zgoda 35, tel.(046) 837 49 86, 830 21 69, 830 21 70
Serwis: Łowicz, ul. Gen.Sikorskiego 5, tel.(046) 837 61 97
http://www.pcmarbo.com.pl e-mail:pcmbarbo@onet.pl R-539

codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 15.00 do 16.00

**Sportowy Konkurs
Radia Plus w Twoim mieście**

do wygrania atrakcyjne nagrody

plus radio

Między Łodzią a Warszawą

współorganizator:

FIRMA WIERNICKI ŁOWICZ, UL. POZNAŃSKA 120
- SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW, MOTOROWERÓW
I SKUTERÓW ORAZ CZĘŚCI I AKCESORIÓW SAMOCHODOWYCH

SĄD UJAWNIŁ WYJAŚNIENIA JAKUBA K.

W czwartek i piątek ubiegłego tygodnia przed Sędem Okręgowym w Łodzi odbyła się kolejna rozprawa w sprawie Jakuba K. i innych, oskarżonych o kilkadziesiąt przestępstw popełnionych na terenie województwa łódzkiego, mazowieckiego i kujawsko-pomorskiego. 11 lipca zostały odczytane obszernie wyjaśnienia Jakuba K., jednego z członków grupy stanowiącej trzon, który przyznał się do przedstawionych mu zarzutów oraz złożył obszernie wyjaśnienia, opisując szczegółowo przebieg popełnianych przestępstw i skład osobowy, w którym były popełniane.

Jakub K. zna Stanisława W. od kilku lat, najczęściej m. in. w jego towarzystwie dopuszczał się przestępstw. Kilka dni przed porwaniem Grzegorza B. zadzwonił do niego i zaproponował porwanie. Był zdenerwowany na Grzegorza B., gdyż ten wcześniej odmówił pożyczania mu pieniędzy w kwocie około 3.000 zł, mimo że, jak wyjaśniła żona Stanisława W., Irena W. i on sam, wcześniej B. często pożyczał im sumy 200 - 300 zł. Wówczas nigdy nie był określany termin oddania pieniędzy, a często zwrotu ich Grzegorz B. po prostu nie żądał. Powiedziałem, że zorganizuję ludzi i dziuplę - wyjaśnił Jakub K.

W celu zorganizowania dziupli Jakub K. skontaktował się z Wojciechem C., ten zaproponował mu kilka miejsc. Jakub K. wybrał to w Strzelciewie, a następnie zabrał się za „organizowanie ludzi”. Zadzwonił w tym celu do Sławomira W. pseudonim Kalosz, Radosława S., Piotra B. pseudonim Balon, Marcina G. pseudonim Gilu, Arkadiusza L. pseudonim Edek i zaproponował im udział w porwaniu. Wszyscy zgodzili się wziąć w nim udział i w niedługim czasie spotkali się w domu Ireny i Stanisława W., by ustalić szczegóły. Z ustaleń wynikało, że gdy Grzegorz B., zostanie ściągnięty do domu Stanisława W. pod pretekstem kupna telewizora, w piwnicy będą zamaskowani czekać Jakub K., Sławomir W., Marcin G. i Arkadiusz L. Uzgodnili również, że najlepszym terminem porwania będzie piątek 28 września. Wówczas sposób uzyskania okupu nie był jeszcze ustalony.

W dzień porwania spotkali się wszyscy w domu Stanisława W. około 9.30. Ireny W. w tym czasie nie było w domu, gdyż poszła do pracy, ale o wszystkim od początku wiedziała. Dzień wcześniej Radosław S. przywiózł kominiarki i kajdanki, a Sławomir W. wstawił do garażu swój samochód, którym później przewieziono na tylnym siedzeniu obu porwanych.

Zamaskowana czwórka po wejściu do pomieszczenia, w którym znajdował się Stanisław W. z Grzegorzem B., miała przypomnieć że Stanisław W. ma jakieś długi u nijakiego Jurka z Warszawy, a oni przyszedli z jego polecenia po dłużnika. Tak też się stało. Pytali się też B. kim jest, a po pewnym czasie Jakub K. powiedział mu, że jest wolny. Gdy wstał, Kalosz (Sławomir W.) rzucił go na podłogę, skrepił mu ręce i zalał worek. B. się nie bronil - wyjaśnił Jakub K. Gdy wyprowadzono ich do samochodu w domu Stanisława W. pozostawiono sztuczny bałagan, by uwiarygodnić jego porwanie.

Porwanych, samochodem Sławomira W. przewieziono na posesję w Strzelciewie, czekał tam na nich Wojciech C., właściciela Mirosława G. nie było wówczas w domu. Ponadto Wojciech C. zapewniał, że właściciel posesji w Strzelciewie nie wie na temat porwania. Z porwanymi jechał Sławomir W., Marcin G. i Jakub K., później miał do nich dojechać Arkadiusz L. i Radosław S., ale dwójka ta pojechała prosto do Warszawy, by jak wcześniej ustalono zadzwonić do żony „porwanego” W. Stanisława W. i Grzegorza B. zostali zamknięci w jednej komórcie, przy czym ten drugi cały czas był przekonany, że to nie on jest głównym „bohaterem” całego zajścia.

Kontakt z rodziną porwanych

Będąc w komórcie z porwanymi, Jakub K. powiedział Stanisławowi W., żeby zadzwonił do domu do żony z wiadomością, żeby tamta szykowała pieniądze w kwocie 20.000 zł. Zawsze dzwonili z telefonów na kartę, które często wymieniali, by ich nie namierzono. Karty owe można nabyć nie podając swoich danych. Jakub K. wskazał Stanisławowi W., pod jaki numer ma zadzwonić. Telefon w Strzelciewie był połączony przez zestawy słuchawkowe z telefonami, które mieli przy sobie w Warszawie Radosław S. i Arkadiusz L., tak żeby rozmowy wychwytywały warszawskie nadajniki. Pomysłodawcą takiego sposobu dzwonienia był Jakub K.

Około godziny 15 - 16 Stanisław W. zadzwonił do żony, w sposób opisany wyżej, z żądaniem okupu w wysokości 20.000 zł. Rozmowę tę słyszał Grzegorz B. Potem jemu kazano zadzwonić do rodziny, on nie chciał dzwonić, mówiąc, że nie ma pieniędzy. Później pytano go kim jest, czym się zajmuje. Jak wynika z wyjaśnień Jakuba K., porwany B. mówił, że pochodzi z Kiemozi, że prowadzi sklep i dzierżawi pałac. Powiedział, że z jego rodziny może porozmawiać w sprawie pieniędzy tylko z siostrą, której mąż jest złotnikiem i może mieć pieniądze. Porywacze, by zmusić go do wykonania telefonu zaczęli go bić szlafem po piętach, później uderzono go pięścią w twarz. W końcu B. zdecydował się wykonać telefon. Zadzwonił do siostry do Kiemozi, by podała mu numer do siostry do Łowicza. Przez telefon powiedział jej, żeby załatwiła 400.000 zł. Z tego co słyszałem mówiła, że nie ma pieniędzy i że będzie musiała wziąć kredyt, a to trochę potra - wyjaśnił Jakub K. Porywacze nadal nie wiedzieli, w jaki sposób przechwycą okup.

Później Jakub K., wyjechał ze Strzelcewa, wrócił tam po kilku dniach z zestawem głośnomówiącym, by słyszeć co mówią osoby, do których dzwonią.

Po pewnym czasie do domu znów dzwonił Stanisław W., gdyż porywacze byli przekonani, że telefon Ireny W. jest na podsłuchu. Później dzwonił Grzegorz B. do siostry. - B. mówił jej, że nie pije, nie je i jest na wykończeniu. To ja mu kazałem tak powiedzieć, mówiłem również, by powiedział rodzinie, żeby nie współpracowała z policją - wyjaśnił Jakub K.

W tym czasie żona Stanisława W., Irena miała poinformować policję o porwaniu męża. Łącznikiem między Ireną W. a porywaczami, był Piotr B. To od niego wiedzieli, co policja wie. Jakub K. wyjaśnił, że mężczyzna, u którego wynajmowali dziuplę, o nic nie pytał, i według jego wiedzy nie wchodził do pomieszczenia, w którym był przetrzymywany Grzegorz B. - Wiem, że Wojtek miał mu za to dać 1.200 zł - wyjaśnił oskarżony.

Później z rodziną Grzegorza B. kontaktował się Jakub K. Szwagier porwanego mówił, że są w trakcie załatwiania pieniędzy i że na pewno je zorganizują. Jakub K. dzwonił też do Ireny W., gdyż liczył się z tym, że skoro zawiadomiła policję o porwaniu męża, jej telefon jest na podsłuchu.

Przejęcie okupu

Ze szwagrem Grzegorz B. uzgodnił, że pieniądze w kwocie 200.000 zł będą na wtorek na godzinę 12.00. Wtedy porywacze przystąpili do opracowywania



Na salę rozpraw oskarżeni wprowadzani są w dwóch turach. Najpierw idą ci, którzy zasiadają w miejscu przeznaczonym dla publiczności.

planu przejścia okupu. Ustalili, że wynajmą skrytkę w hipermarkecie Tesco w Warszawie, gdzie włożą plecak na pieniądze, drugą skrytkę wynajmą na dworcu w Warszawie, gdzie zostawią telefon komórkowy z nową kartą Simplus, ładowarkę, podsłuch i klucz do skrytki w hipermarkecie. Pieniądze miał przekazywać syn siostry Grzegorza B. Za załatwienie skrytek i odbiór pieniędzy w ostatecznej fazie odpowiedzialny był Mariusz M., za co otrzymał 1.500 dolarów USA. Wszystko przebiegło tak jak zaplanowali porywacze.

W środę 10 października Jakub K. zadzwonił do mężczyzny, który miał przekazać pieniądze. Ten około 11 był już w Warszawie. Telefonicznie Jakub K. poinformował go, by poszedł na dworzec Śródmieście. Potem podał mu numer do skrytki, na stacji. Wskazał, by złożył sobie podsłuch, tak by porywacze słyszeli o czym i z kim rozmawia. Następnie miał pojechać taksówką do Tesco. Tam otworzył wskazaną skrytkę, ale nie było tam plecaka. Jakub K. powiedział, żeby kupił w hipermarkecie plecak, włożył do niego pieniądze i pojechał na dworzec Centralny. Tam poleciono mu wsiąść do wskazanego pociągu o 14.05 jadącego do Krakowa. Na sygnał dany na komórkę, plecak z pieniędzmi miał wyrzucić przez okno.

W tym czasie w okolicy Białej Rawskiej czekał Mariusz M. Gdy znalazł pieniądze, otrzymał polecenie od Jakuba K., by dojechał do trasy Warszawa - Katowice i jechał w kierunku Katowic. Jakub K., Radosław S. i Sławomir W., również ruszyli w stronę Krakowa. Około 20 km przed Krakowem wszyscy spotkali się w hotelu przy trasie. Jakub K. wziął 120.000 zł, natomiast Kalosz i Radosław S. resztę. Gdy wymienili pieniądze na dolary, wyszło po 5.020 dolarów na głowę. Za wynajęcie mety Wojciech C. miał dostać 300 dolarów. Część z kwoty przypadającej dla każdego uczestnika porwania stanowiły koszty, tak że po ich odliczeniu zostało po około 3.000 dolarów - Gdy podzieliliśmy kasę postanowiliśmy uwolnić B. W tym celu zadzwoniłem do Edka i powiedziałem, że puszczamy go o 19.00 następnego dnia - wyjaśnił Jakub K. Wtedy też Edek, Wojciech C. i Gilu wywieźli porwanego gdzieś pod Sochaczew i tam uwolnili. Porywacze zabrali również Grzegorzowi B. pieniądze w kwocie ponad 9.000 zł, które porwany miał przy sobie. Jak wyjaśnił Jakub K. zostały one spożytkowane na karty Simplus i jedzenie.

Wyjaśnienia katechetki

10 lipca sąd odczytał wyjaśnienia złożone przez Irenę W. Przyznała się ona do współudziału w porwaniu, lecz zaznaczyła, że mąż to na niej wymusił. Dodała, że bała się męża, który straszył ją i był przekonany, że i tak go nie zamkną, bo leczy się u psychiatry.

W znacznej części jej wyjaśnienia pokrywały się z tym, co wyjaśnił Jakub K. Ponadto nadmieniła, że według jej oceny, Jakub K. jest osobą uzależnioną od hazardu. Gra w karty i przegrzywa pieniądze, później desperacko ich poszukuje - wyjaśniła Irena W.

Oskarżona Irena W. w trakcie odczytywania wyjaśnień nie zdołała ukryć zdenerwowania. Powiedziała, że nie jest w stanie odpowiadać na pytania. Ocierając łzy przeprosiła Grzegorza B., obecnego na każdej z dotychczasowych rozpraw. Chciałam przeprosić, że zrobiłam krzywdę B. Zniszczyłam swoje życie i mojej rodziny - oświadczyła oskarżona.

Nieproszeni goście

Mirosław G., u którego porwany był przetrzymywany, nie przyznaje się do zarzucanych mu czynów. Twierdzi, że nie nie wiedział o tym, by u niego na posesji był przetrzymywany człowiek, a dowiedział się o tym dopiero od policji w dniu zatrzymania. Wyjaśnił, że pracuje jako taksówkarz podobnie jak Wojciech C., który pewnego dnia zapytał, czy może od niego wynająć pomieszczenie na składowanie części samochodowych. Mirosław G. zgodził się. Wojciech C. przyjechał do niego na posesję 19 sierpnia, przywiózł jakieś kartony i zamknął w pomieszczeniu. Mirosława G. nie było wówczas w domu, lecz gdy przyjechał zobaczył na drzwiach od komórki kłódkę. Twierdzi, że nie pytał C. co tam jest. W dniu porwania, gdy wrócił do domu z postoju zobaczył kilku mężczyzn w swojej kuchni, wśród nich był Wojciech C., który kazał mu się nie martwić, tłumacząc, że wszystko jest w porządku. Przez kilka dni w jego kuchni gościło kilku mężczyzn, którzy zmieniali się. On o nic nie pytał. Twierdzi, że wracał z pracy, szedł do pokoju i kładł się spać. 8 października Wojciech C. uspokoił go, że już niedługo to się skończy. Tak się też stało. 11 października wieczorem nieproszeni goście opuścili jego posesję. Mirosław G. twierdzi, że nie brał udziału w porwaniu i o niczym nie wiedział. Nie przyznaje się również do nielegalnego posiadania broni. Wyjaśnia, że była ona wśród rzeczy przywiezionych przez Wojciecha C. Mirosław G. nie

potrafi wytłumaczyć, dlaczego się na to zgodził. Twierdzi, że nie bał się tych mężczyzn, a oni mu nie grozili.

Irena W. do pozostałych stawianych jej zarzutów, czyli do udziału w napadzie na Tadeusza J. ze Słomkowa i Stanisława O. z Podczach w gminie Pacyna, nie przyznaje się. Wyjaśniła, że wiedziała o tych zdarzeniach z relacji męża, ale sama nie brała w nich udziału. Natomiast Jakub K., który jest oskarżony o dokonanie dwóch powyższych czynów, do których popełniania się przyznał, wyjaśnił, że to Irena W. z mężem była pomysłodawcą obu przestępstw. Znali oni bowiem obu pokrzywdzonych i przypuszczali, że mają pieniądze.

Jakub K. przyznał się do wszystkich zarzucanych mu czynów. Opisał bardzo szczegółowo przebieg ich popełniania i ujawnił pozostałych współsprawców. W niektórych przypadkach - według jego wiedzy - nie zgadzała się kwota pieniędzy pochodzących z kradzieży, czy stan faktyczny skradzionych przedmiotów. Nie wyklucza jednak, że zginęło to, co przedstawiono w kolejnych zarzutach, ale on o tym nie wie.

W pizzerii chcieli ochrony

W związku z pobieraną opłatą za „ochronę” w jednej z łódzkich pizzerii, Jakub K. wyjaśnił, że to właściciele zwrócili się do niego z prośbą o „ochronę”. Tłumaczył, że właściciele zdecydowali się na współpracę z nim, gdyż niedługo po otworzeniu pizzerii, urządzano tam burdy. Opłata miesięczna dawała możliwość wezwania pomocy w każdej chwili. Od tego czasu był tam spokojny.

Jakub K. wyjaśnił również, że podczas jednego z napadów dokonanych w Tomaszowie Mazowieckim, w którym wystrzelił mu pistolet, nie działał w zamiarze pozbawienia życia. Broń ta była przerobiona z broni gazowej i wcześniej był uprzedzony, że może niespodziewanie wystrzelić. Twierdzi, że strzały padły w wyniku nieumyślnego popchnięcia go. Drugi strzał padł po uprzednim kopnięciu jego ręki lub upadku pistoletu. Nie był w stanie jednoznacznie stwierdzić, co było przyczyną drugiego wystrzału. Wyjaśnił, że wówczas nie wiedział, że postrzelili człowieka. Dowiedział się tego z telewizji z programu „997”.

Inni nie przyznają się

W ubiegłym tygodniu odczytano wyjaśnienie jeszcze kilku oskarżonych, którzy w większości nie przyznają się do zarzucanych im czynów.

Paweł K. nie przyznaje się do udziału w napadzie na kasjerkę z firmy Hazbi i do udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, przyznaje się do nielegalnego posiadania amunicji, którą jak wyjaśnia znalazł przy kontenerze na stacji benzynowej, na której pracował. Podczas składania wyjaśnień przyznał, że rozmawiał z Jakubem K., o tym, że pieniądze z firmy są przewożone do banku bez ochrony, jednak dodał, że nie był pomysłodawcą napadu i nie przypuszczał, że Jakub K. tę informację wykorzysta. Jakub K. jednak wyjaśnił, że to Paweł K., był inicjatorem rozbój. Na spotkaniu relacjonował, jak się odbywa przewożenie pieniędzy, jaka jest wtedy obstawa, jaka może być kwota. Nadmienił również, że po napadzie miał otrzymać za to swoją działkę, której wysokość nie była wcześniej ustalona.

Jacek Sz. nie przyznaje się do stawianych mu zarzutów, podobnie jak Stanisław G. i jego syn Sylwester. Wszyscy trzej panowie skorzystali z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Marta Kolas

Festyn w Nieborowie

RAZ W DESZCZU RAZ W SŁOŃCU

Pochmurne niebo i strugi deszczu przywitały wszystkich, którzy od początku chcieli uczestniczyć w festynie rekreacyjno-sportowym, jaki zorganizowany został w Nieborowie w niedzielę 13 lipca. Zmagania rozpoczęły się już o 6.00 zawodami wędkarskimi na zalewie w Belchowie, w których główną nagrodą był puchar wójta gminy Nieborów, ale kluczowa część imprezy odbywała się na boisku sportowym w Nieborowie, gdzie od godziny 9.00 trwały zawody strażackie, niezmiennie cieszące się wśród mieszkańców gminy wielką popu-

larnością. Łącznie startowało 15 drużyn, w tym 3 kobiece. Pierwsze miejsce w grupie A zajęła OSP Bednary Wieś I, drugie OSP Sypień, trzecie OSP Nieborów. W grupie C (kobiety) pierwsze miejsce zajęła OSP Sypień, drugie - OSP Kompina, trzecie - Bednary Wieś.

Mimo nie najlepszej pogody i powracających opadów deszczu spora liczba widzów kibicowała drużynom OSP m. in. z Bednar, Nieborowa, czy Belchowa. Pytani o zdanie coroczni bywalcy zawodów wyrażali opinię, iż rok temu ludzi było o wiele



Ostatnie przygotowania przed rozpoczęciem zawodów.

więcej. Młodzi strażacy - także dziewczęta - świetnie radzili sobie mimo sliksiej od deszczu trawy i upadki nie zdarzały się często, a nawet jeśli, szybko starano się nadrobić stracony czas, np. w sztafecie. Panowie szczególnie mocno komentowali wyczyny ubranych w strażackie mundury dziewcząt. Inni zagrzewali „do boju” głośniejszymi okrzykami. - *Ilu twoich startuje?* - licytowano się myśląc zapewne o synach. Kilku młodych chłopców - zbyt młodych na udział w zawodach pilnie przysłuchiwało się słowom komentatora, który informował, jakim wyposażeniem dysponują poszczególne jednostki i jakaż to z lokalnych osobistości znajduje się w ich szeregach. Usadowili się nieopodal ogrodzonego miejsca, na którym dzieci jeździły na małych czterokołowcach, ale bardziej interesowało ich to, co dzieje się na płycie boiska.

Pytamy, dlaczego nie spróbują pojeździć. - *Dziewięć złotych za 5 minut to droga* - mówi jeden z zagadniętych. - *Nie oplaca się* - dodaje i wszyscy wracają do oglądania strażackich zmagania.

Pogoda zmienia się jak w kalejdoskopie. Około południa wychodzi słońce i robi się pamo. Trudno uwierzyć, że jeszcze niedawno boisko tonęło w strugach deszczu. Korzystając z chwilowej, jak się miało okazać, poprawy aury, sporo osób z Nieborowa zdecydowało się wybrać jednak na zawody. Pojawiły się matki z wózkami, pary młodych ludzi, chociaż wielbicieleki co przystojniejszych strażaków kibicowały im przez cały czas, nie zrażone deszczem, asystowały, gdy ci odpoczywali na murawie boiska. W tłumie kibiców spotykamy jednego z organizatorów całego przedsięwzięcia - wójta gminy Andrzeja Werle, który zachęca nas

do skosztowania grochówki ze specjalnej polowej kuchni. Kryjąc się pod parasolem z powodu kolejnej fali deszczu, dostrzegamy przechadzającego się w tłumie radnego powiatowego z terenu gminy Nieborów - Bolesława Kowalskiego.

Deszcz jeszcze kilka razy próbował zepsuć dobrą zabawę. Publiczność chowała się wtedy pod rozstawionymi parasolami, zjadła grochówkę, potrawę z grilla, raczyła się piwem i naprawdę żal było nam moknących na płycie boiska sędziów. Po południu deszcz nie był już jednak aż tak dotkliwy i pozwolił bez większych przeszkód na rozegranie towarzyskiego meczu pomiędzy pracownikami samorządowymi gmin Nieborów i Bolimów, a potem spotkania „Pogoni” Belchów i „Czarnych” Bednary, które to drużyny rywalizowały o puchar wójta gminy Nieborów. (wcz)



Strażacki tor przeszkód - ćwiczenia bojowe.

Zawody rekreacyjno-sportowe w Domaniewicach

Rzutu teściową nie było

W atmosferze pogodnej, rodzinnej rywalizacji, żartów i wesołej zabawy rozegrano w Domaniewicach w niedzielę, 13 lipca zawody rekreacyjno-sportowe. Zmagania rozpoczęły się o godzinie 10.00 turniejem piłkarskich szóstek, następnie zorganizowano turniej siatkowy, ale najlepszą część zabawy rozpoczęła się o godzinie 14.00, kiedy to wystartowano z konkurencjami rodzinnymi. Kiedy około godziny 11.00 rozmawialiśmy z organizatorami, ci zastanawiali się z pewną obawą, ile rodzin zgłosi się do tych zawodów, jednak wszystko poszło dobrze i do każdej z konkurencji - czy to sztafety, rzutu piłką czy jazdy rowerem na czas zgłaszało się przeciętnie sześć, osiem drużyn rodzinnych, w skład których wchodziło oboje rodzice i jedno dziecko - najczęściej chłopiec. Tym właśnie chłopcom świetnie szło w konkurencji, która polegała na jak najdłuższym

utrzymaniu się na rowerze pokonując przy tym określony dystans. Całkiem sprawnie szło to również mamom, tak, iż tylko ojcom zdarzyło się dwukrotnie najechać na mierzącego czas sędziego. Atmosferę zabawy podkreślały też żarty zgromadzonej publiczności i samych zawodników. - *Szybciej, bo nie zdążyysz* - udzielał rad jeden z mężczyzn innej zawodniczce, kiedy w konkurencji chodziło dokładnie o coś innego. Nieco spokojniej było przy ustawionych na środku boiska stolikach, gdzie zmagali się wielbiciele szachów. Wiadomo, ta konkurencja wymaga skupienia, robimy więc tylko zdjęcie i wycofujemy się z powrotem w kierunku kibiców zmagani rowerowych. A tam, ktoś stałe dopytywał się, kiedy rozgrywany będzie rzut teściową. Takiej konkurencji mimo usilnych próśb organizatorzy jednak nie przewidzieli, przeprowadzono natomiast konkurencję w rzucie kaloszem na odległość,

kтора to dyscyplina staje się coraz bardziej popularna na terenie naszego powiatu. - *Nareszcie!* - wykrzyknął jeden z kibiców. - *To będzie hit* - wyraził opinię jeden ze startujących chłopców. W tym przypadku liczba zgłoszeń pobiła wszelkie rekordy. W konkurencji udział brały 33 osoby, a nowi ciagle

się zgłaszali. W tłumie dywagowano czy służące do rzucania kalosze są aby świeże. Zastanawiano się, do kogo one wcześniej należały, a najwięcej zabawy było wtedy, gdy kalosz szybował w kierunku zupełnie nie zaplanowanym przez rzucającego. (wcz)



Przygotowania do rzutu kaloszem.



Atrakcji sportowych nie brakowało.

Krew pilnie potrzebna

Jeszcze w piątek, 25 lipca będzie można w Łowiczu oddawać krew w ramach dodatkowych wizyt ambulansu Centrum Krwiodawstwa i Krwiolęcznictwa z Łodzi. Pojazd będzie czekał na południowej pierzei Starego Rynku, przy kiosku z prasą. Krwiodawcy będą przyjmowani w godz. od 9.00 do 12.00. Ambulans do końca wakacji będzie przyjmował dawców tradycyjnie w każdy poniedziałek tygodnia, w godzinach od 9 do 12 na parkingu przy ulicy Starościńskiej w Łowiczu. Dodatkowe piątkowe wizyty ambulansu w lipcu związane są z drastycznym spadkiem ilości osób oddających krew w okresie wakacyjnym. Skutkuje to wyczerpywaniem zapasów krwi w szpitalach na terenie całego kraju. W związku z tym często szpitale rezygnują z zaplanowanych operacji i zabiegów na rzecz pilnych interwencji chirurgicznych np. po wypadkach. Do oddawania krwi w okresie wakacji zachęcić może także konkurs zorganizowany przez CKiK w Łodzi, zgodnie z którym wszystkie osoby, które oddadzą krew w lipcu i sierpniu wezmą udział w losowaniu atrakcyjnych nagród.

Osoby chcące oddać krew muszą posiadać przy sobie dowód osobisty, być zdrowe, i jeśli robią to kolejny raz - posiadać legitymację Honorowego Dawcy Krwi. (tb)

12-lecie „Pasiaczka”

W tym roku Łowickie Stowarzyszenie Abstynenckie „Pasiaczek” obchodzić będzie 12. rocznicę istnienia. Stanie się to dokładnie 11 września, czyli kilkanaście dni po zakończeniu sierpnia - miesiąca od wielu lat obchodzonego jako miesiąc trzeźwości. Z tej okazji „Pasiaczek” przymierza się do innego niż w latach ubiegłych terminu balu abstynenta. Prawdopodobnie bal i związane z nim forum trzeźwości odbędą się na początku września, a nie w listopadzie. (mwk)

POWSTAŁA RADA DO SPRAW NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Wiesława Gębura została przewodniczącą wyłonionej po raz pierwszy 10 lipca Powiatowej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych przy Starostwie Powiatowym w Łowiczu. Zadaniem rady jest opiniowanie projektów programów działań na rzecz osób niepełnosprawnych, ocena realizacji tych programów, opiniowanie uchwał i programów przyjmowanych przez radę powiatu pod kątem ich skutków dla osób niepełnosprawnych itp.

W skład rady wchodzi 5 osób, które reprezentują stowarzyszenia pozarządowe, a także samorządy terytorialne powiatu i gmin. Rada powołana została 2 lipca decyzją starosty, a jej kadencja trwa 4 lata. Spotkania rady odbywać się będą przynajmniej raz na kwartał, między spotkaniami spotykać się będzie 3-osobowe prezydium. W jego skład wchodzi przewodniczący, zastępca i sekretarz. Na czwartkowym spotkaniu członkowie rady jednogłośnie wybrali Renatę Szczepaniak na zastępcę i Jolantę Jaszczak na sekretarza, ponadto w skład rady wchodzi: Wiesław Sierota i Barbara Michalak.



Pierwsze spotkanie rady społecznej ds. osób niepełnosprawnych. Wraz z członkami rady zastępca dyrektora PCPR Teresa Kwiecień (druga z lewej).

Głównym tematem pierwszego spotkania była analiza rozdysponowania w powiecie łowickim środków przyznanych z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Celem tej analizy było zorientowanie się, na co są pieniądze i jak można z nich skorzystać. W tym roku najwięcej wykorzystano

z puli na turnusy rehabilitacyjne, spośród 130 tys. zł wydatkowano już 121 tys. zł. Można się też spodziewać dużego zainteresowania niepełnosprawnych pieniędzmi na likwidację barier architektonicznych, bo już teraz w PCPR leżą wnioski składane w 2002 roku. Przez rozpatrzenie będą musiały być aktualizowane. Trud-

no natomiast ocenić, jakie będzie wykorzystanie pieniędzy na zapatrzenie w sprzęt rehabilitacyjny i przystosowanie miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych. Rada wstępnie założyła, że potrzeby są tak duże, że środki z PRFON trzeba wykorzystywać do ostatniej złotówki, jeżeli na dany cel nie zostaną wykorzystane do października, rada będzie wnioskować o przesunięcie ich na inny cel. (mwk)

Decyzji w sprawie polonistyki nadal nie podjęto

Minister oświaty Krystyna Lybicka nie podjęła jeszcze żadnej decyzji w sprawie dalszego istnienia - lub nie - filologii polskiej na Mazowieckiej Wyższej Szkole Humanistyczno-Pedagogicznej w Łowiczu. Związane jest to z negatywną opinią komisji akredytacyjnej, która kontrolowała uczelnię, o czym obszernie pisaliśmy w numerze 21 NŁ w artykule „Czekanie na ósmego profesora”. Z powodu negatywnej opinii, która dotyczyła filologii polskiej, minister oświaty podjąć miała decyzję, czy na Mazowieckiej filologia polska zostanie zlikwidowana, czy tylko w tym roku wstrzymany będzie nabór na ten kierunek kształcenia. Decyzji na razie nie podjęła, a opinia komisji jest aktualnie sprawdzana przez pracowników ministerstwa.

Negatywna opinia komisji akredytacyjnej dotyczyła tego, iż Mazowiecka nie zatrudnia na pierwszym etapie wymaganych ośmiu profesorów - na pierwszym etapie, tzn. że uczelnia ta winna być dla nich

podstawowym miejscem pracy. Przepisy mówią o tym, że na spełnienie tego warunku uczelnia mają czas do 1 października, na co w piśmie wystosowanym do ministerstwa zwracały uwagę władze Mazowieckiej. W maju, gdy zajęliśmy się tą sprawą, uczelnia podpisała umowy z siedmioma pracownikami naukowymi, teraz od jakiegoś czasu posiada już wymaganych ośmiu. Być może stąd wynika ciągły brak decyzji ze strony ministerstwa, gdyż próbujemy dowiedzieć się czegoś na ten temat od połowy maja, kiedy w naszej gazecie po raz pierwszy ukazał się artykuł na ten temat. Ile czasu pracować będą prawnicy, w ministerstwie powiedzcieć nie potrafia. Otrzymałoby natomiast zapewnienie, że jeśli decyzja w tej sprawie zostanie przez panią minister podjęta, błyskawicznie, najpóźniej następnego dnia pojawi się ona na stronie internetowej ministerstwa i stronie komisji akredytacyjnej. Może to jednak potrwać następnych kilka tygodni. (wcz)

Gmina Kiernozia

Sierpień zapowiada się atrakcyjnie

Plen atrakcji zapowiada się sierpień w Kiernozie. Oprócz tradycyjnego gminnego festynu, który od kilku lat odbywa się 15 sierpnia w parku Łączyńskich w Kiernozie, zaplanowano też dwie inne imprezy. W niedzielę, 17 sierpnia odbędą się gminne zawody strażackie, a tydzień później - 24 sierp-

nia - dożynki. Przygotowania do tej ostatniej imprezy już powoli się rozpoczynają. Na organizacyjnym spotkaniu w sprawie gminnych dożynek 11 wiosek spośród 20 sołectw wchodzących w skład gminy potwierdziło, że wykona dożynkowe wieńce. (mwk)



DYREKTOR PONAD PRAWEM?

W dniu 17 maja zatrzymano podczas rutynowej kontroli kierującego pojazdem w stanie nietrzeźwym dyrektora jednego z gimnazjów. O fakcie tym szeroko informował „Nowy Łowiczanie” w artykule na 1 stronie w dniu 18 czerwca. W stosunku do zatrzymanego wszczęto postępowanie karne. Dyrektor ten nadal pełni swoje obowiązki, a przypominam, że w myśl Karty Nauczyciela art. 7 § 2 „Dyrektor szkoły odpowiedzialny jest w szczególności za: 1. dydaktyczny i wychowawczy poziom szkoły...”.

Jak my, rodzice, mamy wychowywać swoje dzieci w poszanowaniu dla prawa i porządku publicznego, jeżeli za wychowanie młodzie-

ży odpowiada człowiek łamiący prawo. Gdzie znajduje się organ prowadzący szkołę (w tym wypadku Urząd Miasta Łowicza), pozwalający na taki stan rzeczy? Przypominam, że w myśl Karty Nauczyciela art. 83 § 1 „Dyrektor szkoły może zawiesić w pełnieniu obowiązków nauczyciela, a organ prowadzący szkołę - dyrektora szkoły, przeciwko któremu wszczęto postępowanie karne lub złożono wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, jeżeli ze względu na powagę i wiarygodność wysuniętych zarzutów celowe jest odsunięcie nauczyciela od wykonywanych obowiązków w szkole...”.

Zwracam uwagę na słowo „może...”. Więc Urząd Miasta może, ale nie musi. Nie jestem w stanie zrozumieć, dlaczego jeszcze nie zawieszono ww. dyrektora w obowiązkach służbowych. Czyżby Urząd Miejski kwestionował wiarygodność wysuniętych przez prokuraturę zarzutów? Tymczasem DYREKTOR nadal pełni swoje obowiązki (pobiera stosowne wynagrodzenie), wzywa po kolei nauczycieli z urlopu. Pod pretekstem wykonania dodatkowych czynności służbowych podsuwa mimochodem do podpisu oświadczenie opiewające jego zalety i przymioty charakteru (mające być dowodem w są-

dzie na toczącej się przeciwko niemu sprawie). Jeden z nauczycieli, który nie zgodził się podpisać tego oświadczenia, stracił pracę (nie przedłużono z nim umowy o zatrudnieniu). Czy nie jest to wymuszenie i fałszowanie dokumentów? Co jeszcze musi zrobić ww. dyrektor, żeby stosowni urzędnicy nareszcie obudzili się z letargu i zaczęli wykonywać i egzekwować przepisy prawa, nie tylko w stosunku do „szarych” obywateli, ale również w stosunku do elity władzy (...)?

P.A. (imię, nazwisko i adres do wiadomości redakcji)

P.S. Co jeszcze może zrobić redakcja, by przekonać burmistrza i radnych, że taki człowiek nie powinien pełnić funkcji dyrektora gimnazjum? Nic. Wnioskowaliśmy do Sądu Rejonowego, by udzielono nam zgody na podanie do druku danych osobowych oskarżonego dyrektora - by czarno na białym było wiadomo, który dyrektor daje swoim uczniom taki przykład. Niestety, po raz kolejny sąd nam odmówił, o czym powiadomiono nas na piśmie w dniu 7 lipca. Żenujące: burmistrz może nadal udawać, że nie wie co się dzieje.

Wojciech Waliński
Redaktor naczelny NŁ

Owocowy zawrót głowy

Ciekawe, czym jeszcze w tym roku zaskoczą nas ceny świeżych polskich owoców. Po drogich truskawkach, które szybko się skończyły, rozpoczął się lipiec oferujący nam już znacznie większy asortyment owocowych pyszności, ale ceny owoców zaskakują wszystkich. Oto bowiem na niektórych skupach przyjmowane są w tym roku niedoceniane od wielu lat czerwone porzeczki, a ich cena jest dwukrotnie wyższa niż czarnych - kosztują

odpowiednio 3 zł i 1,5 zł za 1 kg. Za to wiśnie, które w pierwszych dniach skupu kosztowały 2,50 zł, kosztują w skupie już tylko 80 groszy. Na łowickim targowisku w piątek, 11 lipca nie udało nam się spotkać czarnej porzeczki, za to czerwona działkowcy oferowali po 3, a nawet 2 zł za kilogram. Za to wiśnie można było kupić kilkakrotnie drożej niż w skupie - cena od 2,50 zł nawet do 3,50 zł.

Największy przetwórca, spółka Agros - Fortuna za czarne porzecz-

ki płać od 1,55 zł do 1,20 zł. Do wyboru na łowickiej targowicy mamy jeszcze duży wybór czereśni (3 - 4 zł), malin (ok. 10 zł) i jagód (4,5 - 5 zł za litr).

Spółdzielnia Ogrodniczo - Pszczelarska w Łowiczu nie skupuje na razie wiśni, ale planuje je skupować być może już za kilka dni. Spółdzielnia nie jest w ogóle zainteresowana czerwonymi porzeczkami, natomiast za 1 kg za czarnych płacono w ubiegłym tygodniu 1 zł. (mwk)

„Jesteśmy razem już 5 lat”

Jeśli i Ty chcesz założyć DOBRĄ LOKATĘ
przyjdź do Banku Spółdzielczego Ziemi Łowickiej w Łowiczu,
ul. Stary Rynek 18, 99-400 Łowicz, tel. 837-57-19

ponieważ

- ✓ każdy z Klientów który będzie posiadał lokatę terminową w kwocie minimum **5.000,00 zł**,
- ✓ bądź założy taką lokatę terminową w okresie **od 02 czerwca 2003 roku do 28 lutego 2004 roku**, ma szansę wygrać **ATRAKCYJNE NAGRODY** w postaci: komputera, roweru, sprzętu, AGD i RTV itp. (pula nagród to 20.000,00 zł)

oferujemy również:

- sprawną i taną obsługę kont osobistych
- bezpłatne prowadzenie Rachunków Oszczędnościowo-Rozliczeniowych (ROR)
- międzynarodowe karty płatnicze MAESTRO
- obsługę rozliczeń dewizowych w ramach sieci WESTERN UNION MONEY TRANSFER
- kredyty z dopłatami AGENCJI RESTRUKTURYZACJI I MODERNIZACJI ROLNICTWA
- atrakcyjne kredyty komercyjne na działalność rolniczą i gospodarczą
- bardzo tanie kredyty okolicznościowe np. kredyt „LETNI”
- kredyty inwestycyjne dla kredytobiorców korzystających z dotacji ze środków SAPARD z terminem spłaty od 3 lat do 8 lat

NASI PRACOWNICY SĄ DO PAŃSTWA DYSPOZYCYJNI W GODZINACH PRACY BANKU:
OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU 8.00-17.15, W KAŻDĄ SOBOTĘ 8.00-14.30.

Serdecznie zapraszamy również do naszych Oddziałów w:
Bielawach, Chaśnie, Dmosinie, Domaniewicach, Godzianowie, Jeżowie, Kocierzewie, Lipcach Reymontowskich, Nieborowie, Sadkowiecach, Słupi, Zdmach.

BURMISTRZ MIASTA GŁÓWNA INFORMUJE O MOŻLIWOŚCI ZGŁASZANIA KANDYDATÓW NA ŁAWNIKÓW NA KADENCJĘ LAT 2004-2007

Na podstawie przepisów: ustawa prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 z 2001 r.) oraz zarządzenia Prezydenta RP (Mon. Pol. Nr 26, poz. 201 z 1990 r. i Nr 33, poz. 2 64 z 1994 r.)

ŁAWNIKIEM MOŻE BYĆ OSOBA, KTÓRA:

- posiada obywatelstwo polskie i korzysta z pełni praw cywilnych i obywatelskich;
- jest nieskazitelnego charakteru;
- ukończyła 30 lat;
- jest zatrudniona lub zamieszkuje w miejscu kandydowania co najmniej od roku;
- nie przekroczyła 65 lat;
- do orzekania w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych kandydat winien wykazać się szczególną znajomością, spraw pracowniczych oraz celów ubezpieczenia i potrzeb osób ubezpieczonych.

Kandydatów na ławników zgłaszać mogą: prezesi sądów, zakłady pracy, stowarzyszenia, organizacje i związki zawodowe (zarejestrowane na podstawie przepisów prawa) oraz co najmniej 25 obywateli mających czynne prawo wyborcze, zamieszkujących na stałe na danym terenie.

ŁAWNIKAMI NIE MOGĄ BYĆ:

1. osoby zatrudnione w sądach powszechnych i innych sądach oraz prokuraturze;
2. osoby wchodzące w skład organów, od których orzeczenia można żądać skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego;
3. funkcjonariusze Policji oraz inne osoby zajmujące stanowiska związane ze ściganiem przestępstw i wykroczeń;
4. adwokaci i aplikanci adwokaccy;
5. radcy prawni i aplikanci radcowscy;
6. duchowni;
7. żołnierze w czynnej służbie wojskowej;
8. funkcjonariusze Służby Więziennej.

Nie można być ławnikiem jednocześnie w więcej niż jednym sądzie.

✓ Zgłoszenie kandydata, zawierające m.in. dane osobowe, miejsce zamieszkania, miejsce pracy podpis potwierdzający zgodę na kandydowanie, składać należy w Referacie Organizacyjno - Administracyjnym Urzędu Miejskiego w Głownie p.11, I piętro - do dnia 31 lipca 2003 r.

✓ Bliższych informacji udziela: Jadwiga Kopera, tel. 719-11-51 lub 719-16-97.

GR-60

BURMISTRZ MIASTA GŁÓWNA INFORMUJE że do dnia 28 lipca 2003 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Głownie przy ul. Młynarskiej 15,

PUBLIKOWANY JEST: WYKAZ NIERUCHOMOŚCI

PRZEZNACZONYCH DO ODDANIA W DZIERŻAWĘ

w trybie bezprzetargowym na rzecz osób fizycznych prowadzących dotychczas działalność gospodarczą na tych gruntach, położonych w Głownie przy ulicach: Kopernika i Słowackiego.

WYKAZ ZABUDOWANEJ NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONEJ DO SPRZEDAŻY

w trybie pisemnego przetargu nieograniczonego położonej w Głownie przy ul. Sikorskiego 5b („ciepłownia dzielnicowa”)

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA: Referat Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Głownie, ul. Młynarska 15, tel. (0-42) 719-11-42

GR-58

**Z KUPONEM
UPUSTY RABATOWE**

HURTOWNIA ROWERÓW

**naprawy
gwarancyjne
i pogwarancyjne**

Bratoszewice, ul. Łódzka 21a
tel. (042) 719-64-04

Możliwość dostawy gratis!

**GIANT
ROWERY**

BRAMY HÖRMANN

OFERUJEMY: • SPRZEDAŻ • MONTAŻ

- bramy garażowe
- bramy przemysłowe
- napędy
- drzwi p. pożarowe i wielofunkcyjne

**KOMFORT
I ELEGANCJA**

• POMIAR I DOWÓZ (DO 10 KM) - GRATIS

BRAM-FUT, Łowicz, ul. Włókiennicza 1
tel. (046) 837 35 71, 0 606 941 304

R-752

AUTO-GAZ

**MONTAŻ INSTALACJI LPG
DO WSZYSTKICH TYPÓW SAMOCHODÓW**

ZAKŁAD AUTORYZOWANY
ARKADIA 2, tel. 838-59-63,
0-606-622-578, 0-603-053-231

R-817

**Z.H.U.
AWT**

**PROPONUJE USŁUGI
W ZAKRESIE:**

- układanie kostki brukowej płyt chodnikowych, trelinki
- utwardzanie terenu
- budowanie palisad ogrodowych

*Zapewniamy fachową obsługę,
niskie ceny, gwarancję jakości.*

0-502-629-313

R-790

PRACA PRZEDSTAWICIELA

PROVIDENT

POLSKA

Teren: Łowicz, Bielawy, Zduny
Jesteś zainteresowany - zadzwoń!
tel. (046) 862-76-98

SZYBKA POŻYCZKA GOTÓWKOWA

R-788

PRODUCENT OKIEN ŁOWICZ, ul. Seminaryjna 6 tel./fax (046) 837 88 58



OKNA

PVC

W ofercie: NOWE MODELE OKIEN
- wysokiej jakości okna PCV i DREWNIANE
- żaluzje, rolety, moskitiery, rolety zewnętrzne
- szeroka gama parapetów
- **TANIE okna PCV oraz okna gospodarcze od 79 zł**

Prawdziwa biel na lata

PROFESJONALNY MONTAŻ, TRANSPORT GRATIS okno 034 w cenie 540 zł netto

R-13

PRODUCENT OKIEN I DRZWI



ZALUMINIUM I PCV

montaż · transport · serwis

Okna o nietypowych wymiarach bez dopłat!

RATY

Maurzyce 48

tel. (0-46) 839-11-34, 0-607-267-277
tel. kom. 0-601-508-950

R-15

HURTOWNIA

**SALETRA
SALETRZAK
MOCZNIK**

- nawozy inne
 - węgiel
 - miął
 - koks
 - cement, wapno
- NAWOZY
POLSKIE
MOŻLIWOŚĆ
DOWOZU**

**Klimkiewicz, Kaźmierski
Łowicz, ul. Łęczycka 114**
Tel. (0-46) 837-11-72

R-710

NAJTANIEJ W BĄKOWIE

- ✓ CEGŁA KLINKIEROWA WIELU PRODUCENTÓW - duży wybór wzorów
- ✓ MATERIAŁY BUDOWLANE - szeroki asortyment
- ✓ WYROBY HUTNICZE

Dowóz i rozładunek „HDS”
BĄKÓW GÓRNY 33
tel./fax (0-46) 838-79-12
tel. kom. 0-604-284-079

R-703

TANIE NAGROBKI GRANITOWE

**ORAZ INNE WYROBY
Z KAMIENIA NATURALNEGO**

oferuje Zakład Kamieniarski
Łęczyca, ul. Lotnicza 20 (obok nowej straży)

- ◆ Na terenie zakładu wzorcownia, do obejrzenia ponad 50 wzorów nagrobków w różnych kolorach.
- ◆ Kompletny nagrobek z tablicą już od 1.800 zł.
- ◆ Montaż i transport gratis.

Tel. (0-24) 721-36-00
0601-588-385, 0609-604-454

R-792

OKNA Z PCV DREWNO ALUMINIUM

Rabaty

**Najwięksi producenci
Najniższe ceny**

o 34 - 560 zł k-1,1 netto
Łowicz

ROL-PLAST
ul. Mostowa 28
Tel./fax 837-32-06



R-24



„Szprycha” w swoim najsilniejszym składzie w Anielinie koło Inowłodzi pod pomnikiem „Hubala”, który znalazł się na majowej trasie łowickich turystów.

SZPRYCHA ZAPRASZA NA ROWEROWE WOJAŻE

Okres wakacji to najbardziej sprzyjająca pora na to, by podróżować na rowerze i to zarówno na kilkudniowej wyprawie jak i kilkugodzinnej niedzielnej eskapadzie po Ziemi Łowickiej - przekonany nas w miniony poniedziałek znany łowicki turysta Eligiusz Pietrucha, członek Klubu Turystyki Kolarskiej „Szprycha”. Klub ten jest otwarty na wszystkich miłośników podróży na rowerze i by jeździć z jego członkami nie trzeba od razu stawać się jednym z nich, trzeba po prostu zgłosić chęć swojego uczestnictwa w eskapadzie, które odbywają się w każdą niedzielę, jeśli tylko sprzyja pogoda i przyjść na godz. 11.00 przed budynek muzeum.

Ważną rzeczą jest także to, że trzeba się do takiej podróży trochę przygotować fizycznie i psychicznie, dzienne tra-

sy Szprychy liczą od 50 do 80 kilometrów (ostatnio turyści odwiedzili Radziwiłłów, w sumie 77 km w obie strony). Odległością taką nie należy się zniechęcać, każda osoba jeżdżąca na rowerze o kołach większych niż w tradycyjnym „składaku” pokona taką trasę bez problemu. Tym bardziej, że Szprycha, jak zapewnia Pietrucha, jedzie jednostajnym tempem i zatrzymuje się co jakiś czas, w ciekawych miejscach. Właśnie jedną z zalet podróży z łowickimi turystami jest to, że możemy poznawać nasz region. Jeśli bowiem zawędrujemy gdzieś po raz pierwszy i jesteśmy z członkami Szprychy, możemy dowiedzieć się o tym miejscu wielu ciekawych rzeczy. Nie jest tajemnicą, że członkowie klubu to też przewodnicy turystyczni, posiadający ogromną wiedzę na temat naszego regionu.

Szprycha ma także ofertę dla bardziej zapalonych turystów kolarskich. 9 sierpnia kilkusobowa grupa klubowiczów wyjeżdża na Ukrainę, do Lwowa, gdzie na zwiedzaniu miasta spędzi dwie doby, potem rozpocznie kilkudniową podróż na rowerach, od źródeł Bugu wzdłuż rzeki na terytorium Polski, a potem do Łowicza. Wyprawa obliczona jest na 11 dni, dzienny koszt uczestnictwa w niej to około 40 zł na osobę, z tym zastrzeżeniem, że chociaż jest to wyjazd zbiorowy, każdy uczestnik w trakcie jego trwania płaci za siebie. Szprycha z chęcią przyjmie do swojego grona tych miłośników rowerów, którzy chcieliby poznać Lwów i Ukrainę.

Informacji w tej sprawie jak i we wszystkich związanych z wyprawami Szprychy można uzyskać w biurze Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego na Starym Rynku i pod numerem telefonu 837 32 69.

(tb)

Stowarzyszenie Powiatów i Gmin Dorzecza Bzury

Ciągle dużo gadania

Cezary Dzierżek - starosta łowicki ponownie został wybrany na prezesa Stowarzyszenia Powiatów i Gmin Dorzecza Bzury. Miało to miejsce podczas IV walnego zebrania członków stowarzyszenia, które to zebranie zorganizowane zostało 12 czerwca w Łowiczu. Miało ono dwojaki charakter: wyborczy i dotyczący Programu Bzura.

Obecnie do stowarzyszenia należą starostwa: łowickie, łęczyckie, rawskie, skierniewickie, kutnowskie, zgierskie, sochaczewskie i brzezińskie - z podległymi sobie gminami, a także urzędy miast: Łowicz, Biała Rawska, Skierniewice, Ozorków, Aleksandrów Łódzki i Brzeziny - czyli jednostki związane z subregionem dorzecza Bzury. Informacje na temat Programu Bzura służyły przypomnieniu idei, a także głównych celów i kierunków, w których program zmierza. Priorytetami programu są: ochrona zasobów i czystości wód powierzchniowych i podziemnych, ochrona przed powodzią, retencja, gospodarka odpadami, rozwój i wykorzystanie odnawialnych źródeł energii, zalesienia i zadrzewienia, infrastruktura transportowa.

Jak nam powiedział Paweł Lisowski ze starostwa w Łowiczu, najbardziej istotne w całym spotkaniu wydaje się to, iż wszyscy zdali sobie sprawę z potrzeby wspólnego działania, z tego, że nie chodzi o interesy poszczególnych członków stowarzyszenia, ale właśnie o wspólne działanie. Takie

zresztą były pierwotne cele, jakie przyjęło stowarzyszenie: wspieranie idei samorządowości, ochrona wspólnych interesów i współdziałanie na rzecz rozwoju gospodarczego, w tym duchu przebiegało spotkanie. Pod tym kątem starostwa wypełniały ankiety - wszystkie spłynęły już do starostwa w Łowiczu i obecnie poddawane są analizie. Odpowiedzi na zawarte w nich pytania pozwolą zorientować się w zasobach, a przede wszystkim ułomnościach poszczególnych obszarów czy to w sferze ochrony środowiska, dróg, dziedzictwa kulturowego. Jako efekt rocznej pracy powstała przy udziale Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego koncepcja układu dróg powiatowych, która w optymalny sposób łączyć ma ciągi komunikacyjne poszczególnych powiatów wchodzących w skład stowarzyszenia. Jest to dopiero podstawa, na bazie której wypracowane zostaną rozwiązania akceptowalne przez wszystkie podmioty. Stowarzyszenie zatrudniło konsultanta Programu Bzura, którym jest dr Janusz Kot z Uniwersytetu Łódzkiego, odpowiedzialny za merytoryczne opracowanie całego programu.

Obecnie za największe osiągnięcie stowarzyszenia Paweł Lisowski uważa to, iż wszystkie podmioty złożyły deklarację pełnej współpracy, że zrozumiały potrzebę wspólnego działania. Czy to dużo? Po czterech latach działalności stowarzyszenia należałoby się spodziewać choćby pierwszych konkretnych - a tych jak na lekarstwo.

(wcz)

ŁSM: Dofinansują okna z 2000 roku

Lokatorzy Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, którzy złożyli wnioski o dofinansowanie wymiany okien w pierwszych trzech kwartałach 2000 roku, powinni w tym roku otrzymać obiecany zwrot połowy kosztów wymiany standardowych okien. W tym roku spółdzielnia wydała już

na dofinansowanie wymiany blisko 700 sztuk okien 276 tys. zł z planowanych w budżecie 580 tys. zł. Osoby, które złożyły wnioski pod koniec 2000 roku prawdopodobnie w tym roku jeszcze nie otrzymają dofinansowania.

(mak)

Owady już są

Dla strażaków trwa już w pełni sezon owadowy. Tylko w pierwszym tygodniu lipca strażacy wyjeżdżali oni siedem razy do usuwania owadów, a w ubiegłym tygodniu 8 razy. Zwykle umiejscawiają się one przy balkonach, na poddaszach lub w budynkach gospodarczych. W ubiegłym roku raz nawet strażacy usuwali gniazdo os z grobowca. Tak zwany

sezon owadowy zwykle zaczyna się pod koniec maja i kończy we wrześniu, w tym czasie strażacy najczęściej wzywani są do usunięcia owadów. W ubiegłym roku podobnych zdarzeń odnotowano bardzo dużo, bo ponad czterdzieści. W roku bieżącym na razie jest ich mniej, ale sezon jest w czasie rozkwitu, dopiero na jesieni będzie można porównać go z rokiem ubiegłym. (mko)

Biura podróży i ich oferty

Zagranica bardziej popularna niż Polska

Mnij więcej tyle samo zagranicznych wyjazdów wakacyjnych co w ubiegłych latach, notują w tym roku łowickie biura podróży - choć ich właściciele i pracownicy podkreślają, że dokładnych porównań będzie można dokonać dopiero pod koniec sezonu. Już dziś natomiast można powiedzieć, że większym zainteresowaniem cieszą się wyjazdy zagraniczne niż krajowe. Jak powiedziała nam pracownica łowickiego Orbisu, klienci wolą wyjazdy w ciepłe regiony świata, gdzie pogoda tak często, jak u nas nie płata figli i zawsze można liczyć na ciepłą, wolną od zanieczyszczeń wodę. Najwięcej osób zdecydowało się na podróż do Hiszpanii, Włoch, Turcji i Tunezji. Najniższe ceny mieściły się w przedziale od 590 do 790 złotych za dwanaście dni, noclegi na campingu pod namiotem, z wyżywieniem i dojazdem autokarem. W koszt wycieczki wliczone jest również ubezpieczenie. Pobyt w trzygwiazdkowym hotelu z basenem, to już natomiast koszt rzędu 1590 złotych. Jeżeli klienci decydują się na dojazd indywidualny, cena zostaje zmniejszona o 200 - 300 złotych.

Ci, którzy skorzystali z oferty *last minute*, mogli lecieć samolotem na dwunastodniowy pobyt na Krecie za 1200 złotych. Wliczona w to była również opłata lotniskowa.

Bardzo modne w tym roku są wyjazdy na Krete, Majorce, do Tunezji i Egiptu. Wycieczki do tego ostatniego rezerwowane są już na wrzesień, kiedy temperatura spada tam do 30 stopni Celsjusza i staje się zbliżona do warunków atmosferycznych, jakie panują w Polsce w środku lata.

Popularne stały się wyjazdy na kursy języka angielskiego do renomowanych szkół w Anglii, zwłaszcza w Londynie i Hastings. Tego rodzaju nauka języka obcego, to wydatek rzędu 4 tysięcy złotych. Wiele osób wybrało się na wycieczki do Wiednia, Holandii i Grecji.

W biurze podróży *Lena* popularne są wyjazdy do Tunezji, Turcji i Egiptu. Są to dwutygodniowe pobyty w trzygwiazdkowych hotelach, z wyżywieniem (śniadanie, obiadokolacja), objęte ubezpieczeniem. Cena tych wycieczek to 1500 - 1900 złotych.

Niezmiennie od kilku lat modna jest Chorwacja (wycieczki indywidualne ok. 800 złotych), choć w tym roku dzielnie konkurują z nią Tunezja (zwłaszcza Susse) i Turcja.

Więcej osób wyjeżdża w okresie wakacyjnym, mimo iż po sezonie wycieczki są tańsze. Przewagę stanowią wyjazdy dwuosobowe, ale zdarzają się wycieczki całych rodzin.

Wyjazdy w ofercie *last minute* to zniżka rzędu 300 - 400 złotych.

Wakacje w Polsce należą do rzadkości, ponieważ ceny pobytu nad Bałtykiem zbliżone są do tych nad ciepłymi wodami południowych mórz.

Wielu podróżnych szuka ofert w Internecie, ponieważ uważa, że biura podróży żądają dużych prowizji, co oczywiście nie jest prawdą, a klienci chcą wyjechać jak najmniejszym kosztem - powiedziała nam pracownica biura podróży *Lena*.

Warto dodać jeszcze jedno: pracownicy ostrzegają przed nieuczciwymi biurami, które „mieszczą się w teczkach” i znikają z powierzchni ziemi zaraz po otrzymaniu pieniędzy od klientów. (kn)



Łowicka pływalnia przez pierwszy miesiąc wakacji jest nieczynna.

Basen suchy

Lato w pełni i choć aura nie rozpieszcza nas ostatnio tropikalnymi temperaturami, z przyjemnością spędzilibyśmy czas na pływaniu. Nasza okolica jest bardzo uboga w zbiorniki wodne, praktycznie żadne nie są kontrolowane i nie zapewniają bezpieczeństwa kąpiącym się. W tej sytuacji alternatywą pozostaje pływalnia miejska.

Odbywa się tu właśnie remont. Obejmuje on wyczyszczenie niecki basenu oraz pomp, które pracują przez cały rok.

Prace koordynuje dyrektor obiektu, Waldemar Szkup, on też jest odpowiedzialny za nadzór nad pracami konserwatorskimi. - Remont pływalni potrwa do 30 lipca i do tego czasu nie będzie można z niej korzystać. Musieliśmy go jednak przeprowadzić, ponieważ takie są przepisy. Pompy muszą być raz w roku czyszczone i konserwowane, inaczej grozi to bezpieczeństwu korzystających z basenu. (kn)

Hej, wakacje to rzecz miła...

KRZYSZTOF
MIKLAS
SPOZA
KADRU



...wyśmienita rzecz, już nauka się skończyła, książki poszły precz – trochę przewrotnie głosiła popularna kiedyś wśród uczniów piosenka. Z książkami rozstawać się znowu nie mogli tylko poprawkowicze, którym psuto wakacje zmuszając do odrabiania zaległości w edukacji. Prawdę powiedziawszy dla mnie wakacje też były okresem zwiększonego obcowania z książką. Nie dlatego, żebym musiał zdawać poprawki, ale dlatego, że w czasie roku szkolnego należało skoncentrować się na lekturach obowiązkowych. Na literaturę innego rodzaju, niż przerabianą w szkole, był czas właśnie podczas wakacji. Jestem pewien, że to letnie wchłanianie beletrystyki było czymś trudnym do przecenienia. Oczywiście żaden rodzic nie nastarczyłby z pieniędzmi potrzebnymi do kupowania książek. Na szczęście w każdej większej wsi, nie mówiąc o mieście, były biblioteki. Wiele z nich zostało niestety zlikwidowanych, bowiem telewizory, magnetowidy, wreszcie internet sprawiły, że zapotrzebowanie na czytelność znacznie zmalało, a przy rosnących cenach książek budżety gmin i miast nie nastarczały z zakupami. Można nad tym ubolewać, ale rzekę kijem trudno zawrócić. O wiele łatwiej i wygodniej usiąść przed telewizorem niż pochylić się nad książką wyjącając na dodatek wyobraźnię.

Wakacje to jednak mimo wszystko coś, na co uczniowie zawsze oczekują. Mimo, że dla wiejskich dzieci to także mniej przyjemne, zwiększone obowiązki w gospodarstwie, w którym zawsze jest coś do zrobienia. Szczególnie w czasie żniw, które teraz już na szczęście mało przypominają te sprzed kilkadziesiąt lat, gdy podstawowym narzędziem była kosa, rzadziej żniwiarka czy sнопowiązałka. Kombajnów było jak na lekarstwo, kolejka oczekujących długa, więc gdy zboże wymagało żęcia, na polu liczyła się każda para rąk. Małoletnich też. Jako pachole bywałem często podczas wakacji u dziadków

w Rybnie i pamiętam, jak dziadek organizował kampanię żniwną. Najbliższą robotę miała babcia, której zadaniem było wykarmienie żniwiarzy. Ze świeżo wydojonym własnoręcznie mlekiem, pysznym białym serkiem, masłem i pachnącym, dopiero co przywiezionym z piekarni, chlebem udawała się z drugim śniadaniem albo z podwieczorkiem na miejsce akcji. Obiad i kolację żerzy spożywali w domu. Gdy trochę podrosłem, sam uczestniczyłem w akcjach „każdy kłos na wagę złota” (takie propagandowe hasła wymyślała ówczesna władza, dbająca rzekomo o wyżywienie narodu) u dziadka albo u sąsiadów w Kompinie. Można było w ten sposób zdobyć trochę pieniędzy.

Żelaznym tematem każdego lata w śródkach masowego przekazu było: po pierwsze informowanie społeczeństwa, że znów zabrakło sznurka do snopowiązałek, po drugie, że mimo to zboże sypie dobrze, po trzecie, że w hutach, przy wielkich piecach temperatura znacznie przekracza 50 stopni, ale dyrekcje hut to przewidziały i wody z miętą dla spragnionych hutników nie zabraknie. Do największej z hut poprowadzono nawet linię kolejową według parametrów radzieckich, by - jak twierdzono - rudę żelaza dowieźć na czas. Z czym pociągi wracały do Kraju Rad, o tym media już nie informowały. Naród podejrzewał, i słusznie zapewne, że między innymi z żywnością. Głośno było o tym, gdy przed igrzyskami w Moskwie, a działa się to jak wiadomo 23 lata temu, kolejarze na Lubelszczyźnie dokonali niezwykłego odkrycia. Wagony w pociągach zmierzających na wschód pełne były wyrobów mięsnych w puszkach oznakowanych całkiem inaczej. W kraju zaś mięso było tylko na kartki. Wtedy to jeden z takich składów przyspawało do szyn, a strajki na Lubelszczyźnie daty początek tzw. wydarzeniom sierpniowym. Nic też dziwnego, że zaczęto mówić, iż Breżniew po śmierci chce być pochowany w Polsce. Nie ta matka bowiem, co urodziła, a ta, co wykarmiła.

WYRUSZ Z NIMI NA PIELGRZYMI SZLAK

W Kurii Diecezjalnej Łowickiej trwają przygotowania do VIII Łowickiej Pieszej Pielgrzymki Młodzieżowej na Jasną Górę, która pod hasłem „Ojciec, bądź wola Twoja!” wyruszy z Łowicza już w środę, 6 sierpnia po nabożeństwie w łowickiej katedrze, które zostanie odprawione o godz. 7.00. Organizatorzy spodziewają się, że na pielgrzymkę wyruszy około 2 tys. osób. Zaangażowani w przygotowania są księża, wspomagający pielgrzymkę sponsorzy, wolontariusze z parafii katedralnej i innych łowickich parafii. Wzorem lat ubiegłych część uczestników łowickiej pielgrzymki rozpocznie ją dzień wcześniej, z Żychlina i Sochaczewa pielgrzymi wyruszą już 5 sierpnia do Łowicza i nocować będą w naszym mieście. Grupa z Żychlina nocować będzie na Korabce, pielgrzymi z Sochaczewa nocować będą na terenie seminarium. Pierwszym ważnym momentem tegorocznej pielgrzymki będzie Apel Jasnogórski odprawiony we wtorek, 5 sierpnia o godz. 20.30 w seminarium.

Trasa pielgrzymki, którą po raz drugi prowadzić będzie ks. Robert Kwatek będzie podobna do trasy, którą pielgrzymi szli w latach ubiegłych i wiedzie przez Maków, Wysokienice, Małecz, Czarnocin i Biskupią Wołę, Longinówkę, Zawadę, Rędziny. Skrócony jest tylko o ok. 6 km odcinek pod Piotrkowem, który pielgrzymi pokonują piątego dnia pielgrzymki. To trudny dzień, więc warto było wprowadzić takie zmiany - mówi główny przewodnik.

Zapisy na pielgrzymkę przyjmowane będą u proboszczów we wszystkich parafiach diecezji łowickiej w dniach od 20 do 27 lipca. Od 28 do 31 lipca można będzie się zapisywać w parafiach przewodników grup, a od 1 do 5 sierpnia już tylko w kurii.

Przewodnikami poszczególnych grup będą - łowickiej (zielonej) - ks. Adam Bed-

narczyk, białej (rejon łączyski) - ks. Krzysztof Przesmycki, biało - żółtej (rejon kutnowski) - ks. Bartłomiej Szost, błękitnej (rejon sochaczewski) - ks. Sławomir Tulin, cytrynowej (rejon żychliński) - ks. Dariusz Karpiński, brązowej (rejon Rawy Mazowiec-

z przedstawicielem Fundacji SOS na temat ochrony życia poczętego. Ks. Robert Kwatek przypomina jednak, że pielgrzymka ma przede wszystkim charakter pokutny, duchowny i dlatego zaprasza do wzięcia udziału w niej osoby, które dużo wymagają od siebie. Zaproszenie kieruje nie tylko do młodzieży, ale też do całych rodzin, bowiem - jak wiemy - pielgrzymka jest z nazwy „młodzieżowa”, ale biorą w niej udział osoby w każdym niemal wieku, od kilku do kilkudziesięciu lat.

- W tym roku przypominać będzie my Dziesięć Przykazań Bożych i treść modlitwy Ojciec Nasz. Program duchowy ułożony został pod kątem tegorocznego programu duszpasterskiego, realizowanego przez całą diecezję - mówi ks. Kwatek dodając, że konferencje na temat modlitwy Ojciec Nasz opracował ojciec duchowy seminarium ks. Adam Bednarczyk, rozważania na temat Dekalogu - ks. dr Wojciech Osiał. Codzienne spotkania „Ze sobą i z bliźnimi” na każdy dzień pisze psycholog z Krakowa - Ewa Kosińska.

Podobnie jak podczas VII pielgrzymki, w tym roku pątnikom również będzie towarzyszył duży drewniany krzyż, w którym widnieje napis „Za siebie i za bliźnich”. Pielgrzymi niosą go na Jasną Górę, przekazując go z grupy do grupy. Pojawia się też nowy symbol, który ks. Kwatek nazwał w rozmowie z nami nazwał „Arką Przymierza”. Będzie to drewniana skrzynia, w której umieszczone zostaną dwie kamienne tablice. Symbolami zostaną na nich oznaczone poszczególne punkty dekalogu oraz odnośniki do nich zawarte w Ewangelii i w Katechizmie Kościoła Katolickiego. Pielgrzymom będzie towarzyszyć też Księga Zawierzenia, do której pielgrzymi będą mogli wpisywać siebie i osoby sobie bliskie. Warunkiem wpisania się do niej będzie jednak właściwa postawa, świadectwo chrześcijańskie. (mww)



Symbol tegorocznej pielgrzymki.

kiej, Białej Rawskiej, Lubochni, Nowego Miasta) - ks. Mieczysław Iwanicki, którego będzie wspomagał ks. Bogumił Bartlewski, fioletowej (rejon skierniewicki) - ks. Wojciech Jadownicki, czerwonej (rejon żyrański) - ks. Dariusz Lichman, pomarańczowej (salezjańskiej) - o. Arkadiusz Grabowski.

Podczas trwania pielgrzymki zaplanowano koncert peruwiańskiego zespołu „Leyenda”, który odbędzie się w Makowie Mazowieckim, a w Wysokienicach spotkanie

AGROS-FORTUNA Sp. z o.o.
Zakład w Łowiczu
ul. Gen. Sikorskiego 5

AGROS FORTUNA

INFORMUJEMY PLANTATORÓW OWOCÓW I WARZYW, ŻE JESTEŚMY ZAINTERESOWANI ROZWOJEM KONTRAKTACJI TRUSKAWEK
(zakładanie nowych i powiększanie istniejących plantacji)

PROPONUJEMY NASTĘPUJĄCE WARUNKI KONTRAKTACJI

- Umowa wieloletnia.
- Zapewniamy pomoc przy zakupie kwalifikowanych sadzonek.
- Zapewniamy doradztwo i szkolenia dotyczące uprawy i ochrony truskawki.
- Ułatwienie odbioru truskawek poprzez dostosowanie lokalizacji punktów skupu do potrzeb plantatorów.
- Preferencja przy kontraktacji innych gatunków owoców i warzyw.

WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH PROSIMY O KONTAKT Z DZIAŁEM KONTRAKTACJI
TEL. (046) 830-28-05, 830-28-06

Centrum Szkół Prywatnych
RADIX
99-400 Łowicz, Kaliska 5a
tel. 0-601-287-274, 0-602-466-874,
(0-46) 830-33-51

SZKOŁY ŚREDNIE ZAOCZNE
(dla absolwentów szkół zasadniczych zawodowych, nauka trwa 3 lata, czesne płatne 10 miesięcy, możliwość złożenia egzaminu dojrzałości)

Liceum Ogólnokształcące
Liceum Handlowe
- absolwenci uzyskują tytuł technika handlowca

POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE
(dla absolwentów szkół średnich, nauka trwa od 2 do 2,5 roku, czesne płatne 10 miesięcy)

absolwenci uzyskują tytuły technika w specjalnościach:

- technik ekonomista (finanse i rachunkowość)
- pracownik socjalny (pomoc społeczna, bezrobocie i rynek pracy)
- technik administracji
- technik informatyk
- technik obsługi turystycznej

... wykształcenie, zawód, praca

AUTO - SZYBY
SPRZEDAŻ - MONTAŻ
samochody osobowe, ciężarowe
Łódź, ul. Inflancka 32, tel. 659-88-66

CZĘŚCI VW BUS T-4
BLACHY, LAMPY I INNE

SYSTEMY NAWADNIACZE
■ NAWOZY KORZYSTNE
OGRODNICZE RABATY
■ ZRASZACZE DLA INSTALATORÓW
TRAWNIKOWE CENY
■ WYNURZALNE PRODUCENTA

oferuje EKO-FOL Rzażno 25 tel. (046) 838 74 36

DRZWI PRZESUWNE
- DO CHŁODNI i K.A.
- DO MROŻNI
BRAMY SEGMENTOWE
ZPHU Żelazo 08-443 Sobienie Jezierzy
tel. (025) 623-00-85; fax: (025) 623-20-11
tel. (0) 601 327 415

• BRAMY: garażowe, przemysłowe, ogrodzeniowe
• NAPĘDY ELEKTRYCZNE
„WIŚNIOWSKI” „NICE”
• DRZWI, OKNA - drewniane, AL, PCV
• ALARMY
• DOMOFONY, WIDEODOMOFONY
• INSTALACJE ELEKTRYCZNE
FIRMA „JANTAR”
Zawady 13, 99-400 Łowicz
tel. 0609-688-506, tel. 0691-715-506

W OBRONIE ZDUŃSKIEGO LICEUM

Krzysztof J. Guzek przeciwko niszczeniu ogólnokształcących tradycji liceum w Zdunach

Kolejny raz - dziś za sprawą mojego Dziadka, śp. Józefa Minicha, a także jednego z moich antenatów, śp. Ludwika Podolszyńskiego - zostałem wywołany do tablicy. Tym razem przez Pana Profesora Dobiesława Jędrzejczyka, który wspominał nazwiska wyżej wymienionych a autentycznych działaczy społecznych Ziemi Łowickiej w swoim kolejnym artykule dotyczącym Liceum Ogólnokształcącego im. Krystyny Idzikowskiej w Zdunach.

Rzecz o walce o tzw. profil nauczania, jaki ma mieć liceum dotychczas ogólnokształcące w Zdunach zgodnie z koncepcją nowej dyrektor tegoż liceum, Pani Zakrzewskiej - profilu rzeczywiście godnego miana „szkoły janczarów”. Cóż bowiem chce uczynić Pani Dyrektor Zakrzewska z liceum ogólnokształcącego - z liceum, którego ok. 90% corocznych absolwentów dostaje się na studia wyższe na bez mała wszystkie renomowane uczelnie bez żadnych kumoterskich powiązań. A jest to zasługa nie tylko ostatniego dyrektora Zenona Strzelczyka i wspaniałego grona pedagogicznego, lecz również wszystkich Jego poprzedników, z pierwszym dyrektorem LO w Zdunach, śp. Kazimierzem Jędrzejczykiem na czele. To właśnie oni potrafili na przestrzeni ostatnich pięćdziesięciu lat wytworzyć swoisty esprit de corps tej pierwszej w skali kraju samorządowej i wiejskiej szkoły średniej o profilu ogólnokształcącym. Rzecz oczywista, iż do twórców owego esprit de corps należy zaliczyć cały poczet profesorów-wychowawców zduńskiej Alma Mater, wielu z nich nie ma już niestety wśród nas.

Wróćmy zatem do faktów i propozycji nowej dyrektor zduńskiego liceum, Pani Zakrzewskiej, która z uporem godnym lepszej sprawy forsuje koncepcję zrobienia z liceum ogólnokształcącego przysłowiowej „szkoły janczarów”. Czyż „miłość do munduru” (sic!), jak uzasadnia swoją kon-

ceptę nowego profilu szkoły Pani Dyrektor (zauważmy, iż jest to uzasadnienie wręcz infantylnie!) ma być czynnikiem decydującym o produkcji (w kontekście sprawy nieładnie to słowo, bo czyż w ogóle można „produkować” wychowanków - sic! - ogólnokształcącego liceum?!?) współczesnych „janczarów”? Czy „miłość” do munduru jest zatem wystarczającym kryterium do zmiany profilu nauczania i wychowywania? Myślę, że wątpliwe! A nowej dyrektor dedykuję inną maksymę: Uważaj Waćpani - BO MIŁOŚĆ JEST SLEPA!

Współczesne warunki, o których pisze Pan Profesor UW Dobiesław Jędrzejczyk, wyraźnie wskazują, iż absolwent średniej szkoły zgodnie z poglądami ministra edukacji Pani Profesor Łybackiej, w ciągu aktywnego zawodowo życia będzie musiał zmienić całkowicie zawód aż 5 do 7 razy!!! (notabene ciekawe, ile razy zdaży zmienić swój zawód Pani Minister Łybacka, wszak z zawodu profesor czegoś tam jeszcze wg nomenklatury tygodnika WPROST?).

Trwa przebudowa ustrojowa Polski, zapoczątkowana kilkanaście lat temu. Zmieniają się warunki działalności gospodarczej, często w sposób wręcz dramatyczny - a jakże wymownym ich wyrazem jest rosnące bezrobocie. Czy w tym świetle, zwłaszcza w kontekście redukcji liczebności Wojska Polskiego do 150 tys. ludzi (a zgodnie z aktualnymi przymiarkami - nawet do 120 tys. zawodowych żołnierzy!), w kontekście likwidacji służb państwowych na zachodniej granicy Polski (granicznych oraz celnych) w związku z akcesją do Unii Europejskiej - co spowodować ma redukcję tych służb o 6 tys. funkcjonariuszy! - oraz w kontekście braku etatów tak w policji, jak też i w straży pożarnej, ma jakikolwiek sens „produkowanie mundurowych” przez zduńską szkołę średnią z maturalnym cenzusem? MYŚLE, ŻE WĄTPLIWE!

W aktualnych warunkach jedynym racjonalnym rozwiązaniem jest położenie na-

cisku na wręcz elitarnie wychowanie (sic!) ogólnokształcące, bowiem absolwent liceum o dobrej wiedzy ogólnej - rzecz oczywista, iż nie wiedzy encyklopedycznej, lecz takiej, której zasób determinuje zdolność do samodzielnego, krytycznego myślenia, do podejmowania samodzielnych prac badawczych, a wreszcie do podejmowania racjonalnych decyzji dotyczących własnej kariery zawodowej - jest w stanie podjąć współczesnym wyzwaniom społecznym. Eo ipso - nie zwiększać i tak już olbrzymiej armii bezrobotnych!

Z zaskoczeniem i zażenowaniem, lecz także i z goryczą czyta się intelektualnie miłą wypowiedź Pani Dyrektor Danuty Zakrzewskiej, dotyczące przyszłego profilu nauczania (!!!) w zduńskim liceum. Brzmią bowiem one jako zaprzeczenie dotychczasowych, olbrzymich tradycji oświatowych gminy Zduny, dawniej gminy Bąków z siedzibą w Zdunach.

Nie bez powodu w herbie gminy Zduny, sporządzonym według koncepcji niżej podpisanego, znajduje się złota księga - gdyż jest to właśnie symbol ogromnych tradycji



Pamiątkowy znaczek metalowy na szpilce, sporządzony na 50-lecie LO w Zdunach. Na piersi orła złota księga - jak w herbie gminy.

oświatowych tejże gminy; rozłożona złota księga widnieje także w emblemacie zduńskiego liceum. A jest to pierwsza wiejska gmina w b. Kongresówce, w której za sprawą swiadczy na tamte trudne, zabórcze czasy ludzi, jak: LUDWIK PODOLSZYŃSKI - ówczesny sekretarz Gminy Bąków, JÓZEF MINICH - jeden z największych działaczy społecznych Ziemi Łowickiej i ks. Prałat JAN GARWOLIŃSKI - kanonik Kapituły Łowickiej, a zarazem ówczesny proboszcz parafii zduńskiej, stworzyli podwaliny pod współczesny nam obraz zduńskiej oświaty. Jest to obraz wręcz unikalny w skali kraju, gdyż gmina Zduny jest obecnie jedyną wiejską gminą w Polsce z dwiema średnimi szkołami maturalnymi!

Czy Pani Dyrektor Zakrzewska zamierza zgodnie ze swoją „miłością do munduru” ostatecznie zniszczyć tę blisko już stuletnią tradycję?! Pachnie to paskudnie, bo wręcz bolszewickimi obyczajami...

Niedawno, bo w 1995 r. Liceum Ogólnokształcące im. Krystyny Idzikowskiej w Zdunach obchodziło 50-lecie swojego istnienia. Powołane do życia z woli mieszkańców tej ziemi, a nie z woli administracyjnych urzędników. Było ono pierwszą szkołą średnią - szkołą właśnie o profilu ogólnokształcącym. O dorobku Alma Mater Zduniensis najlepiej świadczy rzesze jej absolwentów, pełniących przeróżne funkcje na wysokich szczeblach społecznej hierarchii. Czy infantylnie poglądy Pani Dyrektor Zakrzewskiej, wszak urzędniczką „z zaciągu” starosty Cezarego Dzierżka, a osoby zupełnie obcej w zduńskim, a szerzej gminnym środowisku - mają przesądzić o likwidacji liceum ogólnokształcącego w Zdunach? NON POSSUMUS!

Postawmy w tym miejscu wręcz dramatyczne pytanie: czy po to walczyła i zginęła w młodzieńczym wieku męczeńską śmiercią patronka naszej zduńskiej Alma Mater,



Faksimile awersu i rewersu medalu wybitego w Mennicy Państwowej z okazji 50-lecia LO Zduny. Autor jako członek Komitetu Obchodów 50-lecia LO Zduny był pomysłodawcą koncepcji awersu.

śp. KRYSZYNA IDZIKOWSKA, wszak dziewczyna z łowickiej wsi?

To dramatyczne pytanie należy skierować zarówno do nowej Pani Dyrektor - osoby nam obcej, bo „przywiezionej w tecze” przez Don Caesare’a, jak również i do obecnego Starosty Łowickiego Cezarego Dzierżka, wszak absolwenta tegoż wiejskiego liceum!

Przypomnijmy zatem niszczycielom młodej zduńskiej inteligencji przepiękną dewizę naszych ojców, zamieszczoną na cegielce z 1945 r. na budowę liceum: PODNIESIENIE OŚWIATY I KULTURY WSI TO DROGA DO POTĘGI PAŃSTWA POLSKIEGO.

Jakże jest ona aktualna i w dzisiejszym dniu!

Krzysztof J. Guzek
absolwent LO Zduny - rocznik 1961

**Wyższa Szkoła
Ekonomiczno-Humanistyczna
w Skierniewicach**

96-100 Skierniewice, ul. Mazowiecka 1B,
tel./fax 0(...)46 832-11-61(62), 832-51-40
<http://www.wsehsk.home.pl>, e-mail: rektorat@wsehsk.home.pl
informacja@wsehsk.home.pl

6 miejsce w rankingu niepaństwowych uczelni licencjackich i inżynierskich (ranking Perspektyw i Rzeczpospolitej 2003)

ogłasza rekrutację na

studia licencjackie: **dziennie, zaoczne**

Administracja
Wydział posiada akredytację Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego

Zarządzanie i Marketing

Pedagogika

Ochrona Środowiska (zaoczne)

Socjologia

studia inżynierskie: **dziennie, zaoczne**

Ogrodnictwo
Studia magisterskie w przygotowaniu.

Ponad 2 tys. studentów, około 300 wykładów wywodzących się z najlepszych ośrodków akademickich. Nowoczesne pracownie, laboratoria. Biblioteka - ponad 14 tys. woluminów i 100 tyt. czasopism, własne wydawnictwa. Zajęcia sportowe w siłowni, hali sportowej, na basenie, jazdy konne w lasach Puszczy Bolimowskiej. Aktywne życie studenckie (kabaret, chór, dziennikarstwo, koła naukowe). Stypendia naukowe i socjalne dla studentów studiów dziennych i zaocznych. Praktyki w kraju i za granicą.

Rozmowy kwalifikacyjne: 28 czerwca, 12, 26 lipca, 02, 20, 27 września

WSEH jest wpisana do rejestru niepaństwowych szkół wyższych, decyzją MEN z dnia 25.01.1996, pod numerem 78.

**Limitowana wersja
Seicento Look**

2+
2 lata gwarancji
bez limitu kilometrów

- elektryczne wspomaganie
- poduszka powietrzna kierowcy
- elektrycznie sterowane szyby
- zderzaki w kolorze nadwozia
- specjalne dla tej wersji kolory: pomarańczowy Calypso i błękitny Sinfonia

ZUHP Polmoblich
99-400 Łowicz ul. Blich 34
tel. (0-46) 837-37-10

www.fiat.pl

FIAT

POLICJA ZBYT BIEDNA, BY WYDALIĆ AZJATÓW

Tylko kilku handlowców uczestniczyło 2 lipca - na zaproszenie policji - w spotkaniu, które miało przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa na targowisku miejskim. Jeden z nich miał swoje stałe stoisko na targowicy, zaś pozostali reprezentowali handlowców z Rolniczego Domu Handlowego przy ul. Kurkowej.

Dyskusję zdominował temat obcokrajowców, którzy zdaniem handlowców „psują rynek” i sprzedają towary niewiadomego pochodzenia po znacznie zaniżonych cenach. Przecież wiadomo, że są to towary z przekrętów... Żadna hurtownia nie sprzeda im po takiej cenie - twierdziły kobiety z RDH. Nawet jak nie jest taniej, to ludzie do tego przyzwyczaili się i kupują na targowisku. My płacimy podatki, wynajmujemy powierzchnię, odprowadzamy składki ZUS, a oni co? - zadała retoryczne pytanie inna. - Któregoś dnia stały cztery samochody z firmami, towarami, którym ja też handluję...

Okazuje się jednak, że znaczna część obcokrajowców sprzedających na łowickim targowisku ma zezwolenie na stały pobyt i prowadzenie działalności. Nie są również

odosobnione przypadki zatrudniania obcokrajowców przez polskie firmy i zlecenie im sprzedaży. Jako policja nie mamy możliwości sprawdzenia czy okazywane nam zaświadczenia są legalne. Na pierwszy rzut oka wszystko jest w porządku - pieczętki nie noszą śladów podrabiania, dane osobowe są prawidłowe... - tłumaczył zastępca naczelnika Wydziału Prewencji łowickiej Komendy Powiatowej Policji Andrzej Rokicki. Dlatego też policja organizuje akcje wspólnie z Urzędem Celnym z Łodzi oraz zamierza przeprowadzać akcje z przedstawicielami Urzędu Skarbowego, który sprawdzi legalność dokumentów finansowych.

Jest natomiast jeszcze jeden problem - finansowy i występuje on na przykład w przypadku Wietnamczyków, którzy złamali polskie prawo i zostali zatrzymani. Zatrzymaliśmy kiedyś dwóch Wietnamczyków nielegalnie przebywających w Polsce... - rozpoczęli opowieść policjanci. Konieczne wtedy było przesłuchanie ich w obecności biegłego tłumacza przysięgłego, wystąpienie do wojewody o tzw. areszt deportacyjny, ponowne przesłuchanie w urzędzie wojewódzkim (również w obecności biegłego tłumacza języka wietnamskiego), wreszcie zakupienie z policyjnego budżetu biletów lotni-

czych do Wietnamu i odprowadzenie pod eskortą na lotnisko. Koszt takiej operacji wyniósł około 10 tysięcy złotych i musiała za nią zapłacić łowicka policja. Po prostu nas na to nie stać i nie jesteśmy w stanie takich działań przeprowadzić. Staniemy wtedy przed dylematem czy kupić części do samochodów albo paliwo, czy wdrażać procedury wydalenicowe - powiedział na spotkaniu Andrzej Rokicki.

Ostatecznie ustalono, że policja będzie koordynatorem wspólnych akcji kontrolnych z celnikami i przedstawicielami Urzędu Skarbowego. Uklonujemy nasze kontrole na obcokrajowców i zobaczymy, jakie będą efekty - zakończył spotkanie komendant Adam Ruta. Taką akcję przeprowadzono już w piątek, 4 lipca. Na targowicę weszło 16 policjantów i przeprowadzali przez półtorej godziny (8.30 - 10.00) kontrole obcokrajowców. Wylegitymowanych zostało 26 osób, z tego 19 osób usunięto z targowiska za nie spełnianie wszystkich warunków legalnego handlu, np. niekompletne dokumenty. Nałożonych zostało oprócz tego 16 mandatów na łączną kwotę około 2 tys. zł. Kolejna akcja ma być przeprowadzona wspólnie z urzędnikami „skarbowki” oraz celnikami. (mak)

KRUS

Wypadków w rolnictwie nie ubywa

Dokładnie tyle samo co w tym samym okresie ubiegłego roku - 156 wypadków zgłoszonych zostało do łowickiej placówki terenowej Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w ciągu pierwszych sześciu miesięcy tego roku (do końca czerwca). Wśród wypadków nie ma wyjątkowo drastycznych czy śmiertelnych zdarzeń, ale za to dużo jest złamań rąk i nóg.

Podobnie jak w ubiegłych latach w ubezpieczeniowej statystyce KRUS zdecydowanie przeważają zdarzenia klasyfikowane jako upadki. Pod tym określeniem kryją się zarówno upadki na podwórkach,

podczas pracy w pomieszczeniach gospodarskich, jak również upadki z drabin i załadowanych belkami czy sianem przyrzep. Najczęstszym efektem upadków są złamania i zwichnięcia kończyn.

Cieszyć może fakt, że w porównaniu z ubiegłym rokiem zmalała ilość wypadków z udziałem dzieci. W pierwszym półroczu ubiegłego roku było ich sześć, w tym roku - cztery i były to zdarzenia nie zagrażające życiu. Zaobserwowano natomiast wzrost wypadków z udziałem zwierząt gospodarskich. Niektóre z nich były groźne. Najczęściej były to poturbowania i uderzenia oraz kopnięcia, do

których dochodziło podczas obsługi tych zwierząt. Zdarzyły się jednak również pogryzienia, np. przez niespokojną lochę z prosiętami w Kocierzewie. Locha podczas podawania jej paszy odgryzła gospodyni części dwóch palców lewej ręki. KRUS zaleca zwracać uwagę na zwierzęta wyprowadzane i sprowadzane z pastwisk do obejścia. Kilka wypadków było spowodowanych szarpnięciem przez krowy prowadzone na łańcuchu. Należy pamiętać, że owijanie łańcucha wokół dłoni może skończyć się złamaniem lub zmiążdżeniem palców. (mak)



Rusztowania przed budynkiem komendy od strony ulicy Długiej przed rozpoczęciem remontu zasłonięte zostały siatką zabezpieczającą.

Docieplą i pomalują komendę policji

Firma Wimbud z Łodzi rozpoczęła remont elewacji zewnętrznej budynku Komendy Powiatowej Policji w Łowiczu. Przetarg nieograniczony na wykonawstwo rozstrzygnięty został w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Łodzi. Prace mają potrwać do września, a w ich efekcie budynek ma zostać docieplony oraz będzie poprawiona jego estetyka. Jest to ostatni

etap termomodernizacji tego budynku, po wymianie kotłowni na olejową 2 lata temu i wymianie okien na plastikowe. Odnowiona elewacja budynku zostanie pokryta tynkiem barwionym. Po zakończeniu prac komendant Adam Ruta planuje uporządkowanie chodnika oraz rabatki z kwiatami od strony ul. Długiej, a więc od strony wejścia do Policyjnego Punktu Informacyjnego. (mak)

Prawo jazdy

Nie czekaj z wymianą do ostatniej chwili

Osoby, które odebrały prawo jazdy między 1 stycznia 1984 roku a 30 grudnia 1993 roku zobowiązane są dokonać wymiany dokumentu na nowy najpóźniej do 31 grudnia 2004. W tym celu należy się udać do wydziału komunikacji, mieszczącego się w budynku łowickiego starostwa, przy ulicy 3 Maja i tam złożyć wypełniony wniosek, zdjęcie z lewym profilem i kserokopię starego prawa jazdy. Opłata za nowe wynosi 70 zł, plus 7 zł - koszt znaczków skarbowych. Opłaca się załatwić

to jak najwcześniej, gdyż obecnie interesantów w tej sprawie jest mało, skróci się zatem okres oczekiwania na nowy dokument - około 10 dni - uniknie się także uciążliwych kolejek. Prawa jazdy wymieniać można także po dacie 31 grudnia 2004. W tym czasie nie wolno jednak prowadzić pojazdów, jako że stare prawo jazdy będzie wtedy uznawane za nieważne. Czasu jest jeszcze dosyć, ale warto o tym pamiętać i nie zostawiać sprawy na ostatnią chwilę. (wcz)

SP Domaniewice: Modernizacja kuchni i nie tylko

Okres wolny od zajęć szkolnych w Szkole Podstawowej w Domaniewicach wykorzystano na wykonanie modernizacji szkolnej kuchni. W chwili obecnej trwa wymiana wysłużonej kuchni węglowej na nową gazową, przy okazji pomieszczenia kuchni, świetlicy i gabinetu kierownika zostaną odnowione. Kuchnia w tej

szkole nie wydaje obiadów, ale modernizacja pozwoli w przyszłości na uruchomienie szkolnej stołówki.

Pod koniec lipca planowane jest zrobienie ogrodzenia wokół budynku szkoły, które będzie łączył się z ogrodzeniem boiska, na którym zimą wykonywane jest lodowisko. (mwk)

WÓJT GMINY KOCIERZEW POŁUDNIOWY

OGŁASZA KONKURS NA STANOWISKO DYREKTORA ZESPOŁU SZKÓŁ PUBLICZNYCH W KOCIERZEWIE POŁUDNIOWYM

- Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać kryteria zgodne z Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 6 maja 2003 r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowiska kierownicze w poszczególnych typach szkół i placówek (Dz.U. Nr 89, poz. 826).
- Oferty należy składać w dwóch zamkniętych kopertach z oznaczeniem:
Koperta zewnętrzna: „Konkurs na Dyrektora Zespołu Szkół Publicznych w Kocierzewie Południowym”
Koperta wewnętrzna: „Imię i nazwisko, numer telefonu i adres kandydata” do 22 lipca 2003 r. do godz. 15.00 w sekretariacie Urzędu Gminy w Kocierzewie Południowym.
- Oferty złożone po ww. terminie, w tym dostarczone przez Poczta Polska lub firmę kurierską nie będą rozpatrywane.
- Oferta powinna zawierać:
 1. Pisemną ofertę zawierającą koncepcję pracy z programem działania Zespołu Szkół Publicznych w Kocierzewie Południowym.
 2. Życiorys.
 3. Dokumenty potwierdzające kwalifikacje.
 4. Dokumenty potwierdzające posiadanie pięcioletniego stażu pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela.
 5. Aktualne zaświadczenie lekarskie wydane przez lekarza medycyny pracy, potwierdzające możliwość pracy na stanowisku kierowniczym.
- Posiedzenie Komisji Konkursowej odbędzie się dnia 23 lipca 2003 r. o godzinie 9.00 w Urzędzie Gminy w Kocierzewie Południowym.
- Obecność kandydatów w czasie posiedzenia Komisji Konkursowej jest obowiązkowa.

Hurtownia „GLAZPANEL”

Łowicz, ul. Klickiego 18, tel. (0-46) 837-63-74, 830-34-14
godz. otwarcia: pn - pt 8.00-17.30, sb 8.00-14.00

GLAZURY PANELE PARAPETY KASETONY DRZWI OKNA

PONADTO:
 ■ PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE ■ SCHODY, TRALKI, PORĘCZE
 ■ GRESY, PŁYTKI KLINKIEROWE ■ SCHODY STRYCHOWE, OKAPY
 ■ KLEJE, FUGI, LISTWY
 ■ BOAZERIA PCV, SIDING
 ■ RYNNY
 ■ DRZWI - wewnętrzne
 - zewnętrzne
 - antywłamaniowe
 - harmonijkowe

PIANKA MONTAŻOWA 9,30 zł/szt.

PROMOCJA

- PANELE PODŁOGOWE O WYSOKIEJ TWARDOŚCI, KLEJOWE I BEZKLEJOWE
 - PANELE ŚCIENNE MDF
 - GLAZURA, TERAKOTA
 - ELEKTRONARZĘDZIA BOSCH I SKIL

Szeroki asortyment • Ceny konkurencyjne • Raty bez pierwszej wpłaty • Upusty

BIS

Skierniewice, ul. Mszczonowska 33/35
tel/fax (046) 832 53 32
www.bis-meble.com.pl

Meble kuchenne
Szafy wnebowe
Sprzęt AGD
Garderoby



ZOSTANĄ W PAMIĘCI NIE TYLKO NAJBLIŻSZYCH

JERZY KAZIMIERZ WITCZAK

(1942 - 2002)

Nie przesadzimy, jeśli powiemy, że na drugiego takiego działacza sportowego i takiego organizatora, jakim był Kazimierz Witczak, w Strykowie będzie trzeba długo czekać. Minęło pół roku od jego śmierci, ale pamięć o nim i jego zasługach jest w tym mieście ciągle żywa i taka pozostanie na długo. W trakcie tegorocznej rundy Mistrzostw Polski w Motocrossie która rozegra się w Strykowie w sobotę 20 lipca, tutejszy tor motocrossowy zyska sobie imię właśnie Jerzego Kazimierza Witczaka.

Jerzy Kazimierz Witczak, a dla wszystkich, którzy go znali na co dzień, po prostu - Kaziu, urodził się 1 kwietnia 1942 roku w rodzinie robotniczej w Strykowie. Rodzice - Feliksa i Wincenty - pracowali w miejscowej mleczarni. Był jednym z trójki rodzeństwa. Oprócz niego w domu była jeszcze siostra Wiesława i młodszy brat Mieczysław. Opowiadając o czasach dzieciństwa pan Kazimierz zawsze najchętniej wracał pamięcią do wspólnych spotkań z kolegami przy pierwszym w Strykowie radu, które notabene znajdowało się w ich domu, czy przy pierwszym w Strykowie odborniku telewizyjnym. Już wówczas najważniejszymi dla niego wiadomościami były te dotyczące sportu. W Szkole Podstawowej nr 1, do której uczęszczał, brał czynny udział w biegach przełajowych i wyścigach kolarskich organizowanych w okalających Stryków lasach. Edukację musiał zakończyć na pierwszej klasie Technikum Chemicznego w Łodzi. Wtedy zmarł jego ojciec, a sytuacja finansowa rodziny gwałtownie się pogorszyła. Pan Kazimierz musiał iść do pracy. Ukończył kurs operatora koparki. Prace przerwał wojsko, które odbył w Łużyckiej Brygadzie WOP w Lubaniu Śląskim. Jeszcze przed służbą wojskową poznał strykowskią, Halinę Trzebińską, swą przyszłą żonę. Ślub wzięli po jego wyjściu z wojska w 1965 roku. Młodzi zamieszkali w wspólnie z rodzicami pani Haliny.

Żużlem zainteresował się dla syna

W 1965 roku na świat przyszedł ich syn Arkadiusz, a 11 lat później - córka Dorota. To był najlepszy ojciec, jakiego tylko można sobie wymarzyć. Niektórzy z chłopaków skupionych wokół sekcji motocrossowej nie mieli takiego ojca, jak on był dla nich kolegą - mówi Arkadiusz Witczak, syn pana Kazimierza. Był entuzjastą wszelkich sportów i entuzjazm ten potrafił również wszczepić swojemu synowi. Niczego jednak nie robił na siłę. Kiedy mały Arek był w I klasie podstawówki, pan Kazimierz zabrał go na pierwszy w jego życiu mecz. Był to mecz ŁKS-u. Wszystko było dobrze do momentu, kiedy Arek zadał swemu ojcu, z którym zasiadał na trybunach w gronie znajomych, kompromitujące pytanie: *Tato, a w których koszulkach grają Polacy?* Pan Kazimierz wziął syna za rękę i wyprowadził ze stadionu. Na mecz piłki nożnej już nigdy razem nie poszli. Następne wspólne kibicowanie, ale tym razem meczowi żużlowemu, było już bardziej udane. Witczak senior i Witczak junior opuścili łódzki stadion Orła dopiero po dwóch godzinach od zakończenia meczu. Przez ten czas Arek stał przy siatce z oczami wlepionymi w zawodników i ich motory. *Właśnie wówczas Kazio zauważył, że pilkarza to ze mnie nie zrobi, ale za to poważnie interesuje mnie żużel - wspomina Arkadiusz Witczak.*

Piłki i trampokorki syna poszły w zapomnienie. Ojciec nie szczędził odtąd natomiast pieniędzy na kolejne WS-ki czy części, z których później składał on swoje pierwsze crossowe motocykle.



Założyli klub

Historia klubu sięga stanu wojennego, kiedy to komisarzem ludowym w Strykowie był pik Dzieciołowski, a jego kierowcą Zbigniew Orłowski - chłopak z Lipna, miejscowości położonej o 30 km od Torunia, tej samej, w której urodził się Lech Wałęsa. Najważniejsze jednak w całej tej historii jest to, że Gruby Zbych, bo tak potocznie nazywany jest Zbigniew Orłowski, przed służbą wojskową był czynnym zawodnikiem motocrossowym w Klubie Jastrząb - Lipno. Kiedy nadszedł stan wojenny, Kazimierz Witczak akurat zmienił pracę zatrudniając się na stacji benzynowej w Strykowie, a jego syn Arkadiusz zaczął samodzielnie składać swoje motory. Kazio i Gruby Zbych poznali się właśnie na stacji. Wspólnie zaczęli angażować się w zainteresowania Arkadiusza. To przy ich współudziale Arkadiusz zdobył licencję motocrossową w klubie w Lipnie i zaczął swoje występy na torach. Wówczas nie był już sam, tym samym sportem interesowało się jeszcze kilku jego kolegów. Pan Kazimierz widząc ich zaangażowanie, postarał się o zorganizowanie pierwszego w Strykowie toru motocrossowego, dla którego miejsce znalazł na terenie budowy strykowski zalewu. *Kaziu miał taką naturę, że jak go gdzieś wypychano drzwiami, to z powrotem wchodził oknem. Jak sobie coś postanowił, to musiał to zrobić - opowiada jego syn. Właśnie na tym torze odbył się pierwszy sparingowy mecz z zawodnikami z Lipna. Pan Kazimierz chciał pokazać strykwianom, co to jest motocross. Zaprzyjaźnił się z prezesami lipnowskiego klubu do tego stopnia, że ci zaczęli go namawiać do stworzenia własnego klubu w Strykowie. Do tej pory mieścił się on w garażu pana Kazimierza. W końcu stało się - Kazio i Gruby Zbych założyli klub. Odwagi dodała im obława narodzin córki tego drugiego. Był 21 grudnia 1987 roku, kiedy przy Międzyzakładowym Klubie Sportowym w Strykowie zawiązała się sekcja motocrossowa, której prezesem został właśnie Kazimierz Witczak.*

Rozstawił Stryków

Za pierwsze składki uzyskane od członków sekcji zakupiono dwa motory. W niedługim czasie pan Kazimierz zdobył upraw-

nieńia sędziowskie. Takie uprawnienia posiada również jego syn. W Strykowie powstał zalew, trzeba było myśleć o nowym miejscu pod tor motocrossowy. I znów zwyciężyła upór pana Kazimierza, który „wydeptał” u gminnych władz teren przy obecnym Hotelu 500. Pierwowzorem dzisiejszego toru był projekt autorstwa strykwianina Bogdana Stanisza. Kierownictwo nad budową objął pan Kazimierz, a pomagali mu w tym również zawodnicy skupieni wokół klubu. W 1990 roku panu Kazimierzowi udało się tu zorganizować pierwsze Mistrzostwa Polski, po których zakończeniu sędziowie i prezesi klubów okrzyknęli zawody za najlepiej zorganizowane, a zawodnicy uznali tor za jeden z trzech najlepszych w Polsce. Klub zaczął coś znaczyć, a pan Kazimierz miał już ugruntowaną pozycję w środowisku motocrossowym w Polsce i zagranicą. Utrzymywał kontakty z klubami na Łotwie, Litwie, Białorusi, w Czechosłowacji i w Niemczech. W 1993 roku Jerzy Gałaj - Białorusin trenujący w strykowski klubie zdobył dla niego tytuł wicemistrza Polski. To zapoczątkowało pasmo sukcesów strykowski motocrossowców. Z roku na rok strykowski klubowi powierzano organizację Mistrzostw Polski i z roku na rok wychodziły one coraz lepiej.

Pan Kazimierz większość swojego życia poświęcił motocrossowi, ale czynnie w tym sporcie uczestniczył tylko jego syn, który obecnie jest mechanikiem sekcji. On sam czasami wsiadał na motor, ale nie dla sportu. Był przede wszystkim urodzonym organizatorem, a w społecznej działalności częstokroć pomagali mu również brat Mieczysław i szwagier. Oprócz zawodów motocrossowych, w 1995 roku zorganizował także w Strykowie Mistrzostwa Polski Samochodów Terenowych.

Motocross to niebezpieczny sport, a pana Kazimierza i jego syna Arkadiusza często nie było w domu. Nie wpływało to jednak destrukcyjnie na ich życie rodzinne. Pani Halina przyzwyczaiła się do takiej sytuacji. Choć czasami bywało ciężko, na przykład wówczas, gdy pan Kazimierz wrócił z zawodów rozgrywanych gdzieś w Polsce bez samochodu, bo został rozbity, czy wówczas, kiedy jej syn wrócił z zawodów od pasa po szyję w gipsie. Niestety rodzinną harmonię zburzył ciąg tragicznych zdarzeń.

Rodzinną tragedię

We wrześniu 1998 roku w wypadku samochodowym na trasie ze Strykowa do Łodzi wraz z trzema innymi młodymi osobami zginęła córka pana Kazimierza - Dorota. Półtora roku później u pana Kazimierza wykryto nowotwór jelit. Lekarze operowali go kilka razy, stabilizując jego stan zdrowia. W 2001 roku jednak okazało się, że na nowotwór głowy cierpi jego żona Halina. Operacja nie przyniosła ratunku. Pani Halina zmarła we wrześniu 2002 roku. Pan Kazimierz zamieszkał z synem Arkadiuszem, jego żoną Wioletą i wnuczkami Maciejem i Zuzanną. Na dwa tygodnie przed śmiercią jego stan gwałtownie się pogorszył. Zmarł 9 grudnia 2002 roku.

Lilianna Józwiak - Staszewska

† ODESZLI OD NAS (9.07.-14.07.)

9 lipca: s. Krystyna Budka, l. 73, Żłaków Kościelny; Marian Markiewicz, l. 71, Wrzeczek; 10 lipca: Irena Doroba, l. 63, Kępca; Józef Wawrzyn, l. 90, Czatolin; 11 lipca: Marianna Pawelkiewicz, l. 80, Wrzeczek; 13 lipca: Halina Szymczak, l. 66, Głowno; 14 lipca: Zofia Stasiak, l. 78, Głowno.

Komendantowi Powiatowemu Policji w Łowiczu
ADAMOWI RUCIE
wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają policjanci i pracownicy
KPP w Łowiczu

R-843

Młodszeemu inspektorowi

ADAMOWI RUCIE

Komendantowi Powiatowemu Policji w Łowiczu
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci ojca

Ś.P. EDWARDA RUTY

składa
Rada i Zarząd Powiatu Łowickiego

R-846

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MĘŻA i OJCA

koleżankom WANDZIE RYBUS
i RENACIE MASZTANOWICZ

składają
nauczyciele-emeryci z Gminy Łowicz

R-844

Koleżance RENACIE MASZTANOWICZ
wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają Dyrekcja, Nauczyciele, Rodzice, Pracownicy obsługi
i Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Bocheniu

R-839

Serdeczne podziękowania wszystkim,
którzy brali udział
w uroczystościach pogrzebowych

Ś.P. EUGENIUSZA SOCHALI

składają żona, syn, synowa i wnuki

R-838

Państwu Krystynie i Krzysztofowi Pawlinom
wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

TATY - TEŚCIA

składają
Dyrekcja, Nauczyciele i Pracownicy
Szkoły Podstawowej w Kocierzewie

R-842

H. Skrzydlewska

GŁÓWNO, ul. Łowicka 7/11 tel. (0-42) 719-30-24, 710-71-90 (czynne całą dobę)
ŁÓDŹ, tel. (0-42) 672-33-33, 672-30-27 (czynne całą dobę)

WYPŁACAMY ZASIŁEK ZUS

pogrzeb z trumną pełny koszt kremacji z urną

od 500 zł 1390 zł

przewóz osób zmarłych do chłodni
oraz formalności w USC i ZUS **NIEODPŁATNIE**

www.H.Skrzydlewski.pl

R-22

OKO W OKO Z PUTINEM I KRÓLOWĄ SYLWIĄ

Dowodem tego, że życiowe pasje i zainteresowania warto rozwijać oraz tego, że praca i trud włożony w naukę procentują, jest historia mieszkanki Główna - Agnieszki Siniarskiej. O jej pierwszych sukcesach w konkursach języka rosyjskiego informowaliśmy jeszcze dwa lata temu. Dziś Agnieszka może powiedzieć, że było warto. W tym roku była jedną z ośmiu Polek i Polaków, a jednocześnie jedyną reprezentantką województwa łódzkiego w Międzynarodowym Spotkaniu Młodzieży „Bałtycka Gwiazda” zorganizowanym pod patronatem żony prezydenta Rosji, Ludmiły Putin. Przyjechała z laptopem i ogromem wrażeń, które w jej pamięci pozostaną na długo. Częścią z nich podzieliła się z nami.

Prasją siedemnastoletniej dziś Agnieszki, uczennicy III Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Łodzi, jest język rosyjski. Zetknęła się z nim w piątej klasie szkoły podstawowej, ale wtedy jeszcze nie przypuszczała, że pochłonie ją bez reszty i to z tym językiem będzie wiązać swą przyszłość. Dziś mówi, że bez języka rosyjskiego nie wyobraża sobie już swojego życia. W podstawówce język ten mnie nie pociągał, nie miałam z nim trudności - wspomina.

Miłość do języka rosyjskiego zaszczerpiła w Agnieszce nauczycielka tego przedmiotu w Gimnazjum Miejskim w Głównie, Alina Filipczak. To pod jej kierunkiem Agnieszka jako uczennica II klasy gimnazjum stawiała pierwsze kroki w konkursie języka rosyjskiego w roku 2001. Efektem tego debiutu było I miejsce w etapach rejonowym i wojewódzkim konkursu. W III klasie gimnazjum Agnieszka wystartowała w konkursie po raz kolejny. Tym razem w eliminacjach rejonowych zajęła piątą, ale w etapie wojewódzkim - już pierwsze miejsce. W roku ubiegłym, już jako licealistka, Agnieszka postanowiła jeszcze raz zmierzyć się z ukochanym językiem i wzięła udział w olimpiadzie języka rosyjskiego. Mimo że nie była już uczennicą gimnazjum, do konkursu przygotowywała się pod okiem swej byłej nauczycielki języka rosyjskiego, Aliny Filipczak.

I etap - rejonowy - olimpiady, w której - już jako licealistka - wystartowała Agnieszka, odbył się w listopadzie ubiegłego roku. Nasza bohaterka wspomina go z nostalgią. To był etap ustny. Opowiadałam o swoich wakacjach w 2002 r., podczas których byłam na międzynarodowym obozie języko-



Władimir Putin z żoną Ludmiłą podczas inauguracji spotkania z młodzieżą.

wym w Zielonej Górze. To była doskonała wprawka językowa. Miałam okazję porozmawiać z Rosjanami - dzieli się wspomnieniami Agnieszka. - Przeszłam do następnego etapu olimpiady.

Etap II - wojewódzki - olimpiady był trudny. Obejmował egzamin pisemny i ustny. Muszę powiedzieć, że pisemny egzamin w konkursach, w których startowałam jeszcze w gimnazjum poważnie odbiegał od tego, z którym zetknęłam się już jako licealistka.

To przepaść. Wielu rzeczy nie miałam. W testach znalazła się sama gramatyka, a w niej m. in. związki frazeologiczne. Nie było natomiast nic z historii i kultury Rosji, choć zwykle takie zagadnienia się znajdują - opowiada wrażenia z konkursu. - W części ustnej losowaliśmy tematy. Ja miałam opowiedzieć o swoim rodzinnym miejscu, czyli o Głównie - dodaje Agnieszka, dla której olimpiada zakończyła się zdobyciem 13. miejsca na 63 startujących w niej uczestników. To wynik bardzo dobry, zważywszy że Agnieszka była jedną z trzech najmłodszych uczestniczek konkursu.

zorganizowanym pod patronatem żony prezydenta Rosji, Władimira Putina, Ludmiły. Organizatorem spotkania było Centrum Rozwoju Języka Rosyjskiego z Moskwy, a wyjazdu grupy polskich reprezentantów - Europejskie Centrum Współpracy Młodzieży z Torunia. Do wyjazdu tego wytypowała mnie pani Barbara Tomczak - nauczycielka rosyjskiego z XX Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi, która знаła mnie z konkursów i zwróciła uwagę na to, że startuję w nich co roku - mówi Agnieszka.

W niecodzienną podróż Agnieszka wyjechała z grupą siedmiu innych Polaków



Agnieszka Siniarska

w świecie wodnym na Newie, zorganizowanym w rocznicę 300-lecia Petersburga. Spotkanie z młodzieżą otworzył prezydent Putin, obecny był na nim także prezydent Francji.

Agnieszka znalazła się w grupie 160 młodych reprezentantów krajów nadbałtyckich - Polski, Niemiec, Rosji, Danii, Norwegii, Szwecji, Litwy, Łotwy i Estonii.

Cztery dni to zbyt mało, by zwiedzić cały Petersburg, który robi naprawdę duże wrażenie. Dodatkowo rocznica sprawiła, że miasto to przybrało wyjątkowo odświętny charakter - na ulicach nie można było dostrzec ani jednego papierka, wzmożona była także ochrona. Na każdej ulicy pojawiali się patrole tamtejszej milicji. Poruszaliśmy się pięcioma autokarami, które także były eskortowane przez milicję - opowiada Agnieszka. - Zostaliśmy podzieleni losowo na 10 międzynarodowych grup. Naszymi opiekunami byli aktorzy z teatru „KURAŻ” z Moskwy.

Z Petersburga Agnieszka popłynęła wraz z pozostałymi uczestnikami spotkania młodzieży do Helsinek.

Na promie była z nami pani Putin. Rozmawiała z nami m. in. o tym, jak w Polsce i innych krajach przebiega kształcenie. Jest osobą naprawdę bardzo przystępną. W ogóle nie odczuwało się dystansu. Podczas podróży promem musieliśmy zrealizować przewidziane dla każdej grupy zadanie tygodniowe. Mieliśmy zrobić przedstawienie na zadany wcześniej temat - pomocą służyli nam moskiewscy aktorzy - nasi opiekunowie. Opiekunem naszej grupy był aktor Andriej Sokolow. Nasze przedstawienie miało pokazać ocalenie latarni morskiej, która z powodu awarii nie oświetlała drogi do portu i statki gubiły się. Naszym zamysłem było

Reprezentowała województwo na „Bałtyckiej Gwiazdzie”

Za całokształt swych dotychczasowych dokonań i osiągnięć w konkursach i olimpiadach języka rosyjskiego, Agnieszka wytypowana została do udziału w tegorocznym Międzynarodowym Spotkaniu Młodzieży pod hasłem „Bałtycka Gwiazda”,

(m. in. z Torunia i Wrocławia) 29 maja tego roku. Samolotem poleciała do Petersburga, gdzie spędziła cztery dni. Mieszkała w Hotelu „Moskwa” nad brzegiem Newy. Oprócz zwiedzania Petersburga z jego sławnym Ermitażem i Soborem Kazańskim, najbardziej utkwiło mi w pamięci spotkanie z Ludmiłą Putin i z żonami prezydentów krajów byłego związku radzieckiego (Białorusi, Ukrainy, Litwy, Łotwy i Estonii) - wspomina nasza rozmówczyni. - Brałymi udział

HURTOWNIA CERAMICZNO-BUDOWLANA
 Łowicz, ul. Nadburzańska 41
 Tel. (046) 837-88-13

JAKMAR

Poleca po atrakcyjnych cenach:

- ❖ glazurę, terakotę polskich i zagranicznych firm w dużym wyborze i kolorystyce
- ❖ kleje, fugi, listwy wykończeniowe (Atlas, Ceresit)
- ❖ farby, lakiery, rozpuszczalniki
- ❖ gipsy, gładzie, masy wyrównujące
- ❖ płyty gipsowe KNAUF
- ❖ artykuły sanitarne: wanny, zlewy, baterie itp.
- ❖ artykuły ściernie, wyroby glazurnicze
- ❖ systemy kanalizacji PCV

Hurtownia czynna w godz. 7⁰⁰-18⁰⁰, soboty 7⁰⁰-16⁰⁰

w IGLOO U MARKA KUPISZ RÓŻNE MARKOWE MEDIA

Łowicz, ul. Zgoda 16, tel. 830-20-91

CENOWE HITY

- KINO DOMOWE już od 1.299 zł
- TELEWIZORY:
 - 28" Telestart - już za 1.099 zł
 - 21" Philips (płaski kineskop) - już za 849 zł
 - 21" - już za 649 zł
 - 14" - już za 499 zł
- MAGNETOWID STEREO - już za 649 zł
- WIEŻA MINI - już za 222 zł

RATY 0% ODSETEK TRANSPORT GRATIS

W PIĄTKI od 8⁰⁰ do 19⁰⁰

WIEŻA MINI 399,-

PRALKA AUTOMATYCZNA - 699 zł

CHŁODZIARKO - ZAMRAŻARKA - 899 zł

ODKURZACZ - 111 zł

MIKROFALA - 289 zł

CZAJNIK ELEKTRYCZNY - 39 zł

ŁODÓWKA NO-FROST 300L - 1.333 zł

ZAJRZYJ KONIECZNIE - SPRAWDŹ - KUP U NAS DROGI JEST TYLKO KLIENT!

pokazanie integracji młodzieży, która mimo że mówi różnymi językami, tak naprawdę ma te same marzenia, dążenia, pasje i praktycznie niczym się nie różni. Przedstawiliśmy to tak, że najpierw każdy kraj próbował indywidualnie naprawić latarnię i to się nie udawało, a potem wspólnymi siłami osiągnęliśmy cel - opowiada o pierwszych aktorskich zmaganiach Agnieszka.

Na długo w pamięci Agnieszki i zapewne wszystkich pozostałych uczestników wyprawy pozostanie wizyta w Helsinkach, Sztokholmie i Lubece.

W Helsinkach spotkaliśmy się z panią prezydent Finlandii, w Lubece - z żoną Gerharda Schroedera, a w Sztokholmie - z królową Sywią w jej pałacu. Większość uczestników wycieczki porozumiewała się w języku rosyjskim i angielskim (z tym Agnieszka też radzi sobie dobrze - uczy się go od czterech lat). Można było korzystać z tłumacza, także bariery językowej właściwie się nie odczu-



Zachód słońca podczas rejsu.



Agnieszka (trzecia z lewej) na promie w otoczeniu polskich uczestników wyprawy i rosyjskiego opiekuna Olega - aktora teatru KURAŻ (drugi z lewej).

wała - dodaje Agnieszka i przyznaje, że wolała mówić po rosyjsku, bo z takim właśnie nastawieniem pojechała na spotkanie.

Wygrała laptopa

Po wozach promem, na którym do dyspozycji uczestników wyprawy oddano saunę, siłownię i basen, a wolny czas umilały im na dyskotekach znane w Rosji zespoły SPLIN i LICEJ oraz spektakle pantomimy artystów z teatru „KURAŻ”, celem podróży stał się Kaliningrad.

Wcześniej odbyły się prezentacje przedstawień, jakie powstały w ramach zleconych przed podróżą zadań. Dla Agnieszki prezentacje te okazały się wyjątkowo udane. Jej grupa zdobyła pierwszą nagrodę. Byliśmy wprost zaszokowani nagrodami. Byliśmy w przypadku naszego pierwszego miejsca - laptopy dla każdego uczestnika.

Zdobywcy II miejsca otrzymali kamery cyfrowe, a III - odtwarzacze DVD. Każda drużyna została nagrodzona. Rozdano m.in. discsmany. Każdy otrzymał również CD-rom, na którym znalazło się około 5 tysięcy zdjęć dokumentujących nasz pobyt. Zdjęcia robili nam profesjonalni fotoreporterzy - wspomina z niekrytym przejęciem Agnieszka.

Ostatnie dwa dni wyprawy Agnieszka spędziła w Kaliningradzie. Odwiedziła również Mierzęję Kurską - rodzinne strony Ludmiły Putin, gdzie zorganizowano pożegnanie z morzem i ognisko. Spotkanie „Baltycka Gwiazda” zakończył koncert galowy w Kaliningradzie, w którym obok 160 zaproszonych uczestników (w tym Agnieszki), wzięło udział 4 tys. osób. W koncercie zaprezentowały się rosyjskie zespoły SPLIN i LICEJ oraz Oleg Gazmanow, piosenkarz, którego porównać można w Polsce do Krzysztofa Krawczyka.



Niszczenie zła drzemącego w sercu więdźmy - zbawienny pocałunek składa bohaterka naszego artykułu - Agnieszka. Tym przedstawieniem grupa Agnieszki wywalczyła pierwszą nagrodę - laptopa.

Wynieniam się adresami z wieloma osobami. Młodzież była do siebie niezwykle przyjaźnie nastawiona. Dziwne jest to, że w ciągu 10 dni - mimo, że nie mówiliśmy tym samym językiem - mogliśmy się porozumieć, wiele dowiedzieć się o sobie nawzajem. Prawie wszyscy uczestnicy z innych państw znają np. toruńskie pierniki - opowiada o wrażeniach z pobytu w Rosji (i nie tylko) Agnieszka, która wróciła do Polski 10 czerwca.

Che wyjeździć do Rosji

Agnieszka po raz kolejny utwierdziła się w przekonaniu, że przygodę z językiem rosyjskim warto było rozpocząć. Z językiem tym wiąże także swą przyszłość. Na pewno będzie go zdawać na maturze za trzy lata. A co potem - filologia rosyjska? Filologia rosyjska pewnie nie, bo potem czekałaby mnie najprawdopodobniej praca w szkole. A ja chciałabym wyjeździć do Rosji. Myślę poważnie o stosunkach międzynarodowych - zdradza swoje plany Agnieszka Siniarska.

Dzisiaj wiele czasu poświęca doskonaleniu znajomości języka rosyjskiego: czyta dodatkowe teksty, czasopisma, książki. Z uwagi na fakt, że w liceum ponownie rozpoczęła



Z Pawłem z Torunia przed petersburskim Ermitażem.

naukę rosyjskiego od podstaw - a więc wyprzedzała program, przez cały miniony rok pobierała dodatkowe prywatne lekcje nauki tego języka na dostosowanym do swych możliwości, poziomie. Jako że udział w konkur-

sach i olimpiadach języka rosyjskiego stał się jej swoistym namiętnością - należy się spodziewać, że o sukcesach Agnieszki na tym polu, usłyszymy jeszcze nie raz.

Renata Piechut-Machnicka

OLEJ ekoterm plus
OPAŁOWY
oferuje autoryzowany dystrybutor
oleju opałowego
PKN ORLEN S.A. Firma „KOPER”
tel. (046) 837-13-58
bezpłatna infolinia
0 800 50 50 39
GWARANTUJEMY:
✓ jakość ✓ fachowość ✓ bezpieczeństwo
Autocysterny wyposażone w pompę, przepływomierz,
filtr, węże wydawcze długości 40 m

BIOCHIKOL 020 PG
biologiczny środek do ochrony warzyw
i roślin ozdobnych przed chorobami
wirusowymi, bakteryjnymi i grzybowymi.
Producent GUMITEX Poli-Farm Sp. z o.o.
ul. Lyszkowicka 59 99-400 Łowicz
Tel. +48 46 830 00 40 Fax +48 46 830 00 41

REXPOL MARKET
przy ul. Długiej 21
ZAPEWNIAMY:
• ATRAKCYJNE CENY
• SZEROKI ASORTYMENT
• FACHOWĄ OBSŁUGĘ
KUPOJ TYLKO U NAS!
GODZINY OTWARCIA 6.00-21.00

OLEJ OPAŁOWY
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
NAJNIŻSZA CENA
AGROL
99-400 Łowicz, Jastrzębia 95
(0-46) 837-15-89, 837-14-10
e-mail: agrol_hn@wp.pl

PPHU „ATAMAN”
Łowicz, ul. Włókniemnicza 12,
tel. (046) 837-63-96
ZAPRASZA
w dniach 14-31 lipca
NA WYPRZEDAŻ
KURTEK NA POLARZE
• dziecięcych • młodzieżowych
• damskich
Cena 15,00 - 25,00 zł

YTONG
SUPOREK
DYSTRYBUTOR
Złaków Borowy 24
Tel. (0-46) 838-72-12, 0-601-30-32-35
Tel./fax (0-46) 839-13-85
DOWÓZ, ROZŁADUNEK HDS

P.H. „AGRO-DUET”
części do ciągników
C-360, C-330, T-25, ZETOR
Łowicz, Targowica Miejska, pawilon 2/9
tel. (046) 830-20-26, 0-604-19-23-18
RATY Czynne: pn. - pt. 8.00 - 17.00,
sobota 8.00 - 14.00

ARTYKUŁY
MONOPOŁOWE
CAŁĄ DOBĘ
Łowicz, Plac Koński Targ 1

SAMOCHODOWE

Autoskup - pilnie kupię samochody powypadkowe, lekko i mocno rozbite, uszkodzone, zniszczone, ewentualnie częściowo spalone, płatne gotówką, transport gratis, 100% satysfakcji sprzedającego. Tel. 0604-412-810.

Kupię każde auto, całe lub uszkodzone, również od wszystkich firm, płatne gotówką. Tel. 0602-705-876.

KAZDYPOWYPAKOWY, PEŁNOSPRAWNY, PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ, NAJKORZYŚNIEJSZE CENY. TEL. 046/837-46-96, 0609-576-949.

Kupię auto uszkodzone, skorodowane lub dobre. Tel. 046/831-07-89, 0604-233-371.

Fiat 126p, 1998 rok - sprzedam. Tel. 838-86-06 po 16.00.

KUPIĘ AUTA ROZBITE, DO REMONTU. TEL. 046/831-01-29, 0601-317-076.

Kupię 126, Polonez, CC, Skoda i inne. Tel. 046/831-01-29, 0601-317-076.

Żuk izoterma, 1990 rok, duża izoterma, Polonez Caro, 1992 rok, metalik, z gazem - sprzedam. Tel. 046/863-60-14.

Star Turbo 1142, 1995 rok, izoterma - sprzedam. Tel. 0606-610-989.

Przyjmujemy do sprzedaży auta osobowe i dostawcze, również uszkodzone. Sochaczew, ul. Żyrardowska 57. Tel. 0604-227-217, strona www.auto-naprawy.prv.pl.

Aktualnie kupię samochody całe i powypadkowe, chętnie 126p, Cinquecento, Polonez Caro. Tel. 046/831-96-22, 0601-359-419.

Kupię absolutnie auta rozbite i skorodowane, 126p oraz każde inne. Tel. 046/831-76-24, 0692-993-424.

Fiat 126p, 1990 rok, stan bdb - pilnie sprzedam. Tel. 046/838-08-25.

Elektromechanika pojazdowa - tania, solidnie. Kadzielin 44. Tel. 042/719-20-56, 0608-126-705.

Sprzedam silniki SW 400 Leyland oraz części do nich. Tel. 0602-123-360.

Ford Sierra, 1987 rok, 2 l, gaz - sprzedam. Tel. 046/838-66-80.

Kupię każde auto, rozbite, pokradzieżowe, 1990-2003. Tel. 0-604-557-182.

Mercedes 307, dostawczy, diesel - sprzedam. Tel. 0693-543-300 po 20.00.

Seat Ibiza, 1997 rok, serwisowany, kupiony w salonie - sprzedam. Tel. 0608-617-883, 0606-309-693.

Fiat 126p, 1980 rok - sprzedam. Tel. 024/277-92-84.

Toyota Corolla 1.4, 1999 rok, gaz - sprzedam. Tel. 0693-441-700.

Skoda Octavia Classic, 2002 rok, kolor perła zieleń, stan bardzo dobry - sprzedam. Tel. 046/861-25-51.

Daewoo Lublin, 3,5 t, skrzyniowy, 1998 rok - sprzedam. Tel. 046/861-25-51.

Kupujemy samochody do remontu: całe, rozbite i uszkodzone. Tel. 0504-271-198.

Nissan Sunny 1.7 D, 1986 rok - 4300 zł - sprzedam. Tel. 046/831-06-67.

Skoda Forman 1993 rok - 6800 zł - sprzedam. Tel. 046/831-06-67.

Ford Escort 1.8 D, 1991 rok - 9200 zł - sprzedam. Tel. 046/831-83-01.

Skupujemy samochody całe, skorodowane i rozbite. Tel. 046/831-06-67 lub 0608-506-174.

Seat Inka, ład. 650 kg, 1.9 Sdi, 1997 rok, Ford Escort 1.8 D, 1994 rok. Tel. 046/837-44-06, 0604-931-629.

Polskie Towarzystwo Finansowe PTF S.A. - najtańszy kredyt samochodowy. Tel. 046/837-62-83, 0607-828-950.

Star 200, 1991 rok, składak, wywrot 3 strony, burty dzielone - sprzedam. Tel. 0601-303-279.

Kupię samochód skrzyniowy do 3,5 t, wywrot, w dobrym stanie oraz kosiarke rotacyjną polską. Tel. 046/838-59-58.

Volvo 340 DL, poj. 1500, 1986 rok, automat - tania sprzedam. Tel. 046/837-28-36.

Suzuki Maruti, 1992 rok - sprzedam. Zielkowiec 211, tel. 0606-661-851.

Citroen AX 1,1 1991, pięcioprzewodowy, autoalarm. Łowicz, tel. 0-506-380-389.

Opel Vectra 91, stan bardzo dobry, szyberdach, wspomaganie - sprzedam. Tel. 837-53-28 po 15.00.

126 p, 1986 rok, stan bardzo dobry - pilnie sprzedam. Tel. 0-506-561-525.

Skoda Favorit, 1990 rok, nowa instalacja gazowa, stan bardzo dobry - sprzedam. Tel. 046/838-08-11, 0-601-067-778.

Polonez Caro, 96 rok, gaz - sprzedam. Tel. 838-39-83.

Nissan Vanette Cargo, 1995 rok - sprzedam. Tel. 0-507-774-274, 832-79-35 po 19.00.

Opel Omega B kombi, 1995 rok - sprzedam. Tel. 042/719-89-15.

Cinquecento, Uno, Punto - kupię. Tel. 042/719-20-77, 0-604-392-876.

Fiat 126 p, 1994 rok, składak, 1.800 zł. Tel. 0-604-259-544.

Fiat 126 p, 1987 rok, garażowany, stan dobry, cena 2 tys. zł - sprzedam. Tel. 042/719-62-85.

Fiat 126p, 1988 rok - sprzedam. Tel. 046/838-11-18.

Polonez, 1980 rok - sprzedam. Tel. 046/838-05-22.

Polonez 1,6 GL, 1992 rok - sprzedam. Tel. 046/838-40-76.

Sprzedam przyczepę campingową Tel. 0604-479-351.

Ford Escort XR3i, 1986 rok, stan dobry - sprzedam. Tel. 0505-465-856.

Fiat Punto 1.1, 1995 rok, 5-drzwiowy - sprzedam. Tel. 046/837-24-82 po 17.00.

126p, 1990 rok - sprzedam. Tel. 0691-297-043.

Żuk skrzyniowy, 1989 rok, Żuk izoterma wysoka, 1991 rok - sprzedam. Tel. 046/863-60-14.

Skoda Favorit 135L, 1991 rok, kolor wiśnia - sprzedam. Tel. 0502-260-459, 046/838-83-28.

Fiat 126p, 1992 rok - sprzedam. Tel. 046/838-45-34.

Sprzedam felgi 14 do VW. Tel. 0604-825-723.

126p, 1993 rok - sprzedam. Tel. 0506-178-670.

126p 1990 rok - sprzedam. Tel. 0694-238-363.

Sprzedam pilnie silnik 1200 od Opla Corsy, 1992 rok, stan bardzo dobry. Tel. 046/830-31-01.

Żuk - sprzedam w całości lub na części. Kupię przyczepę samochodową. Tel. 046/838-06-54, 0501-179-357.

Ford Escort 1.3, 1990 rok - sprzedam. Tel. 046/837-69-36, 0692-789-188.

126p, do remontu lub na części - sprzedam. Tel. 046/837-21-61, 0696-281-790.

Uno 1.4, 1996 rok - sprzedam. Tel. 0602-380-661.

Fiat 126p, 1993 rok - sprzedam. Tel. 0602-380-661.

Polonez Caro 1994 rok - sprzedam. Tel. 0602-380-661.

Volvo 460 1993 rok + gaz, salonowy, zadbany - sprzedam. Tel. 0601-358-325.

Rozbite samochody - zadzwonić. Pomoc w likwidacji szkód komunikacyjnych. Tel. 0601-358-325.

Opel Agila 1.2, listopad 2002 rok, salon - sprzedam. Tel. 046/838-87-65.

Sprzedam przyczepę campingową Niewiadów. Tel. 046/837-64-77.

Fiat 126p, 1998 rok - sprzedam. Tel. 0604-529-656.

Polonez Truck, 1993 rok, 5-osobowy, skrzyniowo-ciężarowy - sprzedam. Tel. 0604-529-656.

Skoda Felicia 1.3, 1997 rok, przebieg 67 tys. km - sprzedam. Tel. 046/838-74-54 po 20.00.

VW T4 - sprzedam. Tel. 0606-931-652.

Renault 1,6 D, 1985 rok - sprzedam. Tel. 046/837-73-96, 0606-113-992.

126p, 1985 rok - sprzedam. Tel. 046/839-67-34.

Ford Escort kombi 1,6 EFI, 1991 rok, biały, 133 tys. km - sprzedam. Tel. 046/837-73-09.

Seicento 1.1, z gazem lub bez, od 1 właściciela - kupię. Tel. 0505-505-558.

126p, 1988 rok, czerwony, po remoncie - sprzedam. Tel. 0601-282-588.

Ford Escort 1.6 16V, 1998 rok, srebrny metalik. Tel. 046/838-49-45, 0601-282-588.

Fiat 126p, 1990 rok - sprzedam. Tel. 024/277-97-50.

Opel Astra 1.4 16V, grudzień 1997 rok - sprzedam lub zamienię. Tel. 0606-622-671.

Fiat 126p, 1990 rok. Tel. 0600-613-823.

Żuk, 1985 rok - sprzedam. Tel. 042/719-71-39.

Truck, 1989 rok, benzyna, gaz - sprzedam. Tel. 0504-155-243.

Polonez Truck, 1996 rok, gaz. Tel. 042/719-23-39.

Seat Toledo GLX 1.8i, 1994 rok, stan bdb, klimatyzacja, elektryczne szyby, autoalarm, centralny zamek, kolor perła, kupiony w salonie, cena 17000 zł - sprzedam. Tel. 042/719-63-30, 0608-230-076.

Seat Ibiza lub Opel Astra, 1994-95 rok - kupię. Tel. 042/710-82-68, 0507-012-259.

Nissan Vanette 2D, 1991 rok - sprzedam. Tel. 0504-011-039.

126p, 1993 rok - sprzedam. Tel. 0602-769-637.

Sprzedam tubę basową ze wzmacniaczem 2x300W, cena 430 zł do uzgodnienia. Tel. 0694-283-473.

Daewoo Tico, 2001 rok - kupię. Tel. 046/830-31-51.

Fiat 126p, 2000 rok, I właściciel, stan dobry - sprzedam. Tel. 0501-754-163.

Ford Taurus 1.6, 1978 rok, z gazem, stan bdb - sprzedam. Tel. 046/833-97-63, 0603-085-458.

Volkswagen Polo 1.4, grudzień 1999 rok, 3-drzwiowy, przebieg 73000 km - sprzedam. Tel. 0506-193-845.

Skoda Octavia kombi 1,9 TDI - sprzedam. Tel. 0602-797-678.

Volkswagen Golf II 1.6, 1987 rok, benzyna, 3-drzwiowy, 5600 zł - sprzedam. Tel. 0501-136-930.

Scorpio 2.9, 1994/95 rok, gaz, pełne wyposażenie - sprzedam. Tel. 0602-219-877.

126p, 1987 rok, stan bardzo dobry - sprzedam. Tel. 046/861-12-86, wieczorem.

Fiat 125p, 1989 rok, stan dobry - sprzedam. Tel. 0607-197-482.

Renault 19 1.7, 1992 rok, gaz, centralny zamek, wspomaganie, elektryczne szyby, pilot, części do FORDA Fiesta - sprzedam. Tel. 0608-283-165, 046/839-67-82.

Daewoo Lanos 1.5 16V, 1999 rok, zielony metalik, poduszka powietrzna, alarm, centralny zamek, wspomaganie kierownicy, elektryczne szyby - sprzedam. Tel. 0601-204-034, 046/831-85-48.

Fiat Punto 1.6, 1995 rok, wtrysk, czerwony, alarm, elektryczne szyby, wspomaganie kierownicy, centralny zamek - sprzedam. Tel. 0601-204-034, 046/831-85-48.

Daewoo i Fiat - kupię. Tel. 0601-204-034.

Sprzedam części do Żuka, skrzynię 3, drzwi, wał napędowy, koła. Tel. 0693-278-952.

Żuk, stan dobry; Fiat 126p - sprzedam tania. Tel. 046/838-98-44.

Fiat Uno 1.0, XII 1996 rok, 5-drzwiowy, wiśnia metalik, gaz - sprzedam. Tel. 0606-395-256.

Polonez Caro Plus, 1998 rok, czerwony, 10200 zł. Tel. 0606-395-256.

VW Golf III, 1.9 TD, 1993 rok, szyby elektryczne, szyberdach, alufelgi - sprzedam. Tel. 046/838-89-41.

Polonez, 1990 rok, bordowy, stan dobry - sprzedam. Tel. 046/838-99-12.

Fiat 126p, 1991 rok - tania sprzedam. Tel. 024/277-70-98.

Fiat 126p, 1985 rok, 500 zł. Tel. 0607-090-232.

Brava 1.4, 12 V, 1997/98 rok - sprzedam. Tel. 0600-741-178.

Skoda Favorit 1.3, 1991 rok - sprzedam. Tel. 046/839-60-16.

Peugeot 406, 1.8, 16V, 1996 rok, kupiony 1997 rok, salon, srebrny metalik - sprzedam. Tel. 0609-024-969.

Ford Escort, 1.6, 16V, 1993 rok, I właściciel, wiśniowy metalik, wspomaganie, centralny zamek, ABS - sprzedam. Tel. 0606-975-932.

Daewoo Espero 1.5 16V, listopad 1998 rok, srebrny, zadbany, cena 16800 zł. Tel. 0603-512-417.

Fiat 126p, 1998 rok - sprzedam. Tel. 046/838-87-91.

Mazda 626 2.0D, 1987 rok, salon, srebrny, idealny, cena 6800 zł. Tel. 0603-512-417.

Opel Astra Classic 1.4, 2000 rok, gaz, salon, biały, sedan, zadbany, cena 25000 zł. Tel. 0603-512-417.

Daihatsu Charade 1.0, 1992 rok, salon, 3-drzwiowy, srebrny, cena 6900 zł. Tel. 0603-512-417.

Cinquecento 700, 1997 rok, złoty metalik, bezwypadkowy - sprzedam. Tel. 0694-216-417.

Opel Astra lub Fiat Brava, 1996-98 rok - kupię. Tel. 046/834-81-14.

Fiat Punto, 5-drzwiowy - kupię. Tel. 0691-409-370.

Ford Escort lub Fiesta, 1996-98 rok - kupię. Tel. 0600-944-728.

Skoda Felicia bezwypadkowa - kupię. Tel. 046/832-45-42.

Fiat Uno 1.0 lub Cinquecento - kupię. Tel. 046/834-81-13.

Opel Corsa lub VW Polo, 1996-99 rok - kupię. Tel. 0692-829-882.

Fiat Uno 1.0, 1999 rok, gaz, 3-drzwiowy, bordo metalik - sprzedam. Tel. 0608-108-139.

Uno 900, 2000 rok, 5-drzwiowy - sprzedam. Tel. 046/835-33-08.

Seat Cordoba lub Skoda Fabia - kupię. Tel. 0603-747-689.

Daewoo Tico lub Matiz - pilnie kupię. Tel. 0609-325-510.

Opel Vectra lub Honda Civic, 1995-97 rok - kupię. Tel. 0606-457-208.

Fiat Uno 1.0, 1996 rok, 5-drzwiowy - sprzedam. Tel. 046/835-33-08.

Peugeot 106, 1995 rok, 5-drzwiowy - sprzedam. Tel. 0502-280-646.

Toyota Starlet 1.3, 1998 rok - sprzedam. Tel. 0600-944-728.

CC 900, 1994 rok, metalik, alufelgi, szyberdach, hak - sprzedam. Tel. 046/837-92-08 po 17.00, 0507-341-785.

126p, 1988 rok, 750 zł, czerwony - sprzedam. Tel. 0505-939-725.

Cinquecento 700, 1995 rok, szyberdach, czerwony. Zawady 8. Tel. 046/838-82-48.

Opel Corsa 1.2, 1995 rok, granat metalik, 15400 zł, stan bardzo dobry - sprzedam. Tel. 046/838-75-36, 0608-168-206.

126p, 1993-94 rok, rozbity - kupię. Tel. 046/837-12-77.

Ford Escort, 1991 rok - sprzedam. Tel. 046/837-45-46.

Fiat 126p, 1989 rok - sprzedam. Tel. 046/837-38-64, 0607-458-340.

Opel Astra 1.7 TD, 1997 rok, morska zieleń, wspomaganie, szyberdach, radio, stan bdb - sprzedam. Tel. 046/838-61-51.

Fiat 126p, 1990 rok, biały, stan dobry, fotele lotnicze, nadkola, silnik po kapitalnym remoncie, cena 1300 zł do negocjacji - sprzedam. Tel. 046/861-24-61.

Polonez Caro, 1993 rok - tania sprzedam. Tel. 046/861-22-88.

Absolutnie każde rozbite, zniszczone lub skorodowane. Tel. 0501-627-276.

Daewoo Lanos, 2000 rok, srebrny metalik, instalacja gazowa - sprzedam. Tel. 0501-627-276.

Fiat 126p, 1990 rok, stan dobry - pilnie sprzedam. Tel. 0501-627-276.

Fiat 126p, 1986 rok, po remoncie - sprzedam. Tel. 0607-183-029.

Polonez Caro Truck 1.6, 1993 rok, benzyna + gaz; Hyundai H-100 2.5, 1993 rok - sprzedam. Tel. 046/838-35-84, 0601-052-050.

Volkswagen Polo 1.3 D, 1990 rok - sprzedam. Tel. 046/837-56-50.

VW Polo 1.0, 1991 rok - sprzedam. Tel. 046/837-10-79.

126p w całości lub na części - sprzedam. Tel. 046/838-80-52.

Rozrusznik do Krazy - sprzedam. Tel. 046/838-61-03.

Volkswagen Golf 1.3, 1991 rok, wiśnia, pełny wtrysk, benzyna + gaz - sprzedam. Tel. 046/838-75-58.

FSO 1500, 1985 rok, stan dobry - sprzedam. Tel. 042/719-

Dom otwarty, surowy, os. Mysłaków, koło Łowicza. Tel. 046/837-92-34.

Sprzedam 42 ary z budynkiem na Polesiu 138. Wiadomość: os. Belchów, ul. Szklana 41.

Mieszkanie 42 m kw., I piętro, os. Kostka. Tel. 046/837-00-84.

Sprzedam dom w centrum Łowicza, działka 400 m kw. Tel. 046/837-46-01 po 19.00.

Sprzedam M-4, 60,5 m kw., II piętro, os. Bratkowice + garaż, ul. Tuszewska. Tel. 0602-124-555 lub 046/837-77-03 po 19.00.

Nieruchomości - działki, mieszkania, grunty rolne. Tel. 046/837-47-42.

Sprzedam M-3, 48 m kw., ul. Kwiatowa. Tel. 046/837-82-21 po 15.00.

Sprzedam mieszkanie 75 m kw., ul. Baczyńskiego. Tel. 0501-340-731.

Sprzedam działkę rolno-budowlaną, pow. 4985 m kw., przy ul. Chelmońskiego. Tel. 0506-582-704.

Zamienię M-4 na mniejsze (M-3, M-2). Tel. 0604-212-092.

Sprzedam mieszkanie, ul. Baczyńskiego 75, 1 m kw., II piętro. Tel. 046/837-76-36, 0502-352-193.

Sprzedam 3 pokoje z kuchnią, os. Broniewskiego. Tel. 0607-548-584.

Działka, Łowicz, ul. Młyńska. Tel. 0604-647-552.

Sprzedam działkę, Zielkowiec 158.

Sprzedam 2 ha ziemi z laskiem z możliwością zabudowy. Wojewódzka, gm. Bielawy. Tel. 046/837-14-57.

Sprzedam 1 ha lasu. Seligów 13, 99-420 Łyszkowice.

Sprzedam mieszkanie 60 m kw., 3 pokoje, os. Bratkowice, I piętro. Tel. 0603-741-684.

Piśnie sprzedam 38 m kw. Tel. 046/830-21-94.

Sprzedam niedużą działkę 680 m kw. Antoniew. Tel. 0600-229-058.

Główno - działka budowlana 1900 m kw., media w ulicy - sprzedam. Tel. 042/643-62-40.

Sprzedam dom + 60 arów zabudowane w Kiernowi, ul. Nowy Rynek 5. Tel. 046/833-17-14.

Sprzedam M-2, 30 m kw., os. Swoboda, Głowno. Tel. 0502-758-980.

Sprzedam dom w Głownie. Tel. 042/717-15-24.

Sprzedam dom w centrum Głowna (180 m kw.), cena do uzgodnienia. Tel. 0603-056-029.

Sprzedam lub wynajmę dom 120 m kw., zakład produkcyjny 400 m kw., plac 800 m kw. (Głowno). Tel. 042/719-35-39.

Współczesny 150 m kw., 2 garaże, działka 800 m kw., okolice Głowna, Strykowa, 165000 zł. Tel. 0603-801-570.

Sprzedam działkę budowlaną 1100 m kw., Podskotów, blisko rzeki Rawki. Tel. 046/838-02-90, wieczorem.

NIERUCHOMOŚCI - KUPNO

Kupię domek w okolicach Łowicza. Tel. 046/837-66-66.

Kupię kawalerkę. Tel. 837-55-19.

Kupię M-3, 35-40 m kw., do II piętra włącznie, os. Starzyńskiego lub Dąbrowskiego. Tel. 046/837-66-81 po 18.00, 0602-229-867.

Kupię M-5, w cegle, lub zamienię na M-4 (cegła) z dopłatą. Tel. 046/837-36-35.

Kupię mieszkanie do 45 m kw., okolice dworca PKP. Tel. 0507-793-846.

Kupię działkę budowlaną w Zdunach, do 15 arów. Tel. 046/839-13-43.

Kupię działkę budowlaną na terenie Głowna. Tel. 042/719-22-90.

NIERUCHOMOŚCI - WYNAJEM

Do wynajęcia pomieszczenia biurowe. Tel. 046/837-32-06, 0602-504-924.

Do wynajęcia mieszkanie 74 m kw., ul. Bołtowska. Tel. 0603-653-001.

Lokal do wynajęcia. Tel. 0602-716-765.

Do wynajęcia lokal gospodarczy, 18 m kw., 36 m kw., ul. Browarna 6, Łowicz. Tel. 046/838-95-07.

Wynajmę pomieszczenie na działalność fryzjerską lub kosmetyczną w bardzo dobrym punkcie w Łowiczu. Tel. 0606-933-536.

Pokój do wynajęcia. Tel. 0603-123-916.

Lokal do wynajęcia, po kwiatarni. Łowicz, ul. Topolowa 12, tel. 046/837-07-90.

Poszukuję małego mieszkania do wynajęcia. Tel. 0604-903-961, 046/837-74-96.

Przyjmę studentki (zaoczne) na noclegi. Tel. 046/837-58-16.

Do wynajęcia w Warszawie 2 pokojowe umeblowane (od października). Tel. 046/837-37-36.

Wynajmę dom w Głownie 64 m kw. Tel. 042/684-37-44, 655-03-56.

Do wynajęcia lokal: 12 m kw., 40 m kw. + zaplecze (C.O.). Tel. 046/837-37-41, 0600-741-174.

Wynajmę lokal o pow. 22 m kw. w Łowiczu, ul. Długa. Tel. 0609-491-588.

Do wynajęcia dom w Zdunach. Tel. 046/838-78-24.

Do wynajęcia M-3, os. Dąbrowskiego. Tel. 0600-533-281.

Do wynajęcia kawalerka. Tel. 046/838-15-04 po 21.00.

Mieszkanie w Ośrodku Zdrowia w Kiernowi - wynajmę. Tel. 0604-437-861.

Do wynajęcia mieszkanie 65 m kw. (2 pokoje, kuchnia, łazienka, korytarz), ogrzewanie węglowe, w centrum Łowicza. Tel. 046/837-63-39.

Do wynajęcia kawalerka. Tel. 046/837-16-17.

Lokal do wynajęcia 18 m kw. na biuro, gabinet lub działalność gospodarczą. Nowy Rynek 18. Tel. 046/837-45-29.

Do wynajęcia mieszkanie na os. Starzyńskiego, I piętro, 38 m kw. Tel. 046/838-49-22, 0693-652-202 po 20.00.

Studentka poszukuje współlokatora (studentek/młodych pracujących) do mieszkania na Żoliborzu w Warszawie, bez właściciela. Tel. 0601-243-501.

Wynajmę 30 i więcej miejsc noclegowych, pomieszczenia na sklep, zakład lub pracownię. Przyjmę studentów zaocznych na noclegi. Usługi kopyarką i kombajnem. Tel. 046/837-99-16, Plac Pryzrynek 11.

Lokal do wynajęcia, 40 m kw., Łowicz, ul. Kozia 4. Tel. 0506-254-201.

Do wynajęcia lokal na magazyn lub działalność, pow. 15x5x3. Tel. 046/837-26-03 wieczorem.

Wynajmę 2 pokoje w domu dla osób uczących się, pracujących. Tel. 0600-879-563.

Wynajmę lub sprzedam kioski. Tel. 046/837-21-92 wieczorem.

Do wynajęcia sklep z mieszkaniem + zaplecze + garaż, w Łowiczu, od 1 sierpnia b.r. Tel. 046/837-63-39 wieczorem.

Wynajmę 2 pokoje z kuchnią, os. Noakowskiego bl. 2. Tel. 0607-328-028.

Wynajmę pokój. Os. Bratkowice 1/16.

Do wynajęcia mieszkanie ok. 100 m kw. (3 pokoje, kuchnia, łazienka, duży hol) w prywatnym budynku - może być również na cichą działalność gospodarczą - w centrum Łowicza. Tel. 046/837-63-39.

M-3, Głowno, I piętro - do wynajęcia. Tel. 046/874-71-56 po 17.00.

Do wynajęcia 2 pokoje, kuchnia, łazienka (Głowno). Tel. 0600-164-138.

Do wynajęcia w Głownie 2 pokoje z kuchnią oraz 3 pokoje z kuchnią i łazienką. Tel. 042/719-14-39.

Wynajmę całoroczny wolnostojący dom na letnisko (wszystkie media). Tel. 0608-140-874.

KUPNO - RÓŻNE

Skup złomu metali kolorowych. Łowicz, ul. Klickiego 66.

Kupię barakowóz lub kontener budowlany. Tel. 024/277-62-79.

Kupię zbiornik na szambo. Tel. 838-77-78.

Kupię telefon komórkowy. Tel. 0-506-864-403.

Oddam ziemię ze stawu w zamian za wykopanie. Tel. 046/830-39-21.

Kupię wagę suwakową 200 lub 300 kg. Tel. 046/830-37-75.

Kupię kompresor większej mocy. Tel. 046/838-46-53 po 21.00.

Kupię lodówkę chłodniczą. Tel. 0693-313-557.

SPRZEDAŻ - RÓŻNE

Sprzedam skrzynkę „jodynek”, „uniwersałkę” oraz drzewa opalowego (drobne, grube, do ogrzewania centralnego i kominkowego). Tel. 046/838-15-27 po 21.00.

Sprzedam rusztowania warszawski oraz betoniarki nowe i używane. Tel. 046/837-38-81.

Ziemia torfowa głowa i zwykła z dowozem na miejsce Kamazem. Tel. 046/837-13-64 po 20.00.

Sprzedam etemnit, cena do uzgodnienia. Tel. 046/838-37-75.

Sprzedam meble pokojowe. Tel. 046/838-66-46.

Zbiornik metalowy 15 m sz. na szambo - wodę. Tel. 0-601-286-499.

Sprzedam etemnit drobnofalisty (rozbiórkowy). Tel. 024/277-44-82.

Sprzedam suknię ślubną i jesionkę damską. Tel. 046/837-69-56.

Wciagarka budowlana, udźwieg 500 kg. Tel. 046/838-91-28 po 20.00.

Maszynki widłaki Bulgar. Tel. 046/838-91-28 po 20.00.

Sprzedam wyposażenie sklepu (lady, regaly). Tel. 0607-882-422.

Sprzedam wózek 3-funkcyjny. Tel. 046/837-21-61, 0692-993-410.

Sprzedam meble kuchenne. Tel. 046/837-63-89.

Sprzedam konstrukcję stalową 42x18x3,5. Tel. 0602-255-831, 046/838-45-65.

Sprzedam 8000 szt. cegły kratówki. Tel. 0602-255-831, 046/838-45-65.

Tanio sprzedam wyposażenie sklepu. Tel. 0601-301-372.

Betoniarka 250, 500, wciagarka - suwnica elektryczna 0,5 t, przyczepa zabudowana (na pomieszczenie dla pracowników lub magazyn na budowie. Tel. 0601-303-279.

Sprzedam regał - wysoki połysk, szer. 4 m i dywan (2,5 m x 3 m). Tel. 046/839-60-24, 0605-431-881.

Monitory - gwarancja. Tel. 0600-282-827.

Sprzedam etemnit fabrycznie malowany - czerny, 130 szt. Tel. 838-34-69.

Sprzedam regał pokojowy „Bolero” - tanio. Tel. 837-23-20.

Sprzedam - skrzynia ładunkowa, Star 200 pod plandeką, komplet butli - tlen, acetylen z osprzętem na wózku, spawarka transformatorowa, prostownik 6 12 24, silnik 200 ze skrzynią biegów. Tel. 837-76-79.

Meble używane z importu Zduny - Pawilon 9.00-17.00. Tel. 046/838-75-76.

Sprzedam lub wynajmę kioski na stacji PKP, Łowicz. Tel. 0506-118-135.

Sprzedam rowery, kosiarki, telewizory, huśtawki ogrodowe dziecięce, łódki, żyrandole, ławy, stoły, krzesła, narożnik kuchenny, wieże, radia i inne. Tel. 838-56-09.

Kosiarkę rotacyjną polską, bezczek 600 l - sprzedam. Reczyce 71.

Sprzedam kosiarkę - traktorek, plug pięcioskopowy. Tel. 042/719-70-29.

Sprzedam 2-osobową sofę, stan dobry. Tel. 046/838-50-50.

Sprzedam zbiorniki 1000 l na olej, wodę, szambo od 80 zł do 100 zł. Tel. 046/838-43-13.

Sprzedam witrnę i lodę chłodniczą energooszczędną. Tel. 046/837-61-55, 0600-367-596.

Sprzedam wózek 3-funkcyjny, głęboki. Tel. 0602-491-984.

Sprzedam Nokia 6310i. Tel. 0695-406-132.

Sprzedam strój łowicki damski w bardzo dobrym stanie. Tel. 046/838-43-29.

„Kosmo” - tanie blachodachówki szwedzkie i fińskie, rynnny plastikowe, blachy trapezowe ocynkowane, alucynk, doradztwo techniczne. Dówoz gratis, tel. 046/830-21-11, 0600-367-596.

Sprzedam krokwie dachowych na zamówienie pod wymiar, krótkie terminy. Tel. 0602-633-667.

Sprzedam PS one + karta pamięci + 6 gier, 300 zł. Tel. 046/837-74-51.

Sprzedam rożen gazowy na 28 kurczaków + wyposażenie. Tel. 046/863-60-14.

Żaluzje aluminiowej sklepowej, białe, szer. 2,80 m - sprzedam. Tel. 046/837-66-40, 0600-850-910.

Używaną pralkę automatyczną „Ekonómik” - tanio sprzedam. Tel. 046/837-58-41, 0504-169-268.

Ziemia czarna, ziemia na podsypkę, piasek, żwir - transport Kamaz. Tel. 0501-220-891.

Sprzedam pilnik aparat fotograficzny Minolta x-700, prod. japońskiej + 3 obiektywy i kompletne wyposażenie. Tel. 046/830-31-01.

Drewno opałowe - sprzedam. Tel. 046/838-06-54, 0501-179-357.

Sprzedam rower wodny. Tel. 0502-607-502.

Sprzedam regał - bardzo tanio. Tel. 046/837-81-09.

Sprzedam 2 segmenty pokojowe. Tel. 046/837-44-63 po 16.00.

Sprzedam ciągnik ogrodniczy z osprzętem i przyczepką. Tel. 046/838-68-58.

Sprzedam agregat chłodniczy do 5-tonowej komory. Tel. 046/837-62-40.

Piec C.O. Kam, moc 17 kW, 1,5 m - sprzedam. Tel. 046/838-83-97.

Komputer - sprzedam tanio. Tel. 0693-542-122.

Sprzedam trogry 12 - 10 szt. Tel. 046/837-13-54.

Sprzedam overlock domowy. Tel. 046/830-20-38.

Sprzedam podręczniki do III klasy gimnazjum. Tel. 046/838-78-39.

Sprzedam kolumny podłogowe 2x200W, wzmacniacz + iluminofonia gratis, cena 650 zł. Tel. 0601-567-894.

Sprzedam dyskietki nowego na gwarancji. Tel. 046/838-78-76.

Sprzedam kuchnię gazową z piekarnikiem w dobrym stanie, parnik elektryczny 100 l. Tel. 0605-275-188.

Grzybnienie (lilie wodne) - sprzedam. Tel. 046/874-73-85 rano lub wieczorem.

Sprzedam 50 m kabla żyłowego. Stepów 4. Tel. 024/277-97-43.

Sprzedam wytarczarkę do bębnow hamulcowych. Tel. 042/719-60-56.

Sprzedam bale topolowe, suche. Tel. 042/719-60-56.

Sprzedam maszynę do szycia - trójskok Minerva, stan bdb - tanio. Tel. 0501-677-275.

Nagrzewnica na olej opałowy. Tel. 042/719-23-39.

Kamienie na skalniak, topole ścięte. Tel. 042/719-56-16.

Radio CD samochodowe Panasonic DFX 400N ze zmieniarką. Tel. 042/719-56-16.

Tanio sprzedam wzmacniacz Hi-Fi Yamaha AX-393. Tel. 0605-695-928.

Sprzedam wypoczynek w dobrym stanie. Tel. 046/837-26-03, wieczorem.

Sprzedam tanio meble kuchenne i kuchnię elektryczną. Tel. 046/837-54-97.

Sprzedam kamienie. Tel. 046/838-18-03, wieczorem.

Radiomagnetofon samochodowy Panasonic z zmieniarką na 8 płyt. Tel. 0602-797-678.

Sprzedam komplet mebli stylowych Ludwik XVI. Tel. 046/839-63-46 po 18.00.

Sprzedam suknię ślubną, tanio. Tel. 046/837-76-52.

Sprzedam nową bramę przesuwającą. Tel. 0602-116-899, 046/837-11-14 wieczorem.

Sprzedam kamienie na skalniak. Tel. 046/830-38-49.

Sprzedam piec C.O. 22 kW, Hajnówka. Tel. 0602-797-678.

Sprzedam nóż krojczy pionowy. Tel. 046/837-92-72.

Sprzedam kuchnię węglową. Tel. 046/837-97-94.

Sprzedam Nokię 3310. Tel. 0603-993-039.

Sprzedam etemnit nowy niskofalisty. Tel. 046/838-90-37.

Sprzedam wersalkę + 2 fotele, 170 zł. Tel. 046/839-42-24, 0606-921-577.

Sprzedam migomat 600A do aluminium. Tel. 0505-039-888.

Sprzedam agregat chłodniczy z kontenerem lub całość 7x2,35x2,20 m. Tel. 0505-039-888.

Sprzedam nową szafę 4-drzwiową w kolorze gusza kalwadowskiego, styl Roma, cena 1000 zł. Tel. 0693-618-729.

Sprzedam suknię ślubną dwuczęściową, gorset + spódnica, 400 zł. Tel. 0693-618-756.

Sprzedam wózek spacerowy, stan bardzo dobry. Tel. 046/837-30-30.

Oddam pomnik darmo. Tel. 046/837-53-86.

Nokia 3310, Ericson T29s. Tel. 0506-864-403.

Sprzedam wózek widłowy GPW 2,5 t udźwieg. Tel. 046/863-14-11.

Wypoczynek 3+1 - tanio. Tel. 04

Glazura, terakota, gładz gipsowa, inne wykończeniowe. Ceny do uzgodnienia. Tel. 046/837-95-43

Schody, balustrady, parapety - produkcja, montaż. Tel. 0502-261-898.

Układanie kostki brukowej, sprzedaż materiałów budowlanych „Budomix”, Łowicz, ul. Armii Krajowej 45CD. Tel. 046/837-49-54, 837-49-55.

Ogrodzenia klinierowe. Tel. 046/831-25-21, 0692-309-453.

Tynki zewnętrzne i wewnętrzne, glazura i terakota. Tel. 0-504-019-557.

Pokrycia dachowe, podbitka okapowa. Sprzedaż materiałów na pokrycia. Wycena gratis. Solidnie, tanio. Tel. 0693-652-218, 046/837-36-38 po 20.00.

Budowy domów i budynków gospodarczych. Pełny zakres usług. Tel. 0504-936-670.

Instalacje hydrauliczne - niedrogo i fachowo. Wszystkie systemy. Tel. 0504-936-670.

Panele, boazeria, terakota, podłogi, płyta G/K, ścianki, sufity, gładz, malowanie, siding, podbitki, tynki, docieplenia. Tel. 046/838-98-40 po 20.00, 0502-095-691.

Profesjonalne układanie glazury, terakoty, faktury VAT. Tel. 046/837-62-69 wieczorem, 0503-634-974.

Usługi hydrauliczne oraz naprawy drobne. Tel. 0604-245-722, 046/837-22-04.

Kompleksowe remonty mieszkań, montaż płyt G/K, gładz, malowanie, stiuki, glazura. Elektryka, hydraulika. Sprzątanie. Faktury VAT. Tel. 046/837-81-92, 0693-542-116, 0602-523-011.

Murowanie tynkowanie, gładz gipsowa, płyta k-gipsowa, docieplenie budynków. Tel. 042/719-12-94 po 20.00.

Kompleksowe remonty mieszkań, glazura, terakota, gładz, zabudowa płyt G/K, elektryka, hydraulika, szybka realizacja. Tel. 0-503-370-181, 042/719-19-98.

Montaż stolarki budowlanej, wykańczanie wnętrza, obróbki zewnętrzne budynków. Tel. 0502-026-713.

Malowanie mieszkań, gładz gipsowa. Tel. 046/839-60-12.

Usługi remontowe, wykończenia wnętrz. Tel. 0600-216-845.

El-Tom, Bobrowniki 248 - instalacje elektryczne w pełnym zakresie, projektowanie, wykonawstwo. Tel./fax 046/838-68-08, 0602-461-341, 0602-461-342.

Usługi wykończeniowe, malowanie, tapetowanie, gładz, montaż płyt G/K, sufity podwieszane, glazura, terakota, panele. Tel. 0696-156-877.

Konserwacja dachów, pokrycia, rynny z PCV i ocynkowane, obróbki blacharskie. Tel. 0605-399-987.

Tanio, solidnie - gładz, malowanie, sufity podwieszane, ścianki działowe, panele podłogowe, podbitki. Tel. 0505-939-720, 0694-135-172.

Układanie kostki brukowej - gwarancja. Tel. 0600-150-196.

Dachy, pokrycia i obróbki. Tel. 046/837-92-25, 0608-409-686.

Usługi hydrauliczne. Tel. 046/838-67-41.

Roboty remontowo-budowlane. Tel. 0507-341-234.

Prace remontowe, wykończeniowe - pełen zakres. Tel. 0693-531-575, 042/719-12-88, wieczorem.

Kompleksowe wykańczanie wnętrz. Remonty. Budowa domów. Bieżące terminy. Tel. 0607-328-032.

Firma „Efekt” - usługi hydrauliczne, referencje. Tel. 0604-674-641.

Tynki - wolne terminy. Tel. 0507-489-988.

Tynki - wolne terminy. Tel. 0507-490-468.

Elektroinstalacje - najtaniej. Tel. 0692-079-618.

Cisnieniowe malowanie wnętrz. Tel. 0692-079-618.

Remonty mieszkań. Tel. 0600-614-490.

Remonty, adaptacje. Tel. 0691-774-281.

Kompleksowe remonty. Tel. 0607-196-356.

Remontowo-budowlane - kompleksowo. Tel. 046/830-34-12, wieczorem.

Tynki i remonty wykonują. Tel. 0609-879-143.

Wypożyczam rusztowania warszawskie i betoniarki. Tel. 0609-879-143.

Kompleksowe remonty mieszkań, kafelkowanie, gipsy, panele. Tel. 046/837-86-74.

Docieplenia, montaż okien, wykop studni kregowych. Tel. 0502-637-042.

Malowanie dachów, blacha, papa, eternit. Tel. 0694-582-185.

Układanie kostki brukowej. Tel. 0609-107-737.

Układanie kostki brukowej. Tel. 0605-180-815.

Układanie kostki brukowej. Tel. 0604-696-796.

Układanie glazury i terakoty, paneli ściennych, montaż ogrodzeń betonowych - tanio. Tel. 0694-308-063, 0694-597-931.

Ocieplanie budynków i poddaszy, płyta G/K. Tel. 0693-698-006, 046/838-63-94.

INNE USŁUGI

Szycie na miarę, przeróbki, szycie zasłon, firan, wszywanie taśm. Tel. 046/837-42-67.

Usługi transportowe - Renault Master, faktury VAT. Tel. 046/837-55-36, 0607-406-024.

Meble pod wymiar - kuchenne, szafy z drzwiami przesuwymi, wykończenia wnętrz - terakota, glazura, panele, zabudowa balkonów typu loggia. Tanie, szybko, solidnie. Tel. 0501-707-657.

Zespół muzyczny - doświadczenie i profesjonalizm. Tel. 0608-433-199, 046/838-11-74.

Śluby luksusowymi Lincolnam. Tel. 0604-344-609.

Meble biurowe na wymiar, ścianki działowe - przeszklone na profilu aluminiowym (przesuwne i stałe). Tel. 0501-707-657.

Ścinanie drzew niebezpiecznych. Rodzina Szychowsky. Sprzątanie. Faktury VAT. Tel. 0604-891-092.

Przewóz 6 osób, 4,5 t, 24 m³. Tel. 0602-581-239.

Naprawa komputerów i inne usługi komputerowe. Tanie i solidnie. Tel. 0602-157-297.

Limuzyna do ślubu, atrakcyjna, zabytkowa. Tel. 0601-232-366.

Naprawa pralek automatycznych, lodówek, zamrażarek. Napędzanie klimatyzacji sam. Sprzedaż części AGD. Tel. 046/837-49-19, 0692-668-445, ul. Bolimowska 14/18b/05.

Zespół muzyczny - bale, wesela, zabawy. Tel. 046/837-05-22.

Dopomogę chorym - stwardnienie rozsiane, cukrzyca, skazy skóry, łuszczyca, trądzik i trądzik różowaty. Tel. 042/642-61-00 po 20.00, 0501-040-082.

Śluby - białe Audi A-6, srebrny Mercedes Okulamik. Tel. 0604-826-416.

Zakopane (blisko dworca PKP) - wynajem pokoi (również z wyżywieniem). Tel. (018) 206-89-89, 0604-149-268.

Zespół - wesela. Tel. 046/838-66-46.

Masaże. Tel. 0603-709-287.

Usuwanie drzew. Tel. 0603-709-287.

Tanie piece C.O. węglowe oraz mialowe (opalone mialem węglowym ze sterownikiem) poleca producent. Skiemiewice, 0-501-627-469.

Krajowy przewóz osób, busy, 14 i 18 miejsc. Tel. 046/838-70-32, 0602-681-541.

Profesjonalne instalacje sygnalizacji włamań, instalacje dozoru telewizyjnego, systemy kontroli dostępu, instalacje telefoniczne (centrali telefoniczne). Tel. 0601-207-689.

Naprawa: TV, monitory - dojazd, gwarancja. Tel. 0600-282-827.

Układanie glazury, terakoty, gładzie gipsowe. Tel. 0-604-830-531, 838-38-05 wieczorem.

RTV serwis, autoryzacja: Sony, Philips, LG, Thompson, Samsung, JVC i inne. Naprawy gwarancyjne i pogwarancyjne sprzętu. Telewizory, magnetowidy, monitory, kamery itp. Krakowska 11, tel. 837-28-85.

Kamaz, przewóz piasku, zwirowo do spółki. Tel. 837-10-38, 0-692-287-344.

Kucharka weselna przyjmie zlecenie - nawiąże współpracę z salą weselną. Tel. 0-506-412-256, 0-600-603-326.

Pranie dywanów i tapicerek w zakładzie i u klienta. Tel. 0501-431-978.

Pożyczki gotówkowe bez poręczycieli. Tel. 0696-426-835.

Podciśnieniowe czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek i mebli w samochodowej u klienta. Szczepanik - os. Bratkowice 19/9, tel. 046/837-73-07.

Odbiór satelitarny - wszystko. Tel. 046/830-22-76.

Oczyszczanie stawów, koparką - wędka, niwelacja terenu, transport. Tel. 0501-220-891.

Zespół muzyczny. Tel. 0607-768-477.

Transport - Kamaz, zwirowo, piasek. Tel. 0602-471-796, 046/837-06-19.

Naprawa - pralki automatyczne, lodówki, zamrażarki, inny sprzęt AGD. Łowicz, ul. 3 Maja 3. Tel. 046/837-35-94, 0603-531-989.

Klimatyzacja do sklepów, biur i mieszkań. Montaż, serwis, sprzedaż. Łowicz, ul. 3 Maja 3. Tel. 046/837-35-94, 0603-531-989.

Szycie miarowe: spodnie, spódnice, garsonki, przeróbki. Tel. 046/837-92-72.

Profesjonalny manicure - paznokcie żelowe i akrylowe. Tel. 0602-623-817.

Usługi podnośnikiem kosowym, 18 m, na Starze + Kamaz, wywrotka. Tel. 0604-208-588.

Masaże: leczniczy, relaksacyjny, aromaterapeutyczny, twarzy, świecowanie uszu. Tel. 0501-389-980.

Zespół - bale, wesela, inne imprezy okolicznościowe. Tel. 0607-706-252.

KOMPUTERO - PISANIE

Komputerowe przepisywanie prac. Tanie i solidnie. Tel. 046/837-78-71.

Komputerowe przepisywanie prac. Tel. 046/837-92-27, 0504-011-093.

Komputerowe przepisywanie - szybko, profesjonalnie. Tel. 046/837-46-85.

Prace magisterskie - poprawki. Tel. 046/837-93-76.

Komputerowe przepisywanie tekstów i pomoc w redagowaniu. Tel. 0693-542-122.

Komputeropisanie. Tel. 046/837-72-12.

Komputeropisanie. Tel. 046/838-49-27.

Najtańsze komputeropisanie (1 zł/str.). Tel. 046/837-10-88.

NAUKA

Matematyka. Tel. 046/837-85-96.

Matematyka. Tel. 042/719-30-61, 0607-459-322.

STUDIO KOSMETYCZNE „LUCYNA” W SKIERNIEWICACH OGŁASZA NABÓR NA WAKACYJNE KURSY: STYLISTKA PAZNOKCI I MAKIJAŻ. TEL. 046/832-90-09.

Hiszpański. Tel. 0501-851-719.

Język niemiecki. Tel. 046/838-45-43.

Niemiecki, studentka. Tel. 830-99-21, 0-606-230-036.

Angielski. Tel. 042/719-25-49.

Angielski - nauka, korepetycje. Tel. 046/837-80-43, 0505-479-062 po 17.00.

ROLNICZE

Otręby owsiane - sprzedam. Tel. 0602-235-159.

„Sztol”, kombajn zbożowy, prasa - sprzedam. Tel. 046/838-79-27.

Ursus 3P, „Anna” - sprzedam. Tel. 0600-820-374.

Ferguson, cyklop - sprzedam. Tel. 0602-652-540.

Sprzedam deszczownicę szpulową, 200 x 63, włoską, mało używaną, opryskiwacz 400 l, 12 m, śrutownik bijakowy ssąco-tłoczny + mieszalnik 1 t. Tel. 046/838-11-74 po 21.00.

Kupię siano prasowane, dobrej jakości. Kupię żmijkę 100 x 6 m. Tel. 046/838-11-74 po 21.00.

Sprzedam śrutownik bijakowy, moc 11 kW, dojarę Alfa Lava. Tel. 024/282-26-11, 285-52-02.

Sprzedam słomę belowaną. Tel. 046/838-72-11.

Schładzalniki do mleka 200 - 3000 l, także z myjnią automatyczną. Serwis, gwarancja, atest. Tel. 046/833-73-39, 0505-039-888. Dowóz gratis.

Dojarki przewodowe, hale udojowe Polanes, wygrodenia do obór, zgrarniacze obornika, karmniki dla trzody, klatki porodowe, koje indywidualne dla loch, poskromy weterynaryjne dla krów. Tel. 046/838-17-19, 0609-788-373.

Sprzedam przyczepę samobieżną do sianokiszonek, wybierak do kiszzonek, siewnik do zboża, kombajn MF - heder 2,6 m, kombajn John Deere - heder 2,6 m. Tel. 046/838-17-19, 0609-788-373.

Sprzedam przetrząsacz-zgrabiarkę 5, dmuchawę pionową do siana małą. Tel. 0600-579-636 w godz. 20.00-22.00.

Ciągnik z Esa, bez silnika - 600 zł - sprzedam. Tel. 046/830-38-37, 0600-347-139.

KUPIĘ SIANO. Tel. 0601-257-098.

Sprzedam przyczepkę 2-osiową konną na kołach 16, bronki, dnapak. Tel. 046/839-63-61 po 20.00.

Sprzedam jałówek na wycieleniu. Parma 70, tel. 046/838-67-46.

Bizon Super - sprzedam. Tel. 046/838-49-85.

Kupię kosiarkę rotacyjną polską. Tel. 0-603-753-995.

Sprzedam słomę. Tel. 046/839-20-29.

Sprzedam używane koje dla świń i klatki dla królików. Tel. 838-77-78.

Sprzedam snopowiązałkę WC-5 nowa. Tel. 838-20-48.

Sprzedam ciągnik C330 z kabiną, ciągnik Ferguson 235. Tel. 024/277-48-73.

Sprzedam jałówek wysokocielną. Łażniki 15. Tel. 838-88-52.

Sprzedam ciągnik MTZ 80, 1990 rok. Tel. 838-88-52.

Sprzedam ruszt plastikowe do odchowania prosiąt. Tel. 046/838-48-12.

Sprzedam beczkowiec prod. radzieckiej, poj. 9 tys. litrów na tandemie bez pomp, cena do uzgodnienia, mocami wamianką oraz bukomnik, stan techniczny idealny. Tanie. Tel. 0-602-486-591.

Sprzedam jałówek wysokocielną. Tel. 046/838-11-90.

Sprzedam ciągnik Ursus C-363 P. Tel. 024/277-73-45.

Sprzedam żyto. Dmosin 80, tel. 046/874-72-76.

Sprzedam kopaczkę elevatorową do ziemniaków, skrzynię ładunkową zawieszoną do ciągnika. Tel. 042/719-61-28.

Deszczownicę szpulową 75x280 niedrogo sprzedam. Tel. 0604-362-518, 046/874-64-50.

Sprzedam przyczepę 6 ton. Tel. 046/874-73-81.

Sprzedam Bizon Z 056, 1987 r., stan dobry, garażowany. Tel. 042/715-56-50, tel. 0609-681-366.

Sprzedam jałówek na wycieleniu, HF. Tel. 046/838-89-35.

Sprzedam mieszankę zbożową spod kombajnu, z przewagą jęczmienia. ok. 40 t, dostawa. Tel. 046/837-23-23.

Sprzedam dmuchawę do siana, zgrabiarkę konną. Tel. 046/838-13-62.

Sprzedam pompę mleczarską z silnikiem. Tel. 046/838-66-82.

Sprzedam Orkana, 1985 rok, stan bardzo dobry. Tel. 046/838-49-92.

Punkt skupu Mastki - nawiążemy współpracę z odbiorcą żywca wołowego cieląt. Tel. 046/838-14-19.

Sprzedam pszenicę i kukurydzę. Tel. 024/254-62-99, 0601-263-533.

Dmuchałę do siana pionową, kosiarkę Osę, śrutownik na kamieniu - sprzedam. Tel. 046/838-76-44.

Sprzedam siewnik zbożowy „Amazon” D-7, 3 m i 2,5 m. Tel. 0601-272-521.

Wycinak do kiszzonek - sprzedam. Tel. 0601-272-521.

Sprzedam przyczepę HL-8011, wywrotka, stan dobry. Tel. 0601-263-522. Kutno.

Prasę zwijającą Z230, podnośnik hydrauliczny podnośnikowy - sprzedam. Tel. 046/838-76-44.

Prosiaki, duża ilość - sprzedam. Tel. 046/838-76-44.

Sprzedam ciągnik C-330. Tel. 0605-679-322.

Sprzedam prasę zwijającą Welger. Tel. 0606-461-688.

Kupię siano. Tel. 0606-461-688.

Schładzalnik do mleka 150 l - tanio sprzedam. Tel. 046/838-21-08 po 21.00.

Bizon Z056, turbo, kabina 1987 rok - sprzedam. Tel. 0603-592-345.

Sprzedam jałówek na wycieleniu - lipiec. Seligów 71. Tel. 046/838-83-07.

Sprzedam 2 przyczepy słomy - tanio. Tel. 046/838-17-64.

Sprzedam żyto. Chąsno 22.

Kupię przyczepę D-55 albo 4,5 t, wywrot. Tel. 0692-543-411.

Sprzedam kombajn ziemniaczany Bolko 6 letni, z przystawką do buraków, stan bardzo dobry i 50 sztuk eternitu, drobnofalowego. Tel. 046/838-11-13.

Sprzedam młynek walcowy, robiony, nieskończony, snopowiązałkę - mało używaną. Tel. 046/838-5

ZESPÓŁ SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH Nr 2

Łowicz, ul. Blich 10, tel. 837-62-78, 837-37-05

PROWADZI NABÓR DO SZKÓŁ W SYSTEMIE ZAOCZNYM DO:**POLICEALNEGO STUDIUM INFORMATYCZNEGO**- dla absolwentów szkół średnich
- nauka trwa 2 lata**LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO TECHNIKUM HANDLOWEGO**- dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych
- nauka trwa 3 lata**GWARANTUJEMY BEZPŁATNĄ NAUKĘ - PRZYJDŹ DO NAS****"CENTROBUD"**Łowicz ul. Armii Krajowej 61 (za Czerwoną Górą)
tel. (0-46) 837-93-20, 837-94-67**WYROBY HUTNICZE****MATERIAŁY
BUDOWLANE
GAZY TECHNICZNE
OPAL, NAWOZY****NISKIE CENY, TRANSPORT GRATIS****NAJTAŃSZE
OKNA**ROLETY, ŻALUZJE,
MOSKITIERY, PARAPETY
034 - 540 zł*, 036 - 640 zł**okna PCV KBE - ceny brutto
Termo FASADA Łowicz, ul. Wojska Polskiego 1
tel./fax (0-46) 830-22-39, 0-607-343-336**SIB
ŁOWICZ**Spółdzielnia inwestycji
i Budownictwa w Łowiczu**OFERUJE PAŃSTWU**

- stropy teriva
- kręgi, przepusty
- kostkę brukową
- bloczki betonowe
- pustaki zasypowe
- nadproża
- galanterię betonową

99-400 Łowicz, ul. Kaliska 103,
tel. (046) 837 32 79, 837 41 38, fax 837 47 98
e-mail: SIB@winkhaus.com.pl;
internet: http://www.winkhaus.com.pl/sib
Zapraszamy w godz. 7.00-17.00**AUTO NA GAZ!
PROMOCJA!****Montaż instalacji gazowych
do samochodów wykonuje****AUTO NAPRAWA**
inż. mech. **MAREK STREMSKI**
ul. Browarna 12 99-400 Łowicz
tel. (0-46) 830-30-55, 600-241-603
(0-46) 837-41-57 (dom)**SUPOREK** firmy YTONG
5,20 zł brutto**STYROPIAN** FS15 24x24x59
98 zł/m³ brutto**PROMOCJA DO KOŃCA MIESIĄCA****ZŁAKÓW BOROWY 24**

tel./fax (046) 839-13-85, 0601-303-235

**GABINET MEDYCYNY NATURALNEJ
I REHABILITACJI ALEKSANDER-MED**

zaprasza na zabiegi cierpiących na:

- ból kręgosłupa
- inne schorzenia
- bóle stawów

Główno, ul. Wojska Polskiego 10
tel. (0-42) 719-19-56, 0601-22-68-62**BAR
SABA****Kuchnia Polska**

- ✓ Zaprasza na smaczne obiady domowe - obiady rodzinne (zamówienia na telefon) - zniżka 10%
- ✓ Organizujemy przyjęcia okolicznościowe - bankiety, chrzciny, komunie, imieniny itp. do 50 osób

Łowicz - POPÓW 16A przy trasie nr 2
tel. (0-46) 830-34-48**HURTOWNIA
HYDRAULICZNA****zatrudni
HANDLOWCA****NS THERMO-STAN Sp. z o.o.**
99-400 Łowicz, ul. Napoleońska 12
tel. (0-46) 837-83-93**Dr nauk medycznych
JOLANTA
PIETRZAK**specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu
Przyjmuje: w soboty 15.00 - 17.00
Łowicz, os. Tkaczew bl. 7/12
Tel. 837-62-82, 837-84-68, 0-601-84-84-20**Gabinet Lekarski
WIESŁAW BIELECKI**
lekarz chorób wewnętrznychTel. 0-603-890-697, tel. dom. 837-62-52
■ ZDUNY 46A (biurowiec GS)
pn., wt., śr., pt., - 8⁰⁰ - 13⁰⁰
■ ŁOWICZ, Stary Rynek 8
WIZYTY DOMOWE ORAZ PRZYJĘCIA W INNYCH
TERMINACH PROSZĘ UZGADNIĄĆ TELEFONICZNIE
RECEPTY NA LEKI - ULGOWE**SPECJALISTYCZNY GABINET
CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
Krystyna Diehl Drobnik**Przyjmuje w godz. 10⁰⁰-12⁰⁰, 16⁰⁰-18⁰⁰
■ Badanie profilaktyczne pracowników
■ Badania kierowców, EKG
Łowicz ul. Turystyczna 4,
tel. 0-603-709-329, 837-68-79**Lek. med. MARGIN FAFLIK**
specjalista
chirurg onkologst. asystent Kliniki Chirurgii Onkologicznej i Chorób
Piersi Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi
Academos, Iłowska 1/3, tel. 837-38-30
poniedziałek, godz. 15.30**Gabinet Lekarski**
lekarz medycyny
ALEKSANDER JANOWICZMałszyce 16, 99-400 Łowicz, tel. 838-99-70
Przyjmuje: 8.00-10.00 i 18.00-19.00
LECZĘ DZIECI, MŁODZIEŻ I DOROSŁYCH
WYDAJE NA LEKI RECEPTY ULGOWE - KAS CHORYCH**GABINET FIZYKOTERAPII**
99-418 Belchów ul. Polna 16**LECZYMY BEZ ŚRODKÓW FARMAKOLOGICZNYCH**
poprzez dietę optymalną, wspomaganą prądami selektywnymi
wg zaleceń Dr. Jana Kwaśniewskiego w chorobach:

- bóle głowy
- nadwaga
- cukrzyca
- prostata
- szum w uszach
- nerwica - neurastenia
- nietrzymanie moczu
- choroby serca
- nadciśnienie tętnicze
- astma oskrzelowa
- choroby stawów i kręgosłupa
- choroby wrzodowe żołądka
- S.M. i inne

Na wizyty prosimy umawiać się telefonicznie pn. - pt. w godz. 13.00 - 19.00
tel. (0-46) 838-68-01 kom. 0-604-08-33-25**TO JEDYNA SZANSA NA POWRÓT DO ZDROWIA!****Adiunkt Kliniki Urologii
dr nauk medycznych****MAREK WRONA****KONSULTACJE
UROLOGICZNE**pierwszy czwartek każdego miesiąca
w godz. 15.00-17.00Łowicz, os. Kostka blok 1 (obok apteki)
tel. 0601-975-774 po 14.00**PRZYCHODNIA
STOMATOLOGICZNA
„DENTA-MED”**UMOWA Z ŁÓDZKĄ REGIONALNĄ
KASĄ CHORYCHCzynna codziennie od 11.00 do 18.00
Łowicz, ul. Zduńska 48 (w bramie 5 m)
tel. gab. 830-31-23, tel. dom. 837-69-66
tel. kom. 0-608-584-238**Zapraszam
do NOWEGO GABINETU
STOMATOLOGICZNEGO**

Łowicz, ul. Kaliska 6 (IV p.)

- leczenie zębów ze znieczuleniem u dzieci i dorosłych
- uzupełnienia protetyczne
- rtg zębów

Czynne: pon. - pt. 16.00-18.00, sob. 9.00-11.00
Tel. 0-604-136-761**DYPLOMOWANY MISTRZ****OPTYK**
Krzysztof Szymczak**REALIZUJE RECEPTY
ZE ZNIŻKĄ z N.F.Z.**Łowicz, ul. KURKOWA 3
(vis a vis DOM ROLNICZY, obok LOTTO)
ZAPRASZAMY**STUDIO
ZDROWEGO
KRĘGOSŁUPA**

ul. Mostowa 28, I piętro tel. 830 08 37

- USPRAWNIANIE KRĘGOSŁUPA - specjalistyczne masaże kręgosłupa
- zespołowa gimnastyka ogólnie usprawniająca
- GIMNASTYKA KOREKCYJNA DLA DZIECI
- GIMNASTYKA USPRAWNIAJĄCA CALANETICS

**SPECJALISTA
CHORÓB SKÓRY****PIOTR CZYŻ**przyjmuje w środy 17.30-19.00,
Łowicz, os. Kostka bl. 1 (obok apteki)
tel. 0-601-20-60-40 w godz. 12.00-15.00**Studio Odnowy Biologicznej
KLEOPATRA**

Łowicz, ul. Mostowa 28, I piętro

poleca usługi w zakresie:

- ZABIEGI WYSZCZUPLAJĄCE na bazie oryginalnego GUAM oraz imbiru w połączeniu z algami FUKUS
- PROFESJONALNE MASECZKI liftingujące, rewitalizujące, także do cery trądzikowej

W ofercie również drenaż limfatyczny ciała, masaż twarzy i dekoltu oraz masaż odchudzający i antycellulitis

Tel. 830-08-37, 0-504-364-940

**Specjalista
ginekolog - położnik****KUŚMIERCZYK
KRZYSZTOF****PRYWATNY GABINET
LEKARSKI**Łowicz, ul. Ułańska 2 w „Medyku”
czynny codziennie godz. 15.00-20.00
Tel. (046) 837-00-10, tel. kom. 0601-254-571**GABINET STOMATOLOGICZNY**

lek. stom. ELŻBIETA SZYMAJDA

lek. stom. RENATA CHRÓSCIELEWSKA

czynny: od poniedziałku do piątku
8.00-11.00, 15.00 - 19.00**CZYNNY PRZEZ CAŁE WAKACJE**
ul. Wojska Polskiego 1/5, ŁOWICZ
(róg Stanisławskiego), tel. 830-20-62**IWONA OLEJNIK**
specjalista pediatra**PIOTR OLEJNIK**
specjalista chorób wewnętrznych**USG EKG**GŁÓWNO, UL. KILIŃSKIEGO 25
(RÓG PIĄTKOWSKIEJ)
TEL. 7-107-400**Specjalistyczny Gabinet Chorób Wewnętrznych
BARBARA
FENC-BIELECKA**Przyjęcia:
● poniedziałek, środa, piątek: 9⁰⁰-12⁰⁰ i 15³⁰-17⁰⁰
● wtorek, czwartek: 9⁰⁰-12⁰⁰**BADANIE KIEROWCÓW**
Porady w domu chorego
ul. Powstańców 2A, tel. 837-54-76**GABINET CHORÓB SKÓRY
DERMATOLOG**Lek. spec. ZBIGNIEW WRONIECKI
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16⁰⁰-18⁰⁰Główno, ul. Wyspiańskiego 8 (za Szpitalem)
poniedziałki 9⁰⁰-11⁰⁰, czwartki 15⁰⁰-17⁰⁰
Tel. 0-602-276-728

MIEJSCE MAGICZNE PANI URSZULI

Swój pierwszy pobyt w Nieborowie w roku 1953 artystka Urszula Brzowska-Strzalecka wspomina jako niezapomniane przeżycie. Dane jej było wtedy spotkać Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, który wieczorem przy kominku w pałacowej bibliotece czytał swój poemat „Niobe”. Od tamtej pory jest to dla malarki miejsce magiczne, jej drugi dom, w którym spędza święta, sylwestra, do którego nieustannie wraca, miejsce, w którym, jak nam powiedziała, antyk spotyka się z dniem dzisiejszym. Stąd wystawa prac malarskich Urszuli Strzaleckiej-Brzowskiej, jaka otwarta została w muzeum nieborowskim w sobotę, 12 lipca, ilustrować ma jej uczucia związane z tym właśnie miejscem.

Artystka urodziła się w Warszawie. Studiowała na Wydziale Malarstwa i Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w tym właśnie mieście. W latach 1974 - 1982 na tym właśnie wydziale wykładała rysunek i malarstwo. W latach 1974 - 1973 pracowała przy rekonstrukcji plafonu w Sali Audiencyjnej w Zamku Królewskim w Warszawie. W roku 1990 pracowała w Szwajcarii przy rekonstrukcji malarstwa secesyjnego. Należy do grupy „Re-



Na zdjęciu od lewej: kurator muzeum w Nieborowie Stefan Górski oraz Urszula Brzowska-Strzalecka.

konesans” i uczestniczyła we wszystkich jej wystawach i prezentacjach m. in. w Zachęcie i Galerii Studio w Warszawie. Swoje prace przedstawiała także na wie-

lu wystawach indywidualnych. Jej prace znajdują się m. in. w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie, Galerii Sztuki Współczesnej Zachęta, a także Muzeum w Nieborowie i Arkadii i Muzeum w Łowiczu.

Jak mówi sama artystka: *Nieborów to miejsce magiczne, bo mówi o trwaniu, o przemijaniu, o jedności ducha z materią.* Prace prezentowane na otwartej w sobotę wystawie obrazować mają nastrój zadumy związany z tym miejscem. Uzupełniają je wiersze artystki, które jak sama mówi, wypływają z potrzeby serca, a które powstały dzięki inspiracji, jaką daje przebywanie właśnie tutaj. Co znamienne, poezja, która w całości powstała w Nieborowie jest uzupełnieniem prac malarskich, często na tych pracach pojawiają się litery - słowa, zdania. W innym przypadku poezja znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie obrazów.

Wystawę, która potrwać ma do połowy sierpnia, oglądać można w Domku Ogrodnika na terenie nieborowskiego kompleksu pałacowo - parkowego. (mwc)



Często na pracach pojawiają się litery - słowa, zdania...

Patrolują Rawkę na kajakach

Strażnicy Bolimowskiego Parku Krajobrazowego wspólnie z funkcjonariuszami Miejskiej Komendy Policji w Skierniewicach po raz pierwszy w historii parku rozpoczęli od piątku, 4 lipca wspólne patrole na rzece Rawce... na kajakach. Takie patrole Rawki będącej rezerwatem przyrody pozwolą na lepszą kontrolę tego, co się dzieje nad rzeką.

Patroli takich odbyło się do chwili obecnej kilka, w ich wyniku ukarano mandatem kilka osób, m. in. wędkarza, który nie miał aktualnego zezwolenia na łowienie ryb. Cele patroli to nie tylko karanie nielegalnych wędkarzy, ale także grup palących ogniska, nielegalnie obozujących, osób wysypujących śmieci, a także lokalizowania miejsc, gdzie powstają wysypiska.

Arkadiusz Wojcieszek zastępca dyrektora parku powiedział nam, że idea patroli to przede wszystkim dotrzeć w miejsca Rawki, które normalnie w czasie pieszych czy zmotoryzowanych patroli

parku pozostają niedostępne. Umożliwią to dwa nowoczesne kajaki, „Prijon” ważące zaledwie 20 kg i warte ok. 2 tys. zł, które park otrzymał ostatnio od Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Łodzi. Oprócz tego łatwiej jest w czasie patrolu na kajakach kontrolować oba brzegi rzeki. Patrole, najczęściej dwuosobowe: jeden strażnik, jeden policjant, będą zasilać także dodatkowo pracownicy parku, przedstawiciele związku wędkarskiego oraz Straży Leśnej.

Wojcieszek powiedział nam, że patrole będą odbywały się do końca wakacji, nie codziennie lecz w wybrane dni, w różnych godzinach. Swoim zasięgiem obejmują one aktualnie przede wszystkim rzekę na terenie Bolimowskiego Parku Krajobrazowego, docelowo jednak mają sięgnąć dalej: od ujścia rzeki do Bzury, do kilkunastu kilometrów ponad granice parku w górę jej biegu. (tb)

Poradnia Leczenia Uzależnień

Zmiana numeru telefonu

Od minionego tygodnia Poradnia Leczenia Uzależnień działająca w ramach publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Łowiczu przy ul. Kaliskiej 6 (na III piętrze), ma odrębny numer telefonu. Zmiana telefonu została wprowadzona w trosce o dobro pacjenta. Dotychczas dwie poradnie ZOZ działające na jednej kondygnacji - Poradnia Lecze-

nia Uzależnień i Poradnia Psychiatryczna miały wspólny numer, ale było to dosyć kłopotliwe dla pacjentów.

Dotychczasowy nr tel. **837-36-51** będzie teraz w Poradni Psychiatrycznej, natomiast telefon w rejestracji Poradni Leczenia Uzależnień ma nr **837-37-07**. (mwc)

Ławnikiem być...

Wraz z końcem lipca upływa termin zgłaszania kandydatów na ławników do Sądu Rejonowego w Łowiczu oraz Sądu Okręgowego w Łodzi. Zgodnie z zapisami ustawowymi, uprawnionymi do zgłaszania kandydatów na ławników są prezesi sądów, zakłady pracy, stowarzyszenia, organizacje i związki zawodowe zarejestrowane na podstawie przepisów prawa oraz grupy składające się z co najmniej 25 dorosłych osób mających czynne prawo wyborcze i stałe miejsce zamieszkania.

Ławnikiem może zostać osoba, która posiada obywatelstwo polskie, korzysta z praw obywatelskich, ukończyła 30. rok życia, a nie ukończyła 65. roku życia i jest zatrudniona lub mieszka w danej gminie przynajmniej od roku.

Zgłoszenia kandydatów z terenu Łowicza przyjmowane są w biurze Rady Miejskiej w Łowiczu, tam też można uzyskać szczegółowe informacje i druki zgłoszeniowe. (mak)

Wiatr poderwał blachę z dachu

Wsobotę, 5 lipca przed godziną 9 strażacy z PSP w Łowiczu przybijali oderwaną blachę na domu jednorodzinnym przy ulicy Łyszkowickiej. Silnie wiejący wiatr oderwał połąć blachy z niewykończonego dachu, która zwisiała nad wejściem do sklepu znajdującego się w tym budynku, stwarzając tym samym zagrożenie. Strażacy przy użyciu podnośnika weszli na dach i przybili blachę.

Łowickie Stowarzyszenie Abstynenckie „Pasiaczek”

Trzeźwa Zosia wśród przyjaciół

Bardzo się cieszę i dziękuję wszystkim, którzy przyszedli - mówi Zofia Chojecka o 15. rocznicy swojej abstynencji, którą obchodziła w minioną sobotę, 12 lipca w siedzibie łowickiego „Pasiaczka”. W jubileuszu trzeźwości pani Zosi brało udział około 80 osób, którym los abstynentów nie jest obojętny. W gronie gości byli przedstawiciele władz miasta, komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, proboszcz parafii katedralnej i policjant. Nie mogło też oczywiście zabraknąć rodziny trzeźwej jubilatki i zaprzyjaźnionych abstynentów. - *Jestem tak zadowolona, wzruszona i pełna wdzięczności, że trudno mi to wyrazić. Dzięki tym ludziom się trzymam, pomogło mi wiele osób i bardzo się cieszę, że o mnie pamiętają. Wiem, że nie wszyscy mogli przybyć - ich też serdecznie pozdrawiam.*

Pani Zosia jest osobą otwartą, pełną witalności. Nie ma obaw mówiąc swoje nazwisko, nie obawia się zdjęć. Mówi, że chce dawać świadectwo, że jest to możliwe. Można odbić się od dna i żyć bez alkoholu. Chce pomagać innym alkoholikom, dopóki wystarczy jej siła. - *Jestem*

wrażliwa na drugiego człowieka - na dzieci, młodzież, niepełnosprawnych. Zdarza mi się odezwać do młodzieży pijącej na ławkach. Dwa dni po abstynenckiej imprezie pani Zosia zobaczyła na ławkach przy muzeum pijących młodych ludzi. Podeszła, powiedziała im „dzień dobry”, przedstawiła się. Opowiedziała kilka zdań o sobie, zaprosiła do „Pasiaczka”, zastrzegając, żeby przyszedli trzeźwi, umyć, ogolony i nie mamowali swojego życia - bo to wielki dar. Ona już zna jego wartość.

Pani Zosia jest skarbnikiem „Pasiaczka” i osobą pierwszego kontaktu odpowiedzialną za „Niebieską Linie”. To dwie bardzo ważne w stowarzyszeniu funkcje. Bo odpowiada za pieniądze i pomaga ludziom zgłaszającym się do stowarzyszenia. A są to różnego rodzaju problemy, z którymi trzeba umieć sobie radzić. - *Abstynenci to mój drugi dom - mówi abstynentka, wymienia imiona przyjaciół, osób, którzy z nią zaczęli trzeźwieć. Nie wszyscy z nich żyją. - Trzeźwiejcie razem ze mną - mówi innym - będę wam pomagać, dopóki mi wystarczy siła, ile mi Pan Bóg ich da.* (mwc)



Zofia Chojecka przyjmuje życzenia od przewodniczącego Rady Miejskiej Krzysztofa Kalińskiego i burmistrza Ryszarda Budzalka.

SP Skarłatki

Podłoga czeka na wymianę

W trzech pomieszczeniach Szkoły Podstawowej w Skaratkach w gm. Domaniewice usunięto podłogę, która nie nadawała się już do użytku z powodu zawilgocenia. Podłoga wykonana była z płyt, na których kładziono kolejne warstwy wykładzin. Budynek szkoły w Skaratkach stoi na podmokłym terenie, w ubiegłym roku gmina osuszyła teren robiąc дренаż. Długotrwałe działanie wilgoci zrobiło

jednak swoje. Obecnie pomieszczenia, w których zerwano podłogę, są wietrzzone i suszone, ale podłogę będzie trzeba zrobić jeszcze przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego. Na razie nie wiadomo, jaki materiał zostanie użyty. Wójt gminy Domaniewice Grzegorz Redzisz szacuje, że wraz z niezbędną izolacją położenie podłóg będzie kosztować około 25 tys. zł. (mwc)

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie

Pieniądze na dofinansowania czekają

P CPR w Łowiczu dysponuje środkami z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznaczonymi na tzw. rehabilitację zawodową i społeczną niepełnosprawnych. Pula 77,5 tys. zł przeznaczona jest dla firm, które przystosują miejsca pracy dla potrzeb osób niepełnosprawnych. W tym roku zmieniły się zasady tych dotacji, ponieważ PFRON nie refunduje już kosztów utworzenia miejsca pracy i części zarobków osoby niepełnosprawnej, skrócono też znacznie okres, na jaki trzeba niepełnosprawnego zatrudnić.

Niepełnosprawni mogą też ubiegać się o pożyczkę na rozpoczęcie działalności gospodarczej lub działalności rolniczej. Pożyczka taka spłacana jest w okresie do 48 miesięcznych rat i możliwe jest uzyskanie karencji w spłacie. Na pożyczki tego typu w powiecie łowickim PFRON przeznaczył 50 tys. zł.

Wicedyrektor PCPR Teresa Kwiecień przypomina też, że w tym roku ponownie

jest możliwość dofinansowania prac prowadzonych przez osoby prywatne, których celem jest likwidacja barier. W 2002 roku nie było na to środków, obecnie PCPR dysponuje pulą 75 tys. zł. Osoby zainteresowane środkami PFRON wszelkie inne informacje na ten temat mogą uzyskać w PCPR przy Starym Rynku nr 17 (II piętro) lub dzwoniąc pod nr tel. **837-03-44**.

Gmina Kocierzew

Zatwierdzono statut zespołu szkół

Jednogłośnie zatwierdzono na sesji rady gminy Kocierzew statut Zespołu Szkół, który to zespół powstać ma od września w Kocierzewie Płd. Wielkich zmian jeśli chodzi o funkcjonowanie placówek w nim nie znajdziemy, jedyną poważną jest to, iż mieć one będą jednego dyrektora - dotychczas szkoła podstawowa i gimnazjum posiadały własnych dyrektorów.

ZMAGANIA RODZINNE nr 12

Redaguje:
Władysław Firlik

1. PRZEDSTAWMY SIĘ ...

1. PRZEDSTAWMY SIĘ ...

2. WYKRĘŚLANKA

3. ZADANIE DLA DZIECI

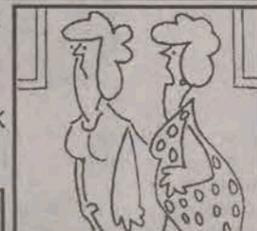
2. WYKRĘŚLANKA

Z diagramu należy wykreślić podane wyrazy poziomo, pionowo i ukośnie (także wspakowo), a nieskreślone litery (rzędami) utworzą wypowiedź przyjaciółki.

BATALION
KIESZONKA
KORONKARKA
ŁĄPÓWKARZ
NARRACJA
POKORA
PROFESOR

PROPAGATOR
PRZEWROT
PSIAK
SZAFIR
WYWIETRZNIK
ZAMIAR

W NASTĘPNYM NUMERZE WIRÓWKA



Rozwiązania

„Zmagania rodzinnych nr 10”:

- 1) Wymiana zdań
- 2) Takt jest rozumem serca
- 3) Pluskanie
- 4) Razu - uraz

Nagrodę wylosował Jakub Olba z Przemysłowa. Wśród Czytelników, którzy w terminie do środy, 23 lipca przesyłają poprawne rozwiązania (wraz z kuponem) rozlosujemy nagrodę książkową.

ZMAGANIA RODZINNE

■ dorośli
■ dzieci
KUPON - 12

Część definicji przedstawiono rysunkami (pytajniki), a litery z pól ponumerowanych od 1 do 29 utworzą wypowiedź męża o swej żonie.

Połącz dokładnie liniami prostymi wszystkie punkty od 1 do 68 i napisz do nas, co tobie się ukazało.

DYDAKTA

Zaprasza Kandydatów do szkół średnich, o uprawnieniach szkoły publicznej

funkcjonujących od 1997 r.

ZAOCZNE TECHNIKUM ZAWODOWE w ŁOWICZU
3-letnie (6 semestrów) na podbudowie szkoły zawodowej
Technik elektryk spec. elektroenergetyka
Technik mechanik spec. budowa maszyn i urządzeń przemysłowych, spec. naprawa i eksploatacja pojazdów samochodowych.

ZAOCZNE STUDIUM POLICEALNE w ŁOWICZU
2-letnie (4 semestry) na podbudowie szkoły średniej (nie konieczne z maturą).
Technik informatyk

NOWE ATRAKCYJNE KIERUNKI!!!

Technik organizacji reklamy (dla najlepszych propozycja pracy w trakcie nauki)
Technik b.h.p. (roczne - 2 semestry)

siedziba szkoły: Łowicz, Al. H. Sienkiewicza 62 (budynek Gimnazjum nr 1)

- ✓ baza szkół: pracownie komputerowe z dostępem do internetu, pracownie przedmiotowe, bufet
- ✓ języki obce: angielski, niemiecki, rosyjski
- ✓ umiarkowane czesne, ulgi w opłatach dla słuchaczy z najlepszymi wynikami od 10% do 20%
- ✓ przy dokonaniu opłaty za cały semestr z góry 10% zniżki
- ✓ nie pobieramy dodatkowych opłat z tytułu ubezpieczenia
- ✓ rekrutacja na pierwszy semestr roku szk. 2003/2004 do 31 sierpnia 2003 r.
- ✓ wymagane dokumenty: świadectwo ukończenia odpowiedniej szkoły, dwie fotografie, kserokopia dowodu osobistego, wypełniona ankieta.
- ✓ nasi absolwenci są poszukiwanymi specjalistami na rynku pracy
- ✓ w porozumieniu z warszawskim oddziałem Stowarzyszenia Polskich Energetyków nasi słuchacze mają możliwość uzyskania dodatkowych kwalifikacji z zakresu eksploatacji i dozoru sieci, urządzeń i instalacji elektrycznych, ciepłych i gazowych
- ✓ do wszystkich ww. szkół przyjęcia bez egzaminów wstępnych!!!

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkoły (pok. nr 11);
dodatkowe informacje można uzyskać: tel. 0 601-206-957 lub 0 605-724-768
http://www.smelcom.lowicz.pl/dydakta e-mail: dydakta@smelcom.lowicz.pl

ZDZ ŁÓDŹ

Chcesz zmienić zawód, podwyższyć kwalifikacje, zwiększyć swoje szanse na rynku pracy? Zgłoś się do nas! Profesjonalizm i prawie 60-letnia tradycja w edukacji dorosłych

OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO W ŁOWICZU, ul. Zgoda 13, tel. (0-46) 837-51-11

ZAPRASZA NA KURSY:

- > kierowców przewożących towary niebezpieczne (ADR),
- > dla osób zatrudnionych przy obsłudze urządzeń do napełniania i opróżniania zbiorników transportowych (klasa 2 i 3),
- > operatorów stacji LPG (napełnianie zbiorników pojazdów samochodowych zasilanych gazem skroplonym),
- > dla przewoźników wykonujących krajowy drogowy przewóz osób i rzeczy (kurs przygotowujący do egzaminu państwowego na certyfikat kompetencji zawodowych),
- > w zakresie transportu drogowego taksówką (przygotowanie do egzaminu na licencję),
- > kierowców wózków jezdniowych (akumulatorowych i spalinowych),
- > ochrony osób i mienia (licencja I i II stopnia),
- > palaczy c.o.,
- > na uprawnienia elektroenergetyczne (eksploatacja i dozór),
- > drwali - operatorów pilarek,
- > pedagogiczny dla instruktorów p.n.z.,
- > pedagogiczny dla wychowawców w palcówkach wypoczynku dzieci i młodzieży,
- > kadry, prace, ZUS z obsługą komputerów,
- > księgowości komputerowej,
- > obsługi komputerów,
- > obsługi kas fiskalnych,
- > higieny - minimum sanitarnego,
- > bhp (szkolenia podstawowe i okresowe) dla różnych stanowisk,
- > języka angielskiego

Proponujemy dogodne warunki płatności. Informujemy, iż istnieje możliwość pokrycia kosztów kursu przez powiatowe urzędy pracy - po spełnieniu przez osobę bezrobotną odpowiednich warunków.

KREDYTY GOTÓWKOWE

„CHROBRY”
Łowicz, ul. Mostowa 28 (w budynku byłej Łowiczanki) z dogodnym parkingiem przed biurowcem
tel. (046) 830-08-36 w godz. od 9.30 do 16.30
tel. kom. 0-608-088-513

- Wymagany stały dochód minimum 600 zł netto.
- Kredyty otrzymują: osoby pracujące, rolnicy oraz emeryci i renciści.

Wysokość kredytu:

- do 3.000 zł bez poręczycieli dla osób samotnych
- do 9.000 zł bez poręczycieli dla małżeństw
- do 11.000 zł z 1 poręczycielem
- do 20.000 zł z 2 poręczycielami

- Raty miesięczne do 4 lat.
- Zagwarantowana w umowie możliwość wcześniejszej spłaty kredytu bez odsetek.
- Żadnych opłat przy zawieraniu umowy kredytowej.

Czynne od poniedziałku do piątku od 9.30 do 16.30

ZAPRASZAMY

Firma BODEX

OFERUJE:
DUŻY WYBÓR CZĘŚCI do wszystkich typów FIATA CZĘŚCI MOTOROWE I ROWEROWE po konkurencyjnych cenach

DLA STAŁYCH KLIENTÓW - NAPRAWA ROWERÓW
Sklep: ul. Mostowa 5
ul. Starzyńskiego 2/4B (targowica)
tel. 837-38-45, 0501-271-836, 0502-099-606

Wakacje w amerykańskich parkach narodowych
- korespondencja Anny Kubicy z USA

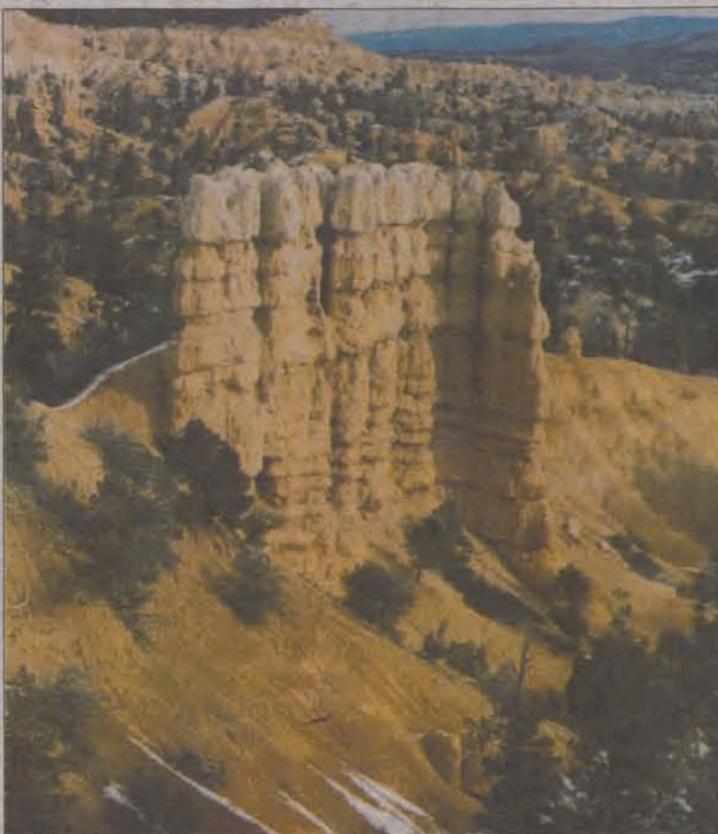
Park Narodowy Bryce

Zapraszam Państwa do Utah, czyli do stanu, w którym mieszkam.

Pisałam już, w ubiegłym roku, o monumentalnym parku Zion przy okazji Sylwestra. Dzisiaj chciałam opowiedzieć o najbardziej bajkowej krainie, jaką kiedykolwiek widziałam, o Parku Narodowym Bryce. Nazwany tak na pamiątkę farmera, Ebenezera Bryce'a, który w latach 70. XIX wieku jako jeden z mormońskich pionierów zamieszkiwał dolinę u stóp przedziwnie wyrzeźbionego kanionu, park oficjalnie przeszedł pod kuratelę rządu federalnego i został udostępniony zwiedzającym jako park narodowy w 1928 roku. Przed Ebenezerm Bryceem okolica ta znana była i zamieszkiwana okresowo przez Indian z różnych plemion, lecz dopiero bohater Bryce zdecydował się na próbę uprawy ziemi w tych okolicach. Napisałam „bohaterki”, bo wedle przekazu Bryce hodował również bydło. Pewnego dnia krowa zablakała się w labiryncie dziwnych formacji skalnych i upłynęło wiele godzin zanim Bryce wreszcie ją odnalazł. Od tego czasu ze śmiechem opowiadał o jarze na tyłach swojej farmy, że to ładne, ale zarazem „diabelne miejsce na zagubienie krowy” (dosłownie *the hell of a place to lose a cow*).

To diabelne miejsce wygląda jak czarowane i absolutnie nie przypomina niczego innego co zachodnia Ameryka ma do pokazania. Rzeka Paria wijąca się w dolinie jest czarodziejką, która to miejsce stworzyła. Powoli, przez lata, wypłukiwała miękką skałę, a to, co się ostało przypomina dzisiaj powykęcane wieżyczki tajemniczych pałaców, podziemne krainy zamieszkałe przez krasnale, może nawet krabraz na jakiejś odległej od ziemi planety. Ludzie od dawna dostrzegali przedziwny kształt zastygłe w kolorowej skałe. Wedle legendy Indian z plemienia Paiutes dawno temu mieszkali na ziemi istoty podobne do zwierząt, które zamieniły się w ludzi. Ale byli ludźmi zymi i za karę zostali zamienieni w skały o przeróżnych kształtach. I stoją tak do dzisiaj w kanionie Bryce'a, przestraszone, przytulając się mocno do siebie. Tutaj już musi zadziałać nasza wyobraźnia i to ona poprowadzi nas dalej, w krainę tego, co nieuchwytnie, ulotne.

Moje spacerki w tym parku, kiedy tak idę noga za nogą prowadząc często zmęczone już dzieci, okraszane są zazwyczaj fantastycznymi bajkami o krasnalkach, elfach, małych duszkach, które być może zamiesz-



kują tajemniczo wyglądające otwory i które z ciekawością obserwują nas z ukrycia. Nie widać ich, bo celowo nie zdradzają się ze swoją obecnością. Nie chcą, aby ludzie ruszyli z kolumnami na park w celu odnalezienia ich kryjówek. Bo, mimo iż to, co można dzisiaj obejrzeć w parku Bryce oparło się nurto w rzeki, jest to jednak skała ciągle stosunkowo miękka i bardzo podatna na działanie czynników atmosferycznych, takich jak deszcz czy silny wiatr. Powykęcane spirale kruszą się powoli, zmieniając swój kształt z roku na rok.

Bryce jest parkiem niedużym i z łatwością można go obejrzeć wychylając jedynie głowę z okna samochodu. Wydaje się, że w ten sposób wszystko widać. Byłoby to jednak niewybaczalny błąd. Tutaj, podobnie jak i w innych parkach narodowych, o których poprzednio pisałam, trzeba założyć wygodne buty i zejść w dół. Trzeba obejść z bliska powykęcane kolumny, trzeba dotknąć dłonią kruchego, kolorowego piasku pod stopami. Raj Bryce trzeba wreszcie zobaczyć przy

wschodzie słońca, kiedy zimne, niebieskawe w swym odcieniu światło maluje skalne rzeźby w niepowtarzalne odcienie brązu, czerwieni i pomarańczy.

Zima, przykrywając skalne hoodos (tak nazywa się kolumny o przeróżnych kształtach) czapkami śniegu, usypia park; lecz jednocześnie kontrast pomiędzy bielą śniegu i czerwienią skały pozwala na wyraźniejsze często dostrzeżenie poszczególnych elementów tej naturalnej rzeźby, na zauważenie szczegółów, który inaczej umyka naszemu wzrokowi.

Park Narodowy Bryce jest bardzo cichym miejscem. Zauważyć to łatwo szczególnie rankiem i wieczorem, kiedy liczba turystów jest niewielka i szum silników samochodowych nie daje się tak bardzo we znaki. Można stać tak wtedy godzinami tuż nad kolorowym urwiskiem, słuchając ciszy, przerywanej czasami delikatnym podmuchem wiatru, który ginie wkrótce niezauważalnie pochłonięty przez absorbującą wszystko skały.

Ania Kubica

Dlaczego nie hurmem do urn?

Partyjny system wyłaniania władz lokalnych należy zastąpić wyborami większościowymi w jednomandatowych okręgach. Tylko to zmusi z biegiem czasu radnych do kontaktów z wyborcami – uważa Tadeusz Kutkowski.

Jesienią minionego roku odbyły się kolejno wybory do rad gminy, powiatów, sejmików wojewódzkich oraz po raz pierwszy bezpośrednio wybory wójtów, burmistrzów, prezydentów miast. W ich wyniku wyłoniono przedstawicieli do władz lokalnych i regionalnych.

Czas biegnie, odbyły się pierwsze sesje rad, sejmików, powstały koalicje. Wybrano nową władzę wykonawczą (powiaty, województwa), ustalono diety, wynagrodzenia. Teraz, kiedy opadły emocje, spróbujemy razem, wybierający i wybrani, przyrzeć się dokładniej wynikom wyborów. Ja swoje rozważania pragnę poświęcić frekwencji wyborczej oraz legitymizacji wybranych władz. Frekwencja w wyborach samorządowych na ziemi łowickiej wynosiła 48,3%.

Jak widać udział obywateli w wyłanianiu swoich przedstawicieli był niski. W wyborach, a raczej głosowaniu nie wzięło udziału 51,7% uprawnionych obywateli. Jakże były zatem powody niechęci (absencji) w głosowaniu, odmowy udziału w spełnianiu obywatelskiego obowiązku? W polemice o powodach często mówi się o ogólnej „niedojrzałości społeczeństwa” wspierając ją przykładami niekorzystnych zjawisk społecznych takimi jak: niski poziom kultury obywatelskiej, niedostatek dyscypliny społecznej, bierność, egoizm. Krótko mówiąc - obciąża się wyborców. Analiza wypowiedzi moich rozmówców ukazuje natomiast, że wielu wybierało między głosowaniem a absencją. Myślę, że powody absencji były różne, ale do zasadniczych należały m.in.:

- po pierwsze, dotychczasowe działania lokalnych rad były zbyt odległe od oczekiwań mieszkańców. Rady w swym działaniu nie wykształciły układów wzajemnych oddziaływań pomiędzy radami, radnymi a mieszkańcami. Mieszkańcy silnie odczuwają brak wpływu na decyzje w sprawach ich dotyczących. Zamiast tego otrzymali z mass mediów informację o skandalach, korupcji, podnoszeniu diet, uposażeń. Można wnioskować (znane są też takie wypowiedzi), że wyborcy poprzez absencję publicznie zdemontowali swój sprzeciw na dotychczasowy sposób sprawowania władzy na szczeblu lokalnym.

- po drugie, brak dobrej znajomości kandydatów. Kandydaci byli dla wyborców w większości anonimowi (byli znani swoim komitetem wyborczym). Ponadto wyborcy byli zmuszeni do kierowania się kryterium przynależności do komitetu wyborczego.

- po trzecie, brak u kandydatów, komitetów wyborczych wyrazistych celów, propozycji programowych. Można przypuszczać, że w pogoni za głosami wyborców kandydaci, komitety zapomnieli o celach, programach, a ich głównym celem było dostanie się do rady, być wybranym.

To, co prezentowali w kampanii wyborczej kandydaci, było mizerią, a sposób informowania wyborców mizerny. Wydaje się, że źródłem wymienionych powodów jest obowiązujący system wyborczy (ordynacja wyborcza), z niego wypływa wiele następstw generujących stan absencji w wyborach samorządowych. Uważam, że istniejący system proporcjonalny (nazywany także partyjnym) w wyborach do rad gminy i powiatów należałoby zastąpić systemem większościowym z jednomandatowymi okręgami wyborczymi stosowanymi w najlepiej rozwiniętych demokracjach świata (USA, Kanada, Anglia, Francja, Australia).

Myślę, że upolitycznienie wyborów do władz lokalnych (gmin, powiatów) nie wiodzie w kierunku samorządności lokalnej. Stymuluje ono pojawianie się partykularnych wąsko grupowych i marnotrawienie społecznej energii na międzypartyjne targi czy wręcz walkę. Nawet instytucja jawności posiedzeń rady nie gwarantuje uniknięcia rozgrywania interesów za kulisami.

Można wyrazić pogląd, że na obecnym poziomie rozwoju polskiego społeczeństwa świadomość samorządowa mieszkańców miast i wsi jest wystarczająca, aby powierzyć im samą sprawę dotyczące problemów ich codziennego życia. Udział w wyborach to także wkład do legitymizacji danej władzy - jest publiczną deklaracją czynnego poparcia dla niej. To poparcie jest dla władzy moralnym źródłem autorytetu. Uczestniczący w wyborach wyborcy wyrażają poparcie dla reguł wyłaniania władzy oraz sprawowania jej przez daną osobę lub grupę.

W jesiennych wyborach samorządowych na ziemi łowickiej 51,7% wyborców nie wyraziło poparcia dla reguł wyłaniania władzy lokalnej ani prerogatyw władczych dla danej grupy lub osoby. Taki stan nie oznacza braku legalności władz lokalnych. Z punktu widzenia prawnego, procent poparcia ma jednakową moc - władza jest legalna. Wątpliwości pojawiają się od strony moralnej, gdy mandat uzyskuje się znikomym poparciem. Nie bez znaczenia dla ludzi władzy jest rozmiar poparcia, małe poparcie to mało komfortowa pozycja władzy. Otrzymana legitymacja (mała) nie wystarcza do podejmowania decyzji (rządzenia) - rządzący powinni uzyskać poparcie dla podejmowanych decyzji na bieżąco, inaczej udzielona cząstkowo zgoda na rządzenie może być przez wyborców cofnięta w drodze referendum.

**GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SCH” W GŁOWNIE
ZAMIERZA PRZYSTĄPIĆ DO BUDOWY
10 PAWILONÓW HANDLOWO-USŁUGOWYCH**
przy siedzibie Spółdzielni w Głownie, ul. Swoboda 26,
z przeznaczeniem: handel, usługi, mała gastronomia
z wyłączeniem artykułów spożywczych, owoców i warzyw

Minimalna pow. 20 m² bądź wielokrotność
Cena wywoławcza dzierżawy 30 zł/m²

Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem:
(0-42) 719-11-57, (0-42) 719-13-49

Twój Nowy Styl **CENTRUM** 10 Lat Gwarancji
DRZWI PRZESUWNYCH
Szafy wnękowe z drzwiami przesuwanymi i składanymi
NOWOCZESNE ZABUDOWY WNĘTRZ
- NAJNIŻSZE CENY
MEBLE KUCHENNE NA WYMIAR
Łowicz, Nowy Rynek 16,
tel. (0-46) 837-89-01, 0-502-384-929

PHU DOMITECH
Łowicz, ul. Gen. Klickiego 66
tel. (0-46) 837-61-09

KOTŁY c.o.
na olej, gaz, groszek, miał, węgiel
Sprzedaż detaliczna w cenach hurtowych
TANIO - OKAZJA!
Montaż instalacji c.o. w nowo powstałych domach - koszt 70 zł / 1punkt
Sprzedaż: Hurtownia Mysłaków
(przy trasie Łowicz-Skierniewice)

**CHROBRY KREDYTY
GOTÓWKOWE**

DLA: ■ zatrudnionych na umowę o pracę
■ emerytów ■ rencistów ■ rolników
✓ Wymagany dochód netto 600 zł.
✓ Bez zbędnych formalności i opłat.
✓ Krótki czas realizacji.

UBEZPIECZENIA

■ komunikacyjne ■ majątkowe ■ osobowe
✓ POLONIA ✓ SAMOPOMOC ✓ COMPENSA
✓ AGROPOLISA ✓ DAEWOO

Łowicz, ul. Browarna 10A (parter) tel. (046) 837-87-81
Czynne: pon.-pt. w godz. 9.00-17.00 R-834

**UDZIELANIE
PORAD
PRAWNYCH**
BIURO POSELSKIE **ŁOWICZ**
Wojciecha Olejniczaka ul. Mostowa 4

NAUCZ SIĘ POMAGAĆ

Zaksztuszenia

Co zrobić, gdy widzimy jak podczas posiłku kęs jedzenia, przy połykaniu dostaje się do dróg oddechowych zamiast do przełyku, a osoba, która zakrztusiła się, dusi się nie mogąc wydobyć z siebie głosu?

W takiej sytuacji musimy działać szybko i zdecydowanie. Nakazać poszkodowanemu, by nabrał powietrza nosem, a nie ustami. Stając z tyłu za nim pochylić go silnie do przodu, następnie wykonać czterokrotnie serię czterech uderzeń nasadą dłoni między łopatkami. Jeśli kęs jedzenia nie wypadł, należy stojąc za poszkodowanym również czterokrotnie serię po cztery razy ucisnąć mostek (odnaj-



Mimo, iż drogi oddechowe są zamknięte, upływa około minuty zanim poszkodowany straci przytomność. Zwykle wygląda to tak, że poszkodowany trzyma się rękoma za szyję i kaszląc próbuje usunąć ciało obce.

przez kolano i wykonać 5 uderzeń między łopatkami.

Gdy zakrztusi się niemowlę, kładziemy je na swej ręce tak, aby główka znajdowała się poniżej poziomu ciała i delikatnie uderzamy między łopatkami. Jeżeli to nie skutkuje możemy ucisnąć klatkę piersiową. U dzieci nigdy nie wykonujemy ucisków brzucha.

(1b)



Zachęć poszkodowanego do odkasłania i uderzaj dłońmi plecy poszkodowanego w przestrzeń między łopatkami. Czynność powtarzaj kilka razy.

dując miejsce - 3 palce powyżej wyrostka mieczykowatego). Jeżeli to nie pomogło, możemy - w ostateczności - ze względu na możliwość uszkodzenia narządów wewnętrznych jamy brzusznej, 5-krotnie ucisnąć poszkodowanego pięścią na brzuch (w połowie linii łączącej wyrostek mieczykowaty - miejsce gdzie stykają się łuki żebrów i pępek - jest to tzw. manewr Heimlicha). Musimy przy tym pamiętać, że tego manewru nie wykonujemy u małych dzieci, kobiet w ciąży i ludzi otyłych oraz starszych.

W przypadku, gdy poszkodowanym jest dziecko powinniśmy przełożyć je



Ręce wsuń pod pachy poszkodowanego. Jedną dłoń przyłóż do ciała poszkodowanego i zaciśnij w pięść na wysokości dolnej 1/3 mostka.

WYKOŃCZYĆ DRUGĄ STRONĘ
CZYLI WAKACYJNE KINO

Kącik muzyczny



Smutno mi bardzo, kiedy nasz kinematograficzny sierota zamyka swoje podwoje dla skromnej ilości miejscowych wielbicieli. Jednocześnie zdaję sobie sprawę, że naszym kulturalnym animatorom należy się urlop i nawet świątynia X Muzy na krótko musi być zamknięta. Kiedy zmęczony wakacyjnym wypoczynkiem ujrzałem ostrzegający o „nieczynności” „Bzury” plakat, przestraszyłem się nie na żarty - co ja będę oglądał!? Ale, poradziłem sobie. W końcu mieszkamy w centrum europejskiego kraju...

Latem ogląda się takie filmy na jakie w ciągu roku nie rzuciliby się nawet pogardliwego spojrzenia. Ba, ogląda się je i dopiero po seansie (bardziej z zasady niż z przekonania) wzdrygamy się z zażenowania - „... ale głupawka, jak oni to mogą robić, a dumi ludzie to oglądać itd.”. Ale w głębi duszy to właśnie podczas wakacji mamy ochotę na takie filmy. Nie zmuszając do umysłowego wysiłku, przewidywalnie od początku do końca, białe, zabawne, lekkie. Odpoczywamy po prostu. I niżej podpisany postanowił przejrzeć repertuar kin naszego wojewódzkiego miasta właśnie pod kątem takich obrazów. I akurat jedyń, który mi odpowiadał (bardziej terminowo niż mentalnie) był film pod wielo obiecującym tytułem „Jak stracić chłopaka w 10 dni?”.

Już samo hasło wskazuje, że nie będziemy oglądać Bergmana czy Lyncha, ale przecież mamy wakacje i wyłuszczyłem powyżej co należy podczas kanikułów robić (w kinie rzecz jasna). Więc bez skrupułów zasiadłem w wygodnym fotelu by poznać metodę pozbycia się faceta w nieco ponad tydzień...

Oto piękna i powabna blondynka, która absolutnie nie odpowiada stereotypowi

białowłosej, niezbyt mądrej przedstawicielki płci słabej, pracuje w popularnym czasopiśmie dla pań. Przestaje jej jednak odpowiadać pisanie o butach, paznokciach, fryzurach i (za przeproszeniem) odchudzanych pupach - chce w końcu zająć się prawdziwym dziennikarstwem. Marzy o tym, żeby to nie szefowa decydowała o tym jaki będzie temat jej kolejnego artykułu. To ona, Andie, będzie pisać o czym jej się rzewnie podoba, choćby o wojnie w Uzbekistanie, a ludzie będą to czytać uwielbiając. Ambitny plan, ale żeby go zrealizować trzeba jeszcze raz schować w kieszeń miłość własną i wykonać polecenie naczelnej - spowodować, żeby mężczyzna tak się zdenerwował, żeby rzucił ją, w ciągu dni dziesięciu, a potem to opisać w gazecie. Poszukać faceta i go skutecznie zniechęcić do siebie. Nie prostszego dla inteligentnej dziennikarki! Ale nasza bohaterka źle trafiła. Bo oto przedmiotem eksperymentu ma być niejaki Benjamin, przystojniak i kobieciarz, a przy tym pracujący w reklamie mądrala, który wie jak sobie radzić z babkami. Co ważniejsze, nasz porzucony in spe gość, też wybrał sobie Andie do własnych celów. Założył się bowiem (o intratny kontrakt reklamowy), że w ciągu 10 dob (!) rozkocha w sobie kobietę. Pech chciał, że trafiło na tę niewłaściwą, przesadnie (bo z założenia) upierdliwą. No i zaczyna się jazda... On miły, romantyczny. Robi wspaniałą kolację, z winem, pieczonym jagnięciem, Zaprasza ukochaną do siebie, ale ta... nie jada mięsa i wyciąga do wegetariańskiej knajpy. Ale wcale nie ma awersji do baraniny. Wręcz przeciwnie, uwielbia ostre, niezdrowe żarcie! Tyle tylko, że musi tak robić. W końcu czeka ją napisanie poradnika dla babeczek chcących być porzuconymi, a potem dziennikarstwo z najwyższej półki. Warto się po-

świecić... Napisałem coś o poświęceniu? Że to niby Andie się poświęcała? No to posłuchajcie co musiał znosić Ben: nie mógł spotkać się z kumplami na cotygodniowym pokerku, bo ukochana mu tę męską przyjemność popsowała, nie obejrzał meczu koszykówki z Knicksami w finałach NBA, bo jego najdroższa miała inne plany, musiał zaprzyjaźnić się z psemkarzelkiem w kracastej bluzeczce, zaakceptować tampony w łazienkowej szafce, notoryczne telefony, 50 wiadomości na sekretarce, wizytę u podstawionej pani psychoanalityczki itd. itd. Przeżył koszmar, ale czegoż się nie robi dla pieniędzy... Oczywiście okaże się, że nasi bohaterowie nie są bezdusznymi manipulatorami i że zakochają się w sobie i będą żyć długo i szczęśliwie (mam nadzieję).

Zdradziłem całą prawie fabułę, bo jak widziacie drodzy Kącikoczytelniczy nie jest ona specjalnie zaskakująca. Film miał dostarczyć w najprostszej formie rozrywki i cel swój wypełnił nie najgorzej. Grający główne role **Kate Hudson** i **Mathew McConaughey** są ładni, mili, uwodzicielscy i sympatyczni. Nie muszą specjalnie się wysilać, bo grania w tym filmie jest niewiele. Hudson właśnie po tym filmie stała się jedną z najchętniej angażowanych aktorek, zbierając mnóstwo męskich westchnień. Kolega Mathew natomiast coraz częściej zatrudniany jest jako klasyczny amant, choć mmie wcale to nie przeszkadza. Zaczynał od dobrych ambitnych produkcji („Amistad” choćby) a teraz uśmiecha się, ładnie przecząc opalone muskuły. Reżyser **Doald Petrie**, nie dorabiał filmowi wielkiego przesłania. Chciał pokazać trudne niekiedy zaczątki wielkiej miłości, dodając szczyptę humoru i dla mnie jest ok. A że krytycy biadola? Im się rzadko coś podoba. Nawet w wakacje. *Bogusław Bończak*

AGROFARM s.c.
AGROPARTNER GRENE

- części do ciągników i maszyn rolniczych
- wyposażenie budynków inwentarskich
- sprzęt zootechniczno-weterynaryjny

Agrofarm s.c. 99-400 Łowicz, ul. Małszyce 9
tel. 837-37-53, 837-94-54, fax 837-37-53

ZATRUDNIMY MECHANIKI MASZYN ROLNICZYCH
NA STANOWISKU SPRZEDAWCA CZĘŚCI ZAMIENNYCH

R-816

Europejska jakość!
Polskie ceny!!!

TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

OKNA-DRZWI
Latem! OKNA TYPOWE
z rabatem!

www.terrazyt.pl

UWAGA! Specjalna promocja cenowa
tylko do końca lipca 2003

ŁOWICZ, UL. POWSTAŃCÓW 10 G
TEL./FAX 046 / 830-20-78

Tylko u nas **Gratis!**
UBEZPIECZENIA
Ty kupujesz nasze produkty - my ubezpieczamy Ciebie
Twoją rodzinę i Twoją mieszkanie

R-804

AUTO KOMIS POLMOBLICH OFERUJE

MARKA, TYP	ROK	KOLOR	PRZEBIEG	CENA	DODATKI
ALFA ROMEO 147 1,6 16V DISTINCTIVE	2003	srebrny met.	5 000	62 000	pełne wyposażenie
BRAVO 1,6 16V SX	1997	czerwony	145 000	18 500	poduszka powietrzna *2, centralny zamek zdalnie sterowany, immobilizer, lusterka sterowane elektrycznie, lusterka podgrzewane, radiodzwoniacz
SEICENTO 900	1999	wiśnia met.	92 000	15 000	immobilizer
SEICENTO 900	1999	czerwony	90 000	14 500	immobilizer

- ✓ Przyjmujemy samochody w rozliczeniu, przy zakupie nowego samochodu.
- ✓ Przyjmujemy samochody do komisju, bez prowizji.
- ✓ Odkupujemy samochody używane.
- ✓ Badania techniczne, ocena stanu samochodu.
- ✓ Raty ✓ Leasing na miejscu.

POLMOBLICH, Łowicz, ul. Blich 34, tel. (0...46) 837-37-10

MATERIAŁY
BUDOWLANE
OD FUNDAMENTU PO DACH
WYROBY HUTNICZE

Producent:
■ stropy Teriva do 7,80
■ bloczki fundamentowe
■ kręgi

DOWÓZ, ROZŁADUNEK HDS
KOMPLEKSOWE
ZAOPATRZENIE - TANIEJ

Żłaków Borowy 24
tel./fax (046) 839-13-85, 0601-303-235

R-750

NAJTAŃSZE
NAWOZY

oferuje firma PHU ANROB
- saletra importowana i krajowa
- śruta sojowa
- śruta rzepakowa
a także szeroki asortyment
innych nawozów

Ponadto:
deski, krokwie, otręby, stal, cement

Dąbkowice Górne 44, (046) 838-90-46
SKR Płaskocin, (046) 838-46-76
SKR Kocierzew Płn., (046) 838-48-28

R-763

INFORMATOR ŁOWICKI

Telefony:

Taxi osobowe 837-34-01
 Taxi bagażowe 837-35-28
 Powiatowy Urząd Pracy 837-04-20; 837-03-73
 Biuro Rady Miejskiej 830-91-06, 830-91-11
 Urząd Miejski: Sekretariat 830-91-51
 Awaryjne oświetlenia ulicznego 830-91-45 do 47;
 0606-60-54-94 czynny całą dobę;
 (024) 254-45-52 od 9.00 do 17.00,
 (024) 253-30-96 od 17.00 do 9.00 dnia następnego;
 Urząd Skarbowy 837-65-05
 ZUS 837-69-09
 Rodzinny Klub Abstynenta „Pasiacek” Łowicz,
 ul. Św. Floriana 7 (muszla na Błoniach),
 tel. 837-66-92, czynny: codziennie 16.00-20.00
 Punkt pomocy dla ofiar przemocy w rodzinie
 (siedziba RKA „Pasiacek”, Łowicz,
 ul. Św. Floriana 7 (muszla na Błoniach),
 czynny: pn., czw., pt. w godz. 16.00-19.00
 Samopomocowa Grupa Abstynencka
 „Nie ma mocnych” w Zdunach (siedziba GOK
 Zduny) - spotkania w czwartki o godz. 18.00
 Punkt konsultacyjny przy Grupie Wspierania „Prze-
 minęło z wiatrem” (przemoc) w Domaniewicach,
 czynny: piątek 16.00-18.00, tel. 838-33-11.
 Telefon zaufania dla kobiet z chorobami nowotwo-
 rowymi narządu rodniczego i sutka 837-37-07,
 czynny w poniedziałek od 13.00 do 15.00,
 w czwartek od 15.00 do 17.00

Informacje:

Informacja PKP 837-63-11
 Informacja PKS 837-42-24
 Informacja o numerach telefonów 913
 Informacja o numerach; tel. międzynarodowa 9310
 Telegramy (nadawanie) 905
 Zegarynka 9226
 Rozmowy międzymiastowe 900

INFORMATOR GŁOWIEŃSKI I STRYKOWSKI

Informacje w Głownie:

Informacja PKP 719-10-17; PKS 631-97-06
 Naprawa telefonów 96-96
 Naprawa telefonów publicznych 980

Telefony w Głownie:

Filia Powiatowego Urzędu Pracy 719-20-76
 Urząd Miejski: - ul. Młynarska 719-11-51
 - ul. Dworska 719-11-29
 Urząd Gminy Głowno 719-20-81
 Taxi osobowe 719-10-14

Telefony w Strykowie:

Filia Powiatowego Urzędu Pracy 719-84-22
 Urząd Miejski 719-80-02
 Urząd Gminy 719-81-49
 KRUS 719-95-15
 Taxi osobowe 719-81-35

Naprawa telefonów 9224
 Bezpłatna informacja gospodarcza o handlu,
 usługach, produkcji i wyższej użyteczności
 publicznej, tel. (046) 94-34,
 fax (046) 322-555

Pogotowia:

Pogotowie ratunkowe 999
 Straż pożarna 998
 Policja 997
 Telefon informacyjno-problemowy
 - Poradnia Uzależnień 837-66-92,
 - Poradnia Zdrowia Psychicznego 837-36-51
 Policijny telefon zaufania 837-80-00
 Pogotowie energetyki ciepłej 837-59-16
 Pogotowie wodno-kanalizacyjne 837-35-32
 Pogotowie energetyczne 837-36-05
 Gaz butlowy 837-16-16, 837-26-74, 837-66-08,
 837-41-02, 837-30-30, 837-72-72, 837-20-37,
 837-47-77, 837-44-44
 Warsztat konserwat. LSM 837-65-58
 Zakład pogrzebowy: 837-53-85,
 837-20-22, 837-07-10

Lecznica dla zwierząt:
 ul. Starościeńska 5, tel. 837-52-48
 ul. Chelmońskiego 31, tel. 837-35-24

Dyżury przychodni:

- Pogotowie ratunkowe - tel. 999
- Dział Pomocy Doradźczej, ul. Ułańska 28,
 tel. 837-56-24
- Ambulatorium Pomocy Doradźczej czynne:
 w dni robocze w godz. 16-8, soboty, niedziele
 i święta od 8 (przez 24 h)
 Pacjenci objęci opieką medyczną Niepublicznych
 Zakładów Opieki Zdrowotnej - przyjmowa-
 ni są w Ambulatorium Pogotowia po godzi-
 nach funkcjonowania powyższych Zakładów.
- Pediatryczne Ambulatorium Pomocy Doradźczej,
 ul. Ułańska 2; czynne: przyjęcia dzieci do 3 r.ż.
 - w dni powszednie w godz. 16-8; przyjęcia
 dzieci do 16 r.ż. - w soboty, niedziele i święta
 przez 24 godziny.
- Dzieci objęte opieką medyczną Niepublicznych

Zakładów Opieki Zdrowotnej - przyjmowane są
 w Ambulatorium Pediatrycznym po godzinach
 funkcjonowania powyższych zakładów.
 ● Poradnia Odwykowa, ul. Kaliska 6,
 tel. 837-36-51

Msze święte w niedziele i święta:

- Parafia św. Ducha: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 18.00;
- Parafia Chrystusa Dobrego Pasterza: 7.00, 8.00, 10.00, 11.15, 12.30, 17.00;
- Kościół Siostr Bernardynek: 8.00, 10.00;
- Kościół o.o. Pijarów: 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00;
- Katedra: 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00, 20.00;
 w soboty godz. 18.00 msza z liturgią niedzielną
- Kaplica seminarijna: 10.00
- Parafia pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy: 8.00, 10.00, 18.00
- Kościół św. Leonarda: niedziele 10.00, 11.30

Apteki:

Łowicz - dyżury nocne:
 czw. 17.07. Armii Krajowej 2 tel. 837-64-41
 pt. 18.07. 3 Maja 15 tel. 837-92-11
 sb. 19.07. Sikorskiego 1a tel. 837-42-64
 ndz. 20.07. Stary Rynek 17 tel. 837-42-93
 pon. 21.07. Bonifraterska 2 tel. 837-45-55
 wt. 22.07. Stary Rynek 14 tel. 837-40-91
 śr. 23.07. os. Kostka nr 1 tel. 837-51-32

Apteka „Słoneczko” ul. Stanisławskiego 27,
 tel. 830-22-02; stały dyżur: pon. - sb. w godz.
 8.00-22.00, w niedziele w godz. 9.00-15.00

Apteka „Panaceum”, ul. Sikorskiego 1,
 tel. 837-42-64, czynna od pon. środa, czw.
 w godz. 8.00-21.00, wtorek, piątek 7.00-21.00,
 soboty 8.00-16.00

Apteka „Panaceum Duo”, Stary Rynek 14,
 tel. 837-40-91, czynna w każdą sobotę w godz.
 9.00-15.00, niedziele w godz. 8.00-14.00

Apteka „Bratek”, os. Bratowice, tel. 837-09-20
 czynna od poniedziałku do piątku
 w godz. 8.00-20.00, sobota 8.00-14.00

Przychodnia Specjalistyczno-Psychiatryczna
 ul. Kopernika 19, tel. 719-10-27

Dyżury przychodni w Strykowie:

ul. Kościuszki 27, 719-80-34,
 - Lekarz ogólny sobota 8.00-12.00 po 12.00 - izba
 przyjęć w szpitalu w Głownie

Apteki:

Apteki w Głownie:
MEGA, ul. Sikorskiego 45/47, tel. 719-10-28
 czynna: pn.-pt. 8.00-19.00, sb. 8.00-14.00;
ul. Zgierska 27, tel. 719-24-84
 czynna: pn.-pt. 8.00-20.00, sb. 9.00-15.00;
Konwalia, ul. Łowicka 38, tel. 719-21-31
 czynna: pn.-pt. 8.00-19.00, sb. 9.00-14.00;
ul. Kopernika 19, tel. 719-20-12
 czynna: pn.-pt. 8.00-19.00, sb. 8.00-13.00;
ul. Swoboda 17/19, tel. 719-44-66
 czynna: pn.-pt. 8.00-19.00, sb. 9.00-14.00;

Apteki w Strykowie:
ul. Plater 2, tel. 719-80-41 czynna: pn.-pt. 8.00-
 19.00, sb. 8.00-15.00; ndz. 9.00-14.00;
ul. Kolejowa 11, tel. 719-82-71
 czynna: pn.-pt. 9.00-17.00, sb. 9.00-13.00;

Apteka Tylmana, ul. Pijarska
 czynna: od poniedziałku do soboty
 w godz. 8.00 do 20.00

Apteka „Malwa”, ul. Nowy Rynek 36,
 tel. 837-45-36, czynna codziennie,
 w sb. w godz. 8.00-20.00, ndz. 8.00-14.00

Apteka „Księżacka”, ul. 3 Maja 15, tel. 837-92-11
 czynna od poniedziałku do piątku
 w godz. 8.00-20.00, sobota 8.00-14.00

Apteka „AVENA”, ul. Bolimowska 21
 czynna od poniedziałku do piątku
 w godz. 8.00-20.00,
 soboty 9.00-16.00, niedziele 9.00-14.00

Apteka „Bonifraterska”, ul. Bonifraterska 2,
 tel. 837-45-55,
 czynna codziennie od godz. 8.00 do 20.00

Apteka Z.W.Guzowskiej, os. Kostka 1, tel. 837-51-32
 czynna od poniedziałku do piątku
 w godz. 8.00-19.00, sobota 8.00-14.00

Apteka „Rodzina”, ul. Kurkowa 3, tel. 830-21-57
 czynna od poniedziałku do piątku
 w godz. 8.00-19.00, sobota 8.00-14.00

Apteka „Zduńska”, ul. Zduńska 45,
 czynna od poniedziałku do piątku
 w godz. 9.00-18.00, sobota 9.00-14.00

Belchów: pn. - pt. 9.00-14.30
Bielawy: pn. - pt. 8.00-15.00
Bolimów: R. Kościuszki
 pn. wt. pt. 9.00-16.00; czw. 10.00-17.00
Chąsno: pn.-pt. 9.00-14.00, 16.00-18.00,
 sb. 8.00-12.00
Domaniewice: pn. 10-17, wt. - pt. 8.00-15.00,
 sb. 8.00-12.00
Łyszkowice: pn. - pt. 9.00-16.00, sb. 10.00-14.00
Kiernozia, Rynek Kopernika 12
 czynna: pn.-pt. 8.00-16.00 sb. 8.00-13.00
Sobota: pn.-pt. 8.30-15.00
Nieborów: pn.-pt. 7.30-15.30, sb. 9.00-12.00
Zduny: pn.-pt. 8.00-17.00, sb. 8.00-12.00

Kino Bzura

Do 31 lipca - nieczynne.

Imprezy sportowe

Wszelkie informacje sportowe zamieszczamy
 w Informatorze sportowym na stronie 32.

ul. Targowa 14, tel. 719-86-89
 czynna: pn.- pt. 8.00-18.00, sb. 8.00-14.00;
 ul. Kolejowa 33, tel. 719-81-48
 czynna: pn.-pt. 8.00-18.00, sb. 8.00-15.00;

Apteka w Bratoszewicach
Pl. Staszica, tel. 719-89-68
 czynna: pn.-pt. 8.00-13.00;

Apteka w Dobrej
ul. Starowiejska 13, tel. 710-98-00
 czynna: pn.-pt. 8.00-15.00, sb. 9.00-14.00;

Dyżury aptek w Głownie:

czw. 17.07. ul. Sikorskiego 45/47 tel. 719-10-28
 pt. 18.07. ul. Sikorskiego 45/47 tel. 719-10-28
 sob. 19.07. ul. Zgierska 27 tel. 719-24-84
 ndz. 20.07. ul. Zgierska 27 tel. 719-24-84
 pn. 21.07. ul. Zgierska 27 tel. 719-24-84
 wt. 22.07. ul. Zgierska 27 tel. 719-24-84
 śr. 23.07. ul. Zgierska 27 tel. 719-24-84

Dyżury aptek w Strykowie:

ndz. 20.07. Bratoszewice, Plac Staszica
 tel. 710-89-68, w godz. 8.00-14.00
Apteki pełnią dyżury: w dni powszednie w godz.
 19.00-8.00 dnia następnego; w soboty 8.00-8.00
 dnia nast., w niedziele 8.00-8.00 dnia następnego

KRONIKA WYPADKÓW MIŁOŚNYCH

urodzili się:

CÓRECZKI

- państwu Morawskim z Jastrzębiej
- państwu Ostrowskim z Woli Popowa
- państwu Moszczyńskim z Łowicza
- państwu Kochanek z Łowicza

SYNKOWIE

- państwu Koprowskim z Łowicza
- państwu Winnickim z Brodnego Józefowa
- państwu Józwiakom z Walewic
- państwu Czubakom z Łowicza
- państwu Plichtom z Łowicza
- państwu Lebiodom z Soboty
- państwu Kuśmidrom z Łowicza

ślubowali sobie:

- Beata Skowrońska z Karolewa i Jarosław Iwański z Nieborowa
- Anna Przybyszewska z Urbańszczyzny i Michał Gędek z Łowicza
- Joanna Panak z Łowicza i Bogumił Kucharek z Łowicza

SKARB ROLNIKA

REGAGOWANY PRZY WSPÓŁPRACY Z WOJEWÓDZKIM
 ODR BRATOSZEWICE - REJON ŁOWICZ

NOTOWANIA Z TARGOWISKA W ŁOWICZU z dnia 14.07.2003 r.

pszenica	q	68,00
jagody	l	8,00
maliny	kg	8,00
porzeczki	kg	2,00
wiśnie	kg	3,00
czereśnie	kg	4,00
rzodkiewka	peczek	0,50
sałata	szt.	0,50
fasolka	kg	2,00
koper	szt.	0,50
ziemniaki młode	kg	0,80
jaja fermowe	szt.	4,00
jaja wiejskie	szt.	5,00
buraki	kg	1,00
dymka	pek	0,80
kalafior	szt.	1,00
kapusta młoda	szt.	0,70
czosnek	szt.	0,60
kapusta pekińska	szt.	1,50
marchew	kg	2,00
pieczarki	kg	4,00
pietruszka	k	3,00
ogórki	kg	0,80
papryka	kg	11,00
pomidory	kg	3,00
por	szt.	1,50
wloszczyzna	szt.	1,20
ziemniaki	kg	0,70
miód wielokwiatowy	l	20,00

ROLNIK SPRZEDAJE

Żywiec wieprzowy:
 ■ Domaniewice (14.07.): 3,50 zł/kg + VAT;
 ■ Ziewanice (14.07.): 3,60 zł/kg + VAT;

Żywiec wołowy:
 ■ Domaniewice (14.07.): byki 3,20 zł/kg + VAT; krowy 1,30 zł/kg + VAT; jaiłowski 2,50 zł/kg + VAT;

OFERTY PRACY

Powiatowy Urząd Pracy w Łowiczu
 (stan na 15.07.2003 r.)

- tokarz z doświadczeniem
- sprzedawcy
- nauczyciele j. niemieckiego
- główna księgowa
- diagnosta z grupą inwalidzką
- nauczyciele j. angielskiego
- technik farmacji
- nauczyciel matematyki
- ślusarz-sprawcz z uprawnieniami gaz.-elekt.
- nauczyciel fizyki
- ubojowiec - masarz
- fryzjer
- dziewiarz
- szwaczka
- sprzedawca - absolwent
- praca w gospodarstwie
- mechanik urządzeń przem.-przetw.
- mechanik maszyn
- kierowca kat. C
- spedytor, kierowca kat. ABCEIT
- kierownik działu sprzedaży
- handlowiec
- cieśla, zbrojarz, pracownik fizyczny,
- elektryk z upr. energo-elektrycznymi
- konsultant ds. telekomunikacji
- sprzętaczką z grupą inw.
- specjalista ds. żywienia zwierząt

Odnośnie ww. ofert PUP nie udziela telefonicznie żadnych informacji. Zainteresowani proszeni są o kontakt osobisty.

Ceny żywności: (dane z 15 lipca) w Łowiczu

ASORTYMENT	Market „Polka” Plac Koński Targ	sklep spoż. „Promyk” ul. Zabia	targowica miejska	sklep nabiałowy ul. 11 Listopada	sklep spoż. „Pod Dębem” ul. Starzyńskiego	Pawilon „Magda” ul. Zduńska 3	mięso-wędliny „Rawa” ul. Zduńska	sklep „Promyk” ul. Mostowa	Market „Rokicki” ul. Starzyńskiego 29 ul. 3 Maja 15	sklep spożywczy P. Krynicka ul. Łęczyska 88	Lewiatan ul. Długa	targowica miejska	PPHU ABC ul. Piłkowska	Sklep spoż.-przem. ul. Swoboda 3	Brzeziński, Stryków ul. Grunwaldzka 7
cukier	1,97	2,17	2,00	2,30	2,30	2,30	-	2,20	1,99	2,05	2,09	2,10	2,20	2,30	1,95
mąka szzymanowska	1,75	1,87	1,80	2,05	1,85	2,05	-	1,90	1,67	1,90	1,79	1,80	1,85	2,00	1,89
chleb	1,00	1,20	1,20	1,30	1,30	1,50	-	1,20	0,79	1,10	0,89	1,00	1,35	1,30	1,30
ziemniaki	0,65	0,85	0,80	-	0,75	0,65	-	0,85	0,60	0,70	0,55	0,70-0,40	0,40	0,60	0,65
marchew	0,89	-	1,50	-	-	-	-	1,22	-	1,59	1,10	1,20	-	1,80	-
schab bez kości	-	-	14,50	-	15,80	15,80	15,90	-	15,97	-	10,99	11,00	-	-	-
wołowe bez kości	-	-	11,00	-	14,30	14,30	13,50	-	12,73	-	15,09	12,00	-	-	-
wołowe z kością (antrykot)	-	-	8,50-9,50	-	10,90	10,90	10,90	-	-	-	-	9,00	-	-	-
łopatka bez kości	-	-	9,00	-	11,10	11,10	-	-	11,98	-	8,29	8,00	-	-	-
szynka gotowana	16,99	10,20	15,50	-	15,00	15,30	19,00	14,00	18,73	-	15,39	11,50	17,00	18,50	-
salceson	6,35	7,30	7,50	-	5,30	7,10	7,80	6,00	6,64	7,50	7,99	5,30	5,70	8,00	-
kielbasa zwyczajna	6,25	7,60	8,00	-	5,90	5,90	7,90	7,60	4,87	9,00	7,19	6,50	-	7,50	-
kielbasa wiejska	9,89	9,30	10,50	-	7,90	7,90	12,50	9,50	7,49	10,50	9,99	6,80	9,70	-	-
parówki	6,99	6,20	6,50	-	4,70	5,30	5,40	6,00	5,67	6,20	5,99	5,50	5,50	6,50	-
kaszanka	4,99	3,70	5,50	-	3,80	3,80	4,90	3,90	4,49	4,30	4,59	3,60	4,70	5,50	-
słonina	-														

dok. ze str. 1

TRUDNO WYTRZYMAĆ NA TARGOWEJ I RUDNICZKU

To, czego przed sądem dowodzić mogli by ewentualnie mieszkańcy ul. Targowej, Rudniczka i Lubiankowa, to niedostosowanie się kierowców do obowiązującego na tym terenie ograniczenia prędkości do 40 km/h, ponadto - mogą dochodzić swych racji, jeśli okazałoby się, że przekroczone zostały dopuszczalne normy hałasu na tym terenie. Pomiarów powinny jednak dokonać wyspecjalizowane służby: w przypadku pomiaru prędkości - policja, w przypadku badania tonażu - inspekcja drogowa, natomiast w przypadku pomiaru hałasu - inspektorat ochrony środowiska.

O determinacji mieszkańców ul. Targowej, którzy dość mają hałasu, pękających ścian i rezonansu podłoga świadczyć może ich wystąpienie do władz miasta z prośbą o interwencję w sprawie. Zajął się nią burmistrz Wojciech Brzeski oraz Komisja Spraw Obywatelskich głowieniekiej Rady. Ta ostatnia spotkała się z przedstawicielami komitetu zawiązanego przez mieszkańców ul. Targowej. *Nie mamy metody, by przejazdów tych podmiotów gospodarczym zabronić. To jest droga powiatowa.* - wskazuje przewodniczący komisji obywatelskiej, Dariusz Młynarczyk, który w ostateczności zapowiada jednak wystąpienie do Państwowej Inspekcji Transportu Drogowego o kontrolę zjawiska - hałasu i tonażu samochodów, które ul. Targowa się poruszają.

Na razie przyjęliśmy taki scenariusz, że najpierw grzecznie prosimy firmy o zdyscy-

plinowanie kierowców, którzy tą trasą się poruszają, o ich dostosowanie się do ograniczenia prędkości do 40 km/h. - zapowiada przewodniczący Młynarczyk. *- Na razie liczymy na porządną i uczciwą tych kierowców. Jeśli to nie pomoże, będziemy szukać bardziej radykalnych rozwiązań.* Tym ostatnim ma być m.in. powiadomienie o zjawisku inspekcji drogowej. *Mam różne pomysły, choćby taki, by nad ulicą Targową powiesić baner z hasłem „Kierowco jedź wolniej, nasze dzieci śpią” czy przeprowadzenie akcji ulotkowej.* - zdradza swe pomysły polubownego załatwienia sprawy radny Młynarczyk.

Czy takie jednak działania zobliguje kierowców do wolniejszej i mniej odczuwalnej dla okolicznych mieszkańców jazdy? Mieszkańcy ul. Targowej w Głównie są również zdeterminowani co mieszkańcy Rudniczka i Lubiankowa. Ci również zapowiadają wystąpienie do sądu, jeśli sytuacja nie ulegnie poprawie. Ich posesje położone są niemal tuż przy chodniku, a więc zaledwie 1,5-2 m od linii jezdni.

W końcu czerwca burmistrz Główna Wojciech Brzeski wystosował do starosty zgierskiego Lesława Jarzębowski pismo, w którym domaga się podjęcia zdecydowanych działań mających na celu ograniczenie ruchu pojazdów o dużym tonażu poruszających się ul. Targową. W ubiegłym tygodniu, 9 lipca doszło do ponownego spotkania ze starostą zgierskim w tej sprawie. Oprócz burmistrza wziął w nim udział również wójt gminy Główno, Stanisław Tarkowski.

Z informacji uzyskanych po tymże spotkaniu wynika, że starostwo już przeprowadziło wizję lokalną zjawiska na Targowej. Władze powiatu spotkały się również z właścicielem żwirowni w Łyszkowicach. Ten ostatni zobowiązał się do przedłożenia wykazu odbiorców, jacy korzystają z oferty jego firmy. Okazuje się, że odbiorcy żwiru z Łyszkowic przestrzegają wymogów dotyczących tonażu pojazdów, które wykorzystywane są w jego transporcie, tj. obciążenia maksymalnie 8 ton na jedną os. Zgodnie z ustawą o ruchu drogowym nie ma tymczasem możliwości zmniejszenia tego tonażu. W październiku ubiegłego roku prowadzone były całodobowe pomiary natężenia ruchu na tym terenie. Udokumentowano wówczas przejazd ul. Targową 90 pojazdów na dobę, wśród których znalazło się 15 samochodów ciężarowych. Wobec tych danych, określona w piśmie skierowanym przez mieszkańców Targowej do burmistrza Główna, liczba 60 samochodów na godzinę wydaje się przesadzona. Dla zweryfikowania ubiegłorocznych danych, jeszcze w tym miesiącu dokonane mają być kolejne pomiary natężenia ruchu w tym rejonie.

Zgodnie z informacją burmistrza Wojciecha Brzeskiego, na Targowej i jej przedłużeniu w kierunku Rudniczka prowadzone są również kontrole „drogówki”. Ubiegłotygodniowa kontrola - jak usłyszeliśmy - nie wykazała tu jednak przekroczeń prędkości. Starosta zgierski Lesław Jarzębowski zapowiada również podjęcie rozmów ze starostą łowickim celem określenia możliwości przeniesienia części uciążliwego transportu samochodów ciężarowych drogami powiatu łowickiego.

Chyba najbardziej jednak realna wizja rozwiązania problemu, to zapowiadane przez dyrektora łódzkiego biura Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych, Małgorzatę Jezerską, rychłe rozpoczęcie modernizacji kolejnego skrzyżowania trasy nr 14 w rejonie Główna - a więc skrzyżowania tej trasy właśnie z ul. Targową. Kolejnym sposobem na ograniczenie ruchu na Targowej może okazać się wizja budowy kanalizacji w tejże ulicy. Przypomnijmy, że w tegorocznym budżecie miasta Główna zarezerwowano środki na opracowanie dokumentacji sieci kanalizacyjnej w Targowej. Realizacja inwestycji rozpocząć się powinna w ciągu dwóch lat od sporządzenia takiego projektu, a zatem okazać się może, że po wszczęciu wspomnianych prac, problem rozwiąże się sam, bo ciężarówki będą zmuszone poszukać innego objazdu. (rpm)



Kolorowa oferta dmuchanych akcesoriów przyciąga z dala wzrok klientów.

Baseniki do ogródka i na działkę

Wraz z rozpoczęciem wakacji na półkach głowieńskich sklepów można znaleźć prawdziwie letni asortyment, chodzi tu o dmuchane wodne zabawki. Piłki plażowe, koła ratunkowe różnego typu i rodzaju, we wszystkich odcieniach tęczy dostępne są w sklepach przy ul. Swoboda i Łowickiej. Stopniowo wraz z utrzymującą się dłużej słoneczną aurą obserwuje się też wzrost zainteresowania klientów tego typu asortymentem, przykuwającym wzrok z daleka. Dmucane zabawki leżą nie tylko na półkach wewnątrz sklepu, są też ekspozowane na zewnątrz.

Wielu mieszkańców Główna pyta o baseny dla swoich pociec. Dostępne są dwa ich typy - gumowe, dmuchane i wyporowe. Ceny jednych i drugich są zbliżone, a zależą

od wielkości i głębokości basenu, który zamierzamy wystawić w słoneczne dni przed domem lub na działce. Najmniejszy basenik, średnicy nieco ponad metr i głębokości około 20 cm, można kupić już za 35 zł, a ustawić nawet na balkonie. Coraz większą popularność zyskują dmuchane baseny doposażone, w również dmuchane, mimi-zjeżdżalnie czy tunele. Aby sprawić sobie taką zabawę trzeba mieć w portfelu około 150 zł i sporo miejsca na jej rozstawienie. Na pewno popularność tego typu atrakcji dla dzieci wzrasta z roku na rok. Na plaży nad zalewem „Mroźyczka” można zauważyć kolorowe koła ratunkowe, młodsze dzieci pływają na krokodylach, labędziach i innych morskich stworach. Po tafli wody skaczą dmuchane piłki. (eb)

Lustrują przewodniczącego Czarnika

Radni Gminy Dmosin jednogłośnie zdecydowali na ostatniej sesji, 8 lipca o upoważnieniu przewodniczącego Rady Gminy Mariana Czarnika do dostępu do informacji niejawnych, dotyczących m. in. akcji kurierskiej - rozsyłania kart powołania w czasie wojny lub stanu wyjątkowego, czy też rejestru przedpoborowych lub listy poborowych. Na podstawie podjętej 8 lipca uchwały, gminny pełnomocnik do spraw ochrony informacji niejawnych (już zlustrowany) wszczął procedurę lustracyjną. Polega ona na sprawdzeniu bardzo szczegółowej ankiety na temat całego życia przewodniczącego oraz jego rodziny przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Kartotekę Skazanych i Tymczasowo Aresztowanych oraz Centralny Rejestr Skazanych. Dopiero po pozytywnym zaopinio-

waniu osoby przez te gremia, przechodzi ona szkolenie dotyczące dostępu do informacji niejawnych prowadzone przez gminnego pełnomocnika, który ostatecznie wydaje postanowienie o dopuszczeniu sprawdzanej i przeszukanej osoby do informacji niejawnych. W gminie Dmosin pełnomocnikiem tym jest Edyta Goździńska.

Równocześnie z przewodniczącym RG Dmosin postępowanie lustracyjne prowadzone będzie w stosunku do pracownika Urzędu Gminy, który będzie - oprócz pełnienia dotychczasowych obowiązków z zakresu gospodarki gruntami - zastępcą pełnomocnika ds. ochrony informacji niejawnych. Oprócz wspomnianych wyżej osób do informacji niejawnych dostęp ma kierownik USC, wójt oraz sekretarz gminy, którzy zostali już zlustrowani. (eb)

Spoleczne zaangażowanie mieszkańców Nagawek

Kilkuletnie oszczędności Koła Gospodyń Wiejskich z Nagawek w gminie Dmosin zostały przekazane na konto gminy. Kwota 14.200 zł mieszkańcy Nagawek zasili remont miejscowej świetlicy. Spoleczne zaangażowanie mieszkańców Nagawek zasługuje na szczególne wyróżnienie. To dzięki ich inicjatywom i siłom wybudowano np. tamtejszy ośrodek zdrowia, lecznicę, remontowaną obecnie świetlicę oraz centralę telefoniczną.

Na ostatniej sesji, 8 lipca, radni podjęli uchwałę wprowadzającą zmiany w budżecie

gminy dotyczące właśnie remontu świetlicy w Nagawkach. Na ten cel przeznaczono owe 14.200 zł oraz 29.223 zł pochodzące z dotacji na ten cel z WFOS. Tydzień wcześniej, 1 lipca, rozstrzygnięty został przetarg na remont świetlicy, który obejmie budowę kotłowni i instalację ogrzewania olejowego (nawiewna instalacja c.o.). Wygrała go łowicka firma Ekoterm. 15 lipca doszło do podpisania umowy z wykonawcą i przekazania mu placu budowy. Remont świetlicy zakończyć ma się do końca września. (eb)

Komisja Rewizyjna skontroluje jednostki miejskie

Mimo stanowczego sprzeciwu radnego Tadeusza Łukaszewskiego, 9 głosami poparcia, przy 2 głosach sprzeciwu i jednym głosie wstrzymującym, Rada Miejska 27 czerwca upoważniła Komisję Rewizyjną do kontroli finansowo - organizacyjnej podległych miastu jednostek, w tym zakładów budżetowych i szkół.

Nie powinna robić tego Komisja Rewizyjna. (...) Komisja może asystować fachowcom. Nie wiem czy komisja zna arkusz organizacyjny... - kwestionował kompetencje członków Komisji Rewizyjnej, której przewodniczy radny Olgierd Wąsowski, radny Łukaszewski - Komisja powinna zajmować się kontrolowaniem, jak wykonywane są uchwały. Za zasadny wniosek uznał natomiast radny Andrzej Florczak - przewodniczący Komisji Rozwoju Miasta. Komisja Rewizyjna może przecież powołać biegłych rewidentów. Taka praktyka prowadzona jest już w Konstanczynie - biegli są zatrudniani na umowę - zlecenie.

To ma uzasadnienie. Dotychczasowe kontrole w MZWiK i MKZ sprawiły, że znalazło się 600 tys. zł wolnych środków, a gdyby nie kontrole, to one byłyby ukryte - przekonywał o słuszności pomysłu kontrolowania jednostek miejskich przez Komisję Rewizyjną, wiceprzewodniczący Andrzej Kotulski. Tymczasem to nie kontrola Komisji Rewizyjnej tak naprawdę przyczyniła się do zdyscyplinowania MKZ i MZWiK. Kontrole nie były prowadzone. Z chwilą, gdy ja zostałem burmistrzem, po analizie budżetu, oba zakłady w sprawozdaniach finansowych wykazały nadwyżkę - wyjaśniał w rozmowie z „Więciami” burmistrz Brzeski, pytany przez nas o przykłady oszczędności w obu zakładach, które na wypracowanie wspomnianej nadwyżki pozwoliły - *Większe zainteresowanie doprowadziło do tego, że ta nadwyżka była - stwierdził burmistrz.*

Radny Łukaszewski przypomniał, że w Urzędzie Miejskim powołano stanowisko inspektora ds. kontroli finansowej. Aktualnie kontrolowana jest przez niego praca i finansowa działalność Szkoły Podstawowej nr 1. W następnej kolejności podobne kon-

trole czekają pozostałe miejskie placówki oświatowe. Ostatecznie większość radnych zdecydowała, że Komisja Rewizyjna może prowadzić kontrole instytucji miejskich. Jednocześnie burmistrz Brzeski zastrzegł, że nie wyraził zgody, by komisja posilkowała się podczas kontroli pracownikami zatrudnionymi w urzędzie. (rpm)

Na co MZWiK wyda 300 tysięcy?

Dodatkové przychody w kwocie 314.760 zł, uzyskanew wyniku podpisania umowy pomiędzy miastem a Miejskim Zakładem Wodociągów i Kanalizacji w Głównie na wykonanie kanalizacji sanitarnej w ulicach: Dworskiej, Wigury, Spomej i Sportowej, ponadto z tytułu wykonania przez zakład dodatkowych prac takich jak: przyłącza wodno - kanalizacyjne w ul. Skokowskiej, Cebertowicza i przy Spółdzielni Gorseciarskiej, a także z tytułu dowożonych ścieków,

MZWiK zamierza wykorzystać w sposób następujący. Ze wspomnianej powyżej puli, 85 tys. zł zakład zamierza wykorzystać na budowę budynku socjalnego dla pracowników oczyszczalni miejskiej (65 tys. zł) oraz na naprawę odcinka drogi na oczyszczalni od bramy wjazdowej do punktu zlewnego ścieków (20 tys. zł), 72 tys. zł posłużyć ma do sfinansowania zakupu agregatu prądotwórczego na ujęcie wody (25 tys. zł), zakupu kraty oczyszczającej ścieki z najgrubszych zanieczyszczeń (30 tys. zł), zakupu dwóch

pomp na oczyszczalni oraz zakupu ksero (5 tys. zł). Pozostałe pieniądze MZWiK zamierza wykorzystać m. in. na sfinansowanie zatrudnienia operatora koparki oraz maszynisty stacji pomp. Do końca roku zakład musi też wypłacić nagrody jubileuszowe 15 pracownikom na wspomnianą kwotę ponad 37,5 tys. zł. Za 45 tys. zakupione zostaną materiały do budowy kanalizacji sanitarnej, natomiast za kolejne 30 tys. zł usługi transportowe, geodezyjne i inne związane z podejmowanymi pracami. (rpm)

dok. ze str. 2

CZY KONIECZNE BĘDZIE STWORZENIE SAMORZĄDOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA?

Chcą gminnego ośrodka

Obecnie ci sami ludzie chcieliby mieć w Nagawkach Publiczny Gminny SP ZOZ, aby utrzymać poziom usług medycznych na odpowiednim poziomie. Nieprawdziwe są plotki krążące wśród mieszkańców gminy, jakoby w Nagawkach miał powstać prywatny ZOZ dr. Nowaka. Nigdy taka koncepcja nie była rozważana. Brzeziński SP ZOZ jest zdecydowanie przeciwny pomysłowi odłączenia ośrodka w Nagawkach ze swoich struktur, gdyż nie przynosi on strat. Ośrodek Zdrowia w Nagawkach obejmuje opieką około 3.000 mieszkańców gminy Dmosin. Zatrudniony jest w nim lekarz rodzinny, czyli lekarz ogólny, pediatra, stomatolog i ginekolog. Ten ostatni nie ma pełnego etatu i przyjmuje 2 razy w tygodniu. W ośrodku pracują także 3 pielęgniarki. W wolne

soboty na przemian prowadzone są dyżury lekarsko - pielęgniarskie. Ośrodek w Nagawkach prowadzi ponadto usługi z zakresu tzw. higieny szkolnej. W dmosińskiej podstawówce i gimnazjum 2 razy w tygodniu dyżuruje stomatolog i pediatra.

SP ZOZ nie chce uznać praw właściciela

Dotyychczasowy zarządca ośrodka w Nagawkach - SP ZOZ w Brzezinach - nie chce do końca uznać praw nowego właściciela, czyli gminy Dmosin. SP ZOZ powinien płacić gminie czynsz za zajmowane pod usługi medyczne lokale o łącznej powierzchni 280 m.kw., a dodatkowo uczestniczyć w kosztach utrzymania obiektu (woda, ogrzewanie, energia elektryczna, wywóz nieczystości stałych i płynnych). Tymczasem nadal ścigał czynsz za lokale



Ośrodek Zdrowia w Kołacinie niebawem stanie się własnością gminy Dmosin.

mieszkalne, znajdujące się na piętrze budynku w Nagawkach, od lokatorów, będących jednocześnie pracownikami SP ZOZ w Brzezinach. Obecnie mieszkańcy wpłacają już czynsz do Urzędu Gminy w Dmo-

sinie. SP ZOZ zwrócił się do gminy z pismem o wyrażenie zgody na dalsze korzystanie z pomieszczeń na dole budynku na dotychczas prowadzoną tam działalność medyczną, jednak o mniejszej prawie o 100 m.kw. powierzchni. Dotychczas SP ZOZ zajmował 280 m.kw., a wnioskował o 195 m.kw. Wójt gminy Dmosin Danuta Supera nie chce narażać pacjentów ośrodka na niewygodę spowodowaną zmniejszeniem powierzchni użytkowej ośrodka - po uzyskaniu na sesji 8 lipca, aprobaty radnych - zaproponowała brzezińskiemu SP ZOZ korzystanie ze wszystkich dotychczas zajmowanych pomieszczeń bez konieczności opłacania miesięcznego czynszu. SP ZOZ musiałby tylko ponieść koszty korzystania z mediów tj. ogrzewania, energii elektrycznej, wywozu nieczystości. Pismem propozycja została wysłana do Brzezin 9 lipca. Jeżeli SP ZOZ



SP ZOZ w Brzezinach nie może pogodzić się z utratą prawa własności budynku Ośrodka Zdrowia w Nagawkach.

nie będzie chciał świadczyć usług na dotychczasowych zasadach, wówczas gmina będzie rozważać możliwość utworzenia samorządowego ośrodka zdrowia.

Kołacin wzorem Nagawek

Tuż po zakończeniu procedury komunalizacyjnej względem ośrodka w Nagawkach wójt gminy Dmosin Danuta Supera postanowiła wszcząć podobną w stosunku do budynku ośrodka zdrowia w Kołacinie. Wydawało się, że w tym wypadku nie będzie żadnych problemów. Gmina Dmosin posiada akt notarialny pochodzący z 1961 roku, przypisujący własność budynku Gromadzkiej Radzie Narodowej w Kołacinie, której kontynuację stanowi Rada Gminy Dmosin. W ślad za gminą Dmosin wniosek o komunalizację na swoją rzecz ośrodka zdrowia w Kołacinie złożył w starostwie w brzezińskim SP ZOZ w Brzezinach. 26 czerwca na spotkaniu ze starostą brzezińskim Edmundem Koteckim gminę Dmosin reprezentowała wójt Supera, przewodniczący Rady Gminy Marian Czupnik oraz przewodniczący Komisji Oświaty i Zdrowia Zenon

Adamczyk, zaś SP ZOZ - dyrektor Jan Krakowiak. Pod adresem gminy dyr Krakowiak wysunął ostrzeżenie, aby zaprzestala ubiegać się o stworzenie gminnych ośrodków zdrowia. Zdeteterminowany dyr Krakowiak zapewniał, że gdyby do tego doszło, stworzy ZOZ konkurencyjny np. w Osinach, a także zabierze kocioł c.o. z ośrodka w Kołacinie, który kupił SP ZOZ w Brzezinach.

Starosta postąpił tak, jak powinien był postąpić, choć nieco zwlekał i ugiął się dopiero po wysunięciu ostatecznych argumentów. Zapewnił, że wyda decyzję o komunalizacji na rzecz gminy. Kiedy tylko do nas dotrze oficjalne pismo, wystąpimy o akceptację przez województwo - mówił o efekcie spotkania Marian Czupnik. W tym wypadku liczy się czas, ponieważ kocioł c.o. ogrzewający ośrodek jest popsuty i gmina będzie starała się naprawić go lub kupić nowy przed jesienią. Radny Zenon Adamczyk reprezentujący społeczność Kołacina przedstawił na sesji, 8 lipca, deklarację pacjentów ośrodka, którzy mają zamiar wspomóc gminę finansowo w zakupie nowego kotła poprzez dobrowolne opodatkowanie się.

(eb)

jest okazja do złowienia

2 lata gwarancji SEAT Assistance

SEAT auto emocji

Copi-Flex
Autoryzowany Partner
09-520 Łąck k. Płocka

Salon: (024) 261-47-15; 384-18-28; 261-41-68
Serwis: (024) 261-47-68; 261-47-09
Blacharnia-Lakiernia: (024) 261-47-68
Autokomis: (024) 261-41-68



SZKOŁA GŁÓWNA GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO W WARSZAWIE
Wydział Rolniczy z siedzibą w Łowiczu- Blichu

DYSPONUJE WOLNYMI MIEJSCAMI

NA ROK AKADEMICKI 2003/2004 NA ZAOCZNE STUDIA INŻYNIERSKIE
z możliwością kontynuowania nauki na 1,5-letnich studiach magisterskich

1. kierunek „Ochrona Środowiska” /4-letnie/
Studia zaoczne są płatne.

Wydział Rolniczy Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego uruchamia:
2 - semestralne Studia Podyplomowe Zamiejscowych Ośrodku Dydaktycznym
w Łowiczu Blichu o kierunkach:

1. „Biologia z Higieną Człowieka i Ochroną Środowiska”, 2. „Przyroda”

Wymagane dokumenty:

- podanie
- uwiarygodniona kserokopia dyplomu ukończenia studiów
- kserokopia dowodu osobistego str. 2 i 3.

DOKUMENTY PRZYJMUJE I INFORMACJI UDZIELA:

Sekretariat Zamiejscowego Ośrodka Dydaktycznego SGGW w Łowiczu,
ul. Blich 10, pokój 22, tel. 046/837-99-56 w godz. 8.00-13.00

OKNA PCV DREWNO

PROMOCJA NA LATO



ŁOWICZ
ul. Powstańców 4B
tel. (046) 830-21-47

Rabat do 20%

Nie wierzysz?

Przyjdź i sprawdź!



ZNANY PRODUCENT BRANŻY SPOŻYWCZEJ

POSZUKUJE DO DZIAŁU PRACOWNIKÓW
PRACOWNIKÓW
Tel. kontaktowy (024) 254-70-82

CEMENT:

Cem II 32.5 A-S 269 zł/t

Cem I 42.5 N 289 zł/t

Saletra Wapniowa 520 zł/t

AGROL

99-400 Łowicz,
Jastrzębia 95
(0-46) 837-15-89
(0-46) 837-14-10
agrol_hn@wp.pl

1 km za Łowiczem
przy trasie Łowicz -
Bielawy, koło Otolic

NIE KONIEC KONFLIKTU O DROGĘ Chcą poznać swoich dzielnicowych

Jednogłośnie majowa decyzja radnych gminy Głowno w sprawie drogi w Woli Makolskiej, będącej przedmiotem sporu czterech rodzin, nie zakończyła sąsiedzkiego konfliktu.

Przypomnijmy, że w końcu maja radni zdecydowali, iż owa sporna droga jest nadal drogą gminną i winna być ogólnie dostępna. Tym samym radni gminni odrzucili wniosek trzech rodzin o zlikwidowanie wspomnianej drogi i przeznaczenie powstałych z niej działek do wykupu przez wnioskujące rodziny. Decyzja ta, przychylająca się do oczekiwań Zdzisława Rychlika - jednej ze stron między sąsiedzkich swar, spotkała się ze zdecydowanym sprzeciwem drugiej strony konfliktu - trzech rodzin: Sobieszków, Figurów i Jaborskich, którzy nadal utrzymują, że droga przecinająca ich pola nigdy nie była gminna i jest częścią ich działek. Pod koniec czerwca owe trzy rodziny wystąpiły do władz gminnych z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy i uwzględnienie ich racji w sporze.

Ja się tam urodziłem, wychowałem i tam drogi nie było - utrzymuje Stanisław Sobieszek z Gozdowa w gminie Stryków, który w Woli Makolskiej ma gospodarstwo odziedziczone po rodzicach. - Ten przejazd powstał dla wygody, tamteży jeździło się z mlekiem - przekonywał radnych gminnych. - Droga powstała przez działkę Jaborskich, Figurów i Moszczyńskich. Ja jej w dokumentach nie mam. (...) Bardzo prosimy o zlikwidowanie tej drogi, żeby zakończyć ten konflikt - wskazywał rozwiązanie wygodne dla siebie i pozostałych trzech rodzin Stanisław Sobieszek. - Ona jest ślepa i bez celu. W jego przekonaniu Zdzisław Rychlik - tj. druga strona konfliktu, która domaga się zachowania istniejącego stanu rzeczy, by sporna droga nadal pełniła rolę ogólnodostępnego przejazdu, przesadził argumentując, iż zlikwidowanie spornej drogi zmusi go do kilometrowego objazdu.

Przedstawicielka rodziny Jaborskich podważa stan prawny zaprezentowany przez pracownika Urzędu Gminy Głowno, Stanisława Ożoga. Warto podkreślić, że to ten stan prawny zdecydował, że radni postanowili utrzymać sporną drogę jako gminną i ogólnie dostępną.

W 1987 r. rodzice przepisywali gospodarstwo i my nie mamy tych działek dzielonych, tylko jako ciągle - wskazywała przedstawicielka rodziny Jaborskich - Teraz wygląda na to, że my jesteśmy ich właścicielami i gmina jest właścicielem. Z informacji zebranych w sprawie przez

Stanisława Ożoga wynika, że od roku 1963, tj. od momentu założenia ewidencji gruntów droga ta była na mapach rzeczywiście umiejscowiona jako przejazd. W 1995 r. jednak, tj. w momencie odnawiania ewidencji gruntów, przejazd biegnący przez tereny trzech posesji został wydzielony jako droga. W roku 1999 gmina Głowno regulowała stan prawny dróg gminnych. Gdyby wtedy wiedział o tym (czytaj - wiedział o stanowisku trzech rodzin chcących likwidacji wspomnianej drogi), to byśmy nie występowali do sądu. Ale stało się. Sąd w trybie zasięgnięcia orzekł, że właścicielem drogi jest Skarb Państwa, a po komunalizacji - gmina - wyjaśniał historię spornej drogi Stanisław Ożóg podkreślając, że grunty państwa Sobieszków, Jaborskich, Figurów i Rychlików - a więc obu stron konfliktu - mają dostęp do drogi powiatowej, a dodatkowo pan Rychlik ma wjazd na drogę asfaltową.

Przypomnijmy, że radni gminni mieli dwa wyjścia - albo uznać, że droga jest gminna i tym samym odrzucić wniosek o jej likwidację, albo przychylić się do argumentów adwersarzy pana Rychlika tj. trzech pozostałych rodzin, zlikwidować drogę i przekształcić ją w działki, które mogłyby one nabyć. Rada wybrała pierwsze rozwiązanie - uznając zgodnie z obowiązującym stanem prawnym - że droga jest gminna i jako taka ma dalej funkcjonować.

Rodziny, które nie zgodziły się z decyzją radnych gminnych zgłosiły jednak pretensje, że nikt nie powiadomił ich w latach dziewięćdziesiątych, że sąd ma podjąć decyzję w sprawie spornej drogi.

Wisiato obwieszczenie sądu, że sprawa w tym zakresie się odbywa - usprawiedliwił władze gminy Stanisław Ożóg - Co więcej, świadkami w tej sprawie byli radni i soltysi z tego terenu. Jeżeli dojdzie do rozprawy sądowej, to sąd sięgnie do ich zeznań - ostrzega teraz Stanisław Ożóg.

Podjęliśmy decyzję w oparciu o stan prawny tej drogi - przekonywał przewodniczący rady Marek Józwiak, zapewniając, że rada nie kierowała się racjami pana Rychlika, ale obowiązującym stanem prawnym i raczej nie zmieni w tej sprawie raz podjętej decyzji.

Rada jest po to, żeby ten konflikt rozwiązać. Jednemu robi ten kawałek łąki wygodę, a nam robi krzywdę - nie szczędził słów gorczy Stanisław Sobieszek.

Wobec braku wszystkich radnych, przewodniczący rady Marek Józwiak zapowiedział ponowne rozstrzygnięcie w sprawie na najbliższej sesji. Wydaje się, że tym razem powinny w niej uczestniczyć obie strony konfliktu. W przeciwnym razie dojdzie do paradoksu, że rada będzie zmieniać co sesja decyzję pod wpływem coraz to nowych argumentów obu stron sąsiedzkiej utarczki. A to przecież nie chorągiewka na wietrze.

(rpm)

Biuro Karier przy Agroinkubatorze

Mając na celu wspieranie inicjatyw społecznych stanowiących pomoc dla młodych bezrobotnych, Agroinkubator Przedsiębiorczości w Bratoszewicach uruchomił przy swej siedzibie Biuro Karier, którego celem ma być pomoc dla młodzieży z terenu miasta i gminy Stryków kończącej szkoły i posiadającej status absolwenta, w poszukiwaniu zatrudnienia. Dyrektor Agroinkubatora Mirosław Dudka zapowiada szeroką akcję nawiązywania kontaktów z pracodawcami, zrzeczeniami pracodawców i tym podobnymi podmiotami w celu znalezienia pracy dla absolwentów z terenu miasta i gminy Stryków. Dwie takie osoby znalazły już pracę w samym Biu-

rze Karier w ramach stażu absolwenckiego finansowanego ze środków Powiatowego Urzędu Pracy. Biuro świadczyć ma pomoc w zakresie przygotowywania dokumentów niezbędnych do uruchomienia własnej działalności gospodarczej, a także ma gromadzić oferty pracy od potencjalnych pracodawców. Jedną z form działalności Biura Karier mają być szkolenia zawodowe umożliwiające bezrobotnym reorientację zawodową i podjęcie nowego zajęcia. Osoby chcące skorzystać z pośrednictwa Biura Karier winny zgłosić się do strykowskiego Agroinkubatora (tel. 719-60-87). Do biura mogą zgłaszać się też pracodawcy poszukujący nowych pracowników.

(rpm)

Mieszkańcy Głowna skarżą się, że nie wiedzą kto jest ich dzielnicowym. Nieraz chętnie zwróciliby się do policjanta pełniącego tę funkcję z problemem, ale nie wiedzą kto konkretnie odpowiada za daną ulicę. W ubiegłym roku „Więści” przybliżyły sylwetki wszystkich głowieńskich dzielnicowych, teraz podajemy dokładnie rejony, które obsługują.

Centrum

Do sierż. szt. Krzysztofa Janiaka mogą zgłaszać się mieszkańcy następujących ulic: Swoboda, Wodnej, Śląskiej, Zgierskiej, Łowickiej, Placu Wolności, Młynarskiej, Strażackiej, Rynkowskiego, Garbarskiej, Bocznej, Cichej, Krótkiej, Kamińskiej, Sowińskiego, Tylnej, Wąskiej, Górnej, Nowej, Wysokiej, Czerwonej, Wschodniej, Bielawskiej, Błotnej, Dworskiej, Granicznej, 11 Listopada, Jasnej, Kasprzaka, Kilińskiego, Konarskiego, Limanowskiego, Piłsudskiego, Łąkowej, Łysogórskiej, Małej, Narutowicza, Okrzei, Orzeszkowej, Partyzantów, Piątkowskiej, Placu Reymonta, Północnej, Prostej, Robotniczej, Rybackiej, Spomej, Spółdzielczej, Szkolnej, Wesołej, Wiejskiej, Wigury, Wilczej, Zakątnej, Złotej, Żwirki oraz Wiśniowej.

Wokół Kopernika

Sierż. Dariusz Trębski pełni obowiązki dzielnicowego w zastępstwie sierż. Zbigniewa Wykretowicza dla mieszkańców następujących ulic: Kopernika, Wojska Polskiego, Kościuszki, Wypiańskiego, Targowej, Morskiej, Czackiego, Płażowej, Słowackiego, Sasanek, Leśnej, Andrzeja Struga, Zacisze, Skłodowskiej, Plater, Kraszewskiego, Dórzecznej, Spacerowej, Kasprzaka, Żeromskiego, Lekarskiej, Huty Józefów, Ostrołęckiej i Ściegiennego.

Dmosin

Dyrektor poprowadzi mniej lekcji

Dyrektor Gimnazjum w Dmosinie Leszek Górajek od przyszłego roku szkolnego będzie musiał pracować 8 godzin lekcyjnych tygodniowo, a nie jak dotychczas 10. Taką uchwałę w sprawie zasad i rozmiaru niższej obowiązkowej wymiaru godzin dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych dla nauczycieli, którym powierzono stanowiska kierownicze w szkołach jednogłośnie podjęli na ostatniej sesji, 8 lipca, radni gminy Dmosin. Dyrektor szkoły każdego typu liczą-

Wokół Sikorskiego

Osiedle Sikorskiego wraz z otaczającymi go ulicami to rejon III, który obsługuje sierż. Szymon Mrzygłód (radny miejski). Do niego z problemami mogą zwracać się mieszkańcy następujących ulic: Sikorskiego, Gen. Andersa, Konstytucji 3 Maja, Wyzwolenia, Monte Cassino, Sucharskiego, Mickiewicza, Broniewskiego, Polnej, Fabrycznej, Św. Barbary, Westerplatte, Letniej, Sołskiego, Kwiatowej, Ułańskiej, Hubala, Tuwima, Sosnowej, Łódzkiej i Brzozowej.

Za torami

Rejon IV dzielnicowych, obejmujących dzielnice Zakopane i Zabrzeżnie, ale nie tylko, obsługuje st. post. Jacek Krysztofczyk. U niego pomocy mogą szukać mieszkańcy ulic: Główniej, Wrzosowej, Piaskowej, Milej, Topolowej, Torowej, Ziewanickiej, Zachodniej, Zakręt, Pasterskiej, Harcerskiej, Zielonej, Zagajnikowej, Świerkowej, Skrętnej, Kolejowej, Chopina, Dąbrowskiego, Traugutta, Lewej, Zabrzeżniańskiej, Zakopiańskiej, Prawej, Popieluski, Rodzinnej, Łącznej, Karasickiej, Wyszyńskiego, Skokowskiego, Grzybowej, Moczydła, 18 Stycznia, Południowej, Zamiejskiej, Jesionowej, Ordoña, Sienkiewicza, Mysliwskiej, Barlickiego, Pięknej, Dębowej, Zapolskiej, Nalkowskiej, Rakarskiej, Ogrodniczej, Bartniczej, Miodowej, Suchej, Konarowej, Jodłowej, Mokrej, Olszowej, Woskowej, Ptasiej, Fredry, Placu Kazimierza, Dolnej oraz Kasprzaka.

Gmina Głowno

Żaden skomplikowany podział nie dotyczy natomiast gminy Głowno. Tutaj oba rejony V i VI obsługuje jeden dzielnicowy - st. sierż. Mariusz Kosielski.

(eb)

kolorowe koszulki nadruki

nadruki firmowe

kolo@kolo.biz
Łowicz, ul. Blich 21
tel./fax 0-46/837 88 78

PPHU „MEBEL PROJEKT” PRODUCENT MEBLI KUCHENNYCH, BIUROWYCH, SZAF WNEKOWYCH itp.

MEBLE NA WYMIAR - OD PROJEKTU DO MONTAŻU!
KOMPUTEROWE PROJEKTOWANIE I ARANŻACJE WNETRZ

ŁOWICZ - ul. Napoleońska 12 tel. 837-35-18 (wjazd od ul. Kłickiego, za stacją CPN)
Na miejscu stolarnia - sprzedaż płyt, blatów, cięcie, oklejanie
Czynne w godz. 9 - 17, sobota 9 - 14.

- Meble kuchenne
- Szafy wnekowe z drzwiami przesuwными typu: „Komandor”, „Sevroll”, „Sogal”
- Meble biurowe
- Meble systemowe do mieszkań
- Sprzęt AGD do zabudowy
- Boazerie korkowe, panele korkowe korek techniczny

OBIEKTY PRZEMYSŁOWE DO WYNAJĘCIA
W ŁOWICKIM CECHU - NIEDROGO

WIADOMOŚĆ:
tel. (046) 837-36-47 w godz. 8.00-15.00 (oprócz sobót)
lub tel. kom. 0604-107-760

MONTAŻ SAMOCHODOWYCH INSTALACJI GAZOWYCH
ATRAKCYJNE CENY

Łyszkowice, ul. Polna 3, tel. 0-502-583-965

UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ

RABAT NA KOSTKĘ 10% do

Tel. 0505-092-767

Kwiaciarnia IKEBANA

róg Kilińskiego i Koziej 1

OFERUJE:

- ✓ najnowocześniejsze wzory wiązańek ślubnych
- ✓ dekoracje pojazdów, salł weselnych i stołów



Pamiątkowe zdjęcie uczestników pierwszego meczu w streetball oraz konkursu rzutów osobistych na nowo powstałym boisku do koszykówki.

Koszykówka

Sport i zabawa

Głowno, 5 lipca. Na nowo powstałym boisku do koszykówki na terenach MOSiR nad zalewem w Głownie został rozegrany towarzyski mecz koszykówki, w którym zespół złożony z burmistrza miasta Głowna – **Wojciecha Brzeskiego**, jego zastępcy – **Przemysława Miłczarka** i **Krzysztofa Parola**, po zaciętej walce i wyrównanym spotkaniu uległ młodzieży z głowieńskiego osiedla Swoboda 13:14. Do przerwy trzyosobowy zespół Urzędu Miasta prowadził 6:4. Jednak w drugiej części spotkania na swoją korzyść, ostatecznie wygrywając jednym punktem.

Punkty w tym wyrównanym spotkaniu uzyskali: Przemysław Miłczarek – 7, Woj-

ciech Brzeski – 4 oraz Krzysztof Parol – 2. Wszystkie punkty dla młodzieży ze Swobody zdobył Adrian Szajder – 14.

Po meczu koszykówki odbył się konkurs rzutów osobistych. W tej konkurencji najlepszym zawodnikiem okazał się **Daniel Jabłoński**, który wyprzedził Rafała Szymbora i Tomasza Mirysa. W walce o czwartą lokatę w turnieju **Jakub Gawrusiński** i **Adrian Szajder** potrzebowali aż siedmiu dogrywek. Ostatecznie czwartą lokatę wywalczył **Jakub Gawrusiński**, na piątym miejscu sklasyfikowano **Adriana Szajdera**.

Organizatorem tej danej koszykarskiej imprezy byli pracownicy Wydziału Oświaty i Infrastruktury Społecznej Urzędu Miasta w Głownie.

(ak)

Sprostowanie

To nie była drużyna Urzędu Skarbowego

W numerze 27 Więści z Głowna i Strykowa (3 lipca br.) ukazała się notatka z towarzyskiego meczu piłki nożnej, w której drużyna Policji jakoby miała spotkać się z ekipą Urzędu Skarbowego. Po zbadaniu sprawy okazało się, że w drużynie przeciwników Policji grał wtedy tylko jeden pracownik głowieńskiego Urzędu Skarbowego, a pozostali piłkarze łączą tylko koleżeń-

skie powiązania. Zatem to nie Urząd Skarbowy przegrał w czwartkowym meczu z Policją.

Wszelkie informacje dotyczące wyżej wymienionej imprezy autor tekstu otrzymał od organizatora meczu. Za nieścisłość wszystkich zainteresowanych przepraszam.

Andrzej Kusy

dok. ze str. 32

Kolarstwo – mistrzostwa makroregionu

Koncertowa jazda kolarzy LUKS „Dwójka” Stryków

W kategorii młodzików do rywalizacji podczas indywidualnej jazdy na czas przystąpili **Krzysztof Szubert** i **Krzysztof Król**. Duży błąd, jaki popełnił na starcie **Krzysztof Król**, kosztował go miejsce na podium. Podczas startu kolarzowi ze Strykowa wypiął się but z pedału, co najprawdopodobniej kosztowało naszego zawodnika medal. **Krzysztof Król** uplasował się ostatecznie na siedemnastej pozycji.

Dnia następnego w niedzielę 6 lipca odbył się wyścig ze startu wspólnego. Młodziczki miały do pokonania trasę o długości 16 kilometrów, jednak jazda po terenie górzystym tylko podnosiło stopień trudności wyścigu. Już na pierwszym podejściu zaatakowały zawodniczki Optexu Opoczno i KS Sławno. Jednak próba nie powiodła się, a do ataku ruszyła **Marta Walczewska** (LUKS „Dwójka” Stryków), która samotnie odjechała od peletonu i z każdym kilometrem powiększała przewagę nad pozostałymi rywalkami. Na mecie okazało się, że zawodniczka ze Strykowa ma ponad 4 minutową przewagę nad zasadniczą grupą i w ten sposób **Marta** wywalczyła dla swojego klubu drugi złoty medal w tych mistrzostwach. **Agata Nowacka** zajęła piątą miejsce i zdobyła punkt do klasyfikacji drużynowej.

W tym samym czasie młodzicy walczyli na 33 kilometrowej trasie. Tutaj stawka zawodników była bardziej wyrównana. Każdy klub miał w swoim szeregu kolarza, który mógł powalczyć o strefę medalową. Zatem zapowiadała się ostra walka po górzystym terenie. Na mniej więcej szesnastym kilometrze zaatakowała czteroosobowa grupa złożona z dwóch kolarzy z Wielunia oraz

po jednym zawodniku z Kielc i łódzkiego Społem. Początkowo peleton przyglądał się dość biernie uciekającym kolarzom, jednak kiedy do mety pozostało sześć kilometrów w pościg ruszyli kolarze strykowskiej „Dwójki” oraz zawodnicy z Opoczna. Dużą pracę w zlikwidowanie ucieczki włożył najpierw **Patryk Popielski**, a potem **Krzysztof Szubert**, który „rozbujał” peleton do prędkości 60 km na godzinę i z taką prędkością zasadnicza grupa jechała do mety!

Wszystko rozegrało się tuż przed metą. Na 200 metrów przed metą **Wojciech Pożarlik** mocno zaatakował z długiego finiszu, odpierając po drodze śmiały atak **Sebastiana Tomczaka** ze Społem Łódź, z którym ostatecznie wygrał na kresce o długość roweru. Jest to wielki sukces młodego kolarza ze Strykowa, który trzeba przypomnieć, jest wśród młodzików pierwszorocznikiem i ściga się z zawodnikami o rok od siebie starszymi. Z zasadniczym peletonem przyjechali pozostali strykowscy kolarze – **Piotr Król** był ósmy, a na dalszym miejscu zameldował się w grupie **Patryk Popielski**. Doskonała jazda indywidualna naszych kolarzy znalazła przełożenie na wynik drużynowy. W klasyfikacji klubowej strykowski LUKS „Dwójka” ZRB GOSSO z 13 punktami zasłużył wywalczyć pierwsze miejsce, wyprzedzając Optex Opoczno – 8 punktów i Społem Łódź – 7 pkt. Cztery złote medale to wspaniały sukces nie tylko samych zawodników, ale także ich trenera **Mirosława Pożarlika**, który wspaniale przygotował swoich podopiecznych do tej najważniejszej kolarskiej imprezy młodzików. (ak)

Podsumowanie sezonu – klasa „B” (grupa 1)

TYLKO ZJEDNOCZENI W CZOŁÓWCE

Niestety nie udało się piłkarzom drugiej drużyny Zjednoczonych Stryków powalczyć o awans do klasy „A”. O niepowodzeniu ekipy ze Strykowa zaważyły przede wszystkim dwa przegrane spotkania w rundzie wiosennej z Zawiszą Rzgów 0:2 i KKS-em Koluźki 1:2. Jednak wydaje się, że strykowianie batalię o klasę „A” przegrali już jesienią, kiedy to zremisowali z liderem Zawiszą 1:1 i ulegli niespodziewanie KKS-owi 1:3. Jednak to w strykowianach niemal do końca rozgrywek była nadzieja, że jako jedyni z naszych ekip powalczą o awans. Stało się jednak inaczej i w niezmienionym składzie nasze drużyny przystąpią do rozgrywek klasy „B” nowego sezonu.

Piłkarze LKS-u Wrzask i Strugi Dobieszków nie zaliczą sezonu 2002/2003 do szczególnie udanych. Ekipa LKS-u zdołała w 18 meczach wygrać tylko trzy razy, doznała 14 porażek i dwa mecze zakończyły się remisami. Ostatecznie Wrzask zakończył rozgrywki na ósmym miejscu, co jest o jedną lokatę wynikiem gorszym niż po pierwszej rundzie rozgrywek. Nieco lepiej w porównaniu do jesieni zaprezentowali się wiosną piłkarze Strugi Dobieszków. Dobieszkowianie odnieśli w rundzie rewanżowej dwa zwycięstwa, co pozwoliło im opuścić ostatnie miejsce w klasyfikacji. Jednak przedostatnie miejsce w końcowej tabeli rozgrywek na pewno nie jest szczytem marzeń zespołu z Dobieszkowa.

Być może w kilku meczach piłkarzom Strugi udałoby się uszczknąć rywalom jeszcze kilka punktów, jednak trudno jest walczyć przez całe spotkanie, kiedy trzeba grać pełne 90 minut w dziesięciu. Brak zawodników i niekompletny skład, to były chyba największe problemy klubu z Dobieszkowa.



Druga drużyna Zjednoczonych Stryków w sezonie 2002/2003 zajęła trzecie miejsce w rozgrywkach klasy „B”.

Zjednoczeni II Stryków – miejsce 3, 43 pkt. (jesienią 22 pkt.), bramki: 69-27 (jesienią 40-16), 7 zwycięstw i dwie porażki (w rundzie jesiennej 7 zwycięstw, 1 remis i 1 porażka).

Wyniki: KS Nowosolna 5:4 (jesienią) i 2:1 (wiosną), KKS II Koluźki 1:3 i 1:2, LKS Wrzask 8:1 i 7:0, Miazga Brójce 6:1 i 3:1, Zawisza Rzgów 1:1 i 0:2, LKS Ptak 2:1 i 6:3, LKS II Byszewy 6:3 i 3:0, Struga Dobieszków 6:0 i 5:2, GKS Ksawerów 5:2 i 2:0.

LKS Wrzask – miejsce 8, 11 punktów zdobytych, bramki: 26-84 (jesienią: 15-47), 3 zwycięstwa, 2 remisy i 14 porażek (w rundzie jesiennej: 2 zwycięstwa, 1 remis i 7 porażek).

Wyniki: KS Nowosolna: 2:4 i 1:3, Struga 5:4 i 2:4, Zjednoczeni Stryków 1:8 i 0:7, Zawisza II Rzgów 0:6 i 0:7, LKS Byszewy II 3:3 i 3:0, GKS II Ksawerów 0:3 i 1:4, KKS Koluźki 0:14 i 1:5, Miazga Brójce 2:1 i 1:4, LKS Ptak 2:3 i 2:2.

Struga Dobieszków – miejsce 9, 7 punktów (jesienią tylko 1 punkt zdobyty), bramki 24 – 87 (w rundzie jesiennej 8-48), 2 zwycięstwa, 1 remis i 15 porażek (jesienią: bez zwycięstwa, 1 remis i 8 porażek).

Wyniki: LKS Wrzask 4:5 i 4:2, Zawisza II Rzgów 2:11 i 0:2, LKS II Byszewy 1:1 i 3:2, GKS II Ksawerów 0:4 i 1:8, KKS II Koluźki 0:3 i 1:5, Miazga Brójce 0:9 i 4:9, LKS Ptak 1:6 i 1:3, Zjednoczeni 0:6 i 2:5, KS Nowosolna 0:3 i 0:3.

1. Zawisza II Rzgów	18	52	73-11
2. KKS II Koluźki	18	48	72-19
3. Zjednoczeni II	18	43	69-27
4. Miazga Brójce	18	30	47-42
5. KS Nowosolna	18	27	50-40
6. LKS Ptak	18	25	38-40
7. GKS II Ksawerów	18	18	35-43
8. LKS Wrzask	18	11	26-84
9. Struga Dobieszków	18	7	24-87
10. LKS II Byszewy	18	5	22-63

Do klasy „A” awansowali piłkarze drugiej drużyny Zawiszy Rzgów. (ak)

Cztery „złota” na pięciolecie

Wywiad z Andrzejem Pożarlikiem – prezesem LUKS „Dwójka” Stryków

Aż cztery złote medale z Kielc przywieźli kolarze LUKS „Dwójki” Stryków. W mistrzostwach makroregionu w kategorii młodzików strykowscy kolarze wygrali niemal wszystko, co było do wygrania. **Marta Walczewska** zdobyła dwa „złota” w jeździe indywidualnej na czas i w wyścigu ze startu wspólnego, **Wojciech Pożarlik** był pierwszy w wyścigu ze startu wspólnego, a klub okazał się także najlepszy spośród osiemnastu drużyn zgłoszonych do zawodów. Jedynie w jeździe indywidualnej na czas na podium zabrakło strykowianina. Prezes „Dwójki” **Andrzej Pożarlik** (w przeszłości też uprawiał kolarstwo) nie krył zadowolenia z postawy swoich zawodników.

■ **Na pięciolecie klubu (LUKS „Dwójka” powstał w 1998 roku) kolarze zrobili miłą niespodziankę?**

Oczywiście. Spodziewaliśmy się, że nasi zawodnicy na mistrzostwach makroregionu nie będą ostatnimi i powalczą tradycyjnie o medale, jednak cztery złote krążki to naprawdę sympatyczna niespodzianka, która tylko dowodzi, że mały klub z niewielkiego Strykowa dyktuje warunki w peletonie kolarzy makroregionu. Jednak opłacała się ciężka praca włożona w okresie przygotowawczym oraz podczas ostatniego zgrupowania w Górach Świętokrzyskich. Jestem pełen podziwu dla zawodników jak dla trenera **Mirosława Pożarlika**, który umiejętnie przygotował naszych kolarzy do jednego z najważniejszych wyścigów sezonu.

■ **Jednak początek sezonu kolarskiego nie był zbyt udany?**

Zgadza się, ale uważam też, że nie da się utrzymać formy na najwyższym poziomie przez cały rok. Poza tym, po ciężkich treningach trudno jeździć na najwyższym poziomie, a okres przygotowawczy służy do tego by na tych najważniejszych imprezach zaprezentować jak najlepszą formę. Zresztą twierdzą, że wcześniejsze starty naszych juniorów, juniorów młodszych i młodzików nie były złe. Dla przypomnienia podam, że młodzicy zajmowali czołowe miejsca w Warszawie, w wyścigu w Strykowie,



Andrzej Pożarlik – prezes LUKS „Dwójka” Stryków może być zadowolony ze swoich kolarzy.

a także w Grudziądzu. Zawsze w tych wyścigach nasz zawodnik stanął na podium, a w pozostałych kolarze „Dwójki” plasowali się na punktowanych pozycjach. Choć trzeba przyznać, że parę wyścigów nam na początku sezonu nie wyszło. Choćby kryterium w Strykowie, czy Mały Wyścig Pokoju. Jednak potem było już znacznie lepiej i wyraźnie widać było, że forma naszych kolarzy zwyczajnie, co miało potwierdzenie w najważniejszych wyścigach właśnie podczas mistrzostw makroregionu. Poza tym trzeba wspomnieć też o juniorach młodszych. Piękny sukces odniósł **Michał Kapusta**, który zakwalifikował się do ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży (3 sierpnia w Kartuzach), które są de facto traktowane jako mistrzostwa Polski w tej kategorii wiekowej.

■ **Na mistrzostwach makroregionu sezon kolarski się nie zakończył. Co jeszcze czeka pańskich zawodników w najbliższej przyszłości, jeśli chodzi o starty w wyścigach?**

Najpierw nasi zawodnicy wyjadą na taki relaksacyjny obóz nad morze, gdzie po wyczerpującej pierwszej części sezonu trochę odpoczną, a potem będą przebywać na krótkim zgrupowaniu, które będzie poświęcone na przygotowanie naszych czterech młodzików do mistrzostw makroregionu tym razem na torze (w sierpniu). W bieżącym sezonie podjęliśmy taką decyzję, że

nasi kolarze spróbują swoich sił na torze i myślę, że nie są bez szans. Natomiast pierwszego września młodzicy wezmą udział w wyścigu Nadziei Olimpijskich, który odbędzie się w Sopocie. Zakończeniem prestiżowych wyścigów będą mistrzostwa makroregionu w parach, które z kolei, jak co roku odbędzie się we wrześniu w Bratoszewicach.

■ **Czyli jeszcze kilka prestiżowych wyścigów czeka kolarzy LUKS „Dwójka”?**

Oczywiście i myślę, że nasi kolarze nie zawiodą. W zasadzie, to już w tej chwili można powiedzieć, że bieżący sezon jest lepszy od poprzedniego. W ubiegłym roku zdobyliśmy jeden złoty i jeden srebrny medal, a dwa lata temu mieliśmy jeden złoty krążek. Zatem w bieżącym sezonie jest jeszcze lepiej. Na pewno nie byłoby tak dobrze, gdyby nie praca zawodników na treningach i fachowość naszych szkoleniowców. Nie można zapomnieć także o naszych sponsorach. Słowa podziękowania należą się naszemu strategicznemu sponsorowi **Danielowi Goszczyńskiemu**, który nie szczędzi finansów, by kolarze ze Strykowa wyglądali schludnie, ubrani w dobry sprzęt sportowy. Jeździmy w barwach Strykowa, promujemy miasto i gminę Stryków, dlatego jeździmy w żółto – niebieskich strojach z napisem Stryków. Tutaj także należy się ukłon w stronę władz miasta, ponieważ otrzymujemy dotację na szkolenie młodych zawodników. Także wspiera nasze działania pan **Marian Brzeziński** właściciel firmy ZRB, który również chce przekazać samochód na potrzeby klubu. Jak wiadomo klub posiada już jeden samochód, który tak kłui swego czasu w oczy niektóre osoby, a teraz przysmierzymy się do drugiego potrzebnego nam samochodu. Poza tym Geant Polska, sklep „Plasterek”, pan **Mirosław Koprowski**, **Dariusz Majchrzak**, pani **Bożena Florczak** wspierali nasze działania jak mogli. Jestem tym wszystkim firmom i osobom w imieniu swoim i kolarzy LUKS bardzo wdzięczny za okazaną pomoc.

Rozmawiał Andrzej Kusy

Piłka nożna – sparingi

Odmłodzona Stal uległa ŁKS-owi

■ ŁKS II Łódź – GOSSO STAL Głowno 3:0 (1:0)

GOSSO Stal: Rossowski (46 Jabłoński) – Kowalczyk, Słyścio, Zawistowski – Bednarski (46 Adamkiewicz), Kurstak (46 Borkowski), Lenart (61 Hemka), Baba, Smakowski – Malinowski, Gondzia (46 Chwedeć).

Łódź, 12 lipca. W meczu z drugą drużyną ŁKS-u, trenerzy Marek Chojnacki i Marek Pawlak dali szansę swoim młodym zawodnikom i juniorom, którzy także chcieli się pokazać z jak najlepszej strony szkoleniowcom pierwszej drużyny. Okazało się jednak, że piłkarze drugiej drużyny ŁKS-u, wzmocniona kilkoma zawodnikami, którzy są sprawdzani w kontekście ich przydatności do drugoligowego zespołu, prowadzonego przez trenerów Bogusława Pietrzaka i Włodzimierza Tylaka, byli bardzo wymagającym przeciwnikiem.

Znacznie lepsza w wykonaniu głownian była pierwsza połowa meczu, kiedy to trzecie golowe stworzyli kilka ciekawych akcji, po których mogły paść bramki. Jednak defensorzy łódzkiej drużyny niezwykle krótko przykryli dwóch napastników Stali – Arkadiusza Gondzię i Macieja Malinowskiego, którzy nie mieli na tyle swobody, by poważnie zagrozić bramce łodzian. Pierwsza bramka meczu padła w 28 minucie w sytuacji, w której do dośrodkowania z prawej strony najwyżej wyskoczył napastnik gospodarzy i strzałem głową umieścił piłkę w siatce bramki strzeżonej przez Piotra Rossowskiego.

Cztery minuty później goście przeprowadzili szybki i składny atak. Futbolówka krążyła, jak po sznurku. Najpierw Gondzia podał do Malinowskiego, a napastnik Stali przekazał ją Adamowi Smakowskiemu.

Pomocnik GOSSO dokładnym, prostopadłym podaniem zagrał do wychodzącego na czystą pozycję Gondzi. Szkoda, że piłka została zagrana zbyt daleko od bramki, bo napastnik Stali byłby w idealnej pozycji do strzelenia wyrównującego gola. Na chwilę przed zakończeniem pierwszej połowy Gondzia doznał na szczęście niegroźnego, jak się później okazało, urazu, jednak na drugą część meczu już nie wyszedł.

Początek drugiej części spotkania należał do gospodarzy, którzy szybciej i z większym animuszem poruszali się po boisku. W 48 minucie mogli uzyskać wyrównanie. Strzał Macieja Malinowskiego z około dwunastu metrów zablokował obrońca ŁKS-u, a piłka po rykoszecie minimalnie minęła lewy słupek bramki gospodarzy. Potem dwie groźne akcje przeprowadzili „elkaesiacy”, ale na szczęście dla przyjezdnych w polu karnym z futbolówką mijali się wszyscy, łącznie z zawodnikami ŁKS-u. W 61 minucie za zagraniem ręką sędziego poddyktował rzut wolny, a z około szesnastu metrów golkipera ŁKS-u próbował zaskoczyć Malinowski. Lecz i tym razem bramkarz miejscowych wyszedł z opresji bez szwanku.

Ostatnie pół godziny spotkania należało już do gospodarzy, którzy szybciej i z większym animuszem poruszali się po boisku. W 68 minucie za faul na zawodniku ŁKS-u w polu karnym Stali arbiter poddyktował rzut karny, a „jedenastkę” pewnie wykonał napastnik ŁKS-u i w ten sposób podwyższył rezultat spotkania. Rozstrzygnięcie, tej zapewne pozytywnej dla obu stron gry kontrolnej, padło w 86 minucie. Do prostopadłego podania najszybciej dobiegł piłkarz miejscowych i w sytuacji sam na sam nie dał szans, bardzo dobrze zresztą spisującemu się w bramce Stali, Mariuszowi Jabłońskiemu. (ak)

Piłka nożna – mecz towarzyski

Nieudany rewanż Policji

■ POLICJA Głowno – OSP Głowno 3:6 (1:1)

Bramki dla OSP: Maciej Sitek – 2 (10 i 61), Marcin Kosiorek – 2 (51 i 89), Piotr Dębski (70) oraz Krzysztof Warda (80). Dla Policji gole uzyskali: Sebastian Nowacki (20), Andrzej Szadkowski (56) oraz Rafał Nowacki (87).

Policja Głowno: Z. Wykrętowicz – Janiak, Trębski, Krzysztofczyk, Szadkowski, M. Nowacki, S. Nowacki, Walichnowski, Paździerski, Ciupiński, Koralewski, Lenart, R. Nowacki.

OSP Głowno: Krzeszewski – Solarek, Kalinowski, Jaros, Dębski, Anasik, Sitek, Kubacki, Dudka, Zuchora, Kosiorek, Matyjasik, Miziołek, Dębski, Warda.

Bratoszewice, 10 lipca. Nie udało się piłkarzom Policji rewanż ze strażakami. Tydzień wcześniej w pierwszym spotkaniu policjanci przegrali ze strażakami 2:5. Tym razem ekipa Policji uległa Straży 3:6.

Pierwsza połowa upłynęła pod znakiem wyrównanej gry. Jednak pierwsi bramkę zdobyli gracze OSP. Już w 10 minucie Maciej Sitek skierował celnie piłkę do bramki Policji. Wyrównał dziesięć minut później Sebastian Nowacki, który przechrzył golkipera Straży. Już do końca pierwszej części gry wynik spotkania się nie zmienił, choć piłkarze obu ekip mieli kilka dogodnych sytuacji podbramkowych.

Po zmianie stron już w 51 minucie strażacy objęli prowadzenie, jednak pięć minut później w zamieszaniu podbramkowym wyrównującego gola dla Policji uzyskał Andrzej Szadkowski. Jednak po stracie gola piłkarze OSP zaczęli przeważać, czego dowodem była bramka uzyskana już cztery minuty później. W 65 minucie policjanci mogli zyskać wyrównanie, jednak w ostatniej chwili jeden z defensorów Straży wybił piłkę na rzut wolny.

Kiedy piłkarze Policji coraz szybciej opadali z sił, ekipa OSP przeprowadzała kolejne szybkie akcje, górując nad rywalami przede wszystkim szybkością. W 70 minucie meczu szybką kontrę strażaków zakończył skutecznie Piotr Dębski, który podwyższył rezultat spotkania na 4:2. W 71 i 72 minucie powinny paść kolejne gole dla strażaków, jednak bardzo dobrze bronili Wykrętowicz, który uchronił swój zespół od wyższej porażki. W 80 minucie Dębski pociągnął z piłką po prawej stronie i wyłożył futbolówkę Krzysztofowi Wardzie, który nie miał problemów z ułokowaniem jej w siatce bramki Policji.

Jeszcze na trzy minuty przed końcem policjanci, po strzale Rafała Nowackiego zmniejszyli rozmiar porażki, jednak w 89 minucie spotkania wynik meczu ustalił Marcin Kosiorek, który zdobył dla swojej drużyny szóstą bramkę. (ak)

dok. ze str. 32

Zwycięstwo Stali w Złoczewie

Po przerwie, kiedy opady deszczu ustały, także gra uległa przyspieszeniu, a akcje już nie były takie rwane i przypadkowe. Efektem uzyskanej przez podopiecznych trenera Chojnackiego dużej przewagi, była druga bramka dla Stali. W 65 minucie Arkadiusz Gondzia z rzutu wolnego dośrodkował na pierwszy słupek bramki miejscowych, a Daniel Bronner nabiegając z pierwszego uderzenia skierował futbolówkę do siatki bramki Złoczewii.

Goście mieli jeszcze kilka dogodnych sytuacji do podwyższenia wyniku. Najbliższej zdobycia trzeciego gola był Gondzia, który z dzieciinną łatwością ograł dwóch obrońców gospodarzy oraz bramkarza, ale piłka po strzale naszego napastnika trafiła niestety w słupek. Na liście strzelców w śródownym spotkaniu mogli się także wpisać Emmanuel Bennet, Luke Uzoma i raz jeszcze Bronner. Jednak po ich strzałach piłka szybowała nad bramką ekipy Złoczewii.

LUBIĘ MIEĆ NOWE WYZWANIA

Z Eligiuszem Zielińskim – inspektorem do spraw sportu, rekreacji i turystyki w Referacie Oświaty i Infrastruktury Społecznej przy Urzędzie Miasta Głowna rozmawiał Andrzej Kusy

1 maja 2003 roku przy Urzędzie Miasta Głowna powstał nowy referat – Referat Oświaty i Infrastruktury Społecznej. Inspektorem do spraw sportu, rekreacji i turystyki w nowym referacie został Eligiusz Zieliński, który znany jest z wielu inicjatyw społecznych oraz ze współpracy z ogniskiem TKKF „Expandor” w Głownie, będąc jego prezesem.

■ Czy z perspektywy czasu, uważa pan, że powołanie referatu było słuszną decyzją władz miasta?

Do tej pory nie było takiego referatu, czy stanowiska, które zajmowało by się tylko i wyłącznie sprawami sportu, rekreacji i turystyki. Oczywiście mówiąc sport mam na myśli bardziej masowość uczestniczenia w różnorodnych turniejach i zawodach niż poziom reprezentowany przez jego uczestników. Jednak, podczas takich zabaw w sport nierzadko rodzą się prawdziwe talenty. Dlatego uważam, że słusznie powołano taką funkcję. Jestem pewien, że dzięki temu wzmocni się pozytywne myślenie o sporcie, rekreacji i turystyce. Mieszkańcy naszego miasta mam nadzieję, że w wyniku naszych działań, bardziej masowo będą uczestniczyli w różnorodnych imprezach sportowo - rekreacyjnych i turystycznych, jakie już zdążyliśmy zorganizować, bądź planujemy przeprowadzić.

■ Referat rozpoczął działalność 1 maja. Jednak przez dwa pierwsze miesiące pracy udało się panu zorganizować szereg imprez sportowo - rekreacyjnych.

Zgadza się. Już 17 maja ruszył turniej sportowo - rekreacyjny dla szkół podstawowych. Były to zawody w dwa ognie usportowione. 1 czerwca zorganizowaliśmy turniej siatkówki plażowej dla wszystkich typów szkół, od podstawowych do ponadgimnazjalnych. Siódmego czerwca byliśmy współorganizatorem dwóch masowych imprez dla dzieci i dorosłych. Pierwsza z nich, która przyciągnęła wielu mieszkańców naszego miasta, to były wyścigi kolarskie - zorganizowane wspólnie z Gminną Komisją Rozwiązań Problemów Alkoholowych w Głownie oraz z LUKS „Dwójka” Stryków, a tego samego dnia także wspólnie z Gminną Komisją Rozwiązań Problemów Alkoholowych oraz z klubem sportowym GOSSO Stal przeprowadziliśmy turniej mini piłki nożnej. W lipcu zorganizowaliśmy cykl turniejów w koszyków-

dok. ze str. 32

Stal pokonała Kujawiaka

Tuż przed zakończeniem pierwszej połowy spotkania Marcin Stanisławski znalazł wreszcie sposób na golkipera Kujawiaka i po raz pierwszy zmusił go do kapitulacji. Włocławianie odgryźli się już pięć minut po rozpoczęciu drugiej połowy meczu. Znowu strata piłki na 40 metrów przed własną bramką zakończyła się niepomysłnie dla zespołu GOSSO.

Przez około 15 minut piłkarzom z Głowna nie udawało się przejąć inicjatywy, a nasi zawodnicy sprawiali wrażenie lekko zagubionych i zdeprymowanych zaistniała sytuacja. Dopiero od 65 minuty spotkania głownianie przejęli inicjatywę i stwarzali coraz niebezpieczniejsze sytuacje pod bramką rywali.

Rozstrzygnięcie meczu padło dopiero na kilka minut przed zakończeniem spotkania. Najpierw w 84 minucie Krystian Bolimowski, po podaniu Krzysztofa Pakulskiego umieścił piłkę w siatce Kujawiaka, a dwie minuty później zwycięskiego gola uzyskał Bartłomiej Gajewski, wykorzystując dokładne zagranie Bolimowskiego.



Eligiusz Zieliński

kę i konkurs rzutów osobistych. Natomiast planujemy kolejne imprezy. Jak choćby 1 sierpnia, 17, 30 i 31 sierpnia, kiedy to znowu rozegramy kolejne koszykarskie i siatkarskie turnieje.

■ Na początku lipca powstało boisko do koszykówki, a raczej do rozgrywania meczów w streetball (drużyny trzyosobowe rozgrywają mecz na jeden kosz, na zmniejszonym boisku) między innymi właśnie z pańskiej inicjatywy.

Tak się złożyło, że cztery lata temu wmontowaliśmy jako członkowie TKKF kosz (wartość 1620 zł.) na terenie MOSiR. Przez cztery lata nie udało nam się otrzymać kostki na wyłożenie boiska. Dopiero dzięki obecnym władzom naszego miasta z burmistrzem Wojciechem Brzeskim oraz wiceburmistrzem Przemysławem Milczarkiem na czele, a także dzięki przychylności dyrektora MZK Jarosława Tafińskiego, udało się zorganizować kostkę, a ja wraz z młodzieżą wspólnie prac-

waliśmy przez kilka dni nad wytyczeniem i wyrównaniem boiska oraz wyłożeniem kostki. Muszę powiedzieć, że gdyby nie nasza wspaniała młodzież, która pracowała bez wytchnienia pięć dni nie byłoby możliwe w tak krótkim czasie wybudowanie boiska do streetballa. Jestem naprawdę pełen podziwu dla tych wszystkich, którzy pracowali przy nowym boisku. W piątek 5 lipca skończyliśmy pracę na nowym boisku, a już w sobotę szóstego lipca rozegraliśmy pierwszy mecz w streetball, w którym drużyna Urzędu Miasta w składzie: burmistrz Wojciech Brzeski, wiceburmistrz Przemysław Milczarek i Krzysztof Parol, zmierzali się z młodzieżą z osiedla Swoboda, a po meczu odbył się Konkurs Rzutów Osobistych.

■ Czy planuje pan oprócz sportowo - rekreacyjnych imprez coś nowego dla mieszkańców Głowna, by umilić im na sportowo spędzanie wolnego czasu.

Oczywiście. Ja po prostu lubię mieć nowe wyzwania, a mój marzy mi się taki ośrodek sportu nad naszym zalewem, gdzie każdy mieszkaniec naszego miasta nie ruszając się z Głowna będzie mógł skorzystać ze wszystkich dostępnych boisk według własnego uznania i potrzeb. ■

Sport szkolny – podsumowanie roku szkolnego 2002/2003

Głowieńskie gimnazja w pierwszej dziesiątce

W rozgrywkach o mistrzostwo powiatu zgierskiego w rywalizacji gimnazjów zaprezentowały się cztery gimnazja z naszego regionu. Dwa z nich Gimnazjum Miejskie z Głowna i Zespół Szkół Licealno – Gimnazjalnych także z Głowna sklasyfikowane zostały w pierwszej dziesiątce. Gimnazjum Miejskie uplasowało się na wysokiej piątej pozycji, tracąc jedynie pięć punktów do czwartej w klasyfikacji ZSS Aleksandrów, a ZSL-G na miejscu dziesiątym. Tuż za pierwszą dziesiątką na jedenastym miejscu uplasowali się gimnazjaliści ze Strykowa, a na piętnastej pozycji sklasyfikowano ekipę Gimnazjum z Bratoszewic. Pierwsze miejsce w Gimnazjum 2003 zdobyło zgierskie Gimnazjum nr 3.

Na wyróżnienie zasługuje postawa uczniów Gimnazjum Miejskiego, którzy w trzech dyscyplinach wywalczyli mistrzostwo powiatu zgierskiego. Dziewczeta w biegach przełajowych i w rozgrywkach koszykówki okazały się najlepsze w powiecie, a chłopcy nie mieli sobie równych także w turnieju koszykówki. Ekipa GM Głowno w rozgrywkach wojewódzkich zajęła czwarte miejsce i była o krok od zdobycia brązowego medalu. Drugie miejsce zajęli natomiast piłkarze, ustępując jedynie Gimnazjum nr 3 ze Zgierza. Natomiast brązowe medale przypadły lekkoatletkom z Gimnazjum Miejskiego, które w lidze LA rozegrały na obiektach w Aleksandrowie zajęły wysokie trzecie miejsce.

Złote medale dla Głowna zdobyły także gimnazjalistki z ZSL-G w tenisie stołowym, które awansowały aż do rozgrywek wojewódzkich. Zwycięstwem w biegach przełajowych mogą się także pochwalić uczniowie strykowski Gimnazjum, którzy w Aleksandrowie zajęli pierwsze miejsce. W turnieju tenisa stołowego gimnazjaliści z Bratoszewic zajęli trzecie miejsce, a turnieju siat-

kówki chłopców Gimnazjum ze Strykowa uplasowało się na wysokim czwartym miejscu.

Gimnazjum Miejskie Głowno: 130 punktów, 5 miejsce w klasyfikacji generalnej, czwarte miejsce w województwie w turnieju koszykówki chłopców, pierwsze miejsca w biegach przełajowych dziewcząt, koszykówka dziewcząt i chłopców, drugie miejsce w turnieju piłki nożnej oraz trzecie miejsce w lidze LA dziewcząt.

Zespół Szkół Licealno – Gimnazjalnych Głowno: 40 pkt., 10 miejsce, udział w wojewódzkim turnieju tenisa stołowego dziewcząt, pierwsze miejsce w mistrzostwach powiatu w tenisie stołowym dziewcząt.

Gimnazjum Stryków: 40 pkt., 11 miejsce, mistrzostwo powiatu zgierskiego w biegach przełajowych chłopców, czwarte miejsce w turnieju siatkówki chłopców.

Gimnazjum Bratoszewice: 15 pkt., 15 miejsce, trzecie miejsce w mistrzostwach powiatu zgierskiego w tenisie stołowym chłopców.

Klasyfikacja generalna – Igrzyska Młodzieży Szkolnej Gimnazjada 2003.

1. Gimnazjum Nr 3 Zgierz	240 pkt.
2. Gimnazjum Ozorków	160 pkt.
3. Gimnazjum nr 2 Zgierz	160 pkt.
4. ZSS Aleksandrów	135 pkt.
5. Gimnazjum Miejskie Głowno	130 pkt.
6. Gimnazjum nr 1 Zgierz	90 pkt.
7. Gimnazjum Parzęczew	80 pkt.
8. Miejskie Gimnazjum Aleksandrów	70 pkt.
9. Gimnazjum Leszczyn	45 pkt.
10. ZSL-G Głowno	40 pkt.
11. Gimnazjum Stryków	40 pkt.
12. Gimnazjum Modlna	25 pkt.
13. Gimnazjum Gieczno	20 pkt.
14. Gimnazjum Solca Wielka	20 pkt.
15. Gimnazjum Bratoszewice	15 pkt.
16. Gimnazjum Grotniki	15 pkt.

(ak)

Piłka nożna – sparingi

ZWYCIĘSTWO STALI W ZŁOCZEWIE

■ **ZŁOCZEWIA Złoczew – GOSSO STAL Głowno 0:2 (0:1)**

Bramki dla Stali: Maciej Malinowski (16) oraz Damian Bronner (65).

GOSSO Stal – I połowa: Jabłoński – Pawlak, Wiśniewski, Kowalski – Baba, Grącki, Stanisławski, Pakulski, Gajewski, Bociąga.

GOSSO Stal – II połowa: Słowiński (Rossowski) – Lenart, Szcześniak, Markiewicz – Bennet, Bronner, Baba, Luke, Adamkiewicz – Banasiak, Gondzia.

Złoczew, 9 lipca. Tym razem trener **Marek Chojnacki** na drugiego sparingpartnera wybrał ekipę piątoligowej Złoczewii, której piłkarze trzeba przyznać, bardzo ambicjonalnie podeszli do meczu z trzecioli-gowcami z Głowna. Jednak przewaga pod względem techniki poszczególnych zawodników Stali była wyraźna, a także taktyczna, co nie dziwi, goście górowali nad piłkarzami Złoczewii. Pierwsza połowa upłynęła pod znakiem znacznej przewagi zawodników z Głowna, którzy, nie wysyłając się

spokojnie dyktowali warunki gry na boisku. Utrudnieniem w pierwszej części meczu był rzęsy deszcz, który skutecznie utrudniał konstruowanie akcji jednej, jak i drugiej drużynie.

Gdyby nie deszcz pewnie wynik spotkania w pierwszej połowie byłby bardziej korzystny dla trzecioli-gowców. A tak padł tylko jeden gol. W 16 minucie meczu dokładne podanie od jednego z obrońców Złoczewii otrzymał **Maciej Malinowski**, który niezaskoczony „prezenterem” w sytuacji sam na sam nie dał szans golkiperowi miejscowych. Ekipa miejscowych dziesięć minut później mogła doprowadzić do wyrównania. W polu karnym **Ireneusz Grącki** faulował napastnika Złoczewii i sędzia poddyktował „jedenastkę”. Zawodnik gospodarzy minimalnie obok prawego słupka skierował piłkę, choć wydaje się, że **Mariusz Jabłoński**, który powraca do wysokiej formy po kontuzji, i tak byłby obronił uderzenie pechowego strzelca.

dok. na str. 31

Piłka nożna – sparingi

Stal pokonała Kujawiaka

■ **KUJAWIAK Włocławek – GOSSO STAL Głowno 2:3 (1:1)**

Bramki: 1:0 – Klatt (24 min.); 1:1 – Stanisławski (45); 2:1 – Puchalski (50); 2:2 – Bolimowski (84); 2:3 – Gajewski (86) GOSSO Stal: Słowiński (46 Bardelski) – Pawlak, Wiśniewski, Markiewicz – Kowalski (46 Szcześniak), Grącki, Stanisławski (46 Bolimowski), Bronner, Gajewski – Banasiak (Pakulski), Bociąga.

Gostynin, 12 lipca. Tym razem w Gostyninie zawodnicy GOSSO rozegrali swój kolejny sparing. Przeciwnikiem głownian byli piłkarze obecnego beniaminka trzeciej ligi Kujawiaka Włocławek. Włocławianie postawili trzecioli-gowcom z Głowna wysokie wymagania, będąc niemal przez całe spotkanie równorzędnym partnerem ekipy trenera **Marka Chojnackiego**. Pierwszą bramkę zdobyli zawodnicy Kujawiaka. Strata piłki przez **Łukasza Banasiaka** w środkowej strefie boiska pozwoliła ekipie z Włocławka przeprowadzić szybką kontrę, która niestety dla głownian zakończyła się stratą gola.

Banasiak próbował się zrehabilitować jeszcze przed przerwą, jednak w dwóch dogodnych sytuacjach strzelał tak, że bramkarz pewnie broniał uderzenia napastnika Stali.

dok. na str. 31

Kolarstwo – mistrzostwa makroregionu

Koncertowa jazda kolarzy LUKS „Dwójka” Stryków

Kielce, 5-6 lipca. Pojechali jak złoto, tak tylko można ocenić jazdę kolarzy LUKS „Dwójka” ZRB GOSSO Stryków, którzy wzięli udział w mistrzostwach makroregionu młodzików. Aż osiemnaście klubów z makroregionu centralnego wzięło udział w rywalizacji na szosie pod Kelcami. Przygotowania, które od 24 czerwca przebiegały pod okiem trenera **Mirosława Pożarlika** w ośrodku „Jodłowy Dwór” na Łysej Górze były bardzo intensywne i przyniosły wielki sukces naszym kolarzom. O poziomie przygotowań świadczą oczywiście wyniki osiągnięte przez strykowski kolarzy, którzy przywieźli aż cztery złote medale.

Pierwszego dnia odbył się wyścig jazdy indywidualnej na czas. W kategorii młodzików bardzo dobrze pojechała **Marta Walczewska**, która zdecydowanie wygrała indywidualne zmagania i o ponad minutę wyprzedziła drugą a mecie zawodniczkę. Piąte miejsce zajęła **Agata Nowacka**, uzyskując w ten sposób bardzo cenny punkt do klasyfikacji zespołowej.

dok. na str. 30



Mistrzowie Makroregionu w kolarstwie: Wojciech Pożarlik i Marta Walczewska.

Prognoza pogody w dniach od 17 do 23 lipca

■ SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę regionu kształtuje skraj układu wyżowego. Napływa bardzo ciepła, ale wilgotna masa powietrza.

■ CZWARTEK - PIĄTEK:

Pogodnie oraz upalnie, ale po południu i w nocy występować będą przelotne opady deszczu i burze, które lokalnie mogą być gwałtowne! Widzialność dobra do umiarkowanej, zamglenia, w opadach słaba. Wiatr z kierunków wschodnich, słaby do umiarkowanego. W czasie burz silny i porywisty!

Temp. max w dzień: +26°C do +28°C.

Temp. min w nocy: +16°C do +14°C.

■ SOBOTA - NIEDZIELA:

Pogodnie oraz ciepło, ale po południu i w nocy występować będą przelotne opady deszczu i burze, które lokalnie mogą być gwałtowne! Widzialność dobra do umiarkowanej, zamglenia, w opadach słaba. Wiatr z kierunków zmiennych, przeważnie wschodnich, słaby do umiarkowanego. W czasie burz silny i porywisty!

Temp. max w dzień: +25°C do +27°C.

Temp. min w nocy: +15°C do +13°C.

■ PONIEDZIAŁEK - ŚRODA:

Pogodnie oraz bardzo ciepło, ale po południu i w nocy lokalnie burze. Widzialność dobra. Wiatr z kierunków zmiennych, słaby do umiarkowanego.

Temp. max w dzień: +26°C do +28°C.

Temp. min w nocy: +16°C do +14°C.



Już w najbliższą niedzielę na torze w Strykowie kibice motocrossu będą mogli pasjonować się wyścigami najlepszych polskich zawodników.

Motocross

Już w niedzielę IV Runda Indywidualnych Mistrzostw Polski

Już w najbliższą niedzielę, 20 lipca, o godzinie 13:00 zawarczą motory na strykowski torze motocrossowym. Do rywalizacji wyruszą wtedy najlepsi zawodnicy motocrossu z Polski i z zagranicy. MKS Zjednoczeni Stryków, jak co roku są organizatorem jednej z rund Indywidualnych Mistrzostw Polski. Wszyscy sympatycy motocrossu ze Strykowa i okolic liczą na nawiązanie walki z czołówką najlepiej, jak dotąd jadącego w kolejnych rundach mistrzostw Polski **Daniela Wojtczaka**, który jest najwyższym sklasyfikowanym zawodnikiem Zjednoczonych. W rankingu klasy 125 ccm strykowianin jest po trzech rundach na wysokim trzecim miejscu. Jednak wydaje się, że i inni podopieczni trenera **Zbigniewa Orłamowskiego** mają szansę na odegranie decydujących ról podczas czwartej rundy indywidualnych mistrzostw Polski. Liczymy także na **Marcina Gorącego**, **Macieja Strugińskiego** i **Krzysztofa Jarmużę**, którzy powinni odegrać główne role podczas strykowskich zawodów.

Sędzią głównym zawodów będzie **Stanisław Olszewski**. Natomiast asystentem sędziego mianowano **Czesława Jurawicza**, a kierownikiem zawodów **Zbigniewa Orłamowskiego**. Dodajmy jeszcze, że kierownikiem trasy będzie **Arkadiusz Witczak** – syn niedawno zmarłego prezesa sekcji motocrossowej **Kazimierza Witczaka**, a kierownictwo komisji technicznej sprawować będzie **Filip Strugiński**. Obowiązki spikera weźmie na siebie

Andrzej Rencz, a **Włodzimierz Idziak** będzie starterem zawodów. Kierownikiem biura zawodów będzie **Mieczysław Witczak**.

Harmonogram treningów i zawodów przedstawia się następująco:

Sobota 19 lipca

● godz. 18:00 odbiór techniczny trasy przez sędziego zawodów.

● godz. 18:00 – 20:00 – odbiór techniczny

Niedziela 20 lipca

● godz. 8:00 – 10:00 Drugi odbiór techniczny

godz. 8:00 – 8:35 – klasa 80 ccm

godz. 8:35 – 9:25 – klasa 125 ccm junior

oraz klasa 125 ccm

godz. 9:25 – 10:00 – klasa otwarta

● godz. 9:00 – 10:30 Trening dowolny

godz. 9:00 – 9:20 klasa 80 ccm

godz. 9:30 – 9:55 klasa 125 ccm junior

oraz klasa 125 ccm

godz. 11:20 – 11:40 klasa otwarta

● godz. 10:35 – 11:40 Trening z pomiarem czasu

godz. 10:35 – 10:50 klasa 80 ccm

godz. 10:55 – 11:15 klasa 125 ccm junior

oraz 125 ccm

godz. 11:20 – 11:40 klasa otwarta

● godz. 13:00 Start do biegów

I bieg kolejność wyścigów: klasa 80 ccm,

klasa 125 ccm junior oraz klasa 125 ccm,

klasa otwarta

II bieg kolejność wyścigów: klasa 80 ccm,

klasa 125 ccm junior oraz klasa 125 ccm,

klasa otwarta. (ak)

Kalendarz kibica

Największej rangą impreza, która zostanie zorganizowana w naszym regionie, będą indywidualne mistrzostwa Polski w motocrossie. Ta międzynarodowa impreza odbędzie się w najbliższą niedzielę na torze motocrossowym w Strykowie (początek zawodów godz. 13:00) i jak zwykle zapowiadają się nie lada emocje i widowiskowa jazda zawodników.

Piłkarze trzecioli-gowej GOSSO Stali Głowno tuż przed wyjazdem na obóz przygotowawczy do Dębicy (20 lipca) rozegrają ostatnie kontrolne spotkanie. Tym razem 19 lipca przeciwnikiem „stalowców” będzie czwartoli-gowy Włókniarz Konstancinów. Potem już na obozie głownianie spotkają się z Resovią i Stalą Rzeszów. Natomiast po powrocie ze zgrupowania naszych zawodników czekają jeszcze sparingi z Victorią Szadek i z Ursusem Warszawa (oba mecze 30 lipca), a ostatnią grę kontrolną piłkarze Stali rozegrają z Turcem Turek. Niestety ze względu na rennowanie płyty boiska wszystkie mecze rozegrane zostaną na wyjeździe. Także dwa pierwsze spotkania o mistrzostwo trzeciej ligi z Warmią Grajewo (8 sierpnia) i tydzień później z MKKS-em Kozienice głownianie rozegrają na wyjazdach. Dopiero w trzecim ligowym spotkaniu z Gwardią Warszawa Stal rywalizować będzie na własnym stadionie.

W ubiegłą sobotę rozpoczęły się mistrzostwa Głowna w tenisie ziemnym, zorganizowane przez Stowarzyszenie Sympaty-

ków Tenisa Ziemnego. W każdy wtorek, czwartek, piątek, sobotę i niedzielę na korcie TKKF-u (ul. Łowicka 8) będzie można obserwować zmagania tenisistów, ubiegających się o indywidualne mistrzostwo Głowna.

Czwartek, 17 lipca

● godz. 18:00, na korcie przy ulicy Łowickiej odbędą się indywidualne mistrzostwa Głowna w tenisie ziemnym.

Piątek, 18 lipca

● godz. 18:00, ciąg dalszy indywidualnych mistrzostw Głowna w tenisie ziemnym

Sobota, 19 lipca

● godz. 17:00, w kolejnym meczu kontrolnym piłkarze GOSSO Stali Głowno zmierzą się z Włókniarzem w Konstancynie

● godz. 18:00, na korcie przy ulicy Łowickiej 8 w Głownie odbędą się kolejne mecze singlowe o indywidualne mistrzostwo Głowna w tenisie ziemnym.

Niedziela, 20 lipca

● godz. 13:00, na torze w Strykowie rozpoczną się międzynarodowe mistrzostwa Polski w motocrossie. Podczas czwartej rundy eliminacyjnej zapowiadany jest udział całej czołówki sportu motocrossowego z Polski i zagranicy.

Czwartek, 24 lipca

● godz. 17:00, na stadionie w Bratoszowicach dojdzie do kolejnego towarzyskiego spotkania, w którym Policja zmierzy się z Atosem Byszewy. (ak)